2021 (53)

Bibliotekarz Zamojski

ISSN 1234-7752

WYDANIE JUBILEUSZOWE

Już wkrótce!

STRAŻ POŻARNA W ZAMOŚCIU

140 LAT HISTORII

Wydawnictwo Kamienna 20

SPIS TREŚCI

Od redakcji 5

100 lat BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ZAMOŚCIU – kalendarium wydarzeń jubileuszowych 6

Z dystansu i na świeżo. Rozmowa z:
- Krystyną Gruszką 14
- Danutą R. Kawałko 17
- Piotrem Bartnikiem 21

Konferencja „Biblioteka – tradycja i nowoczesność"

- *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku. Biblioteki* – dr hab. Roman Chymkowski 25
- *Spuścizna dr. Zygmunta Klukowskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL* – dr Arkadiusz Adamczuk 31
- *iGen(eracja) i pokolenie Alpha – nowe kategorie użytkowników jako wyzwanie dla biblioteki w erze cyfrowej* – dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS 37
- *O bibliotekach i ich tożsamości w czasach transformacji cyfrowej* – dr Krystyna Kwapisiewicz-Chudzik 45
- *Biblioteki publiczne w nowej cyfrowej rzeczywistości* – wyzwania i problemy – dr Renata Malesa 51
- *Biblioteki i czytelnictwo w woj. lubelskim w 2020 r.* – dr Krzysztof Markowski 58
- *Księgozbiór Michała Mariana Pieszki w Bibliotece Muzeum Zamojskiego w Zamościu* – dr Jacek Feduszka 71

WYDAWCA

Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

Zespół redakcyjny

Piotr Bartnik

Barbara Grabowska

Anna Kalniuk

Halina Zielińska – red. nacz.

Skład i projekt okładki

Leszek Wygachiewicz

Adres redakcji

Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

Dział Rozwoju, Analiz i Działalności Wydawniczej

ul. Kamienna 20

tel. 84 627 11 54 w. 27

e-mail: promocja@biblioteka.zamosc.pl

Druk

FastGRAW Drukarnia, Zamość, ul. Lwowska 40, tel./fax 84 639 10 90

NAKŁAD 150 egz.

Dokumenty życia społecznego w zbiorach Książnicy Zamojskiej – Piotr Piela 78

Zasób Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej – Renata Michalik 83

Gra miejska jako forma promocji i narzędzie komunikacji z młodym użytkownikiem – Barbara Grabowska 89

Biblioteka Kapituły Zamojskiej przy Kolegiacie w Zamościu. Zarys historii. Zbiory – Piotr Bartnik 93

Jubileuszowa seria wydawnicza „Biblioteka Stulecia 1921-2021". Recenzje

Tomasz Tomczewski *Liryczne aktualności* (Bogdan Nowak *Wiosna w reżimie sanitarnym*) 108

Małgorzata Mazur *Kilka zdań o uważności* (Marlena Jarosz *Starsza pani spod piątki i inne opowiadania*) 110

Stanisław Rudy *Rok z kalendarzem* (*Kalendarz na Rok Pański 2021*) 113

Eliza Leszczyńska-Pieniak *Podszewka miasta* (Jakub Żygawski, Bogdan Nowak *Zamość. Ulice i place*) 116

Ewa Ziembowicz *Stulecie jako wstęp do nieskończoności* (*O Bibliotece. Album jubileuszowy*) 120

Sto lat minęło jak jeden dzień (otwarcie nowej siedziby Filii nr 6, uroczyste spotkanie jubileuszowe – refleksje, zdjęcia, materiały) 125

Nagrody, gratulacje i życzenia dla „Jubilatki" 130

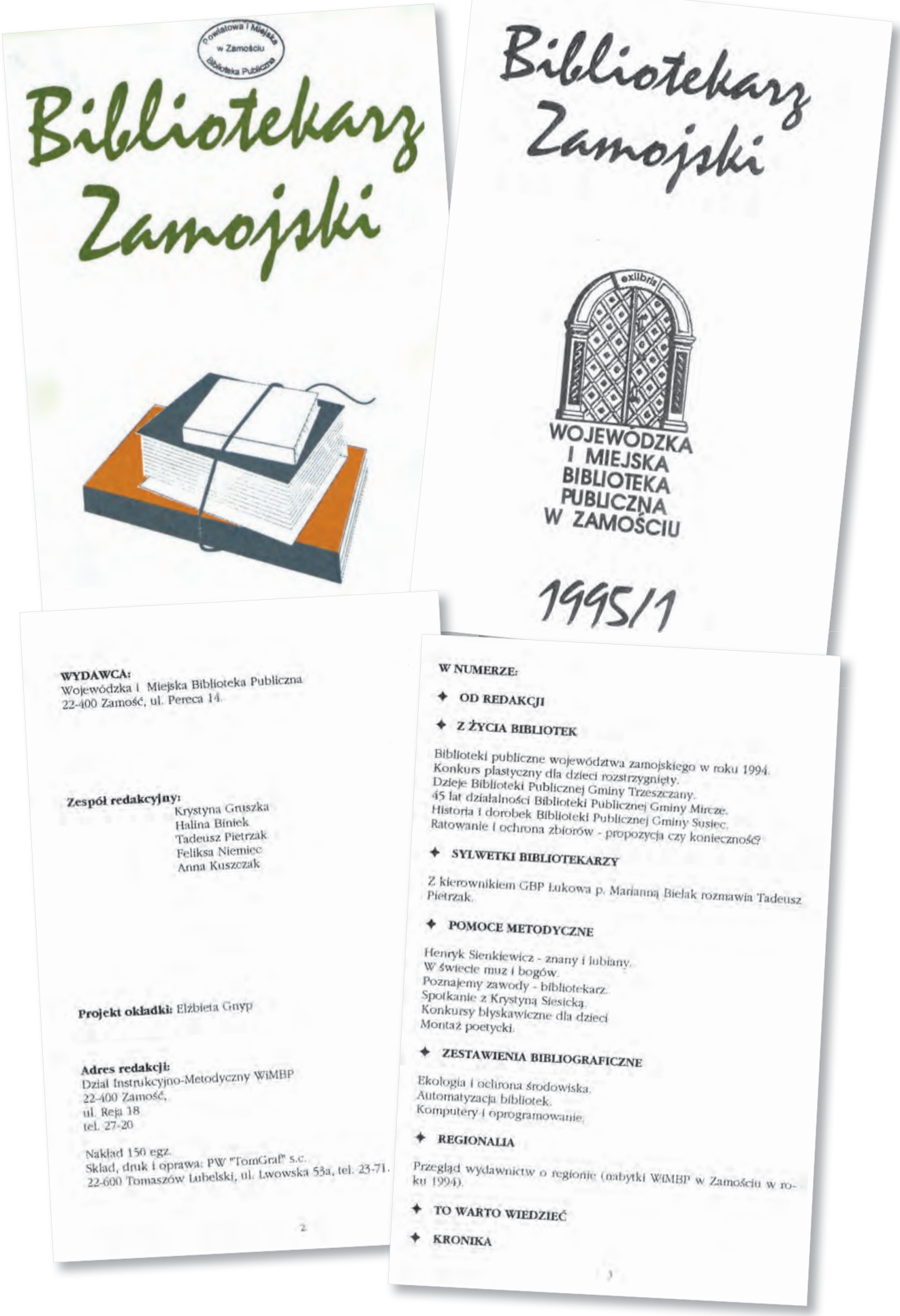
Powiatowa i Miejska w Zamościu Biblioteka Publiczna
Bibliotekarz Zamojski
Bibliotekarz Zamojski
ex libris
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZAMOŚCIU
1995/1
WYDAWCA:
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
22-400 Zamość, ul. Pereca 14.
Zespół redakcyjny:
Krystyna Gruszka
Halina Biniek
Tadeusz Pietrzak
Feliksa Niemiec
Anna Kuszczak
Projekt okładki: Elżbieta Gnyp
Adres redakcji:
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WiMBP
22-400 Zamość,
ul. Reja 18
tel. 27-20
Nakład 150 egz.
Skład, druk i oprawa: PW "TomGraf" s.c.
22-600 Tomaszów Lubelski, ul. Lwowska 53a, tel. 23-71.
2
W NUMERZE:
OD REDAKCJI
Z ŻYCIA BIBLIOTEK
Biblioteki publiczne województwa zamojskiego w roku 1994.
Konkurs plastyczny dla dzieci rozstrzygnięty.
Dzieje Biblioteki Publicznej Gminy Trzeszczany.
45 lat działalności Biblioteki Publicznej Gminy Mircze.
Historia i dorobek Biblioteki Publicznej Gminy Susiec.
Ratowanie i ochrona zbiorów - propozycja czy konieczność?
SYLWETKI BIBLIOTEKARZY
Z kierownikiem GBP Łukowa p. Marianną Bielak rozmawia Tadeusz Pietrzak.
POMOCE METODYCZNE
Henryk Sienkiewicz - znany i lubiany.
W świecie muz i bogów.
Poznajemy zawody - bibliotekarz.
Spotkanie z Krystyną Siesicką.
Konkursy błyskawiczne dla dzieci
Montaż poetycki.
ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE
Ekologia i ochrona środowiska.
Automatyzacja bibliotek.
Komputery i oprogramowanie.
REGIONALIA
Przegląd wydawnictw o regionie (nabytki WiMBP w Zamościu w roku 1994).
TO WARTO WIEDZIEĆ
KRONIKA
3

Zapraszam do lektury kolejnego numeru „Bibliotekarza Zamojskiego". Na pewno zadziwi on stałych odbiorców pisma. Zaskoczy zupełnie nową szatą graficzną, ale też tym, co mieści się między jego okładkami. Obecny numer zdecydowanie odbiega bowiem od tradycyjnej formy i zawartości treściowej. Powodem tej odmiany stała się myśl, by dedykować go w całości niebanalnej rocznicy, tj. 100-leciu biblioteki publicznej w Zamościu, obchodzonej w 2021 roku.

Program działań jubileuszowych był bogaty i rozciągnięty w czasie całych dwunastu miesięcy. Oprócz wydarzeń, które wpisały się już na dobre w kulturalny kalendarz biblioteczny, udało się zrealizować nowe działania dedykowane wyłącznie tej doniosłej rocznicy. O tym, jak wyglądał ten wyjątkowy rok, możemy dowiedzieć się z *Kalendarium wydarzeń jubileuszowych*.

Czas jubileuszy zawsze przywołuje pewne wspomnienia i refleksje. Dzielą się nimi, w formie wywiadu, Krystyna Gruszka, Danuta R. Kawałko – dyrektorzy zarządzający tą instytucją w latach minionych oraz Piotr Bartnik, który kieruje biblioteką od 2018 r.

Istotnym wydarzeniem była konferencja jubileuszowa. Mam świadomość, że, z wiadomych powodów, nie mogli w niej uczestniczyć wszyscy, którzy byli nią zainteresowani. Nic straconego, ponieważ obszerny materiał pokonferencyjny znajduje się w rozdziale *Biblioteka – tradycja i nowoczesność*. Oprócz programu konferencji, przede wszystkim, zamieszczamy tu prezentacje i referaty osób, które przyjęły nasze zaproszenie i podzieliły się wiedzą oraz wynikami swoich badań.

Książnica Zamojska posiada wieloletnie tradycje wydawnicze, stąd rok jubileuszowy był również okazją do podkreślenia tej formy działalności i przygotowania specjalnej serii wydawniczej „Biblioteka Stulecia 1921-2021". Ukazało się w niej pięć publikacji, ich recenzje zamieszczamy w tym numerze.

Bezsprzecznie, najcenniejszym dokonaniem jubileuszowego roku było zakończenie dwuletnich prac adaptacyjno-remontowych i oddanie do użytku nowego i nowoczesnego lokalu Filii Bibliotecznej nr 6 na osiedlu Karolówka w Zamościu; zapraszam do zapoznania się z przedstawionym materiałem dokumentacyjno-faktograficznym w tym temacie oraz koniecznie do biblioteki, by obejrzeć wszystko „w realu". Zachętą niech będą pierwsze wrażenia czytelników, którzy już zdążyli odwiedzić to miejsce oraz wypowiedzi osób, które dostrzegają płaszczyznę współdziałania.

Zamieszczamy również nieco informacji na temat uroczystego spotkania jubileuszowego, którym oficjalnie zakończyliśmy urodziny stulatki. To wówczas biblioteka, bibliotekarze i jej pracownicy otrzymali mnóstwo życzeń i gratulacji od wielu osób, innych bibliotek i instytucji. Prezentujemy je w postaci zdjęć i materiału faktograficznego, a przede wszystkim serdecznie za nie dziękujemy.

Życzę dobrej lektury.

Halina Zielińska

KALENDARIUM

2021

styczeń-grudzień

100 czytelników na 100-lecie biblioteki

Projekt mający na celu włączenie mieszkańców Zamościa i okolic do udziału w obchodach jubileuszu 100-lecia biblioteki. Warunkiem uczestnictwa w nim było zapisanie się do grona czytelników Książnicy Zamojskiej. Nowym czytelnikom wręczone zostały drobne upominki.

styczeń-marzec

W komunikacji z literaturą

W wybranych autobusach komunikacji miejskiej na przełomie stycznia i lutego można było usłyszeć wiersze Bolesława Leśmiana „Dziewczyna" i „Srebroń" w wykonaniu czytelników biblioteki. Natomiast w marcu pasażerowie mogli wysłuchać reportażu Marii Dąbrowskiej „Tydzień w Lubelskiem".

2021

marzec

Konkurs na jubileuszowy EKSLIBRIS KZ

Konkurs skierowany został do uczniów szkół plastycznych z całej Polski. Zadanie konkursowe polegało na przygotowaniu ekslibrisu Książnicy Zamojskiej, wykonanego w klasycznych technologiach lub za pomocą graficznych programów komputerowych.

2021

23 kwietnia

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

Wykład online dra hab., prof. UMCS Arkadiusza Berezy „Źródła drukowane i literatura prawnicza w praktyce sądów Lublina i Zamościa".

29 kwietnia

Wirtualny spacer po Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży

Prezentacja działu dziecięco-młodzieżowego Książnicy Zamojskiej.

maj

100 bibliotecznych CUDÓW na 100-lecie Biblioteki

Wystawa online prezentująca zasób Książnicy Zamojskiej oraz jego różnorodność (cenne wydawnictwa – książki i czasopisma, dokumenty życia społecznego, pocztówki oraz inne materiały).

KALENDARIUM

2021

12 maja

Literacki spacer po Zamościu

W ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbył się „Literacki Spacer po Zamościu", poświęcony literackim patronom 2021 roku (C. K. Norwid, K. K. Baczyński, T. Różewicz i S. Lem).

1 czerwca

Dzień Dziecka z Książnicą Zamojską

„Turniej na planszy" – wydarzenie na Rynku Wielkim w Zamościu zorganizowane dla młodych mieszkańców miasta. W programie znalazły się: spotkanie z Panią Janiną Gąsiorowską – Matką Chrzestną Statku „Ziemia Zamojska", premiera wielkoformatowej gry o morzu, rozgrywki w tradycyjne i wielkoformatowe gry planszowe, zabawy językowe, quizy, rebusy, konkursy, kiermasz książki dziecięcej. Biblioteczna maskotka sowa Wolumena zachęcała do wspólnej zabawy.

2021

15-17 oraz 19 czerwca

11. Zamojski Festiwal Książki ph. „Kalejdoskop kulturalny"

Zamojski Festiwal Książki doskonale wpisał się w obchody jubileuszu 100-lecia biblioteki. Wydarzenie odbywało się na Rynku Wodnym w Zamościu. W ciągu czterech dni Festiwalu zrealizowano szereg ciekawych przedsięwzięć, tj.: spotkanie z autorką książek obyczajowych Krystyną Mirek, Uroczystą Galę, koncert w stylu lat 20. i 30. XX wieku w wykonaniu zespołu Stopa Sound; spotkanie z regionalistą Fryderykiem Kierepką; wykład genealoga Przemysława Portusia; panel dyskusyjny, którego tematem były ulice i place Zamościa (Bogdan Nowak, dr Jakub Żygawski, Piotr Piela, dr Łukasz Kot). Dla najmłodszych zorganizowane zostało spotkanie z autorką Joanną Krzyżanek, połączone z warsztatami oraz odbył się spektakl KSIĘŻYC'owe OPOWIEŚCI, przygotowany przez Wędrowny Teatr Lalek „Małe Mi". Ostatniego dnia miała miejsce Giełda Książki Regionalnej. Tego dnia odbył się również panel dyskusyjny regionalnych wydawców i wystawców uczestniczących w Giełdzie oraz koncert Zespołu Folklorystycznego „Wójtowianie" z Krasnobrodu.

lipiec-sierpień

Letnia Czytelnia Książki i Prasy

W okresie wakacyjnym na zamojskim Rynku Wodnym działała Letnia Czytelnia Książki i Prasy. W plenerowej bibliotece oprócz możliwości poczytania książek i przejrzenia prasy, można było również zagrać w gry planszowe, porozmawiać o literaturze, spotkać się z pisarzami. Ponadto funkcjonował tu kącik zabaw dla najmłodszych oraz kiermasz książki używanej.

lipiec-wrzesień

Wszystkie książki mówią...

Akcja promująca książki i czytelnictwo oraz literackich patronów roku 2021.
9 lipca – rozpoczęcie akcji, czytanie utworów wszystkich patronów roku; oprawa muzyczna: Szkoła Muzyczna Yamaha w Zamościu.
16 lipca – czytanie utworów Tadeusza Różewicza; oprawa muzyczna: Mateusz Lenard i „Krynickie Szuwarki".
23 lipca – czytanie utworów Cypriana Kamila Norwida; oprawa muzyczna: Julia Kozłowska.
6 sierpnia – czytanie utworów Stanisława Lema; oprawa muzyczna: raper Geqon, czyli Damian Świstowski.
20 sierpnia – czytanie utworów K. K. Baczyńskiego; oprawa muzyczna: Kaja Peć.
24 września – głośne czytanie utworów wszystkich patronów roku, podsumowanie akcji połączone z 29. Europejskimi Dniami Dziedzictwa; oprawa muzyczna: zespół „Ale Cantare" z Płoskiego.

lipiec-grudzień

Być symboLEM – życie i twórczość Stanisława Lema

Konkurs czytelniczy, skierowany był do młodzieży szkół średnich i dorosłych. 11 grudnia 2021 r. na Rynku Wielkim w Zamościu, podczas „Jarmarku Świątecznego" wręczono nagrody laureatom i upominki wszystkim autorom bezbłędnych odpowiedzi.

20 sierpnia

Biblioteczne spotkania z historią „Zawsze Stylowy Baczyński"

Spotkanie z Katarzyną Zyskowską-Ignaciak, autorką książki „Ty jesteś moje imię"; wirtualna wystawa plakatów „Dawno temu w Stylowym" – 95 plakatów na 95-lecie kina „Stylowy"; quiz „Zagadki Stulatki".

4 września

Narodowe Czytanie – X edycja

Zamojskie wydarzenie odbyło się na Rynku Wodnym. „Moralność pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej czytali m.in.: przedstawiciele władz samorządowych, instytucji i organizacji społecznych oraz słuchacze Zamojskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Oprawę muzyczną przygotował Mateusz Lenard. Podobnie jak w ubiegłych latach przyniesione egzemplarze książek stemplowano okolicznościową pieczęcią Narodowego Czytania 2021.

Współorganizatorem wydarzenia było Kuratorium Oświaty w Lublinie – Delegatura w Zamościu.

2021

wrzesień-grudzień

(NIE) Oceniaj książki po okładce!

Konkurs literacko-plastyczny skierowany był do osób niepełnosprawnych (dzieci, młodzieży, dorosłych), seniorów i wszystkich zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zadaniem konkursowym było zaprojektowanie okładki, ilustracji ulubionej książki lub opisanie jej poprzez dowolny tekst literacki.

20 października

JUBILEUSZOWA KONFERENCJA
Biblioteka – tradycja i nowoczesność

Wydarzenie promujące dziedzictwo historyczne i kulturowe naszego regionu, prezentujące cenne kolekcje będące w posiadaniu różnych instytucji. Konferencja pokazała także nowe formy działania i komunikacji z użytkownikami bibliotek. Konferencję prowadziła dr hab., prof. UMCS w Lublinie Anita Has-Tokarz.

2021

2021

listopad-grudzień

Konkurs recytatorski PREZENT(ACJA) DLA NORWIDA

Przedsięwzięcie online podjęte z okazji 200. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida, adresowane do uczniów szkół podstawowych (klasy VII-VIII) oraz ponadpodstawowych z miasta Zamość i powiatu zamojskiego. Jego celem była popularyzacja twórczości Norwida oraz rozwijanie zdolności recytatorskich wśród młodzieży.

listopad

Poetyckie wypominki

Fragmenty 11. utworów nieżyjących regionalnych literatów, czytane przez mieszkańców Zamościa (wydarzenie online).

2021

grudzień

Biblioteka. Przeszłość i teraźniejszość – wystawa

Ekspozycja prezentująca historię zamojskiej biblioteki od 1921 roku (również w wersji online).

1 grudnia

– Otwarcie nowego lokalu Filii nr 6, na pamiątkę obchodów jubileuszu w ścianę nowej siedziby tej biblioteki wmurowano kapsułę czasu, która otwarta zostanie za 70 lat.
– Uroczyste spotkanie jubileuszowe, w programie którego zaprezentowano słuchowisko „Chwile, które tworzą historię", odbyły się wystąpienia okolicznościowe dyrektora Książnicy Zamojskiej, osób patronujących obchodom jubileuszowym i zaproszonych gości. Wręczono odznaczenia i wyróżnienia dla biblioteki, bibliotekarzy i pracowników oraz osób zasłużonych dla tej instytucji. Koncert piosenki literackiej w wykonaniu Łukasza Jemioły i jego zespołu dopełnił uroczystość.

Opracowanie: Karolina Fidler-Niemczuk

Krystyna Gruszka

Czym jest dla Pani biblioteka? Jak wspomina Pani swoją pracę w bibliotece? Co szczególnie zapadło w Pani pamięć?

Biblioteka to przede wszystkim czytelnicy i kreatywni pracownicy, którzy traktują swoją pracę jako służbę, świadomi różnych zagrożeń stojących obecnie (wcześniej też) przed bibliotekarstwem.

Jakie konkretnie zagrożenia ma Pani na myśli?

Mam na myśli ogromny spadek czytelnictwa, stąd wyzwania przed bibliotekarzami, jak temu zaradzić, jakie formy pracy podejmować, z kim, gdzie szukać sprzymierzeńców, żeby odbudować w społeczeństwie, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, nawyk czytania.

Czy pamięta Pani swój pierwszy dzień pracy w bibliotece i pierwszy dzień pracy na stanowisku dyrektorskim? Proszę nam o nich opowiedzieć.

Pierwsze dni w pracy były raczej normalne, niczym szczególnym się nie wyróżniały. Niczym, co utkwiło mi w pamięci i mogłoby zostać tam do dzisiaj. Pracę w bibliotece rozpoczynałam dwukrotnie. Pierwszy raz na początku lat 70. w wypożyczalni głównej, później miałam krótki epizod w powstałym w 1975 roku Urzędzie Wojewódzkim w Zamościu, a następnie wróciłam do pracy w bibliotece w dziale instrukcyjno-metodycznym. Tym razem jako instruktor, by po pewnym czasie objąć stanowisko kierownika tego działu. 28 listopada 1990 roku dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu powierzyła mi na okres 3. miesięcy, pełnienie obowiązków dyrektora, w związku z wakatem na tym stanowisku. W tym czasie przygotowano procedurę konkursową celem wyłonienia nowego dyrektora. Złożyłam swoją ofertę, nie ukrywam, że za namową pracowników, mając świadomość czekających mnie obowiązków.

Byli jacyś inni kandydaci?

Niestety, oprócz mojej oferty żadne inne nie wpłynęły. Nie miałam z kim konkurować. Pozostało oczekiwanie na akceptację mojej kandydatury lub brak takiej decyzji. 1 lutego 1991 r. zostałam powołana na stanowisko dyrektora wówczas Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zamościu.

Pełniła Pani obowiązki dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu. To wprawdzie jedna instytucja, ale jednak trzy różne. Biblioteka zmieniała nie tylko nazwy, zmieniła również lokalizację. Jak wspomina Pani te intensywne przemiany?

Tak to prawda. Za zmianą nazwy czy lokalizacji szły zmiany struktury organizacyjnej, zmieniał się status biblioteki, jej zadania i funkcje. Należy pamiętać, że jako biblioteka wojewódzka realizowaliśmy centralne zadania w stosunku do całej sieci wojewódzkiej – zakup księgozbioru, nadzór merytoryczny, wojewódzkie akcje oświatowe i kulturalne, opracowywanie planów dla poszczególnych gmin, rozwoju sieci, a nawet podwyżek płac. Z perspektywy czasu może to się wydawać kuriozalne, ale tak było. Po kolejnej reformie administracji zostaliśmy biblioteką powiatową. Należało dostosować strukturę organizacyjną do zadań instruktażowych na rzecz powiatu zamojskiego. Trzeba wiedzieć, że biblioteka realizowała swoje zadania poprzez zespoły terenowe w Biłgoraju, Tomaszowie Lub. i Hrubieszowie, zatrudniając w nich średnio 3-5 pracowników. Była to wykwalifikowana kadra z długoletnim stażem pracy bibliotekarskiej. Były to bardzo trudne, niekiedy nieprzyjemne sytuacje, czasami wręcz dramatyczne. Biblioteka w Zamościu nie mogła ich dalej zatrudniać, wymagało to rozmów, próśb kierowanych do dyrektorów bibliotek miejskich w tych miejscowościach, by pomogli w zatrudnieniu. Różnie to wyglądało. Na pewno nie były to przyjemne decyzje. Zmieniła się też ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Jej zapisy były raczej niekorzystne dla pracowników, pozbawiono nas z dnia na dzień tak zwanych praw nabytych. Frustrowało to oczywiście pracowników. Nastąpiła zmiana organizacyjna,

co odczuliśmy konkretnie w budżecie. Coraz bardziej ograniczone budżety i polecenia szukania oszczędności, również na pracownikach. Częste pytania ze strony organizatora, czy jest potrzeba zatrudniania tylu pracowników, porównywanie z innymi miejskimi bibliotekami. A przecież za każdą taką decyzją stali ludzie – wartościowi pracownicy. Pamiętam jak trudno było w 2005 roku dokonać reorganizacji sieci miejskiej jak najmniejszym kosztem ludzkim. Usłyszałam, że co druga brama w miejskiej kamienicy prowadzi do lokalu bibliotecznego. Było to bardzo krzywdzące, gdyż nie mając jeszcze odpowiedniej siedziby, musieliśmy podnajmować, na niektóre działy i magazyny na książki.

Które z wydarzeń w historii biblioteki, z czasów zarządzania placówką uważa Pani za najważniejsze? Co było dla Pani największym wyzwaniem dyrektorskim? Największe osiągnięcia? Sukcesy? Porażki?

Najważniejszym wydarzeniem w historii biblioteki wydaje mi się zmiana siedziby. Był to mój nadrzędny cel, podniesiony również w trakcie konkursu na dyrektora. Od pierwszych miesięcy czyniłam starania o nową siedzibę. Poszukiwałam odpowiedniego lokalu. Nie myśleliśmy o budowie od podstaw, zdając sobie sprawę, że łatwiej będzie przekonać do remontu i adaptacji czegoś już istniejącego. Był to trudny okres na pozyskanie czegoś odpowiedniego z uwagi na to, że rozwijały się instytucje wojewódzkie, z którymi trudno było konkurować. Udało się, kiedy pan Wojewoda Stanisław Rapa nakierował nasze poszukiwania na jednostkę wojskową. Wojewoda wyasygnował dodatkowe środki budżetowe na wykup budynku i staliśmy się jego właścicielem, tuż przed kolejną reformą administracyjną. Później inwentaryzacja, opracowanie dokumentacji i wreszcie remont. Proces adaptacyjny trwał długo, niekiedy wyglądał jak droga przez mękę, ale 2005 rok był rokiem radości i dumy. Uważam ten fakt za sukces wszystkich pracowników. Było to duże przedsięwzięcie logistyczne, tysiące książek do przemieszczenia, ogromne ilości sprzętu, reorganizacja sieci bibliotecznej w mieście. Wszyscy wykazali się ogromnym zrozumieniem. Z pomocą przyszło też wielu naszych czytelników. To był niewątpliwie sukces. Porażki – oczywiście też się zdarzały, ale miłych chwil, dostarczających satysfakcji było zdecydowanie więcej, więc o porażkach nie rozmawiajmy. Czy można było zrobić więcej? Na pewno tak. Posłużę się tutaj stwierdzeniem – *nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej.*

Czy pamięta Pani prace redakcyjne i powstanie „Bibliotekarza Zamojskiego"?

Pamiętam doskonale. Na wzór innych bibliotek wojewódzkich, które redagowały różne czasopisma bibliotekarskie, przede wszystkim czasopisma metodyczne, informacyjne, postanowiliśmy i my jako biblioteka powołać do życia właśnie „Bibliotekarza Zamojskiego". Powołaliśmy skład redakcyjny, obraliśmy formułę czasopisma otwartego na sugestie wszystkich bibliotekarzy, którzy zechcą się dzielić swoimi doświadczeniami, osiągnięciami w pracy bibliotecznej. Myślę, że skoro tyle lat udało się przetrwać wydawnictwu, to jest ono przydatne i znalazło swoje miejsce wśród prasy bibliotecznej. Chętnie przeczytam najnowszy numer – nie tylko z powodu tej rozmowy, którą prowadzimy.

Książnica Zamojska celebrowała w minionym roku 100. rocznicę swojego istnienia. Co czuła Pani jako wieloletnia Dyrektor Szacownej Jubilatki? Czy Pani wizja biblioteki pokrywa się ze stanem obecnym?

Tak dostojna Jubilatka miała piękną, godną uroczystość urodzinową. Tyle w tym temacie. Tego dnia czułam osobistą satysfakcję, że prawie przez 30 lat uczestniczyłam czynnie w życiu Jubilatki. Co do wizji to każdy dyrektor ma, powinien mieć swoją wizję. Jest ona oczywiście zgodna z oczekiwaniami organizatora. Każdy stara się najlepiej, jak potrafi wdrażać swoje pomysły.

Czy myśli Pani, że biblioteki za 20, 50 lat wciąż będą potrzebne i chętnie odwiedzane? Biblioteka XXI wieku to według Pani jaka biblioteka?

Przyznam, że nie wiem. Na pewno będą to zdecydowanie inne biblioteki. Tak szybko zmienia się nasza rzeczywistość, warunki społeczne, że trudno przewidzieć w jakim kierunku to wszystko pójdzie. Biblioteka w tym pędzie również musi uczestniczyć, żeby być atrakcyjnym miejscem dla zmieniającego się też odbiorcy usług bibliotecznych. Ufam, że jakieś formy pracy bibliotecznej niewątpliwie zostaną zachowane. W dużej mierze, od samego środowiska bibliotekarskiego będzie zależało z czym biblioteka będzie się kojarzyła w przyszłości. Od mobilności właśnie, od oceny środowiska, w którym bibliotece przyjdzie w przyszłości funkcjonować, od kwestii demograficznych i wielu innych czynników będzie zależała rola bibliotek, bądź jej brak w życiu społecznym.

Jak wspomina Pani swój udział w uroczystym spotkaniu podsumowującym jubileusz?

Czas na łyżkę dziegciu w tym miodzie. (Pani Krystyna serdecznie się przy tym uśmiecha). W przedstawieniu historii biblioteki zwróciłam uwagę na brak informacji o inicjatywie, która miała duże znaczenie i była ważnym wątkiem historycznym w dziejach zamojskiego bibliotekarstwa. Mianowicie z inicjatywy i dzięki uporowi

dyrektora Kazimierza Buczka, w Zamościu powstało Policealne Studium Bibliotekarskie. Jego powołanie umożliwiło zdobycie wykształcenia bardzo wielu bibliotekarzom, nie tylko z województwa zamojskiego, ale też tarnobrzeskiego, chełmskiego. Nie wiem, nie umiem powiedzieć ile osób zdobyło wykształcenie bibliotekarskie, miałam ten zaszczyt, że zaproszono mnie do grona wykładowców, wiem jak ważne było dla zdecydowanej większości osób.

Czy utrzymuje Pani kontakty z biblioteką, pracownikami, czy korzysta Pani ze zbiorów biblioteki i jej filii?

Owszem. Utrzymuję kontakty z niektórymi pracownikami. Są to kontakty prywatne. Z radością spotykam tych nie widzianych przez wiele lat. Myślę, że są to spotkania miłe. Mnie one dostarczają tylko miłych wspomnień. Korzystam ze zbiorów bibliotecznych filii na osiedlu Karolówka. Jest mi do niej najbliżej z uwagi na miejsce zamieszkania. Niestety, nie wyzbyłam się nawyku kupowania książek, które później przekazuję do biblioteki. Ten mój nawyk osłabia zatem intensywność korzystania ze zbiorów bibliotecznych, ale korzyść wydaje się obopólna.

Początek lat 90-tych to był czas wielu zmian w Polsce. Czy decyzja o kierowaniu dużą wojewódzką biblioteką była łatwą decyzją?

Na pewno nie była to łatwa decyzja. Niczego jednak nie żałuję. Najważniejsze rzeczy, wizje udało się zrealizować. Mam tę satysfakcję. Cieszyły też rzeczy małe, bo to z nich składa się życie. Oczywiście mam świadomość, że bez oddanych pracowników nie wyszłyby ani te małe, ani te duże przedsięwzięcia.

Lata 90-te to też czas wielkiej komputeryzacji bibliotek publicznych, jak Pani wspomina „walkę z maszynami"?

Czas komputeryzacji nauczył nas mobilności, aplikowania o środki finansowe. Komputeryzacja dokonała się bez udziału środków budżetowych. Udało nam się przeprowadzić komputeryzację dzięki środkom zewnętrznym.

Jak była postrzegana biblioteka przez władze samorządowe w czasie, gdy była Pani dyrektorką?

Różnie oceniam tę współpracę. Nie chciałabym zbytnio rozwijać tego tematu. Powiem jednak, że w zdecydowanej mierze zasłużyliśmy sobie na niezbyt miłą ocenę przez roszczeniową postawę pewnej małej grupy pracowników. Niedojrzałość do merytorycznej i konstruktywnej dyskusji wewnątrz biblioteki rzutowała na ocenę instytucji jako całości. Tracili na tym wszyscy. Są tacy ludzie, którzy uważają, że „im gorzej, tym lepiej".

Ma Pani ogromny szacunek do zawodu bibliotekarza. Co pani sądzi o uwolnieniu zawodu? Czy bycie „bibliotekarzem" obecnie to „frajerstwo?"

W tym nieprzewidywalnym świecie wiele bardzo ważnych rzeczy się dewaluuje. Nie omija to zawodu bibliotekarza. Prestiż wielu zawodów jest umniejszany. Według mnie, jeśli chodzi o zawód bibliotekarza to nie wystarczy nazywać się bibliotekarzem i oczekiwać na aplauz. Na szacunek trzeba sobie zapracować ciężką pracą. Służąc czytelnikowi, poznając jego indywidualne potrzeby, zainteresowania, zauważając go w bibliotece i poza nią dowartościowujemy go. Ocena czytelników jest największą wartością. Jeśli ktoś tego nie rozumie to znalazł się w bibliotece przez przypadek, ze szkodą dla siebie i dla biblioteki. Zdaję sobie sprawę, że to dość mocne słowa – ale wiem co mówię. Teraz już mniej jako były dyrektor i pracownik, a bardziej jako czytelnik – odbiorca.

„Kiedyś" nasza biblioteka była „jakaś inna". Często słyszy się takie głosy od bibliotekarzy i czytelników. Co takiego mogło to być, że osoby przychodzące do biblioteki czuły się w niej dobrze (mimo że było może szaro, buro, ponuro)?

Jeśli nie określimy tego kiedyś i nie doprecyzujemy tego jaka, niewiele można powiedzieć. Jeśli było lepiej, to co stoi na przeszkodzie, by znów tak było? To ludzie tworzą atmosferę.

Gdy rozmówca, znany lub zupełnie obcy, stwierdza, że nie czyta książek!!!! Co Pani na to?

Nie rozumiem takich ludzi, współczuję im braku potrzeby kontaktu z książką, zapachu farby drukarskiej (tu nasza rozmówczyni sięga po najnowsze wydawnictwo biblioteki album jubileuszowy – dop. red.). Wydaje mi się, że są mocno pogubieni. Na szczęście nie mam w swoim najbliższym otoczeniu do czynienia z takimi osobami. Ale może się mylę?

Książka papierowa czy elektroniczna? – Do słuchania czy oglądania? – Romans czy kryminał?

Nie wnikam w preferencje, cenię kontakt ze słowem drukowanym, książką papierową. I do kontaktu z taka formą namawiam.

Zainteresowania, pasje

Każdy ma jakieś hobby... zbieram figurki aniołów i słoników. Sporo czasu – zwłaszcza w sezonie – poświęcam na uprawę ogrodu kwiatowego. Kwiaty umieją się odwdzięczyć – im więcej poświęcam im czasu, im bardziej o nie dbam, tym bardziej cieszą oko, nie tylko moje zresztą. Z biblioteką i czytelnikiem jest identycznie. Trzeba dbać o relacje, o siebie nawzajem. Wszyscy tego potrzebujemy. To procentuje.

Danuta R. Kawałko

Czy pamięta Pani swój pierwszy dzień pracy w bibliotece i pierwszy dzień pracy na stanowisku dyrektorskim? Proszę je opisać?

Pracę w bibliotece rozpoczęłam 1 grudnia 2007 r. w Dziale Informacji Bibliografii i Wiedzy o Regionie. Znając swoje zainteresowanie regionem (wieloletnia praca w instytucjach ochrony i dokumentowania zabytków, znajomość literatury regionalnej oraz publikacje o regionie zamojskim) byłam przekonana, że poradzę sobie właśnie w tym dziale. Na początku miałam trudności z opisami bibliograficznymi w systemie bibliotecznym MAK, bo w nim właśnie tworzona była baza regionalna. Z pierwszego miesiąca pracy zapamiętałam organizację wystawy „Śladami Chrystusa" (moich fotografii z Ziemi Świętej). Towarzyszyło jej spotkanie opłatkowe z udziałem, m.in. bp. Wacława Depo. Doświadczyłam wówczas wielkiej życzliwości pracowników działu administracji. Pierwszy rok w dziale regionalnym naznaczony był dla mnie napisaniem i realizacją projektu (współfinansowanego ze środków ministerialnych) „Szymon Szymonowic - poeta wciąż aktualny". Zadanie obejmowało konkursy, wystawy, konferencję podsumowująca (24 października 2008) oraz publikację materiałów z konferencji.

Stanowisko dyrektora Książnicy Zamojskiej objęłam 16 czerwca 2009 r., w wyniku wygranego konkursu. Mojej prezentacji w bibliotece dokonali p. Marcin Zamoyski – prezydent miasta Zamość oraz p. Jadwiga Machulewska – dyrektor Wydziału Kultury UM Zamość. Na spotkaniu obecni byli kierownicy działów. W pierwszych dniach pracy na stanowisku dyrektora przeprowadziłam pisemną ankietę, żeby uzyskać wiedzę na temat umiejętności i doświadczenia pracowników (głównie na stanowiskach bibliotekarskich). Wiedza ta była mi niezbędna do organizacji pracy biblioteki na najbliższe 5 lat.

Które z wydarzeń w historii biblioteki, z czasów, kiedy Pani zarządzała placówką – uważa Pani za najważniejsze dla biblioteki?

W 2011 r. biblioteka obchodziła swoje 90-te urodziny. Obchody jubileuszowe zaplanowane został na cały rok, a ich finał podczas jesiennej konferencji „Biblioteka skarbnicą wiedzy o regionie". Podczas jubileuszu podkreślana była rola biblioteki w gromadzeniu, udostępnianiu i propagowaniu wiedzy o regionie. Organizowane były seminaria dla różnych grup odbiorców, wystawy, wspomniana konferencja. Przygotowane zostały przez pracowników i ukazały się drukiem trzy wydawnictwa (*90 lat biblioteki publicznej w Zamościu. Wydawnictwo jubileuszowe*; *Regionalne zestawienia bibliograficzne*; *Biblioteka skarbnicą wiedzy o regionie*). Praktycznie w obchody jubileuszowe zaangażowani byli wszyscy pracownicy. Myślę, że innym godnym podkreślenia wydarzeniem było zakończenie projektu Lubelska Biblioteka Wirtualna, wraz z sesją naukową 16 października 2015 r. Jubileusz 95-lecia biblioteki w 2016 r. nie obfitował w rocznicowe wydarzenia, a na zamykającym rok jubileuszowy seminarium poświęconym czytelnictwu, zaprezentowane zostały dwa wydawnictwa: *Księgozbiory rodziny Zamoyskich* oraz *Bibliografia biblioteki publicznej w Zamościu do 2015 roku*. Duże znaczenie miało zamieszczenie katalogu biblioteki w internecie (2009) oraz późniejsze prace nad nim.

Wymienione wydarzenia miały znaczenie medialne. Zapraszaliśmy na nie niecodziennych gości. Jednak największa praca biblioteki wykuwana była w codzienności.

Co było dla Pani największym wyzwaniem dyrektorskim?

Stanowisko dyrektora objęłam po 1,5-rocznej pracy w dziale regionalnym. Aby poznać specyfikę różnych stanowisk angażowałam się w zadania realizowane w poszczególnych działach. Uważałam, że aby nie popadać w rutynę, pracownicy powinni wymieniać się na wszystkich stanowiskach bibliotekarskich, a każdy bibliotekarz powinien posiadać umiejętności z całego katalogu zadań (od wyboru książek do zakupu, poprzez opracowanie zbiorów, udostępnianie czy działalność edukacyjno-kultu-

ralną). To było moje pierwsze wyzwanie – doprowadzić do sytuacji, w której pracownicy będą mogli zastępować się na stanowiskach.

Kolejne wyzwanie to udostępnienie kompletnego katalogu bibliotecznego w internecie, co wiązało się z koniecznością przygotowania jak największej grupy pracowników do pracy nad katalogiem elektronicznym. Gwarantowało to szybsze wprowadzenie do tego katalogu wszystkich zbiorów (także z filii bibliotecznych). W międzyczasie ujednolicony został system biblioteczny. Wszystkie zbiory trafiły do systemu PATRON, gdzie utworzono trzy bazy – główną, klemensowską i regionalną. Następnie, porządkowanie katalogu po kolejnych konwersjach. Dobry katalog to najważniejsza, publiczna wizytówka biblioteki, świadcząca o jakości jej pracy. Mogą z niego korzystać czytelnicy na całym świecie. Z czasem zautomatyzowane zostały i inne procesy biblioteczne (m.in. udostępnianie, prowadzenie skontrum, statystyka biblioteczna).

Dużo uwagi poświęcałam pisaniu projektów i aplikowaniu o fundusze zewnętrzne (europejskie, ministerialne, miejskie). Zależało mi na tym, aby umiejętność tę posiadała jak największa grupa pracowników, która zdobywała także dodatkowe doświadczenia przy ich realizacji. Projekty pisały i realizowały, m.in. kolejne biblioteki filialne na działalność edukacyjno-kulturalną. Oczywiście największym projektem była Lubelska Biblioteka Wirtualna, która wprowadziła Książnicę Zamojską do elitarnego grona bibliotek ze zbiorami cyfrowymi.

Postawiłam na kontynuację zewnętrznej współpracy z różnymi instytucjami, ale także nawiązywałam nowe relacje, m.in. z pracownikami UMCS w Lublinie (przy organizacji spotkań naukowych), Urzędem Statystycznym w Lublinie (cykliczne seminaria), z lubelskimi bibliotekami (Lubelska Biblioteka Wirtualna), czy z PGE Zamość (wieloletnia akcja edukacyjno-czytelnicza „Czytam i rysuję z energią"). Bardzo szeroki front współpracy tworzyliśmy przy organizacji Narodowego Czytania.

Postawiłam także na szkolenia, na różnych poziomach. Wiele osób zdecydowało się na uzupełnienie wykształcenia na studiach. Bardzo zależało mi także na tym, aby pracownicy chcieli dzielić się wiedzą między sobą, co przecież podnosiło jakość pracy i kształciło następców.

Ważne było również włączenie jak największej grupy pracowników w działalność publicystyczną, zarówno na łamach „Bibliotekarza Zamojskiego", jak i innych regionalnych i lokalnych periodyków, czy wydawnictw zwartych oraz zaangażowanie ich w promocję biblioteki i czytelnictwa poprzez uczestnictwo w konferencjach naukowych z referatami (m.in. Międzynarodowej Konferencji Bibliotekarskiej w Kijowie w 2011 r. i II Ogólnopolskiej Konferencji Oprawoznawczej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2016 r.) czy prowadzenie wykładów (np. dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku). W ramach działalności powiatowej, dokonaliśmy w 2011 r. wizytacji wszystkich bibliotek w powiecie zamojskim i sporządziliśmy z niej raport.

Książnica Zamojska w swej stuletniej historii przez 23 lata (1975-1998) pełniła funkcje biblioteki wojewódzkiej. Mimo, że została jedną z wielu bibliotek powiatowych województwa lubelskiego, pozostała największą biblioteką w południowej części województwa, zasobną w kadry, infrastrukturę i zbiory. Zależało mi na utrzymywaniu pewnych zadań z tamtych lat, m.in. na sporządzaniu bibliografii – nie tylko regionalnej, organizacji spotkań naukowych, działalności wydawniczej czy gromadzeniu literatury popularnonaukowej.

Największe osiągnięcie? Sukces? Porażka?

Trudno mi zdefiniować czym dokładnie mogłyby być te określenia w historii mojej pracy w Książnicy. Jako dyrektorowi zależało mi na tym, aby wszyscy pracownicy czuli się odpowiedzialni za instytucję, oczywiście każdy w zakresie zajmowanego stanowiska. Stąd regularne zebrania z kierownikami działów. Omawialiśmy na nich bardzo dokładnie wszystko co działo się w bibliotece oraz zasady współpracy między działami. Starałam się, aby pewne decyzje były podejmowane kolegialnie. W okolicy świąt Bożego Narodzenia organizowałam doroczne spotkania podsumowujące działalność za mijający rok, z udziałem wszystkich pracowników, aby informacje o pracy biblioteki docierały do wszystkich. Do takiej formy zarządzania również i dziś jestem nadal przekonana, mimo upływu kilku lat.

Ubolewam, że nie udało się uporządkować do końca katalogu bibliotecznego. Była to praca żmudna, wymagająca konsekwencji, wielkiej cierpliwości i współpracy. Nie wiem jak obecnie wygląda praca nad wprowadzaniem do katalogu elektronicznego zbiorów klemensowskich. Księgozbiór klemensowski rodziny Zamoyskich jest niezwykle cenny, a przy tym mało znany. Tylko publiczne udostępnienie w postaci katalogu i zasobu cyfrowego umożliwi jego poznanie i wykorzystanie.

Stało się to już po moim przejściu na emeryturę, ale bardzo przeżyłam przedwczesne śmier-

ci trzech wspaniałych pracowników – p. Dariusza Bożka, p. Barbary Tracz i p. Edyty Wójcik. Ich odejście to wielka strata, tak po ludzku i zawodowo.

Książnica Zamojska celebrowała w minionym roku 100. rocznicę swojego istnienia. Co czuła Pani jako wieloletnia Dyrektor Szacownej Jubilatki? Czy Pani wizja biblioteki pokrywa się ze stanem obecnym. Czy myśli Pani, że biblioteki za 20, 50 lat wciąż będą potrzebne i chętnie odwiedzane?

Cieszę się, że taka rocznica przypadła za mojego życia. Żadna z czterech instytucji, w których wcześniej pracowałam, nie obchodziła tak szacownego jubileuszu. Świadczy to o uniwersalnym, ponadczasowym charakterze bibliotek. Mój wkład w tę historię i tworzony jej wielowymiarowy zasób to zaledwie jedna dekada, w tym 8,5 roku na stanowisku dyrektora.

Każdy dyrektor ma swoją wizję organizacji pracy i zarządzania instytucją. Uważam, że publiczna ocena tej pracy przy okazji jubileuszu nie byłaby dobra. Cieszę się z nowych inicjatyw Książnicy Zamojskiej. Widzę nowe twarze. Wszystko to świadczy o rozwoju i podążaniu z duchem czasu.

Biblioteki istnieją praktycznie od momentu kiedy pojawiło się słowo pisane. Zmieniały się rzecz jasna i dalej będą zmieniały się nośniki tego słowa – od tabliczek glinianych poprzez zwoje papirusowe, rękopisy, kodeksy drukowane na papierze, audiobooki, ebooki. Biblioteki znane były już w starożytności. W 2019 r. byłam w Turcji przy ruinach Biblioteki Pergamońskiej z III w. p.n.e. i Biblioteki Celsusa w Efezie z II w. W 2013 r. odwiedziłam Instytut Matenadaran im. św. Mesropa Masztoca w Erywaniu (Armenia), gdzie podziwiałam największy zbiór d. rękopisów ormiańskich. Wielokrotnie dotykałam i przeglądałam starodruki z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej (2 dek. XIX w. – 1944), które dla ogółu czytelników są dostępne jedynie w postaci cyfrowej. Książka drukowana towarzyszy mi każdego dnia i to jest dla mnie naturalny stan rzeczy, podobnie jak dla większości ludzi. Myślę, że znany kolekcjoner książek i regionalista Zygmunt Klukowski, gdyby pojawił się we współczesnej bibliotece po chwili zdziwienia okazałby radość. Trudno mi dziś przewidzieć wygląd biblioteki za pół wieku, ale na pewno będą, dopóki ludzie będą pisali i czytali książki. Może należy sięgnąć do literatury fantastycznej i tam poszukać odpowiedzi.

LBW? Wyzwanie, zobowiązanie? Zagląda Pani z domowego zacisza do Biblioteki Cyfrowej?

Lubelska Biblioteka Wirtualna to duży projekt, w którym Książnica Zamojska występowała jako jeden z dziewięciu partnerów. Formalnie realizowano go w latach 2010-2015, choć prace dokumentacyjne trwały już w 2009 i przeciągnął się na 2016 r. Projekt był nowy, skomplikowany i obejmował nieznane dla wszystkich partnerów obszary. Dotyczyło to zarówno kwestii prawnych, współpracy oraz realizowanych zadań. Książnica była jedyną biblioteką spoza Lublina, która uczestniczyła w projekcie z księgozbiorem klemensowskim rodziny Zamoyskich, będącym w naszym depozycie (ponad 12 tys. woluminów, w tym 6,5 tys. starodruków). Zamojskim efektem projektu, była m.in. budowa nowoczesnej pracowni digitalizacji, poddanie zabiegom pielęgnacyjnym księgozbioru, zeskanowanie ok. 1000 starodruków i zamieszczenie ich wersji cyfrowych w internecie. Tym samym, księgozbiór, będący jedyną tak dużą pozostałością Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, został publicznie udostępniony. Wcześniej i później sporządzano i udostępniano katalog elektroniczny tego księgozbioru. Na sesji naukowej „Księgozbiory rodziny Zamoyskich" (16 października 2015 r.), kończącej projekt w naszej bibliotece, wypowiedziałam słowa: „[...] myślałam, że nie dożyję dzisiejszego dnia". Był to dla nas wszystkich duży wysiłek. W następnym roku, na jubileusz 95-lecia biblioteki, ukazało się wydawnictwo z materiałami z sesji. Prace nad projektem zakończyły się. Pozostała biblioteka cyfrowa, która obecnie oprócz księgozbioru klemensowskiego udostępnia także zbiory regionalne. Liczba wejść do biblioteki cyfrowej świadczy, że jest potrzebna. Taka forma udostępniania literatury jest jedną z tych, które będą dominowały w XXI wieku. Ze zbiorów cyfrowych biblioteki czasami korzystam.

Biblioteka XXI wieku to według Pani jaka biblioteka?

To biblioteka dla różnych odbiorców, otwarta na potrzeby różnych grup społecznych. Przede wszystkim odbiorców książki drukowanej, ale także na innych nośnikach. Biblioteka to również miejsce spotkań, ale zawsze mających związek z literaturą. To także instytucja widoczna w realnej przestrzeni miejskiej, nie wszystkim kojarzącej się z czytaniem, ale także w przestrzeni wirtualnej, do której w dzisiejszych czasach przeniosła się znacząca część naszych aktywności. Podstawą każdej z tych działalności powinien być tekst literacki.

Bardzo cenię inicjatywę letniej czytelni na Rynku Wodnym, którą Książnica Zamojska realizuje od kilku lat. Istotna jest także aktywność w mediach społecznościowych, bo dzięki niej można dotrzeć do wielu odbiorców.

Jak ocenia Pani wydawnictwa biblioteki? Poprosimy o słowo o „Bibliotekarzu Zamojskim".

Wydawnictwa zawsze były moim oczkiem w głowie. Przyznaję, że nie mogę odnaleźć na stronie internetowej Książnicy informacji o wszystkich wydawnictwach, które ukazały się po moim odejściu na emeryturę. Z wydawnictw jubileuszowych znam *Zamość. Ulice i place* Bogdana Nowaka i Jakuba Żygawskiego. To bardzo wartościowa publikacja, z bogatym zasobem informacji. Czytam ją, bo nie jest to książka do przeczytania „za jednym razem". Posiadam też stricte jubileuszowe wydawnictwo *O bibliotece. Album jubileuszowy*, bardzo ciekawe pod względem edytorskim. Brakuje mi w nim jednak podpisów pod wieloma fotografiami, które dla osób z zewnątrz są anonimowe.

Ukazujący się od 1995 r. „Bibliotekarz Zamojski" to bardzo cenne źródło informacji o bibliotece, dzięki zamieszczanym w czasopiśmie sprawozdaniom oraz relacjom z wydarzeń, zarówno dla środowiska bibliotekarskiego zamojskiego, lubelskiego, jak i ogólnopolskiego (trafia do zbiorów Biblioteki Narodowej). Stanowi także wsparcie metodyczne dla bibliotekarzy. Moim zdaniem powinien ukazywać się w postaci papierowej, choć o to coraz trudniej. Dobrze, że piszą do niego autorzy związani z biblioteką, bo oni mają największą wiedzę o jej pracy. W skali kraju niewiele jest czasopism bibliotekarskich, które nieprzerwanie ukazywałyby się przez ćwierć wieku. Pamiętać należy, że przez wszystkie lata opierał się burzom finansowym.

Jak wspomina Pani swój udział w uroczystym spotkaniu podsumowującym Jubileusz?

Czułam się wyróżniona, szczególnie przy odbieraniu przyznanego Książnicy Zamojskiej Srebrnego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", w gronie p. dyrektor Krystyny Gruszki, mojej poprzedniczki i mojego następcy p. dyrektora Piotra Bartnika. Dziękuję za wręczony mi Jubileuszowy Medal Pamiątkowy. Bardzo żałuję, że na gali nie było emerytowanych pracowników biblioteki. To przecież niewielka grupa, a niektórzy z nich przepracowali tu całe życie zawodowe.

Czy utrzymuje Pani kontakty z biblioteką, pracownikami, czy korzysta Pani ze zbiorów biblioteki lub jej filii?

Mój kontakt z biblioteką po przejściu na emeryturę jest sporadyczny. Jest to celowy zamysł. Tak po ludzku, nie chcę, aby rodziła się w moich myślach próba oceniania tego, jak teraz pracuje biblioteka. Mój czas w bibliotece skończył się. Bardziej regularny kontakt utrzymuję z działem administracji, z racji świadczeń socjalnych dla emerytów, czy przekazywania do biblioteki wydawnictw, głównie regionalnych.

Obecnie rzadsze kontakty z biblioteką warunkuje czas pandemii, choć z radością uczestniczyłam w konferencji jubileuszowej „Biblioteka. Tradycja i nowoczesność" 20 października 2021 r. Dziękuję za wszystkie zaproszenia na biblioteczne wydarzenia. Czasami wypożyczam książki, choć teraz przeważnie staram się czytać to, co gromadziłam przez całe życie w domowej bibliotece. A uzbierało się tego sporo. Sięgam do tego, co kiedyś odłożyłam na później, albo przypominam sobie książki już przeczytane. Kolejne pozycje wybieram do czytania autorami, m.in. mam za sobą dużą kolekcję Kraszewskiego, Singera czy Iwaszkiewicza. Z największą przyjemnością czytam moim wnukom.

Biblioteka to nie tylko miejsce, ale nade wszystko ludzie. Prosimy o podzielenie się z nami swoimi wrażeniami z bezpośredniego kontaktu z czytelnikami (najbardziej zabawne, zaskakujące, obiecujące, trudne – jedno lub kilka).

Największy kontakt z czytelnikami miałam pracując w dziale regionalnym. To była ciekawa praca, szczególnie w soboty. Przychodzili wówczas czytelnicy piszący różne prace zaliczeniowe na studia. Lubiłam tych wnikliwych, którzy poszukiwali wielu źródeł. Najbardziej pilnych częstowałam kawą. A po wstępnej rozmowie rozpoznawałam takich, którzy chcieli już gotowe prace na zadany temat. Zdarzały się także osoby, które pisały dla innych prace na zamówienie. Tych nie lubiłam.

Do gabinetu dyrektora trafiali czytelnicy, którzy prosili lub żądali umorzenia kar za przetrzymywanie książek. I te rozmowy bywały nieprzyjemne. Pamiętam, gdy jeden z czytelników powołał się na znajomość z moją rodziną, co jego zdaniem było powodem do umorzenia naliczonej kary. Na takie stwierdzenie wyjęłam portfel i uregulowałam należność.

Z wieloma przypadkowymi osobami wymieniam na ulicy ukłony. Nie pamiętam skąd się znamy, ale niektórzy przyznają, że pamiętają mnie z biblioteki. Niedawno spotkałam młodą kobietę, która przypomniała mi, że kiedyś podarowałam jej książkę o Stanisławie Kostce Zamoyskim. Bardzo przyjemnie wspominam też spotkania z gośćmi zamojskiej biblioteki.

Piotr Bartnik

Książnica Zamojska celebrowała w minionym roku 100. rocznicę swojego istnienia. Co czuje Dyrektor Szacownej Jubilatki, poza oczywistą dumą? Biblioteka zmienia się na naszych oczach, co nowego w bibliotece i jak wyobraża ją Pan sobie za 20, 50, 100 lat?

Tak, rzeczywiście rok 2021 był rokiem jubileuszowym 100. rocznicy powołania Biblioteki Publicznej w Zamościu. Warto w tym miejscu przywołać, choć w skrócie, historię Jubilatki. Zaledwie trzy lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, decyzją Rady Miejskiej przy wsparciu działaczy społecznych, powołana została w 1921 roku Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego. Pierwszy zasób biblioteczny pochodził z darowizny działaczki społecznej i pierwszej bibliotekarki Reginy Kłossowskiej oraz Towarzystwa Akcyjnego „Ziemianin" w Zamościu. Tuż przed wybuchem II wojny światowej biblioteka liczyła 8 tys. tomów. W 1941 roku, aby ratować cenniejszy księgozbiór przed zniszczeniem przez okupanta, ruszyła akcja wypożyczeń mająca na celu przechowanie zbiorów u czytelników. 8 maja 1945 roku biblioteka na nowo została otwarta. Mieszkańcy Zamościa zwracali wówczas wcześniej wypożyczone książki. W okresie powojennym biblioteka wielokrotnie zmieniała strukturę, nazwę, siedzibę. Rozwijała czytelnictwo, budowała sieć miejską, powiatową i wojewódzką. W 2005 roku, po 46 latach funkcjonowania w synagodze, przeniosła swoją siedzibę na ul. Kamienną 20 do wyremontowanych obiektów pokoszarowych. W roku 2006 otrzymała imię Stanisława Kostki Zamoyskiego, zaś w roku 2008 zmieniła nazwę na Książnica Zamojska. Obecnie biblioteka jest instytucją samorządową, pełni również funkcję biblioteki powiatowej. Przypomnę też, że Książnica posiada sześć filii usytuowanych na terenie miasta. Patrząc na tę historię, a zwłaszcza na jej początki trudno nie dostrzec siły i determinacji mieszkańców Zamościa. Jak ważna musiała być to inicjatywa skoro zaledwie trzy lata po odzyskaniu niepodległości udało się ją zmaterializować. Można zadać sobie pytanie, czy nie było ważniejszych spraw i problemów? Jak fundamentalne znaczenie musiało mieć powołanie tej instytucji skoro Rada Miasta znalazła dla biblioteki i pomieszczenia i pieniądze na jej funkcjonowanie. Dla mnie osobiście tamten czas jest przykładem determinacji, solidarności i budowania ponad podziałami dla wspólnoty i jej dobra. Myślę, że na taką ideową jedność wciąż nas stać.

Prawdą jest, że biblioteka się zmienia i to w różnych obszarach. Niemiecka bibliotekarka, menadżer kultury, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Kolonii (jeden z największych systemów bibliotecznych w Europie) Hannelore Vogt powiedziała *„Biblioteka – chodzi o miejsce, w którym chce się przebywać. Oczywiście jest to też miejsce, gdzie jest masa książek, ale ma to być przestrzeń, w której ludzie pragną wspólnie się czegoś uczyć".* Myślę, że to jest pomysł na współczesną bibliotekę. Biblioteka nie może być tylko wypożyczalnią książek. Sama technologia radykalnie zmieniła naszą pracę, nie zajmujemy się tylko książkami, ale też wydawnictwami elektronicznymi, internetem, grami planszowymi oraz innymi działaniami. Dwa lata temu Książnica uruchomiła kanał na YouTube, wciąż rozwijamy swoją obecność w mediach społecznościowych, gdzie transmitujemy choćby organizowane spotkania autorskie. Całkowicie zmieniliśmy „Radośnię" – miejsce pracy z małymi dziećmi. W Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży wydzieliliśmy strefę młodzieżową. Wciąż inwestujemy w Wypożyczalnię Książki Mówionej i Zbiorów Multimedialnych, gdzie z roku na rok wzrasta nam liczba czytelników i wypożyczeń. Udostępniamy książkę wirtualną (ebooki z Legimi), które cieszą się dużym zainteresowaniem. Nie zapominamy również o książce tradycyjnej. Staramy się, aby oferta nasza była jak najbardziej aktualna. Przypomnę również, że Książnica – dzięki wparciu Pana Andrzeja Wnuka, Prezydenta Zamościa, pozyskała na potrzeby Filii Bibliotecznej nr 6 lokal po byłej aptece przy ul. Prusa. W roku

jubileuszu, a dokładnie 1 grudnia 2021 r., odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby tej placówki. Było to także możliwe dzięki dotacji MKiDN oraz zaangażowaniu finansowemu Miasta Zamość. Warto zaznaczyć, że całkowity koszt modernizacji oraz wyposażenia to kwota ponad 987 tys. zł. Biblioteka się zmienia, by za 20, 50, 100 lat była nadal postrzegana jako nowoczesne, innowacyjne, kreatywne centrum kultury o pewnej i ugruntowanej pozycji. Nadrzędnym zaś zadaniem będzie nadal rozwijanie czytelnictwa, promowanie literatury, pewnej i sprawdzonej informacji. Biblioteki muszą być otwarte na nowe, zmieniające się potrzeby czytelnicze, a jednocześnie dbać o dorobek wcześniejszych pokoleń, historię i tradycję małych ojczyzn.

Plany, plany, a za oknem COVID? Jak dużą przeszkodą i jak dużym wyzwaniem były te wszystkie pandemiczne ograniczenia. Jak biblioteka, bibliotekarze radzą sobie w czasie pandemii, co się zmieniło? Jak bardzo nietypowe, ze względu na pandemię, były też obchody rocznicowe?

Rok jubileuszu przebiegał pod hasłem „Biblioteka Stulecia 1921-2021" i obfitował w cały szereg wydarzeń. Przypomnę, że dzięki uprzejmości Pana Krzysztofa Szmita Prezesa MZK, w styczniu, w dniu urodzin Bolesława Leśmiana, pasażerowie autobusów komunikacji miejskiej słuchali wybranych utworów poety w wykonaniu naszych czytelników.

W lutym wystartowaliśmy z akcją czytelniczą „100 czytelników na 100-lecie biblioteki". Zrealizowaliśmy również ogólnopolski konkurs na exlibris biblioteki. W kwietniu, podczas obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich prof. dr hab. Arkadiusz Bereza Prorektor UMCS w Lublinie, Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych przeprowadził wykład o dawnych księgach prawniczych. Okres letni to czas Zamojskiego Festiwalu Książki, który na stałe wpisał się w kalendarz zamojskich wydarzeń kulturalnych oraz „Letniej Czytelni Książki i Prasy". W październiku odbyła się konferencja jubileuszowa „Biblioteka – tradycja i nowoczesność", podczas której spopularyzowane zostały cenne kolekcje znajdujące się w zasobach bibliotek i innych instytucji Zamościa i Lublina, a także zaprezentowano nowe formy w działalności bibliotecznej i współczesne modele komunikacji ze społeczeństwem.

Bezsprzecznie, najważniejszym wydarzeniem jubileuszowym było uroczyste otwarcie nowej siedziby Filii nr 6. Biblioteka zyskała nowoczesne wnętrza, przyjazne dla osób z niepełnosprawnością ruchową, należycie wyposażone w niezbędny sprzęt. Na pamiątkę obchodów 100-lecia, w ścianie nowego lokalu wmurowano kapsułę czasu, która zostanie otwarta za 70 lat.

Oczywiście nie jest to pełna lista wydarzeń tego wyjątkowego dla zamojskiej biblioteki roku. Wspomnieć należy o licznych wystawach, akcjach dla dzieci, działaniach wydawniczych.

„Biblioteka Stulecia" to nie tylko wydarzenia promujące bibliotekę i czytelnictwo. Skąd pomysł na jubileuszową serię wydawniczą? Czy seria będzie kontynuowana? Jeśli nie, to co w jej miejsce?

W obchody jubileuszu Książnica weszła pod koniec 2020 roku wydając dwie publikacje sygnowane wspólnym znakiem „Biblioteka Stulecia 1921-2021". Był to tomik poezji Bogdana Nowaka „Wiosna w reżimie sanitarnym", wyróżniony w Konkursie *Książka Roku 2021,* zorganizowanym przez WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Tomik doceniono, za „szczególne walory edytorskie i formę przekazu". Jest to wydanie bibliofilskie, limitowane nakładem stu egzemplarzy. Drugą publikacją jest zbiór „Starsza pani spod piątki i inne opowiadania" Marleny Jarosz. Jest to debiut literacki pracownika naszej instytucji. Podkreślić wypada, że recenzję na okładkę książki napisał Piotr Szewc. Kolejne wydawnictwo to „Kalendarz na Rok Pański 2021 w roku jubileuszu powstania biblioteki w Zamościu", odbiegający jednak od powszechnego wyobrażenia na temat kalendarzy. Na przeszło 365 kartach wspominamy ważne postacie związane z Zamościem i Zamojszczyzną, informujemy o wydarzeniach, które działy się w ciągu roku, wspominamy także historyczne rocznice. Wydawnictwo powstało przy szerokiej współpracy różnych środowisk i ludzi, których nie sposób tu wszystkich wymienić. Warto podkreślić, że cały nakład to zaledwie 75 egzemplarzy i już dzisiaj nazywany jest „białym krukiem" zamojskich wydawnictw regionalnych. We wspólnym cyklu wydana została praca autorów Bogdana Nowaka i Jakuba Żygawskiego „Zamość. Ulice i place". Do jej zilustrowania wykorzystano karty pocztowe z zasobów regionalisty i kolekcjonera Stanisława Rudego. Premiera książki odbyła się podczas zamojskiego dnia Festiwalu Stolica Języka Polskiego. Autorzy zadedykowali książkę zmarłej w 2020 r. dr Bogumile Sawie – historykowi, regionalistce, badaczce Zamościa. Ostatnią pozycją wydawniczą był „O bibliotece. Album jubileuszowy". Książka „kompromisu" między słowem a obrazem. Album przede wszystkim dokumentuje ostatnią dekadę działalności Książnicy Zamojskiej.

2022 rok rozpoczynamy od publikacji materiałów pokonferencyjnych. Ukazują się one właśnie w tym specjalnym numerze „Bibliotekarza Zamojskiego". Szykujemy się również do wydania katalo-

gu wystawienniczego z fotografiami Stanisława Orłowskiego. Zdjęcia będą uzupełnione fragmentami twórczości Piotra Szewca. A jeśli jesteśmy już przy tym nazwisku, to zdradzę, że trwają rozmowy na temat wydania jego zbioru wierszy o ulicach Zamościa. Z początkiem roku został ogłoszony przez Książnicę Zamojską konkurs literacki na opowiadanie. Tematem przewodnim jest „Granica". Konkurs ma zasięg wojewódzki i liczymy tu na ciekawe utwory.

Książka w formie papierowej, ebook, audiobook, a może czasopismo, film, planszówka. Co cieszy się w bibliotece największym powodzeniem? Co robić, by oferta biblioteki nadążała za tak szybko zmieniającą się rzeczywistością? Czy jest to możliwe?

Każda forma znajduje swojego odbiorcę. W Książnicy Zamojskiej, nieustannie, największą popularnością cieszy się książka tradycyjna. Warto jednak zaznaczyć wzrost zainteresowania książką elektroniczną – w formie audiobooka, czy też eboka. Obserwujemy również, zwłaszcza w okresie pandemii, duże zainteresowanie grami planszowymi, które także wypożyczamy na zewnątrz. Stałych odbiorców mają filmy. Stała potrzeba analizowania potrzeb czytelniczych jest dla bibliotekarzy imperatywem i oczywistością. Dlatego też tworzone listy dezyderatów mają natychmiastowe odbicie w liście zakupowej. Co miesiąc na stronach www biblioteki przedstawiamy listy bestsellerów, czyli tego, co najchętniej pożyczają użytkownicy. Myślę, że oferta biblioteki będzie nadążała za zapotrzebowaniem czytelniczym tylko wtedy, gdy spełnią się przynajmniej dwa spośród wielu czynników. Pierwszy: biblioteka musi być blisko czytelnika, wychodzić do niego również poza swoje mury, wejść z nim w relacje społeczne. Praca w bibliotece ma swoją specyfikę, niektóre, niezmiernie ważne czynności są niewidoczne wprost dla użytkownika lub, zwyczajnie, ludzie nie dostrzegają ich w natłoku własnych spraw i problemów. Stąd też tak ważne są działania rzecznicze, a bibliotekarz musi być ich inicjatorem. Drugim elementem niezbędnym do nadążania za rzeczywistością jest odpowiedni budżet, który będzie w stanie zaspokoić zarówno potrzeby czytelnicze, jak i kształtować właściwą rzeczywistość płacową bibliotekarzy. Przykłady płynące z państw skandynawskich wskazują, że wszystko przed nami i miejmy nadzieję, że i nam się uda.

Biblioteka XXI wieku. Nowe technologie, nowe wyzwania. O jakiej bibliotece marzy Piotr Bartnik?

Dziś w epoce „obrazkowej" wracam do relacji Anny Termińskiej – bibliotekarki. Opisuje rok 1959 i otwarcie biblioteki w bożnicy. Posłużę się cytatami: *Nowe miejsce – to przepiękna, świeżo odrestaurowana synagoga* [...] *podziw budzi nowa lada biblioteczna* [...] *czytelnia z nowym sprzętem.* W innym miejscu zaś pisze: *pragnę przywołać obraz czytelnika, który odwiedzał systematycznie naszą czytelnię, choć tylko w okresie zimowym. Był to rolnik* [...], *jego twarz zmęczona poorana zmarszczkami, była tak bardzo spragniona wiedzy. Czas dla niego nie istniał kiedy siadał przy ostatnim stole z tomem encyklopedii i pisał bez końca aż do zamknięcia czytelni. Ciężką od pługa ręką przepisywał do zeszytu kolejne hasła encyklopedii. Tak wielkiego umiłowania książki i wiedzy nie spotkałam później.*

W mojej ocenie technologia, otoczenie jest tylko dopełnieniem. Liczy się zaś to umiłowanie wiedzy, chęć poznania, zadawania pytań, bycia jak małe dziecko, które wciąż pyta *dlaczego?* Myślę, że osoby czytające są poszukiwaczami, którzy pragną odnaleźć się w kulturze i miejscu, zaś przestrzeń ta nierozerwalnie determinuje kim jesteśmy.

Za nami jubileusz, liczne wydarzenia, gala, nowa siedziba Filli nr 6... z czego (jeśli chodzi o stulecie biblioteki) jest Pan najbardziej zadowolony?

Warto zaznaczyć, że w mojej opinii, biblioteka to szczególny rodzaj lokaty w rozwój ludzi, kultury, jak i całego społeczeństwa. Trzeba nam pokazywać, że biblioteki nie są kosztem w budżecie miasta, województwa, czy kraju ale – inwestycją. Środki zainwestowane w bibliotekę zwracają się szybko i wielokrotnie poprzez wykształconych, dobrze zarabiających mieszkańców, którzy posiadają świadomość kulturową a jednocześnie są ciekawi świata i otwarci na zmianę. Biblioteka dzisiaj to rodzaj azylu społecznego, miejsca darmowego dostępu do wiedzy, nauki, nowych technologii. Staramy się, aby również nasza biblioteka była blisko ludzi, tworzyła otwartą przestrzeń dla potrzeb lokalnej społeczności. Dzisiaj, gdy wspominam rok jubileuszu 100-lecia jestem wdzięczny ludziom, którzy tworzyli te wydarzenia. Praca zespołowa to wartość, która daje mi poczucie dumy, że jestem w tym zespole i mogę na niego liczyć. Ciężko przepracowany rok dał wiele owoców, od publikacji przez konferencję, uroczyste spotkanie, odznaczenia, wyróżnienia pracowników i instytucji do otwarcia nowej siedziby Filii nr 6. Wszystko było ważne, każdy element, nawet najdrobniejszy, był nieocenionym wkładem i wysiłkiem w upamiętnienie stu lat tej instytucji. Cóż można powiedzieć – biblioteka to dobra inwestycja.

Czego życzyć Jubilatce, bibliotekarzom i użytkownikom?

Kolejnych dobrych stu lat.

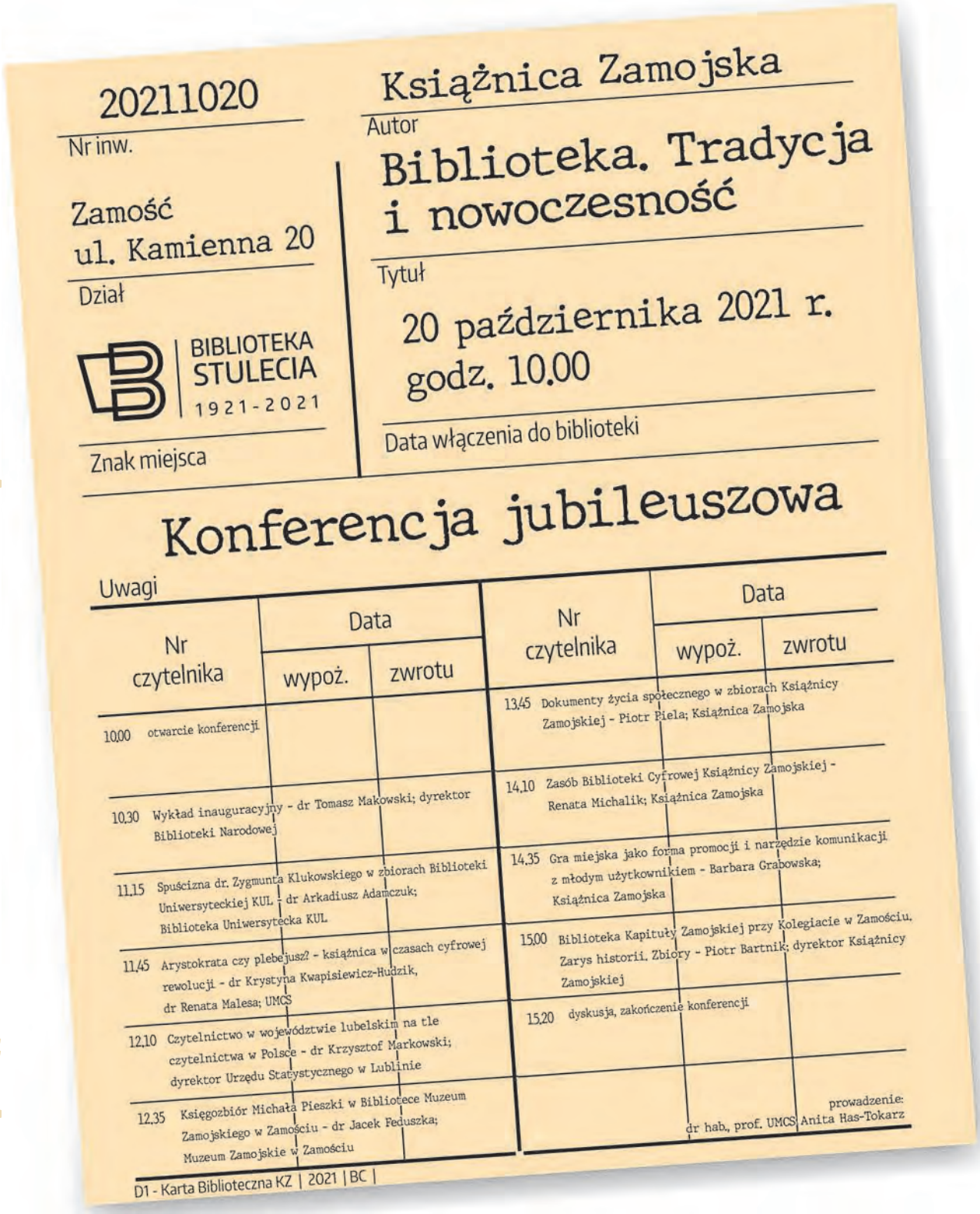

20211020
Nr inw.

Zamość
ul. Kamienna 20
Dział

BIBLIOTEKA STULECIA 1921-2021
Znak miejsca

Książnica Zamojska
Autor

Biblioteka. Tradycja i nowoczesność
Tytuł

20 października 2021 r.
godz. 10.00
Data włączenia do biblioteki

Konferencja jubileuszowa

Uwagi

Nr czytelnika	Data wypoż.	Data zwrotu
10.00 otwarcie konferencji		
10.30 Wykład inauguracyjny - dr Tomasz Makowski; dyrektor Biblioteki Narodowej		
11.15 Spuścizna dr. Zygmunta Klukowskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL - dr Arkadiusz Adamczuk; Biblioteka Uniwersytecka KUL		
11.45 Arystokrata czy plebejusz? - książnica w czasach cyfrowej rewolucji - dr Krystyna Kwapisiewicz-Hudzik, dr Renata Malesa; UMCS		
12.10 Czytelnictwo w województwie lubelskim na tle czytelnictwa w Polsce - dr Krzysztof Markowski; dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie		
12.35 Księgozbiór Michała Pieszki w Bibliotece Muzeum Zamojskiego w Zamościu - dr Jacek Feduszka; Muzeum Zamojskie w Zamościu		

Nr czytelnika	Data wypoż.	Data zwrotu
13.45 Dokumenty życia społecznego w zbiorach Książnicy Zamojskiej - Piotr Piela; Książnica Zamojska		
14.10 Zasób Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej - Renata Michalik; Książnica Zamojska		
14.35 Gra miejska jako forma promocji i narzędzie komunikacji z młodym użytkownikiem - Barbara Grabowska; Książnica Zamojska		
15.00 Biblioteka Kapituły Zamojskiej przy Kolegiacie w Zamościu. Zarys historii. Zbiory - Piotr Bartnik; dyrektor Książnicy Zamojskiej		
15.20 dyskusja, zakończenie konferencji		

prowadzenie:
dr hab., prof. UMCS Anita Has-Tokarz

D1 - Karta Biblioteczna KZ | 2021 | BC |

Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku. Biblioteki

Dr hab. Roman Chymkowski

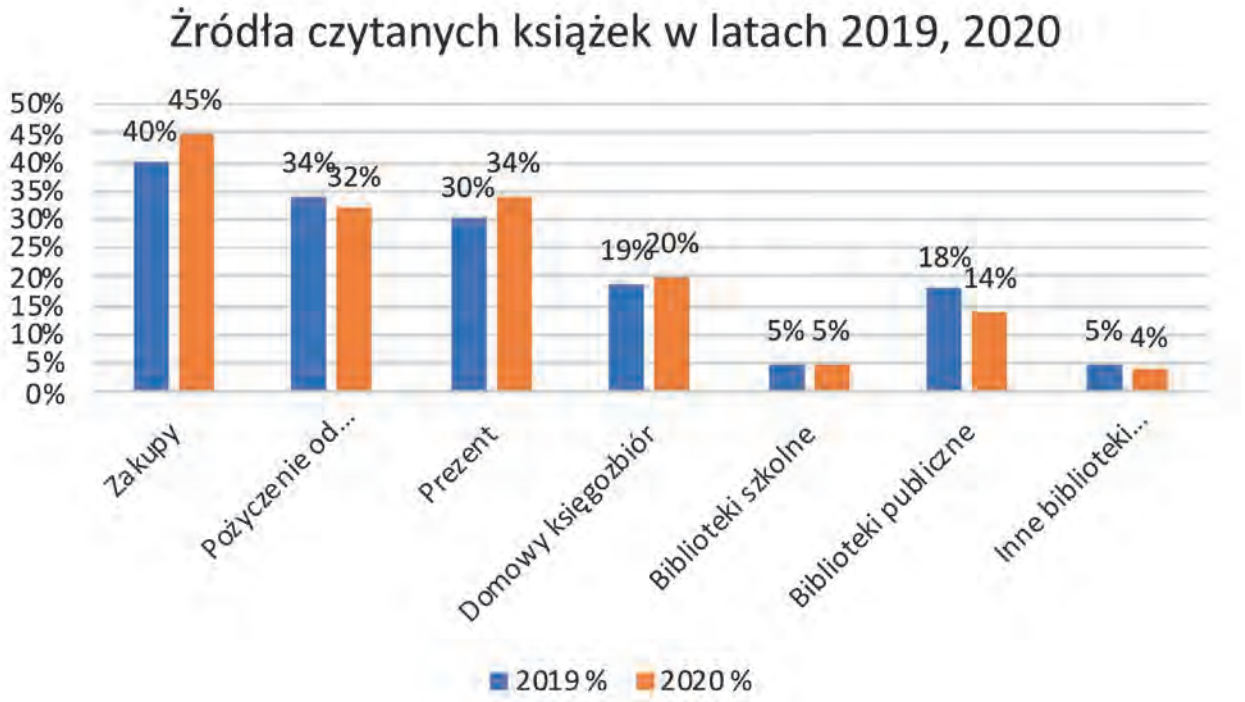

W 2020 roku co najmniej jednokrotną wizytę w bibliotece zadeklarowało 14% Polaków w wieku co najmniej 15 lat.

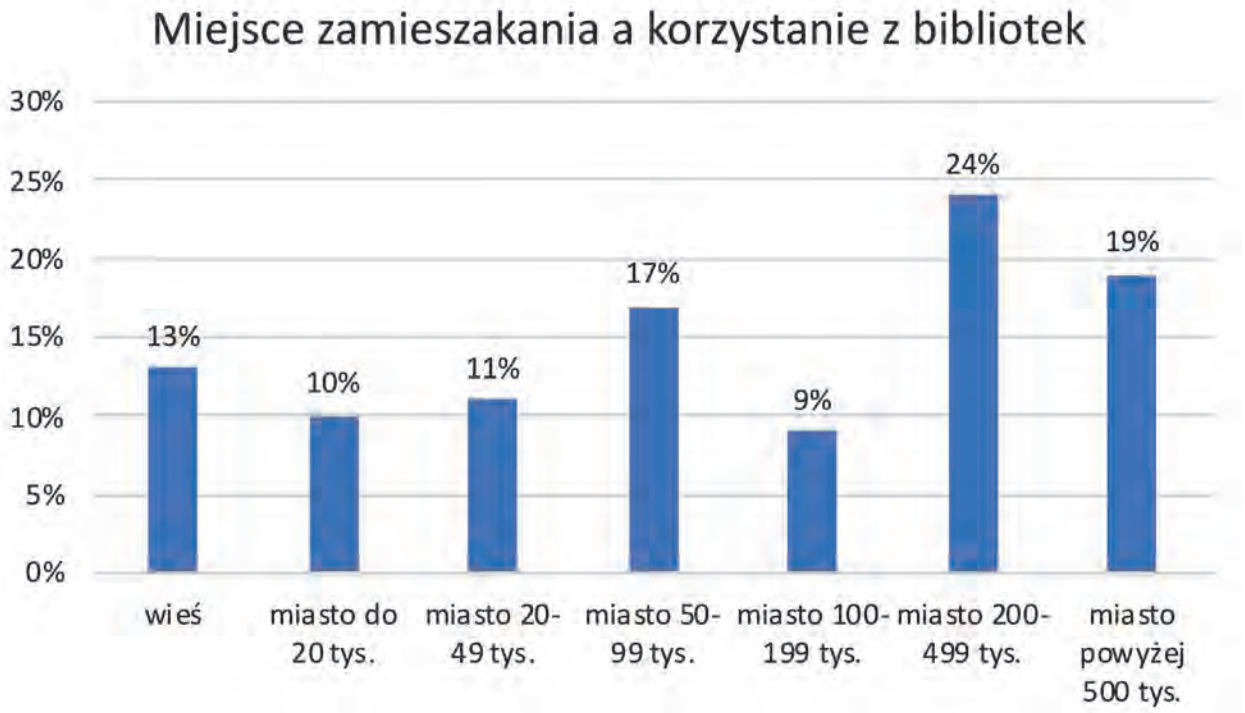

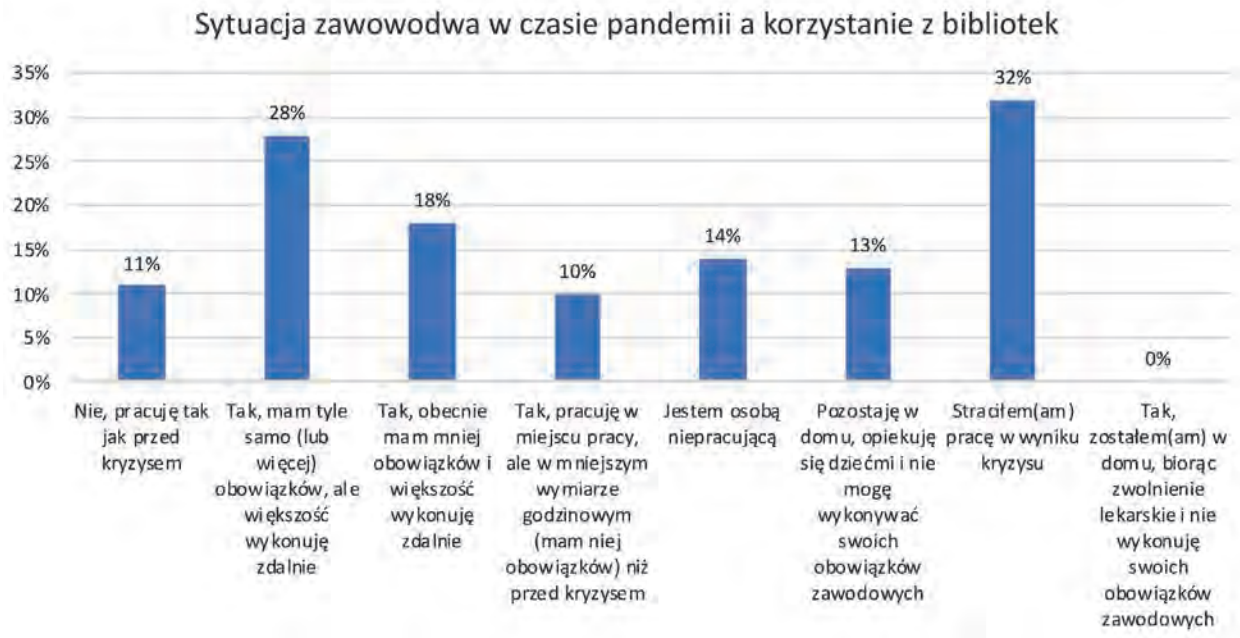

Z bibliotek rzadko lub bardzo rzadko korzystają osoby wykluczone ekonomicznie i cyfrowo.

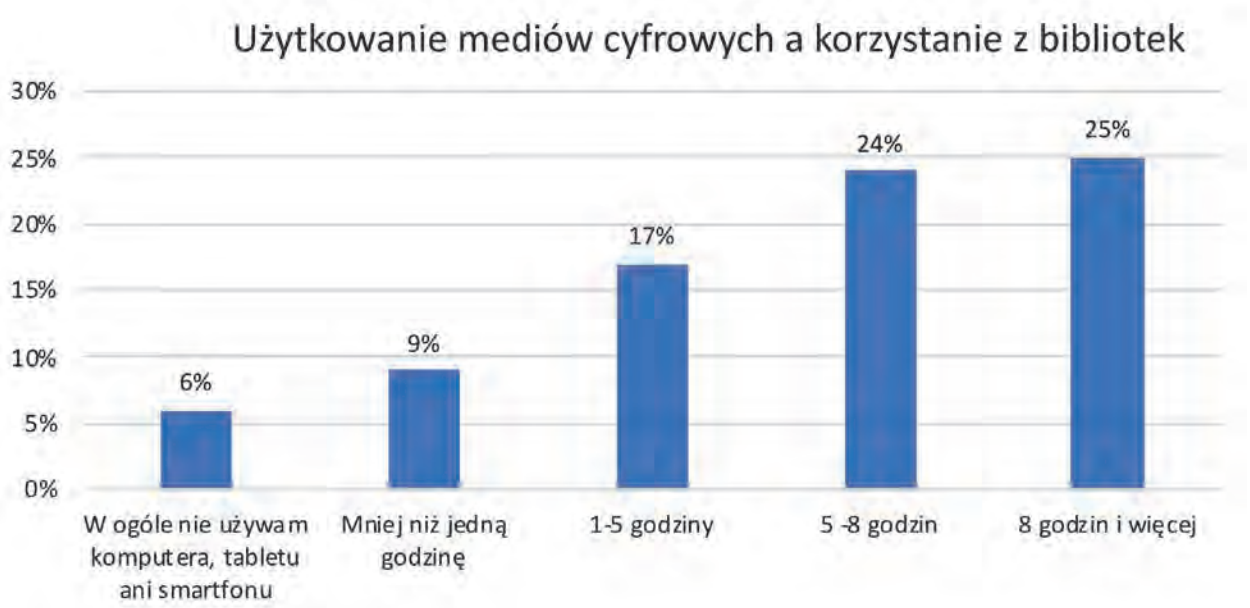

Z bibliotek najrzadziej korzystają osoby najstarsze.

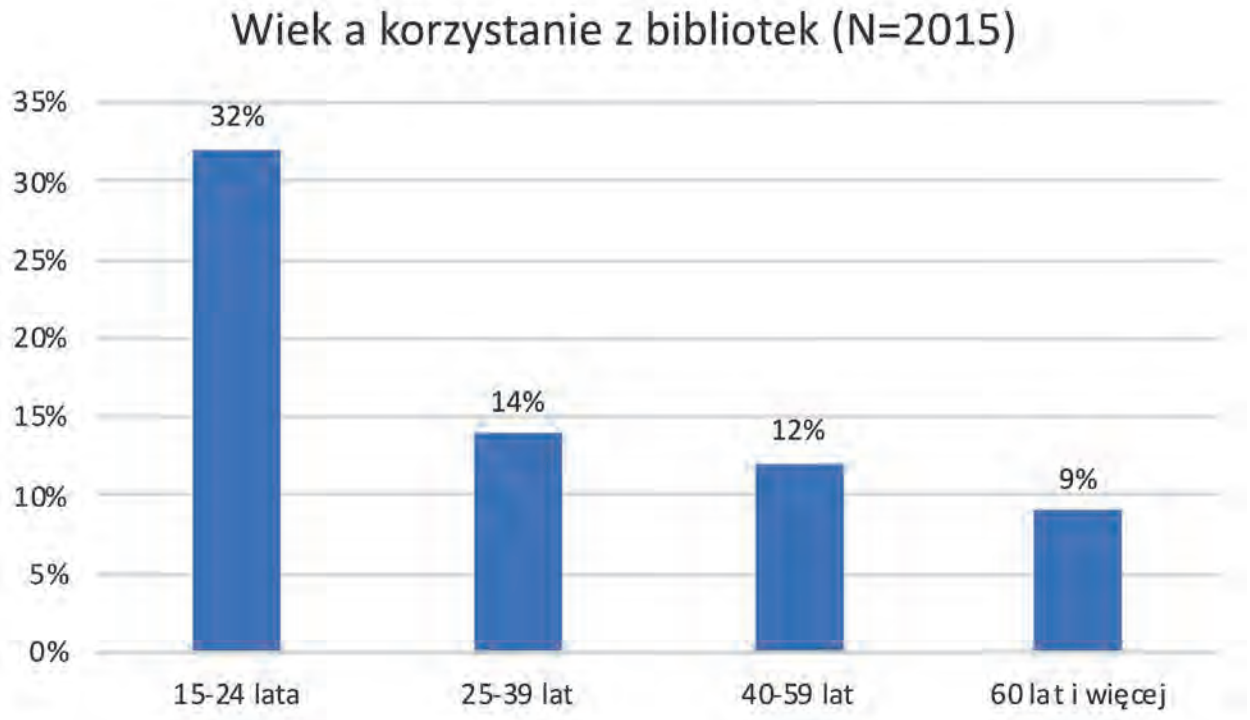

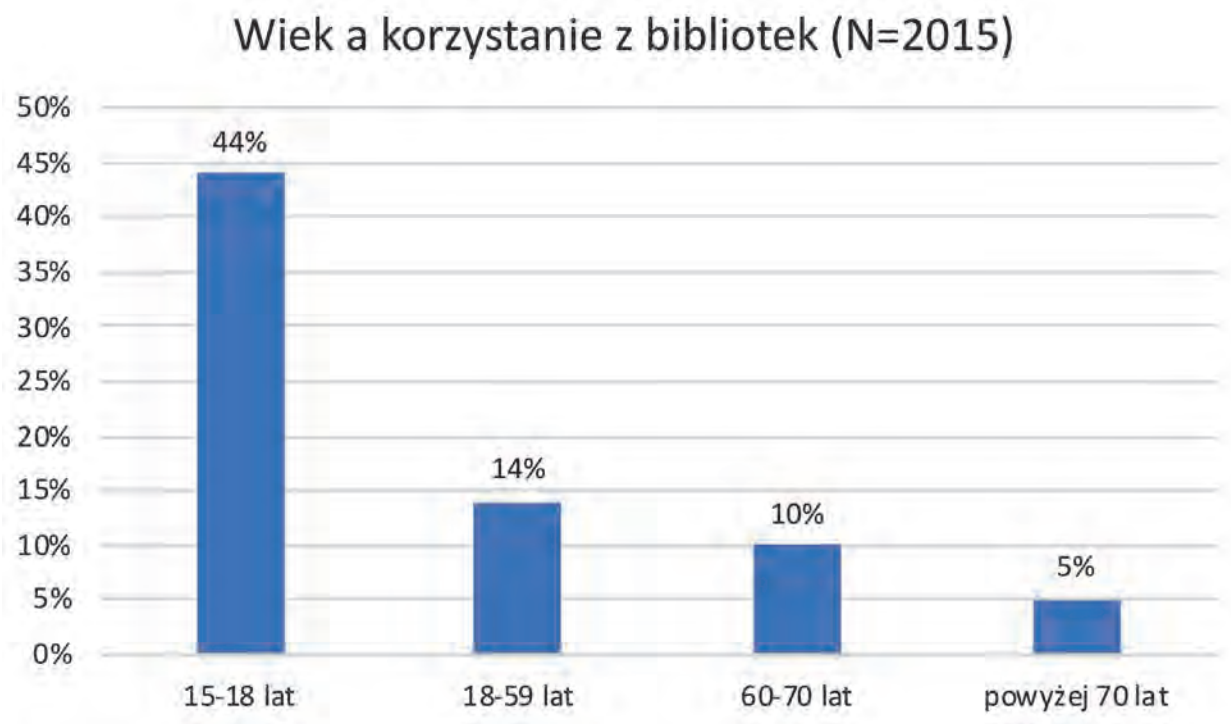

Kto korzysta z bibliotek publicznych?

- kobiety trzykrotnie częściej niż mężczyźni
- osoby z wyższym wykształceniem lub uczące się
- osoby młode (w grupie do 18 roku życia przeszło trzyipółkrotnie częściej niż wśród osób co najmniej 70-letnich)
- osoby posiadające książki pięciokrotnie częściej niż osoby, które ich nie mają lub mają tylko podręczniki szkolne
- osoby w czasie pandemii pracujące zdalnie, które mają tyle samo lub więcej obowiązków zawodowych
- osoby korzystające z komputera co najmniej 8 godzin dziennie
- osoby optymistycznie lub bardzo optymistycznie oceniający swoją sytuację materialną

Wśród osób niekorzystających z bibliotek 30% nie wie, gdzie znajduje się najbliższa ich miejsca zamieszkania biblioteka publiczna. Przeszło połowa osób nieodwiedzających jakichkolwiek bibliotek (54%) nie zna nikogo, kto by to robił, przy czym w przypadku osób powyżej 70 roku życia odsetek ten wynosi aż 68%.

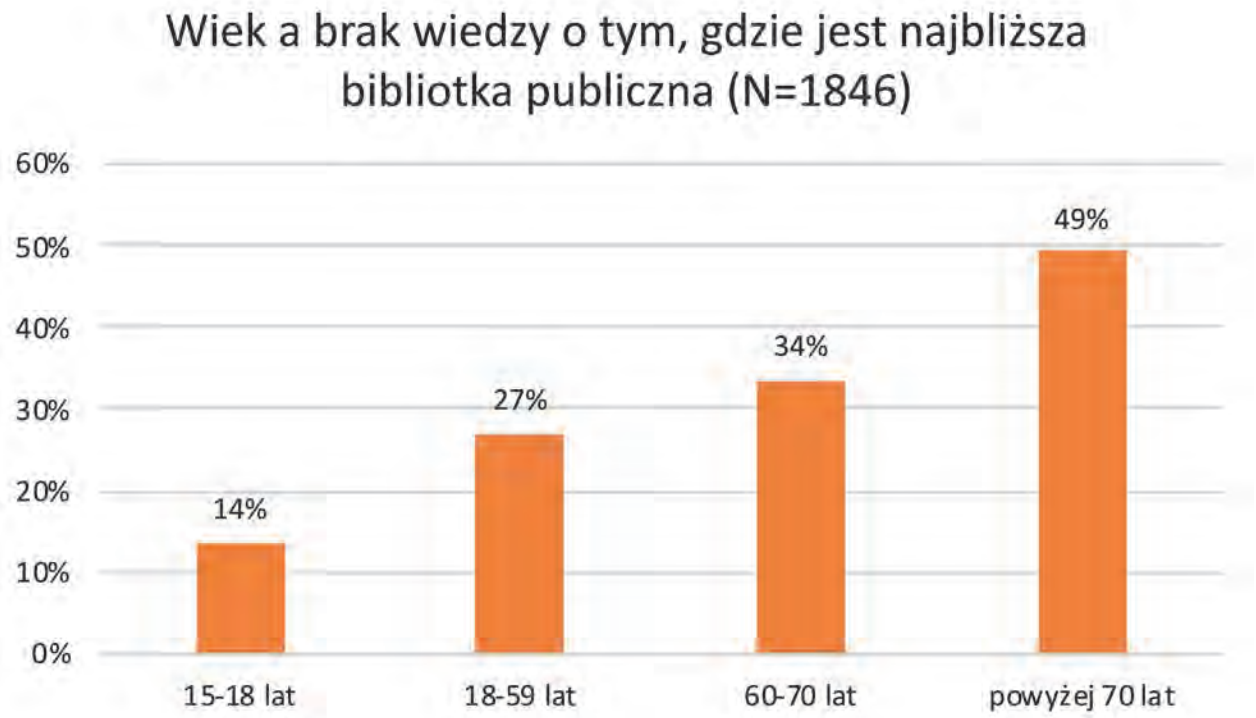

31% osób niekorzystających z żadnych bibliotek słyszało o tym, że w bibliotekach publicznych można wypożyczać audiobooki, gry komputerowe, filmy, a także otrzymywać kody dostępu do książek online. 25% deklaruje, że nie ma to dla nich żadnego znaczenia, ponieważ do bibliotek publicznych i tak chodzić nie zamierzają.

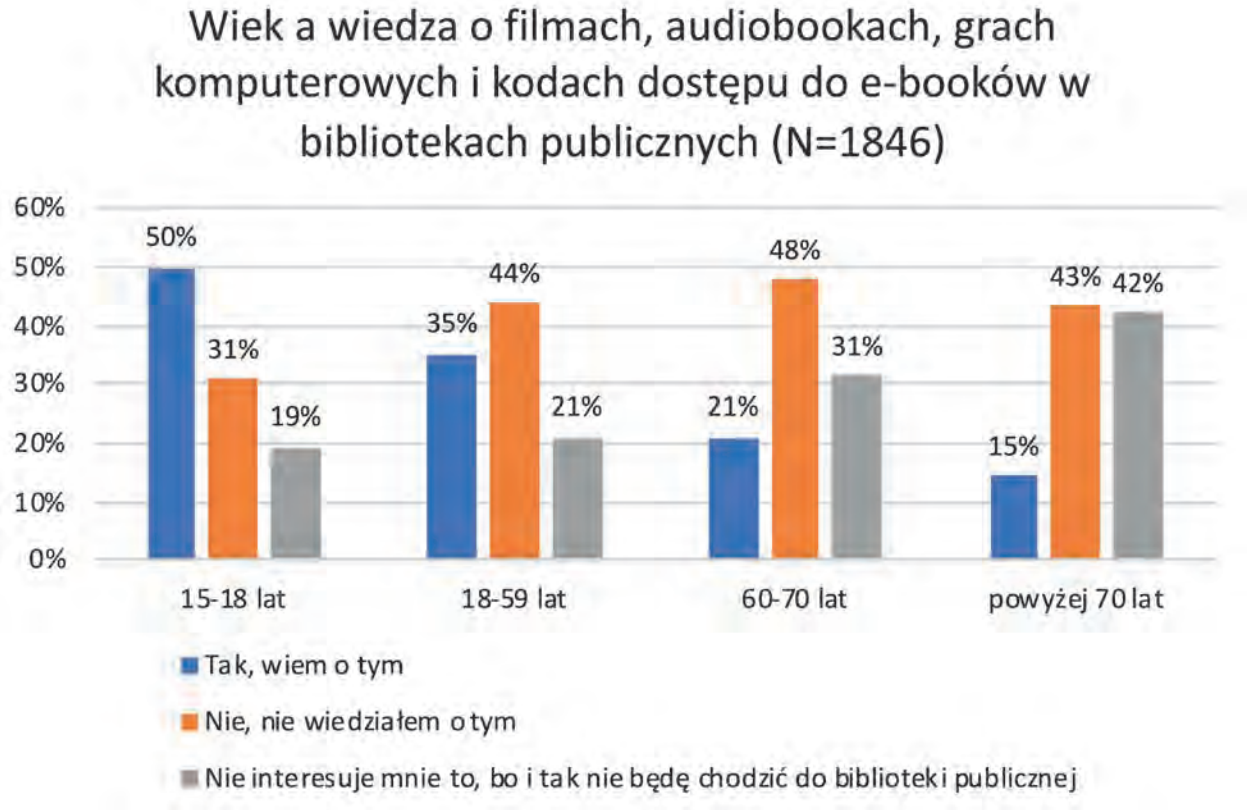

Spuścizna archiwalna doktora Zygmunta Klukowskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Dr Arkadiusz Adamczuk
Biblioteka Uniwersytecka KUL

Archiwum po doktorze Zygmuncie Klukowskim, które trafiło po II wojnie światowej do zbiorów bibliotecznych KUL, należy do najważniejszych i najciekawszych w jej zasobach. Do kolekcji Biblioteki Uniwersyteckiej KUL zostało przekazane wraz z księgozbiorem w dwóch etapach. Pierwszy nastąpił w roku 1952, gdy zakupiony został księgozbiór doktora Klukowskiego. Włączony do zbiorów bibliotecznych, w znaczący sposób zasilił on kolekcję książek. Wraz z nim zakupiony został materiał archiwalny dotyczący przede wszystkim działalności bibliofilskiej doktora ze Szczebrzeszyna. Razem z nim zostało ofiarowane i włączone do spuścizny archiwum „Teki Zamojskiej", przekazane przez Zofię Sochańską, bliską współpracownicę Klukowskiego.[1] Kolejne materiały zostały zakupione od wdo-

1 H. Mańkowska, *Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1918-1970 : Sekcja Rękopisów,*

wy po doktorze Klukowskim – Zofii w 1965 r. Zakup ten był również formą wsparcia, jakiego udzieliły doktorowi Klukowskiemu władze KUL, a szczególnie ówczesny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Ojciec Romuald Gustaw OFM. Materiały przekazane w drugiej partii obejmowały zachowane resztki tego co zostało pierwotnie zgromadzone jako dokumentacja dotycząca ruchu oporu na Zamojszczyźnie w latach II wojny światowej.[2] Całość archiwum została opisana w Inwentarzu rękopisów, przechowywanym w Sekcji Rękopisów BU KUL, dostępnym również w wersji cyfrowej. Materiałom nadano sygnatury od 808 do 869.[3] Sumaryczny spis teczek zawierających archiwum dr. Zygmunta Klukowskiego opublikowała również Danuta R. Kawałko w artykule zamieszczonym w Archiwariuszu Zamojskim w 2007 roku.[4]

Postać dr. Zygmunta Klukowskiego (1885-1959) jest w środowisku badaczy historii Zamojszczyzny podczas II wojny światowej czy regionalistów, zajmujących się tą małą ojczyzną, znana.[5] Podstawowe fakty z życia doktora, jak również bibliografię mu poświęconą przedstawił Zygmunt Mańkowski w Polskim Słowniku Biograficznym.[6] Również nowsze publikacje, przede wszystkim nowe wydania wspomnień Klukowskiego, które ukazały się już w nowych warunkach ustrojowych po 1989 r., bez ingerencji cenzorskich, przynoszą dalsze fakty z jego życia.[7] Powstają również szczegółowe opracowania poświęcone określonym okresom z życia dr. Klukowskiego. Należy tu zwłaszcza podkreślić dokonania niestrudzonego Dariusza Górnego. Prześledził on bardzo szczegółowo okres krakowskich studiów przyszłego lekarza, zwracając uwagę na znaczący ich wpływ na jego formację intelektualną.[8] Niestety, odnoszę wrażenie, że mimo istnienia tych publikacji, dokonania doktora Zygmunta Klukowskiego na forum szerszym, ogólnopolskim ciągle nie są należycie rozpoznane i rozpropagowane. Podobnie jego archiwum, przechowywane w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL ciągle nie jest należycie wykorzystane pod względem naukowym.

Zachowana na półkach bibliotecznych spuścizna jaka pozostała po dr. Zygmuncie Klukowskim odzwierciedla całokształt jego zainteresowań, z tego też względu warto ją, choć pokrótce, opisać.

Określenie dyrektora szpitala w Szczebrzeszynie jako człowieka renesansu jest sformułowaniem niewystarczającym. Całokształt jego dokonań był bowiem dużo szerszy niż mistrzów Odrodzenia. Zygmunt Klukowski był przecież z wykształcenia i powołania lekarzem, ale też i społecznikiem, na problemy opieki medycznej patrzącym w sposób szeroki i nowoczesny. Był człowiekiem wrażliwym na piękno obrazu, przedmiotu i słowa, czemu dał wyraz w swoje pasji bibliofilskiej, obejmującej nie tylko zbieranie książek, ale również opisywanie ich piękna, w aktywnej działalności w środowisku książkolubów, w wydawaniu własnego czasopisma o wspaniałej szacie typograficznej i graficznej. Jego pazur historyka kazał mu badać dzieje regionu, jaki wybrał na miejsce życia oraz aktywnie działać na rzecz utworzenia Muzeum Zamojskiego. Jako patriota udział mundur żołnierza polskiego podczas wojny obronnej w 1939 roku, by później aktywnie włączyć się w działalność konspiracyjną ZWZ-AK. Każde z jego zatrudnień znajduje swoje odzwierciedlenie w zachowanym archiwum, które Doktor skrzętnie gromadził i porządkował.

Najcenniejszym fragmentem spuścizny są bez wątpienia dzienniki z lat okupacji Zamojszczyzny oraz wspomnienia z Zamojszczyzny. Rękopisy dziennika zawarte są w sygnaturze 813. Obejmuje ona pięć zachowanych zeszytów szkolnych z codziennymi zapiskami doktora Klukowskiego, które czynił przez okres II wojny światowej. Są to bezcenne dokumenty obrazujące straszną codzienność okupacji niemieckiej oraz pierwszych chwil po wyzwoleniu przez Armię Czerwoną. Dzienniki obejmują lata:

1) 18.11.1939-28.02.1940
2) 29.02-21.06.1940
3) 23.06.1940-31.05.1941

„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", 1971, t. 23, s. 144.

2 H. Mańkowska, *Biblioteka Uniwersytecka…*, op. cit. s. 144.

3 Inwentarz rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL T. 3 - Biblioteka Cyfrowa KUL (dostęp 07.01.2022)

4 Microsoft Word – Arch615 Zbiory Klukowskiego.doc (zamosc.ap.gov.pl) (dostęp 07.01.2022)

5 Opublikowane prace Zygmunta Klukowskiego oraz podstawową bibliografię prac poświęconych dr. Zygmuntowi Klukowskiemu podaje hasło mu poświęcone w portalu Wikipedia: Zygmunt Klukowski – Wikipedia, wolna encyklopedia (dostęp 07.01.2022)

6 Z. Mańkowski, Klukowski Zygmunt, Polski Słownik Biograficzny, T. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 30-31.

7 Z. Klukowski, Zamojszczyzna I. 1918–1943, II. 1944–1953, Wydawnictwo KARTA, Warszawa 2007; Idem, Dziennik 1944–1955, Lublin 1990; Idem, Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1945), Zamość : Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, 2020

8 D. Górny, Życie i nauka Zygmunta Klukowskiego w Krakowie, w druku. Serdecznie dziękuję Panu Dariuszowi Górnemu za możliwość zapoznania się z tą pracą przed jej opublikowaniem.

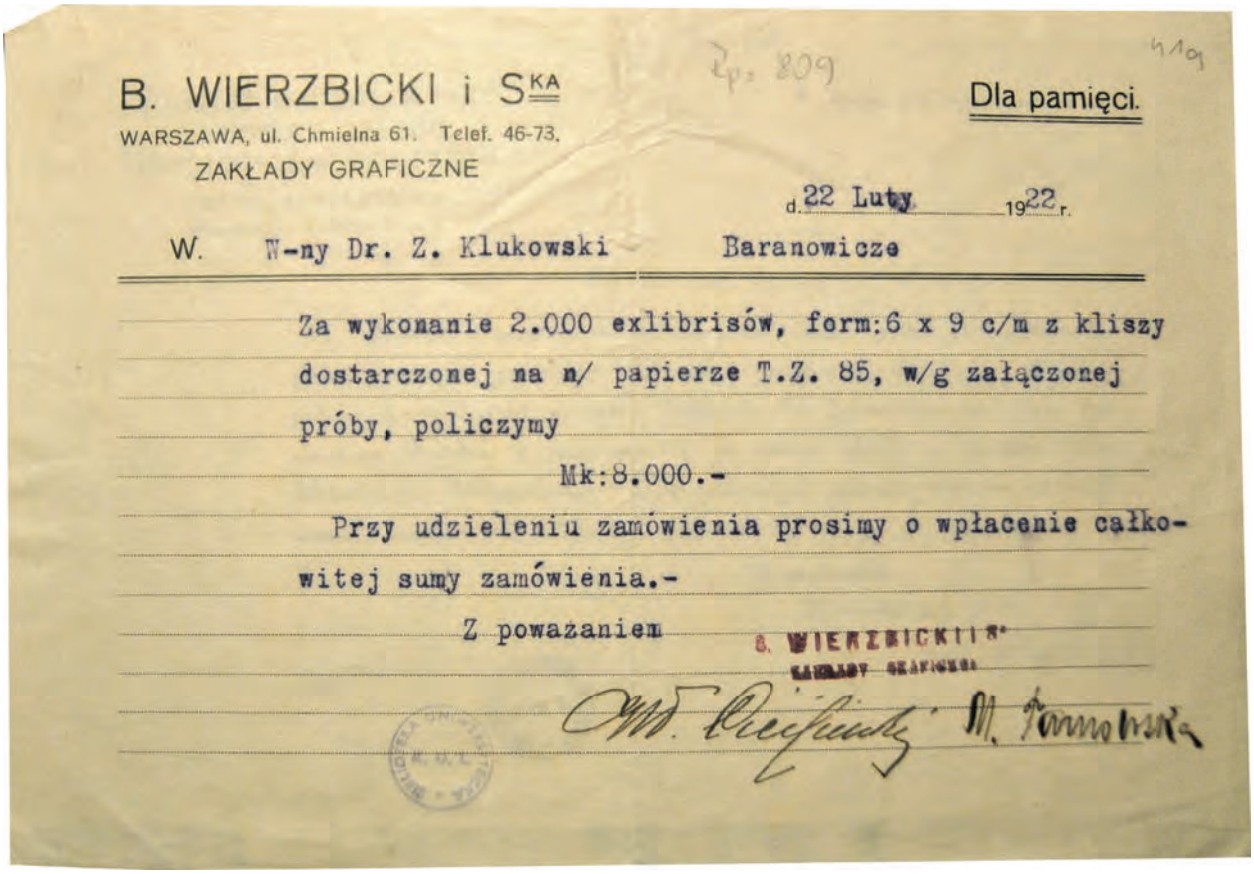

B. WIERZBICKI i S^KA
WARSZAWA, ul. Chmielna 61. Telef. 46-73.
ZAKŁADY GRAFICZNE

Dla pamięci.

d. 22 Luty 1922 r.

W. W-ny Dr. Z. Klukowski Baranowicze

Za wykonanie 2.000 exlibrisów, form: 6 x 9 c/m z kliszy dostarczonej na n/ papierze T.Z. 85, w/g załączonej próby, policzymy

Mk: 8.000.-

Przy udzieleniu zamówienia prosimy o wpłacenie całkowitej sumy zamówienia.-

Z powazaniem

B. WIERZBICKI i S^KA
ZAKŁADY GRAFICZNE

M. Podwiński M. Tomaszka

4) 1.06-07.09.1941
5) 28.05.1944-18.03.1945

Doczekały się one szczęśliwie kilku wydań.[9]

Wcześniejsze chronologicznie materiały Zygmunta Klukowskiego obejmują różnorakie dokumenty związane z jego działalnością międzywojenną, bibliofilską i regionalistyczną. Zwraca uwagę opracowanie dotyczące miasta Zamość i Ordynacji Zamojskiej, w tym dokumenty związane z powstaniami listopadowym i styczniowym (sygnatura 815). Szczególne miejsce zajmuje opracowanie autorstwa Klukowskiego, dotychczas niewydane: Służba zdrowia w ordynacji zamojskiej do czasu zniesienia pańszczyzny (sygnatura 816) czy jego opracowania dotyczące służby zdrowia w dobrach Radziwiłłów. Zainteresowanie historią medycyny każe mu gromadzić materiały dotyczące udziału polskich lekarzy w powstaniu styczniowym (sygn. 823). Zbiera również materiały dotyczące historii Szczebrzeszyna. Wykazuje się ogromnym wyczuciem historycznym, gromadząc dokumenty i dawne, i sobie współczesne, świadom wagi wszelkich informacji, czasem z pozoru nieistotnych, jak dokumenty związane ze staraniem o otwarcie szkoły średniej w Szczebrzeszynie.

To szczególne wyczulenie na detal – drobny papier, ulotka, która dla późniejszego historyka będzie istotną wskazówką, staje się szczególnie ważne gdy nastaje ciemna noc okupacji niemieckiej. Klukowski to bystry obserwator codzienności. Najlepszym tego dowodem są oczywiście jego dzienniki, ale i pozostałe dokumenty, które zbiera są tej wrażliwości potwierdzeniem. Jako dyrektor szpitala w Szczebrzeszynie gromadzi dokumenty związane z jego funkcjonowaniem, również podczas okupacji. Materiały te, zebrane w teczce o sygnaturze 821 obejmują lata 1920-1949. Są tu informacje poświadczające utworzenie Żydowskiego Domu Izolacyjnego z 3.02.1942 r. o czym dr Klukowski zawiadamia Radę Żydowską.

Będąc zaprzysiężonym w Armii Krajowej, używając pseudonimu Podwiński, przede wszystkim był lekarzem opiekującym się chorymi i rannymi partyzantami walczącymi na Zamojszczyźnie. Zaczął również gromadzić archiwum oddziałów partyzanckich. Po wojnie ukrył je, za co spotkała go kara, gdy w roku 1950 został skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu.

Dokumenty poświadczające dzieje okupacji niemieckiej na Zamojszczyźnie, szczególnie zaś zbrodni dokonywanych przez Niemców, zgromadzone

9 Z. Klukowski, Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny 1939–1944, Lublin 1958, 1959; idem, Zamojszczyzna. 1918–1943, II. 1944–1953, Wydawnictwo KARTA, Warszawa 2007; idem, Dziennik 1944–1955, Lublin 1990; Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1945), Zamość : Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, 2020.

przez Klukowskiego i przechowywane w BU KUL, pozwoliły na udowodnienie przestępstw konkretnym sprawcom w procesie norymberskim i procesie oświęcimskim. Zygmunt Klukowski był świadkiem i biegłym podczas tych procesów, zaś jego dzienniki i inne materiały stały się sądowym materiałem dowodowym (sygnatury 824-825).

Codzienność okupacji w powiecie zamojskim ilustrowana jest materiałami z teczki o sygnaturze 826. Są to ankiety opracowane przez dr. Klukowskiego skierowane do osób, które kierowały instytucjami oficjalnymi bądź cywilnymi działającymi w konspiracji, takim jak Policja Państwowa, Policja Żydowska, Urząd Skarbowy, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Snop. W teczce tej opisane jest również tajne nauczanie w powiecie. Są tutaj także zgromadzone relacje o wysiedleniach ludności polskiej przez władze niemieckie w 1943 roku. Szczególne wrażenie robią wykazy zmarłych w więzieniach, rozstrzelanych i poległych w oddziałach partyzanckich w walkach z Niemcami w latach 1939-1945.

Relacje o rozstrzeleniach, pacyfikacjach, ale i o organizowaniu się ludności polskiej w aktach samoobrony, opisy stosunku Ukraińców i prawosławnych do Polaków dają całą mozaikę obrazującą codzienną grozę okupacji. Efektem gromadzonych przez Klukowskiego świadectw jest nieukończona i niewydana praca *Powiat zamojski za rządów niemieckich 1939-1944. Zarys dziejów, kronika wydarzeń, wykaz ofiar*.

Działalność konspiracyjna dr. Klukowskiego pozwoliła mu zgromadzić archiwum oddziałów Armii Krajowej, które są bezcennym i ciągle jeszcze nie do końca wykorzystanym źródłem do dziejów walk partyzanckich na Zamojszczyźnie. Sygnatura 835 obejmuje rozkazy, sprawozdania, instrukcje dotyczące organizacji i działalności oddziałów AK w obwodzie Biłgoraj. Dokumentem szczególnym, jaki możemy znaleźć w tej teczce jest rozkaz upoważniający do przeprowadzenia akcji podporządkowania ZWZ wszystkich organizacji wojskowych i półwojskowych, działających na terenie okręgu lubelskiego. Rozkaz ten wydany 11.02.1940 roku podpisany jest pseudonimem Rakoń, jakiego używał gen. Stefan Grot Rowecki. Szczególna jest forma tego dokumentu, napisanego na jedwabiu, aby ułatwić kurierowi jego bezpieczne przewiezienie.

Teczki, o sygnaturze 836, zawierają materiały dotyczące spraw personalnych oddziałów AK na Lubelszczyźnie. Nominacje, awanse, odznaczenia i nagany. Liczą sobie kolejno 94, 78 i 35 arkuszy.

Nawet najdzielniejszy partyzant musi coś jeść i w coś się ubrać, i, przede wszystkim, musi mieć czym strzelać. Sprawy gospodarczo-aprowizacyjne i finansowe opisują dokumenty związane z 9 Pułkiem Piechoty Legionów AK, który operował na Zamojszczyźnie, zgromadzone w teczce o sygnaturze 838. Są tutaj miedzy innymi protokoły przejęcia odzieży, stanu magazynów żywnościowych, itp. sprawy. Szczególnie ważne wydają się protokoły odbioru broni bądź całych magazynów z bronią. Pozwalają one na zorientowanie się jakim uzbrojeniem dysponowali żołnierze AK i z jakimi problemami codziennego bytowania musieli mierzyć się kwatermistrzowie oddziałów.

Ze względu na swoje wykształcenie i możliwości organizacyjne jako dyrektor szpitala w Szczebrzeszynie, Zygmunt Klukowski koncentrował się na sprawach opieki medycznej dla partyzantów, którą koordynował. Dokumenty zgromadzone w teczce o sygnaturze 839 poświęcone są służbie zdrowia w 9 Pułku Piechoty Legionów AK. Ciekawe są tutaj bez wątpienia materiały szkoleniowe dla kursów sanitarnych, instrukcje dla noszowych, opis zadań i organizacji służby zdrowia w polu.

Szczególne znaczenie dla historyków ma teczka o sygnaturze 840, w której zgromadzone zostały rozkazy Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, rozkazy komendy okręgu lubelskiego AK, wytyczne propagandowe, sprawozdania z działalności propagandowej i gawędy aktualne przeznaczone dla potrzeb kształcenia patriotycznego żołnierzy AK. Są to dokumenty o treści bardziej politycznej niż militarnej, jak rozkaz Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, z dnia 1 września 1942 roku, wydany w 3. rocznicę wybuchu wojny, wzywający do walki z Niemcami w szeregach AK.

Równie ważny jest rozkaz nr 126 z dnia 12.01.1944 r. o stosunku Polski do ZSRR, wydany w obliczu nieuchronnego pojawienia się Armii Czerwonej na ziemiach Polskich w przewidywalnej perspektywie czasowej. Tę samą problematykę podnosi też gawęda z cyklu Gawędy aktualne: W sprawie pretensyj sowieckich.

Rozkazy i wytyczne dotyczące wyszkolenia bojowego zgromadzone są pod sygnaturą 841. Są to materiały szczególnie cenne do badań historyków zajmujących się taktyką działań partyzanckich i w świetle tworzonych współcześnie Wojsk Obrony Terytorialnej wydają się ciekawe jako materiały szkoleniowe i porównawcze.

Dokumentację zbrodni niemieckich, tym razem z punktu widzenia wojskowego, zawierają meldun-

ki zgromadzone pod sygnaturą 842. Są tam również raporty o stanach osobowych, sytuacji w terenie, aresztowaniach itp. W meldunkach sytuacyjnych z 27.06 i 10.07.1944 r., a wiec, tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej, opisane zostały ruchy wojsk niemieckich oraz zbrodnie w Rotundzie Zamojskiej.

Wstrząsające wrażenie robi zestawiony przez Klukowskiego *Wykaz żołnierzy AK poległych w czasie walk na terenie Zamojszczyzny oraz pomordowanych przez Niemców w więzieniach i w obozach w latach 1940-1944.* Podobnie namacalną grozę okupacji niemieckiej może poczuć badacz mający w ręku grypsy przemycane z więzień w Biłgoraju i w Lublinie, od aresztowanych żołnierzy Armii Krajowej, adresowane do rodzin, zachowane w spuściźnie Klukowskiego.

Sygnatura 845 zawiera z kolei zachowane fragmenty akt Wojskowej Straży Ochrony Powstania oraz sądów specjalnych AK na terenie Zamojszczyzny. Szczególnie istotny jest tu rozkaz nr 1 z 30 maja 1944 w sprawach organizacyjnych WSOP obwodu Zamość oraz statut wojskowych sądów specjalnych.

Armia Krajowa była największą, ale nie jedyną przecież organizacją działającą na terenie Zamojszczyzny. Działania zbrojne prowadziły również Bataliony Chłopskie. Dokumenty związane z tą organizacją zawiera sygnatura 846. Istotne jest, że zawarte w nich dokumenty opisują próby scalenia ich z AK. W teczce tej pojawiają się również meldunki i raporty Armii Ludowej, które również dotyczą zbrodni niemieckich np. opisują okrucieństwa Kirgizów w służbie niemieckiej na mieszkańcach kilku wsi w powiecie biłgorajskim.

Osobista działalność dr. Klukowskiego ps. Podwiński, Satyr, jako lekarza oraz pamiętnikarza i historyka Armii Krajowej opisana jest w teczce o sygnaturze 847. Są tu między innymi wytyczne opracowane przez dr. Klukowskiego dla piszących notatki pamiętnikarskie w oddziałach partyzanckich i rękopisy nadsyłanych artykułów pamiętnikarskich.

Plan „Burza", będący reakcją AK na zbliżający się front i oddziały Armii Czerwonej na terenie Zamojszczyzny, opisany został pod sygnaturą 848. Zgromadzone tutaj dokumenty obrazują skomplikowaną sytuację w przededniu wkroczenia oddziałów sowieckich na Zamojszczyznę. Opisana jest akcja mobilizacyjna i napływanie ochotników, starcia partyzantów polskich, ukraińskich i rosyjskich z Niemcami oraz tragiczne w skutkach, jak wiemy, współdziałanie oddziału AK i Armii Czerwonej. Poczucie honoru i obowiązku każą być dr. Klukowskiemu do końca z 9 Pułkiem Piechoty Ziemi Zamojskiej, aż do jego rozbrojenia i likwidacji.

Jako wrażliwy na słowo człowiek kultury, bibliofil, ale również historyk dr Klukowski gromadzi również twórczość literacką partyzantów, pieśni i wiersze, zwłaszcza Zbigniewa Orlińskiego, ps. Sławian. W zbiorze tym, o sygnaturze 850 jest również ogromna ilość innych poezji, często anonimowych i w większości czekających dopiero na swoje opracowanie literacko-naukowe i edycję. Nie wydany jest również, ocalony przez dr. Klukowskiego, dziennik z walk partyzanckich napisany przez Bolesława Polakowskiego ps. Wiarus z 9 PPLeg AK obejmujący okres 28.01-30.07.1944 r. Podobny dziennik zachował się staraniem lekarza ze Szczebrzeszyna i skatalogowany został pod sygnaturą 852. Jego autor, W. ps. Lis, żołnierz BCH, opisuje w nim okres okupacji, a zwłaszcza pacyfikacje wsi dokonywane przez Niemców. Krótkie wspomnienia żołnierskie zgromadzone są w kolejnych sygnaturach. Stanowią one niewykorzystane ciągle jeszcze należycie źródło do dziejów AK i okupacji niemieckiej. Wartość tych wspomnień podnosi metodyka ich spisywania i gromadzenia. Zygmunt Klukowski opracował bowiem specjalny kwestionariusz, który miał za zadanie ułatwić dowódcom i żołnierzom, pro-

stym przecież niekiedy ludziom bez formalnego wykształcenia wyższego, spisanie takich wspomnień tak, by miały one wartość naukową dla przyszłych badaczy. W pomyśle sporządzenia takiego kwestionariusza Zygmunt Klukowski wykazał się szczególnym wyczuciem naukowym i wręcz antycypował współczesne metody badań historycznych, zwłaszcza z zakresu tzw. historii mówionej, opartej na osobistych relacjach, a nie tylko dokumentach. Ważne miejsce zajmują tutaj rozważania Jana Turowskiego, ps. Norbert, Jemioła, dowódcy I batalionu 9 PPLeg AK, pt. Myśli, obejmujące zagadnienia celu walk partyzanckich i ich charakteru ujętego pod kątem moralnym, relacji międzyludzkich czy też osobistych możliwości człowieka zmuszonego działać w warunkach ostatecznych i ekstremalnych.

Podsumowując niniejsze opracowanie należy stwierdzić, że nie rości sobie ono pretensji ani do wyczerpania tematu, ani do szerszego opisu postaci dr. Klukowskiego. Ma być jedynie krótkim sprawozdaniem, a może bardziej przypomnieniem i osoby i, przede wszystkim, jego dokonań, odzwierciedlonych w zebranym archiwum, przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Autor ma również nadzieję, że zmobilizuje ono szerokie grono regionalistów, historyków i innych zainteresowanych dziejami Zamojszczyzny, do pochylenia się nad dokumentami z tych teczek.

iGen(eracja) i pokolenie Alpha – nowe kategorie użytkowników jako wyzwanie dla biblioteki w erze cyfrowej

Dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Trudno zaprzeczyć, że „przyspieszenie technologiczne", którego doświadczamy globalnie w życiu codziennym w związku z czwartą rewolucją przemysłową (tzw. Przemysł 4.0, z ang. *Industry 4.0*), reorganizuje w istotny sposób także funkcjonowanie większości firm i instytucji publicznych[1]. Współczesne biblioteki również stoją w obliczu bezprecedensowych zmian na skutek informatyzacji i implementacji innowacyjnych technologii cyfrowych w rozmaitych obszarach swojej działalności, począwszy od zarządzania placówkami, przez organizację oraz udostępnianie zbiorów i usług, aż po sposoby komunikacji z użytkownikami i otoczeniem zewnętrznym. Skala procesów związanych ze społecznym wykorzystaniem technologii cyfrowych stanowi dziś dla placówek bibliotecz-

1 K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. Anna D. Kamińska, PWN, Warszawa 2018.

nych niemałe wyzwanie, z którym muszą się mierzyć chcąc adekwatnie odpowiadać na zmieniające się potrzeby użytkowników, pozostać z nimi w kontakcie, budować prestiż instytucjonalny i partycypować w tworzeniu kapitału społecznego. Łączy się to niewątpliwie z modernizacją placówek bibliotecznych, inwestycjami w rozbudowę infrastruktury technologicznej, a także w kompetencje kadry bibliotecznej w zakresie wdrażania innowacyjnych kanałów komunikacji i form pracy, kompatybilnych względem oczekiwań i potrzeb potencjalnych użytkowników.

„Przyspieszenie technologiczne", o którym tu mowa znajduje potwierdzenie w wielu statystykach dotyczących globalnych trendów na temat „stanu ucyfrowienia" współczesnego świata. Według danych udostępnionych w raporcie *Digital 2021: Global Overview Report*, w 2020 roku z telefonów komórkowych korzystało 5,22 miliarda ludzi, co stanowi 66,6% całkowitej populacji świata. Liczba nowych użytkowników telefonów mobilnych pomiędzy styczniem 2020 a styczniem 2021, wzrosła o 1,8% (93 mln). Liczba użytkowników Internetu została w tym czasie oszacowana na 4,66 miliarda. Było to o 316 milionów (7,3%) więcej niż w styczniu 2020 roku. Globalna penetracja Internetu na początku 2021 roku wynosiła 59,5%. Według autorów raportu, obecnie na świecie jest 4,2 miliarda użytkowników mediów społecznościowych, tj. 53% całej światowej populacji. Ich liczba w okresie 12 miesięcy objętych badaniami wzrosła o 490 milionów, zapewniając progresję roczną na poziomie 13%. W 2020 roku mieliśmy średnio 1,3 miliona nowych użytkowników mediów społecznościowych każdego dnia, co daje nam 15,5 użytkowników na sekundę. W tym obszarze progresja czyni największe wrażenie: od stycznia 2016 roku do stycznia 2021 roku liczba globalnych użytkowników mediów społecznościowych wzrosła dwukrotnie[2]. Przywołane statystki dowodzą słuszności wielu diagnoz o progresywnym „zawłaszczaniu" społeczeństwa przez media elektroniczne i nowe technologie, stawianych przez wybitnych socjologów i badaczy komunikowania już we wcześniejszych dekadach. Egzemplifikacją może być idea „globalnej wioski" (ang. *global village*) opisana przez kanadyjskiego teoretyka komunikacji Marshalla McLuhana jeszcze w latach 60. XX wieku. Wskazuje ona trend, w którym elektroniczne środki przekazu obalają bariery czasowe i przestrzenne, umożliwiając ludziom komunikację na masową skalę[3]. Na aktualności nie straciła także nawiązująca do niej koncepcja „społeczeństwa sieci", wyłożona przez hiszpańskiego socjologa Manuela Castellsa pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Zakłada ona, że dzięki nowym technologiom ludzkość osiągnie stan, w którym *de facto* każdy będzie pozostawał w relacji z każdym[4].

Dziecko mobilne, dzieciństwo usieciowione – status dziecka w kulturze cyfrowej

Bez wątpienia media społecznościowe i Internet stały się częścią składową globalnej rzeczywistości (tzw. cywilizacja medialna, społeczeństwo medialne), a na pewno naturalnym środowiskiem dla współczesnych dzieci i młodzieży. Sankcjonują to zresztą rozmaite dane ilościowe. Autorzy raportu *The State of the World's Children 2017: Children in a Digital World* podają, że 1 na 3 użytkowników Internetu to dziecko. Z kolei inne statystyki zawarte w tym flagowym dokumencie UNICEF (*The United Nations Children's Fund*), stanowiącym kompleksową analizę wpływu technologii cyfrowych na dobrobyt i bezpieczeństwo najmłodszych, mówią że 71% młodzieży „jest online" nieustannie (*always online*), w porównaniu z 48% całego społeczeństwa[5].

Młodzi użytkownicy nowych mediów i technologii cyfrowych, którym chcemy nieco bliżej przyjrzeć się w niniejszym szkicu, mając na uwadze, że to oni stanowią ważną klientelę dla bibliotek, bywają przez badaczy nazywani w różny sposób. Przeglądając polską i zagraniczną literaturę przedmiotu można napotkać takie określenia, jak m.in.: net-generacja, pokolenie SMS-ów/*SMS gener@tion*, generacja Z, pokolenie Google (*Google Kids*), *digital natives* (tłumaczone na język polski jako „cyfrowi tubylcy"[6]), pokolenie stale podłączone (ang. *generation always-on*), e-generacja (ang. *electronic generation*) i wiele innych. Bez względu na przyjętą perspektywę badawczą czy stosowaną terminologię w diagnozach na temat statusu kulturowego współczesnych niedorosłych, podkreśla się jedno: młodzi ludzie są głę-

2 *Digital 2021: Global Overview Report,* https://datareportal.com/reports/digital-2021-global-overview-report [dostęp: 15.11.2021].

3 M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*, przeł. Andrzej Wojtasik, Wydawnictwo NCK, Warszawa 2017.

4 M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, przeł. Janusz Stawiński, Sebastian Szymański, Kamila Pawluś, Mirosława Marody, PWN, Warszawa 2008.

5 *The State of the World's Children 2017: Children in a Digital World. Flagship Report UNICEF* https://www.unicef.org/publications/index_101992.html [dostęp: 15.11.2021].

6 M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On The Horizon" October 2001, Vol. 9, No. 5, MCB University Press.

boko „zanurzeni" w nowoczesnych technologiach, w stopniu niedostępnym dla wcześniejszych generacji. Nowe media i Internet przenikają ich życie, codzienność, kontakty z przyjaciółmi, rozrywkę, sposób uczestnictwa w kulturze, czas wolny i – co najważniejsze w kontekście podjętych tu rozważań – również zachowania i potrzeby informacyjne.

Dzieci z całego świata dorastają w heterogenicznych strukturach społecznych i warunkach bytowych, mają też przeróżne oczekiwania wobec przyszłości. To, co jest wspólne dla większości z nich, to czas spędzony przed ekranem: telewizora, komputera, smartfona etc. Globalna „kultura ekranu" jest, jak zauważa Dafna Lemish – izraelska badaczka kultury i komunikacji medialnej najmłodszych, jednym z charakterystycznych elementów dzieciństwa początku XXI wieku[7]. Brytyjski socjolog John Urry, wskazuje zaś, że w związku z rozwojem infrastruktury mobilnej młodsze pokolenia wypracowały wiele umiejętności, które są konsekwencjami permanentnego przepływu informacji w „multiekranowym trybie" (tzw. pokolenie wielu ekranów) i potrafią jednocześnie oglądać oraz przyswajać przekazy pochodzące z kilku źródeł, równolegle śledząc wiele wątków narracyjnych. Ten repertuar umiejętności młodszych pokoleń wskazuje na kolejną bardzo istotną właściwość współczesności, jaką jest tak zwany czas momentalny, w którym priorytetem są nanosekundy i jednoczesność działania się i przeżywania rzeczywistości[8].

Warto przy tym pamiętać, że kontakt z cyfrową technologią dotykową mają już najmłodsze dzieci. Chodzi tu o dzieci, które nie ukończyły pierwszego roku życia: mają one do dyspozycji urządzenia mobilne swoich rodziców, zwłaszcza matek. Szczegółowej wiedzy na ten temat dostarcza raport *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce*, opracowany przez Fundację Dzieci Niczyje w 2015 roku.[9] Wynika z niego, że 64% dzieci w wieku od 6 miesięcy do 6,5 lat korzysta z urządzeń mobilnych udostępnianych przez rodziców. 25% z nich użytkuje je codziennie, więcej niż 2 godziny. Używanie urządzeń mobilnych przez dzieci w wieku 5 lat i więcej jest już powszechne. Co więcej, wielu rodziców traktuje te urządzenia jako rodzaj „pieczy zastępczej". Obserwujemy też obniżanie się wieku inicjacji technologicznej dzieci w Polsce, podobnie zresztą jak na całym świecie. Do niedawna wynosił on 9 lat (smartfon i laptop były najpopularniejszymi prezentami komunijnymi). Obecnie inicjacja ta dokonuje się około 7 roku życia i łączy z rozpoczęciem nauki w szkole[10].

Jak korzysta z sieci młodzież? W świetle ogólnopolskiego badania Instytutu Badawczego NASK *Nastolatki 3.0 – młodzież i technologie* korzystanie z Internetu to norma społeczna w życiu polskich nastolatków, przy czym nie różnią się oni od swoich zachodnich rówieśników. 96,2% korzysta z Internetu codziennie (w tym 63,2% respondentów jest online bez przerwy za sprawą urządzeń mobilnych)[11]. Skłonność młodzieży do pozostawania online wzrasta wyraźnie z wiekiem – uczniowie szkół ponadpodstawowych znacznie częściej deklarują swoją dostępność online niż ich młodsi koledzy. Sporadyczne korzystanie z Internetu dotyczy nielicznych młodych ludzi w Polsce (ok. 1,5% deklaruje, że korzysta z sieci „kilka razy w miesiącu" czy „raz w miesiącu").

Internet to dla młodzieży głównie medium rozrywkowe i komunikacyjne (segment rekreacyjno-afiliacyjny). Najczęściej wykorzystują go do słuchania muzyki (65,4%), oglądania filmów i seriali (62,1%), grania w gry online (40,8%), kontaktów ze znajomymi i/lub rodziną za pomocą komunikatorów, czatów (61%) oraz korzystania z serwisów społecznościowych (59,4%). Co ciekawe, połowa badanych najczęściej również wykorzystuje Internet do odrabiania lekcji (50,6%). Niewielu młodych ludzi eksploatuje twórczy oraz wspólnotowy (partycypacyjny) potencjał sieci. Tylko 8,3% deklaruje wykorzystanie Internetu do tworzenia grafiki, muzyki, filmów, przetwarzania zdjęć, zaś 6,6% do przeglądania i/lub udziału w dyskusjach na forach. Bezprzewodowe sieci i portale społecznościowe są głównym sposobem, w jaki komunikuje się najmłodsze pokolenie. Młodzi przywiązują też dużą wagę do własnego wizerunku kreowanego w mediach społecznościowych. Bez wątpienia Internet zmienił sposób życia i konsumpcję czasu wolnego dzieci i młodych ludzi, a badania realizowane w innych krajach ujaw-

7 D. Lemish, *Dzieci i telewizja. Perspektywa globalna*, przeł. Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

8 J. Urry, *Socjologia mobilności*, przeł. Janusz Stawiński, PWN, Warszawa 2009.

9 A. Bąk, *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce. Wyniki badań ilościowych,* Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2016.

10 D. Batorski, *Dzieci z sieci – dostęp i korzystanie z internetu przez dzieci w wieku przedszkolnym*, W: *Małe dzieci w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych. Pomiędzy utopijnymi szansami a przesadzonymi zagrożeniami*, (red.) J. Pyżalski, Wydawnictwo „Eter", Łódź 2017, s. 79-94.

11 *Nastolatki 3.0 – młodzież i technologie*, NASK – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2019.

niają, że trend ten będzie się utrzymywał i pogłębiał w następnych latach, na kolejnych etapach życia najmłodszych członków społeczeństwa.

Cyfrowi tubylcy, czyli pokolenie „digitalnych dzieci”

W kontekście rozwoju nowoczesnych technologii komunikacyjnych i ich potencjalnego wpływu na dziecięcą populację często przywoływane jest interesujące, choć i budzące wiele wątpliwości, stanowisko Marka Prensky'ego, amerykańskiego badacza mediów, twórcy oprogramowania i gier komputerowych dla dzieci. Wprowadził on do dyskursu nauk społecznych dystynkcję *digital natives/ digital immigrants* w celu opozycjonowania pokoleń ze względu na stopień zadomowienia w kulturze cyfrowej. M. Prensky definiuje pokolenie cyfrowych tubylców przez pryzmat urodzenia i rozwoju w erze cyfrowej, wskazując różnicę antropologiczną radykalnie separującą to pokolenie od pokolenia ich rodziców. Cyfrowi tubylcy to pokolenie urodzonych po 1980 roku, dla którego komputery i Internet są tak naturalnymi elementami świata, jak dla poprzedzających je generacji prąd, radio czy telewizja. Odmienności między cyfrowymi tubylcami a imigrantami, jego zdaniem, dotyczą sfery poznawczej, specyfiki konstruowania tożsamości oraz obowiązujących wzorów społecznych relacji. Pokolenie cyfrowych tubylców spędziło całe swoje dotychczasowe życie w otoczeniu komputerów, gier wideo, cyfrowych kamer i odtwarzaczy muzyki, telefonów komórkowych oraz innych narzędzi ery cyfrowej. Gry komputerowe, poczta elektroniczna, dostęp do Internetu, telefony komórkowe, SMS-y i MMS-y etc. stanowią integralną część ich życia[12].

W sferze poznawczej M. Prensky podkreśla przede wszystkim nielinearność procesów percepcyjnych najmłodszego pokolenia, ukształtowanych pod wpływem hipertekstowej natury sieci oraz zjawisko symultanicznego wykonywania wielu zróżnicowanych czynności (*multitasking*), które są efektem codziennego zanurzenia młodych ludzi w kulturze cyfrowej i konieczności radzenia sobie z natłokiem informacji pochodzących z różnych źródeł, przenoszonych za pośrednictwem wielu kanałów komunikacyjnych. Autor wskazuje też na znaczenie procesów interaktywności (w tym interaktywności przekazów) i audiowizualizacji wiedzy. Cyfrowi tubylcy to osoby, które są „native speakerami" technologii. Najlepszym i najskuteczniejszym rozwiązaniem wychodzącym naprzeciw potrzebom digitalnych tubylców wydają się wszelkie możliwe projekty i metody aktywne (webquesty, grywalizacja etc.). Strategiom poznawczym cyfrowych tubylców, ukształtowanych przez długotrwałą partycypację sieciową autor przypisuje wartość społeczną i kształcącą: stymulującą innowacyjność, twórczość i oryginalność. Zatem uczestnictwo w świecie cyfrowym, zdaniem autora, proporcjonalnie zwiększa możliwości poznawcze najmłodszego pokolenia.

iGeneracja – nowe pokolenie użytkowników

Wiele z tez wyartykułowanych przez M. Prensky`ego, mimo formułowanych przez niektórych badaczy zarzutów o nadmierne uproszczania w zaproponowanej binarnej charakterystyce pokoleń, znajduje rozwinięcie we współczesnych badaniach amerykańskiej psycholog Jean M. Twenge. Badaczka różnic pokoleniowych społeczeństwa amerykańskiego, dokonuje rozpoznania pokolenia osób urodzonych w latach 1995-2012, które nazywa pokoleniem iGen. Nazwa ta jest połączeniem litery „i" jako skrótu od wyrazu „internet", który został skomercjalizowany w 1995 roku oraz wyrazu „generacja" i oznacza pokolenie Internetu (*Internet Generation*), a samo połączenie nawiązuje do najpopularniejszego urządzenia posiadanego przez amerykańską młodzież, tj. iPhona[13]. Zdaniem autorki iGen to pokolenie, które nie pamięta czasów sprzed Internetu. Generacja, dla której rzeczywistość, w której dorasta ma dwa wymiary: ich własną i wirtualną. Świat wirtualny to dla nich naturalne środowisko, a funkcjonowanie w przestrzeni internetowej jest czymś zwyczajnym. Reprezentanci tego pokolenia postrzegają technologię jako „poszerzenie swojego życia i osobowości" (tzw. usieciowienie). Jak zauważa Twenge: jest to pokolenie, które telefon komórkowy ma zawsze przy sobie, nawet podczas snu. Telefon jest ostatnią rzeczą, jaką dzieci, nastolatkowie i młodzi dorośli urodzeni po roku 1995 i na początku XXI wieku widzą przed snem, i pierwszą jaką widzą po przebudzeniu. Przy czym rzadko służy im on do rozmawiania.

Z rozpoznania autorki wynika także, że młodzież reprezentująca iGenerację rzadziej niż poprzednie pokolenia spędza czas ze znajomymi, ogląda telewizję, czyta książki czy podejmuje pracę zarobkową, nie poświęca też więcej czasu na naukę. Co zatem robi z „zaoszczędzonym" czasem? Otóż spędza

12 M. Prensky, *From Digital Natives to Digital Wisdom*, Sage, London 2012, s. 68.

13 J.M. Twenge, *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości i co to oznacza dla nas wszystkich*, przeł. Olga Dziedzic, Smak Słowa, Sopot 2019.

go w sieci np. w mediach społecznościowych, grach internetowych. Badania przeprowadzone w USA na reprezentatywnej grupie maturzystów wykazały, że tylko pomiędzy 2006 a 2015 rokiem dzienny, średni czas korzystania z Internetu wzrósł dwukrotnie[14]. O udziale Internetu w życiu współczesnych nastolatków wiele mówią również ustalenia prowadzone przez Fundację Dbam o Mój Z@sięg, która zajmuje się profilaktyką e-uzależnień. Z badań prowadzonych w latach 2017-2019 na próbie ponad 50 tys. polskich uczniów w wieku 12-19 lat wynika, że prawie połowa z nich posiada nieograniczony dostęp do zasobów sieci, a 1/3 uczniów sięga po telefon kilkadziesiąt razy dziennie. Prawie wszystkie telefony uczniów mają dostęp do Internetu, a w przypadku połowy z nich okazuje się, że dostęp ten nie jest w żaden sposób ograniczony. W tym kontekście nowego sensu nabiera określenie „dziecko mobilne" projektowane dla oznaczenia współczesnej postaci dzieciństwa, zdominowanej przez technologie mobilne[15]. Co dziesiąty badany nastolatek korzysta z telefonu praktycznie cały czas. Takie osoby przyjmują postawę bycia *always on* – ciągle włączonego, w stałej gotowości, by jak najszybciej odebrać połączenie czy wiadomość. Co piąty uczeń przyznaje, że z telefonu komórkowego korzysta aż siedem godzin dziennie, co trzeci, że dziennie sięga po niego kilkadziesiąt razy.

Z kolei autorzy pracy *The New Digital Natives: Cutting the Chord* zwracają uwagę na pokolenie najmłodsze (dzieci w wieku 1-10 lat) współcześnie dorastających w świecie, w którym dokonało się „przesunięcie paradygmatyczne" w związku ze zmianą technologiczną – dominacją urządzeń bezprzewodowych z ekranem dotykowym[16]. Prostota i intuicyjność obsługi powoduje, że kontakt z tymi urządzeniami staje się dla dzieci całkowicie naturalny, jak gdyby „skrojony" na ich miarę. Dzieci nie muszą nawet znać podstawowych pojęć języka, zanim zaczną wykorzystywać urządzenia mobilne. Fakt, że dzieci mogą dotykać ekranu i że ekran jest responsywny względem ich dotyku, jest wystarczającą zachętą do dalszych eksploracji. Co więcej, dzieci usiłują przenieść jakość kontaktu z dotykowymi interfejsami na te „niedotykowe", wykonując charakterystyczny ruch palcami na ekranach komputerów lub ekranach telewizyjnych (odkrywając słabe strony „pasywnych ekranów", które służą wyłącznie do oglądania). Jednak tym, co jest najistotniejsze z poznawczego punktu widzenia, okazuje się dziecięca sprawczość. Dziecko zachowuje pełną kontrolę nad urządzeniem, ma możliwość swobodnej, twórczej ekspresji (np. interaktywne książki czy aplikacje służące konstruowaniu narracji – *storytelling*) oraz autonomicznego wywoływania zmian w zakresie form i treści.

Reprezentanci internetowej generacji są zatem on-line po to, by czatować przez komunikatory internetowe, prowadzić rozmowy wideo, śledzić znajomych i „autoprezentować się" w mediach społecznościowych. Od 2014 roku zauważalny jest jeszcze jeden wyraźny trend migracyjny tego pokolenia z Facebooka na nowsze, bardziej atrakcyjne serwisy społecznościowe, jak Instagram oraz Snapchat (pierwszy jest jeszcze bardziej związany z identyfikacją wizualną i wizualizacją tożsamości, natomiast drugi umożliwia wizualność, ale pozwala użytkownikom na zachowanie pewnego stopnia anonimowości). Według badań cytowanej przez J.M. Twenge firmy zarządzającej Piper Jaffray, jesienią 2016 roku tylko 30% czternastolatków w USA korzystało z Facebooka przynajmniej raz w miesiącu, w porównaniu z 80% korzystających z Instagrama i 79% ze Snapchata. Zatem Facebook dla iGeneracji jest już *passé*.

Te ruchy w kierunku nowych serwisów społecznościowych są typowe dla najmłodszego pokolenia, które – w przeciwieństwie do starszych generacji użytkowników – stara się wypracować bardziej zrównoważone strategie przetrwania w sieci. Modelową dla nich cechą jest swobodne poruszanie się w serwisach społecznościowych, powoływanie wielu tożsamości w różnych środowiskach oraz umiejętność lokowania siebie w wielu kontekstach społeczno-medialnych i między kontekstami (w tym znaczeniu Twitter i Snapchat oznaczają dla nich dwa odmienne konteksty społeczne, na użytek których konstruowane są dwie różne tożsamości, odróżnialne strategie i style wizerunkowo-komunikacyjne). Ich społecznościowa partycypacja sprawia jednak wrażenie bardzo niepokojącej; przypomina bowiem pasmo ekscesów. Najczęściej określa się ją mianem TMI (*too much information*), z niemal nieistniejącą granicą między sferą prywatną a publiczną.

Badania Jolanty Jarczyńskiej z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, przeprowa-

14 *Monitoring the Future. Key Findings on Adolescent Drug Use. Overview 2015*, Michigan 2016.

15 H. Bougsiaa, L. Kopciewicz, *Dzieci w kulturze mobilnej. Partycypacja, uczenie się i emancypacja „cyfrowych tubylców"*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 2016, tom 19, nr 1, s. 139-154.

16 A. Dingli, D. Seychell, *The New Digital Natives: Cutting the Chord*, University of Malta, Malta 2015.

dzone w 2019 roku na grupie 1,5 tys. młodych ludzi w wieku 16-20 lat, dotyczące aktywności młodzieży w sieci (*Młodzież żyje w sieci*) potwierdzają wyniki uzyskane przez J. M. Twenge. Analiza zjawiska „lifestreamingu" potwierdziła, że smartfon to nieodzowny przyjaciel i powiernik młodych ludzi, bez którego nie wyobrażają sobie życia. Co więcej, większość badanych odczuwa niepokój, kiedy zapomni telefonu z domu lub rozładuje się bateria[17]. Analitycy zjawiska „smartfonizacji" współczesnego społeczeństwa, zauważają, że stały dostęp do telefonu mobilnego grozi pojawieniem się syndromu FOMO (*fear of missing aut*), czyli stanu polegającego na odczuwaniu przeraźliwego lęku przed byciem pominiętym w posiadaniu ważnej informacji. Problem ten bynajmniej nie jest marginalny, gdyż szacuje się, że aż 16% polskich internautów (w tym także dorosłych) należy do grupy osób z tzw. *high FOMO*[18].

Tymczasem już roczne dzieci są usypiane przez rodziców popularnymi bajkami udostępnianymi ze smartfonów. Nie można sobie poradzić z maluchem? Świnka Peppa zawsze zadziała. W przeszłości niektóre matki, aby uśpić płaczącego niemowlaka podawały mu pieluchę nasączoną alkoholem. Dziecko szybko zasypiało już od samego zapachu. Na Kujawach to nawet miało swoją nazwę – „mojda". Zdaniem psychologów dziecięcych rozpatrujących problem uzależnienia najmłodszych od medialnych ekranów, smartfon z bajką włożony do łóżeczka niemowlaka to nic innego jak taka „mojda do zasypiania" XXI wieku[19]. Płynące z wielu stron ostrzeżenia przed szkodliwym wpływem nadmiernego, zbyt wczesnego i niewłaściwego korzystania z tego urządzenia przez najmłodszych to jedno. Jednocześnie coraz częściej pojawiają się głosy świadczące o odwróceniu tego „paradygmatu zagrożeń" płynących ze strony technologii medialnych. Postuluje się wykorzystanie ich potencjału w edukacji i wychowaniu, a najlepszym tego świadectwem są takie działania jak chociażby: idea *digital atelier* (innowacyjnych pracowni cyfrowych tworzonych w szkołach i bibliotekach) propagowana przez Fundację Nowoczesna Polska w projekcie „App Your School" czy międzynarodowy projekt „DigitalKids – plac zabaw w przestrzeniach cyfrowych". W ramach tego drugiego przedsięwzięcia w wybranych polskich bibliotekach obsługujących dzieci i młodzież od początku 2021 roku powstają mobilne sale zabaw interaktywnych, wyposażone w sprzęt komputerowy z dopasowanymi do grupy docelowej komponentami (aplikacjami, ofertą gamingową i grami VR, a także oprogramowaniem używanym na komputerach stacjonarnych, konsolach lub urządzeniach przenośnych)[20].

Generacja Alpha, czyli użytkownicy przyszłości?

Inicjatywy tego typu są szczególnie ważne, jeśli weźmiemy pod uwagę najnowsze badania światowe wskazujące, że już zaczynamy mierzyć się z nową generacją użytkowników, tzw. *Generation Alpha*. Jest to pokolenie w całości zakorzenione w XXI wieku, urodzone po 2010 roku. Rodzicami dzieci z tej generacji są millenialsi, tj. pokolenie Y, a datą graniczną jest tu rok pojawienia się na rynku technologii cyfrowych Instagrama, Facetime i iPada. Jednocześnie jest to rok, w którym najpopularniejszym słowem w USA było *app*. Jak piszą Mark McCrindle i Ashley Fell z australijskiej agencji konsultingowej McCrindle Research, którym przypisuje się stworzenie nazwy dla tego pokolenia, okres dojrzewania nowej generacji, zarówno w sferze fizycznej, społecznej, psychicznej zaczyna się wcześniej, ale będzie trwał dłużej. Dzieci z pokolenia Alpha będą dłużej się uczyć i przez to dłużej pozostawać w domu na utrzymaniu rodziców. Etap dorosłego życia, kiedyś mierzony przez macierzyństwo, dzieci i karierę zawodową zostanie znacznie oddalony w czasie[21].

Dzieci z tej generacji zostały poddane niezamierzonemu globalnemu eksperymentowi polegającemu na eksponowaniu ich ciał przed ekranami różnorodnych urządzeń technicznych właściwie już od dnia ich narodzin[22]. To już nie „screenagers" – ekranolatki lub inaczej „ekranowe nastolatki", ale *Generation Glass* –„pokolenie szkła", od dotykowych, szklanych

17 *Młodzież żyje w sieci*, „Tygodnik Bydgoski" 29 lipca 2019, https://tygodnikbydgoski.pl/wydarzenia/mlodziez-zyje-w-sieci-badania [dostęp: 15.11.2021].

18 Ł. Tomczyk, *FOMO ((fear of missing out) – wyzwanie diagnostyczne i edukacyjne*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny" 2018, t. XXXVII, z. 3. s. 139-150.

19 Zob. N. Kardaras, *Dzieci ekranu. Jak uzależnienie od ekranu przejmuje kontrolę nad naszymi dziećmi i jak wyrwać je z transu*, przeł. Agnieszka Jarosz, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2018; A Alter, *Uzależnienia 2.0: dlaczego tak trudno się oprzeć nowym technologiom*, przeł. Aleksander Gamala, Wydawnictwo UJ, Kraków 2018; A. Kamenetz, *Z nosem w ekranie. Szklana pułapka czy szansa na rozwój twojego dziecka. Jak wychować dzieci w sieci*, przeł. Monika Malcherek, Wydawnictwo Laurum, Warszawa 2019.

20 Zob. https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/sup/dik.html [dostęp: 15.11.2021].

21 M. McCrindle, F. Ashley. *Understanding Generation Z: Recruiting, Training and Leading the Next Generation*, Norwest NSW: McCrindle Research Pty Ltd., Sydney 2019.

22 M. McCrindle, F. Ashley, *Undestending Generation Alpha*, Norwest NSW: McCrindle Research Pty Ltd., Sydney 2020.

interfejsów urządzeń mobilnych, które będą dla nich fundamentalnym narzędziem komunikacji[23].

Co cechuje Alpha? To generacja online, dla której technologia mobilna i smart jest naturalnym środowiskiem – już wymieniony tu iPad stał się pewnym sensie „niańką" pokolenia Alpha. Ta dopiero dorastająca generacja użytkowników mediów mobilnych (szacuje się, że do 2025 roku na świecie będzie ich ponad 2,5 miliarda) posiadająca nowe, specyficzne zestawy kompetencji (i potrzeb) do korzystania z technologii. Na podstawie kierunku rozwoju nowych technologii prognozuje się, że generacja Alpha będzie korzystała z rozbudowanych ścieżek komunikacji między człowiekiem i maszyną. Obecnie ekran i klawiatura stanowi główny kanał kontaktu, w nowszych urządzeniach będzie nim głos, gesty, mimika uznawane za bardziej naturalne interfejsy[24]. Reprezentant Alpha chce rozmawiać z maszyną, co już determinuje rozwój asystentów głosowych typu Alexa, Siri czy Cortana.

Prognozy dotyczące generacji Alpha dotyczą też specyfiki funkcjonowania w sieci. Wiele dzieci nie ma jeszcze swoich własnych profili w mediach społecznościowych, ale są już w nich obecni poprzez profile swoich rodziców. Trend posiadania wielu tożsamości online będzie się zatem dalej rozwijał z silną tendencją do ich zróżnicowania w zakresie poziomu intymności i oczekiwań co do odbioru. Drugą naturą pokolenia Alpha będzie chęć ujawniania szczegółów życia osobistego, przy jednoczesnej dużej wrażliwości na prywatność.

W tej generacji rozwinie się również jeszcze bardziej wykorzystywanie rzeczywistości rozszerzonej (AR) i rzeczywistości wirtualnej (VR). Doświadczenia generacji Alpha obejmą relacje ze sztuczną inteligencją (AI), bowiem rozszerzy się Internet Rzeczy, a w szczególności Internet Zabawek (*Internet of Toys*). Jak podają Anna Rywczyńska i Przemysław Jaroszewski produkcja i sprzedaż interaktywnych zabawek, bazujące na infrastrukturze Internetu i technologiach mobilnych to współcześnie bardzo prężnie rozwijająca się dziedzina gospodarki na świecie. Również w Polsce zabawki ze sztuczną inteligencją, jak lalka Hello Barbie, dinozaur CogniToys Dino, robot Anki Cozmo podbijają rynek dla najmłodszych. Ze względów społecznych prowadzi się już badania interakcji dzieci z takimi urządzeniami i wpływem tego typu urządzeń na rozwój najmłodszych. Wskazują one na silną tendencję personalizacji robotów, uznawania ich za odrębne byty społeczne, mające własną inteligencję, z którymi można się zaprzyjaźnić i obdarzyć dużym zaufaniem[25].

Interesujący jest także – wypływający z analiz i obserwacji – stosunek pokolenia Alpha do książki tradycyjnej, analogowej, której nośnikiem jest zadrukowany papier o skończonej powierzchni i objętości. Ta cecha książki drukowanej sprawia, że jej percepcja w tym pokoleniu jest ograniczona, bowiem taka książka nie bardzo daje się wpisywać jako atrybut stylu życia oferowanego przez media i technologie najnowszej generacji. Nie da się jej „włączyć", „wyłączyć", „przewinąć", czyli dokonać tych wszystkich działań, które są możliwe do wykonania w odniesieniu do mediów elektronicznych, a skoro tak to dla Alpha ma ona status „przedmiotu martwego". Jednocześnie można prognozować, że na znaczeniu będą zyskiwały cyfrowe formy książki, te „do włączenia", dające czytelnikowi/użytkownikowi możliwość różnorodnych interakcji z treścią i formą. Zatem być może nowe formy książki: hybrydowe, z kodami QR, elementami rozszerzonej rzeczywistości etc. mają szansę stać się niczym telefon komórkowy „niezwykle zdemokratyzowanym gadżetem współczesnej kultury" uwikłanym we wszechpotężny mechanizm mody rynkowej podyktowanej ekspansją technologiczną.

Istotna jest również możliwość działania Alpha w „mieszanej" (*blended*) lub hybrydowej rzeczywistości, w której narracja konstruowana jest na wielu platformach, przykładowo w oparciu o klasyczną książkę obrazkową dla dzieci oraz aplikacje na urządzenia mobilne, innowacyjne technologie, takie jak *Augmented Reality* (rozszerzona rzeczywistość), hologramy, GPS (*Global Positioning System*) i wiele innych. Zdaniem badaczy te „niewyobrażalne" do niedawna rozwiązania technologiczne tworzą zupełnie nowe spektrum dziecięcych doświadczeń poznawczych, co z pewnością wpływanie na to, w jaki sposób pokolenie to będzie spędzać czas wolny, uczyć się i tworzyć wiedzę w przyszłości.

Podsumowanie

Po co przyglądać się kolejnym pokoleniom dzieci i nastolatków? Otóż, nie da się wychodzić naprzeciw faktycznym potrzebom i oczekiwaniom młodych ludzi, nie znając ich rzeczywistości, nie wiedząc jak i do czego wykorzystują technologie. Tymczasem wcale nierzadko projektowanie dzia-

23 Ibidem.

24 V. Turk, *Understanding Generation Alpha*, UK: Hotwire Consulting, 2017.

25 A. Rywczyńska, P. Jaroszewski, *Internet zabawek. Wsparcie dla rozwoju dziecka czy zagrożenie*, NASK – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2018.

łań bibliotecznych odbywa się z pominięciem tej diagnozy. Bieżące opisywanie i ocenianie rzeczywistości oraz interakcje z dziećmi i młodzieżą pozwalają nie tylko poznać ich szybko zmieniający się, w dużej mierze zapośredniczony świat, ale też planować na bazie tej wiedzy skuteczne działania w przyszłości. Poznanie świata młodych ludzi nie może jednak opierać się wyłącznie na obserwacji lub rozmowach. Wymaga również przynajmniej podejmowania prób korzystania z tych samych mediów i technologii, których młodzi używają na co dzień. Nie tylko po to, by lepiej rozumieć ich zachowania, aspiracje czy potrzeby, ale także, by móc wchodzić z nimi w relacje, skutecznie się komunikować, kształtować adekwatną ofertę biblioteczną, wreszcie – podejmować atrakcyjne działania animacyjne i edukacyjne zdolne przyciągać do tego „trzeciego miejsca", jakim jest współczesna biblioteka.

Bibliografia

Alter A., *Uzależnienia 2.0: dlaczego tak trudno się oprzeć nowym technologiom*, przeł. Aleksander Gamala, Wydawnictwo UJ, Kraków 2018.

Batorski D., *Dzieci z sieci – dostęp i korzystanie z internetu przez dzieci w wieku przedszkolnym*, W: *Małe dzieci w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych. Pomiędzy utopijnymi szansami a przesadzonymi zagrożeniami*, (red.) J. Pyżalski, Wydawnictwo „Eter", Łódź 2017, s. 79-94.

Bąk A., *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce. Wyniki badań ilościowych,* Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2016.

Bougsiaa H., Kopciewicz L., *Dzieci w kulturze mobilnej. Partycypacja, uczenie się i emancypacja „cyfrowych tubylców"*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 2016, tom 19, nr 1, s. 139-154.

Castells M., *Społeczeństwo sieci*, przeł. Janusz Stawiński, Sebastian Szymański, Kamila Pawaluś, Mirosława Marody, PWN, Warszawa 2008.

Digital 2021: Global Overview Report, https://datareportal.com/reports/digital-2021-global-overview-report [dostęp: 15.11.2021].

Dingli A., Seychell D., *The New Digital Natives: Cutting the Chord,* University of Malta, Malta 2015.

Kamenetz A., *Z nosem w ekranie. Szklana pułapka czy szansa na rozwój twojego dziecka. Jak wychować dzieci w sieci*, przeł. Monika Malcherek, Wydawnictwo Laurum, Warszawa 2019.

Kardaras N., *Dzieci ekranu. Jak uzależnienie od ekranu przejmuje kontrolę nad naszymi dziećmi i jak wyrwać je z transu*, przeł. Agnieszka Jarosz, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2018.

Lemish D., *Dzieci i telewizja. Perspektywa globalna*, przeł. Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

McCrindle M., Ashley F., Understanding Generation Z: *Recruiting, Training and Leading the Next Generation*, Norwest NSW: McCrindle Research Pty Ltd., Sydney 2019.

McCrindle M., Ashley F., *Undestending Generation Alpha*, Norwest NSW: McCrindle Research Pty Ltd., Sydney 2020.

McLuhan M., *Galaktyka Gutenberga*, przeł. Andrzej Wojtasik, Wydawnictwo NCK, Warszawa 2017.

Młodzież żyje w sieci, „Tygodnik Bydgoski" 29 lipca 2019, https://tygodnikbydgoski.pl/wydarzenia/mlodziez-zyje-w-sieci-badania [dostęp: 15.11.2021].

Monitoring the Future. Key Findings on Adolescent Drug Use. Overview 2015, Michigan 2016.

Nastolatki 3.0 – młodzież i technologie, NASK – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2019.

Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On The Horizon" October 2001, Vol. 9, No. 5, MCB University Press.

Prensky M., *From Digital Natives to Digital Wisdom*, Sage, London 2012.

Rywczyńska A., Jaroszewski P., *Internet zabawek. Wsparcie dla rozwoju dziecka czy zagrożenie*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2018.

Schwab K., *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. Anna D. Kamińska, PWN, Warszawa 2018.

The State of the World's Children 2017: Children in a Digital World. Flagship Report UNICEF https://www.unicef.org/publications/index_101992.html [dostęp: 15.11.2021].

Tomczyk Ł., *FOMO (fear of missing out) – wyzwanie diagnostyczne i edukacyjne*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny" 2018, t. XXXVII, z. 3. s. 139-150.

Turk V., *Understanding Generation Alpha*, UK: Hotwire Consulting, 2017.

Twenge J.M., *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości i co to oznacza dla nas wszystkich*, przeł. Olga Dziedzic, Smak Słowa, Sopot 2019.

Urry J., *Socjologia mobilności*, przeł. Janusz Stawiński, PWN, Warszawa 2009.

O bibliotekach i ich tożsamości w czasach transformacji cyfrowej

Dr Krystyna Kwapisiewicz-Hudzik
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Od ponad trzech dekad biblioteki konsekwentnie modernizują swoją działalność, podejmują nowe zadania, digitalizują własne zbiory, wykorzystują technologie cyfrowe i rozwijają nowoczesne usługi informacyjne. Jako instytucje mocno osadzone w historii już od czasów starożytnych pełnią ważną rolę w rozwoju kultury, posiadają znaczący dorobek oraz bogate doświadczenie w przekazywaniu wiedzy i informacji. Dzieje bibliotek są ściśle związane z ewolucją narzędzi i technik rejestracji ludzkiej wiedzy o świecie oraz sposobów jej gromadzenia, komunikowania i przekazywania następnym pokoleniom. W perspektywie chronologicznej proces ten obejmuje kolejne epoki od pisma klinowego do kodu binarnego, w których powstały trzy najważniejsze wynalazki w historii mediów: pismo – druk – cyfrowe sieci. Wymienione etapy postępu w społecznym komunikowaniu się ludzi oddaje również

zestawienie trzech pojęć: znaki – książka – Internet[1]. Wiedzę wytworzoną i zapisaną na różnych nośnikach biblioteki gromadzą, katalogują, przechowują i udostępniają. Tym samym pełnią one funkcje związane z zachowaniem i ochroną dziedzictwa kulturowego ludzkości i dlatego wraz z archiwami i muzeami nazywane są instytucjami pamięci (ang. memory institutions).

Biblioteka – od etymologii słowa do cyfrowej transformacji

Etymologia słowa biblioteka pochodzi od starogreckiego βιβλιοθήκη (bibliotheke) złożonego z dwóch wyrazów: βιβλιο (biblion) – książka i θήκη (theke) – pojemnik, także szafa, oznaczających miejsce przechowywania książek. Termin łaciński bibliotheca został z czasem przyjęty w wielu językach nowożytnych: franc. bibliotheque, niem. Bibliothek, Bücherei, ros. библиотека. Z kolei łaciński wyraz liber (książka) stał się źródłosłowem ang. library (biblioteka). Nasza rodzima nazwa biblioteka posiada kilka synonimów: książnica, skarbnica wiedzy, laboratorium czy świątynia mądrości. Obecnie dołączyły kolejne, nowe określenia współczesnych bibliotek, takie jak: centrum informacji, mediateka, biblioteka elektroniczna, biblioteka wirtualna i biblioteka cyfrowa[2].

W literaturze bibliotekoznawczej występuje także termin biblioteka hybrydowa, który odzwierciedla niejednorodność jej celów i funkcji. Biblioteka taka funkcjonuje bowiem jednocześnie w dwóch wymiarach – jednym realnym, którym jest fizyczna przestrzeń architektoniczna i posiadane zbiory drukowane, nazywane mediami tradycyjnymi/analogowymi, oraz drugim – wirtualnym, cyfrowym, zlokalizowanym w sieci. Organizuje w nim dostęp do zasobów elektronicznych książek i czasopism oraz baz danych, a także do zdigitalizowanych zbiorów własnych. Zasięg działania biblioteki ma jednocześnie wymiar lokalny i globalny. Tego typu biblioteką jest Książnica Zamojska, która digitalizuje swoje cenne zbiory historyczne i specjalne dotyczące Zamościa oraz regionu. W ten sposób tworzy od 2014 roku Bibliotekę Cyfrową, która obecnie udostępnia w Internecie ponad 4,8 tys. publikacji, a statystyki korzystania z jej zasobów wykazują prawie 8,5 mln czytelników[3].

Bez wątpienia konkurencję dla bibliotek stanowi dziś Internet, który zdominował komunikację społeczną, oferując dostęp do informacji i wiedzy przez 24 h na dobę, bez ograniczeń miejsca i czasu. Internet jest z założenia demokratyczny, jest dla wszystkich – nie ma w nim hierarchii ważności informacji – wszystko ma być w nim dostępne, bez podziału na treści mniej lub bardziej ważne, prawdziwe lub fałszywe, wiarygodne lub niewiarygodne. Gdyby pokusić się o najbardziej ogólną charakterystykę jego obecnych użytkowników – internautów – to trzeba by powiedzieć, że urodzili, wychowali i wykształcili się oni już w czasach cyfrowych. Jeśli czytają, to przeważnie druk cyfrowy na ekranie, najczęściej na ekranie mobilnego smartfonu, a jeśli już kupują książki, to w księgarniach internetowych. Biblioteka stała się więc dla nich tylko jedną z opcji dostępu do wiedzy i informacji – a to znaczy, że musi niejako od nowa zdobywać swoją pozycję w tym zakresie, przystępując do konkurencji z mediami cyfrowymi. Istota zmian polega na tym, że te ostatnie, czyli tzw. „nowe" media zachęcają do korzystania z siebie i mają siłę przyciągania znacznie większą niż media „stare", ponieważ dają nowe, właściwie nieograniczone możliwości wyszukiwania informacji, jej dostępności i szybkiego rozpowszechniania. Proces cyfryzacji oczywiście nie dotyczy tylko bibliotek – ogarnia dziś już niemal wszystkich dziedziny naszego życia. Procesy cyfryzacji przyspieszyły szczególnie w ostatnich latach. Określa się je ogólnie mianem transformacji cyfrowej, możliwej dzięki jednoczesnemu wykorzystywaniu takich technologii medialnych jak urządzenia mobilne, Internet rzeczy, przetwarzanie w chmurze i media społecznościowe.

Tożsamość

W kontekście przemian związanych z kulturą cyfrową warto zastanowić się nad tym, co wyróżnia biblioteki spośród innych instytucji, co buduje ich tożsamość i stanowi o ich wyjątkowości? Tożsamość organizacji lub instytucji (ang. Corporate identity) jest pojęciem wywodzącym się z dziedziny marketingu i zarządzania. Konieczność kreowania tożsamości firm komercyjnych wynika z potrzeby i celu uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku, odróżnienia się od innych i wyróżnienia swojej oferty, a tym samym osiągnięcia wysokich zysków[4].

1 Zestawienie słów pochodzi z tytułu wystawy „Zeichen – Bücher – Netze: Von der Keilschrift zum Binärcode", zorganizowanej w 2012 roku przez Niemiecką Bibliotekę Narodową (Niemieckie Muzeum Książki i Pisma) w Lipsku.

2 A. Tokarska: Biblioteka w przestrzeni informacyjnej. W: Bibliotekarstwo. Red. A. Tokarska. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 22-23.

3 Biblioteka Cyfrowa Książnicy Zamojskiej. [online] www. Biblioteka Cyfrowa dLibra – Strona główna (zamosc.pl) [dostęp: 24.11.2021.]

4 Tożsamość firmy. W: Encyklopedia zarządzania. [online]. Tożsamość firmy – Encyklopedia Zarządzania (mfiles.pl) [dostęp: 05.12.2021].

Biblioteki są organizacjami non profit, co oznacza, że ich działania ukierunkowane są na cele niekomercyjne. Tożsamość zaś stanowią cele, treść i formy działania, które biblioteka przekazuje i utrwala w otoczeniu oraz wszystkie te teksty, dokumenty i wypowiedzi dostępne publicznie, które nie tylko ona sama wytwarza na swój temat, lecz które pochodzą także od innych zainteresowanych nią podmiotów społecznych (np. szkół, instytucji naukowych, władz samorządowych itp.), i które decydują o tym, jak ona siebie rozumie i definiuje – opisuje, organizuje – i jak komunikuje to otoczeniu wewnętrznemu i zewnętrznemu. Tożsamość stanowi swego rodzaju manifestację filozofii biblioteki, którą ona wyraża przez swoje formy działania, prezentacji i komunikacji. Prawdą jest, że ostatecznie o tym, czym jest biblioteka stanowią także komunikaty zwrotne z otoczenia, w którym funkcjonuje – tzw. feedback – czyli to, jak jej działania postrzega otoczenie, jakie wysyła jej sygnały, jakie ma wobec niej oczekiwania – wreszcie jak jest oceniana. Tożsamość nieodłącznie związana jest więc z wizerunkiem – marką, wizytówką, znakiem rozpoznawczym, który sama kreuje.

Koncepcja tożsamości przedstawiana jest często w znacznie szerszym kontekście działań promujących daną organizację. Tabela poniżej ilustruje wzajemne zależności między trzema pojęciami – tożsamość, wizerunek i reputacja – które wspólnie oddziałują na wypracowanie jej kapitału o wiarygodnej wartości.

Tożsamość →	Wizerunek →	Reputacja →	Kapitał reputacji
Zbiór symboli	Wyobrażenie o bibliotece	Ocena obserwatorów/ interesariuszy	Zasoby majątkowe, wartość organizacji

Dzięki tożsamości biblioteka buduje swój wizerunek i reputację, przez co może zwiększyć zaufanie wśród aktywnych czytelników i pozyskać nowych, wzmocnić swój prestiż w środowisku lokalnych społeczności i ewentualnych sponsorów oraz potwierdzić swoją ważną rolę w systemie kultury. Duże znaczenie w komunikacji i kontaktach z otoczeniem ma dziś przede wszystkim tożsamość wizualna (nazwa, logo, ekslibris, znaki firmowe), uważana za filar tożsamości w ogóle. Istotna rola w odbiorze wizualnym dotyczy funkcjonalności, designu i estetyki przestrzeni fizycznej biblioteki.

Wizerunek (ang. image) oznacza obraz rzeczywistości lub „lustrzane odbicie", czyli wyobrażenie o niej. Organizacjom/instytucjom chodzi o obraz ukształtowany w umysłach ludzi, o wyobrażenie zaszczepione w świadomości odbiorców na temat oferowanych przez nie produktów i usług. W przypadku bibliotek punktem odniesienia jest całość wrażeń, jakich doświadcza czytelnik (ang. user experience) w trakcie korzystania ze zbiorów i usług bibliotecznych. Kształtowanie pożądanego wizerunku należy więc w praktyce do zadań public relations (PR) i jest procesem złożonym, długofalowym. Czynniki wpływające na wizerunek można ująć w postaci trzech zasadniczych grup:

1. Stan i kultura organizacyjna biblioteki we wszystkich aspektach i przejawach będących przedmiotem zainteresowania oraz ocen czytelników i zewnętrznego otoczenia. Mieszczą się w tej grupie zarówno misja instytucji, strategie i koncepcje działania, dalekosiężne zamierzenia i aspiracje, a także dbałość o stosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które bezpośrednio przekładają się na jakość korzystania z biblioteki. Ważne są również takie elementy jak: klarowność procesów pracy, efektywność struktury organizacyjnej, kultura pracy kadry kierowniczej i pracowników, wysokie kwalifikacje zawodowe i zaangażowanie, także sprawna komunikacja wewnątrz biblioteki pomiędzy poszczególnymi jej jednostkami organizacyjnymi i osobami.
2. Intensywność i jakość komunikowania. Przedmiotem komunikowania są wszystkie wymiary działalności wymienione w grupie 1. Jakość komunikowania kształtuje stopień profesjonalizmu osób odpowiedzialnych za komunikację i dotyczy posiadanych przez nich kompetencji w zakresie efektywnego upowszechniania informacji. Komunikowanie z otoczeniem musi być wiarygodne, bowiem tylko wtedy można zdobyć zaufanie czytelników. Spełnia ono następujące funkcje: poznawcze i informacyjne; objaśniające; interpretacyjne; motywacyjne/perswazyjne.
3. Odbiór i społeczny rezonans zarówno stanu działalności biblioteki, jak i jej sposobów komunikowania się z otoczeniem, kształtują nie tylko czynniki racjonalne, ale też emocjonalne i społeczne. Opinia społeczna zależy zatem

także od sfery afektywnej (odczuć), czyli od ludzkich oczekiwań, wyobrażeń, lęków, obaw, uprzedzeń i antypatii.

Wymienione powyżej trzy grupy elementów współtworzą docelowy wizerunek biblioteki, który według trafnej formuły „stanowi rezultat tego, co robisz, co mówisz o sobie oraz co inni mówią o tobie”[5]. Najkrócej wizerunek można by więc zdefiniować jako zespół znaczeń oraz towarzyszący im klimat emocjonalny, który pojawia się w naszych umysłach z chwilą, gdy usłyszymy lub zobaczymy logo danej instytucji.

Wizerunek firmy nieodłącznie wiąże się z jej reputacją (ang. corporate reputation). Wiele definicji wskazuje na ścisły związek reputacji z kolektywną/zespołową oceną stanu i wartości korporacji/firmy przez zewnętrznych interesariuszy na przestrzeni wielu lat. Reputacja biblioteki będzie oznaczała jej ocenę w perspektywie społecznych oczekiwań użytkowników i ich satysfakcji ze świadczonych usług, opinii o rezultatach jej działalności i pełnionych funkcjach, które stanowią podstawę zaufania oraz szacunku ze strony interesariuszy, ich pozytywnego lub negatywnego nastawiania do biblioteki. Reputacja oznacza zdolność do dostarczania swoim interesariuszom informacji o wysokich efektach pracy i osiągnięciach w różnych obszarach działalności, m.in. takich jak: jakość usług, sposób zarządzania, innowacyjność technologiczna czy społeczna odpowiedzialność.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że tożsamość jest ściśle zintegrowana z wizerunkiem i reputacją – są to zjawiska pokrewne, pojawiają się w zachodzących często na siebie obszarach oddziaływania biblioteki. Osiąganie celów zależy od przyjętej przez nią polityki komunikacyjnej oraz od właściwego zdefiniowania kanałów dotarcia do otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego, które może ona wykorzystać w przekazywaniu swojej tożsamości, wizerunku i reputacji. W tym miejscu trzeba wymienić jeszcze jeden element o dużej sile integracyjnej w odniesieniu do wszelkich tego typu działań. Chodzi o kulturę organizacyjną, którą tworzą ludzie, ich postawy, kompetencje, wrażliwość i zaangażowanie. Jest to zespół nieformalnie utrwalonych przez tradycję, oddziałujących na siebie i wspólnych dla pracowników biblioteki wzorów myślenia, wartości i działania. Kultura jest spoiwem utrzymującym instytucję jako organizacyjną całość, a pracownicy i kadra zarządzająca współtworzą jej tożsamość. Omawiane pojęcia układają się w następującą sekwencję: kultura wpływa i kształtuje tożsamość biblioteki, a wizerunek jest odzwierciedleniem (obrazem) tożsamości w świadomości społecznej. Zasadniczą różnicę między tożsamością a wizerunkiem oddaje stwierdzenie, że wizerunek biblioteki jest tym, co ludzie o niej myślą, a tożsamość tym, za pomocą czego ją identyfikują (np. szybki dostęp do nowości wydawniczych, różnorodne miejsca pracy dla czytelników, ciekawe wystawy i spotkania, kompetentna i uprzejma obsługa).

Zbiory i przestrzeń fizyczna biblioteki

Obydwa wymienione atrybuty – zbiory i przestrzeń architektoniczna – od wieków utrwalają tożsamość bibliotek. Bogate, cenne historyczne zbiory świadczą o znaczeniu, unikalności i wyjątkowości biblioteki, dlatego zawsze zależało bibliotekom na ich posiadaniu. Podobnie monumentalne i ciekawe architektonicznie budynki świadczyły o ważnej roli zbiorów bibliotecznych w kulturze. Jako przykład przywołajmy Bibliotekę Aleksandryjską, największą bibliotekę świata starożytnego, która do dziś służy dla nas jako wzorzec, archetyp biblioteki w ogóle. Bieg historii nie oszczędził jej zbiorów i uległy one zniszczeniu, jednak pamięć o nich jest mocno zakodowana w kulturowej i społecznej wyobraźni, czego potwierdzeniem był pomysł budowy nowej biblioteki w Aleksandrii. Sama idea powstała w 1974 roku, jej głównym orędownikiem był prezydent Egiptu Hosni Mubarak, a duże wsparcie okazało UNESCO i finansowe – organizacje państw arabskich. Gromadzenie funduszy, opracowanie projektu i budowa trwały do 2002 roku, wtedy bowiem dokonano otwarcia gmachu Bibliotheca Alexandrina, który składa się z trzech części – Biblioteki, Planetarium i Centrum Konferencyjnego[6]. Nowoczesny jedenastopoziomowy budynek o bryle geometrycznego walca, lekko przechylonego i zwieńczonego szklanym dachem ma powierzchnię liczącą 70 tys. m^2. Uwagę przyciąga fasada budynku głównego wykonana z szarego granitu, którą zdobią wyryte w płycie litery 120. starożytnych i współczesnych alfabetów. Samo nawiązanie do pisma pochodzącego z wielu różnych kultur na przestrzeni tysiącleci, podkreśla jego rolę jako wynalazku przełomowego w społecznym komunikowaniu się ludzi. A realizacja całego projektu Bibliotheca Alexandrina świadczy o uniwersalno-

5 K. Wójcik: Public relations. Wyd. 5. Warszawa 2013, s. 37-43.

6 Bibliotheca Alexandrina. [online] www. Bibliotheca Alexandrina – Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp: 10.12.2021].

ści bibliotek, ich trwałym zakorzenieniu w kulturze i znaczeniu dla rozwoju nauki.

Powróćmy do podstawowych funkcji i zadań bibliotek. Koncentrują się one na dwóch zasadniczych elementach, którymi są zbiory i czytelnicy. To właśnie im podporządkowane są wszystkie procesy pracy bibliotecznej. Biblioteka, dawniej ukierunkowana na zbiory i ich kompletność, dziś nastawiona jest na przekazywanie informacji zorientowanej na potrzeby czytelnika. Co więcej, koncentruje się coraz bardziej na dostarczaniu użytkownikom publikacji potrzebnych teraz, na rozwijaniu usług zapewniających dostęp do potrzebnych informacji jak najszybciej, czyli w sieci. Dlatego biblioteki kupują licencje i organizują korzystanie online z zasobów elektronicznych książek, czasopism i baz danych. Oznacza to umiejętne łączenie przez biblioteki udostępniania zarówno zbiorów drukowanych, jak też zasobów cyfrowych.

Ciekawe jest to, że rozwój technologii cyfrowych nie zahamował jednak powstawania nowych budynków bibliotecznych. Przeciwnie, od lat 90. XX wieku obserwujemy prawdziwy boom na budowanie nowoczesnych, niezwykłych architektonicznie gmachów na wszystkich kontynentach, autorstwa wybitnych światowych projektantów, zachwycających pomysłowością, praktycznymi rozwiązaniami i nowoczesnym designem.

Kierunek zmian w organizacji przestrzeni bibliotecznej trafnie charakteryzuje termin „biblioteka otwarta", który zawdzięczamy Umberto Eco – jego głośnemu esejowi *O bibliotece*[7]. Jest to tekst dobrze znany w środowisku bibliotekarzy już od dawna, warto go jednak przypomnieć, ponieważ mimo upływu lat, przedstawione w nim diagnozy i wizje pozostają nadal inspirujące. Esej ten stanowi odczyt wygłoszony przez Eco z okazji dwudziestopięciolecia Biblioteki Miejskiej w Mediolanie, w dniu 10 marca 1981 roku. Miłośnik i bywalec bibliotek, znakomity znawca bibliotek średniowiecznych, mówiąc, że biblioteka ma być „na miarę człowieka", wyraził chyba na ten temat wszystko. Jej zalety opisał przewrotnie w postaci dziewiętnastopunktowego (A-S) wzorca złej biblioteki, czyli stworzył fikcyjny model (karykaturę) dobrej biblioteki w znaczeniu złej biblioteki – w zamierzeniu autora ma być on dobrym przykładem negatywnego wzorca. Do kanonu cytatów weszły niektóre z punktów tego wzorca, na przykład: D. *Czas między zamówieniem a dostarczeniem książki winien być bardzo długi*. E. *Nie należy dawać więcej niż jedną książkę naraz*. J. *Dział informacji winien być nieosiągalny*. K. *Należy zniechęcać do wypożyczania*. L. *Wypożyczenia międzybiblioteczne winny być niemożliwe, a w każdym razie trwać całymi tygodniami. Najlepiej jednak zagwarantować sobie niemożliwość zapoznania się ze stanem posiadania innych bibliotek*.

W tym miejscu należy przypomnieć o tym, że rzeczywistość pracy bibliotek 40 lat temu wyglądała zupełnie inaczej niż dzisiaj – nie było katalogów komputerowych dostępnych w sieci, Internetu, poczty elektronicznej, możliwości kopiowania i skanowania. Wyjątkiem były biblioteki amerykańskie, gdzie tworzono już wtedy pierwsze lokalne katalogi OPAC oraz korzystano z kserokopiarek, a co najważniejsze prezentowano zbiory w otwartym dostępie do półek dla czytelników, wprowadzając jednocześnie udogodnienia w samoobsłudze dzięki elektronicznym kartom bibliotecznym. Właśnie wtedy Eco był zachwycony nowoczesnymi rozwiązaniami w bibliotekach uniwersyteckich w Yale i Toronto, otwartymi aż do północy, gdzie mógł swobodnie krążyć po różnych piętrach zapełnionych książkami. Pisał tak: *Ten typ biblioteki jest na moją miarę, mogę zdecydować się na to, że spędzę w niej cały dzień, pogrążony w świętych rozkoszach: czytam sobie gazety, znoszę książki do baru, potem idę po inne, dokonuję odkryć; przeszedłem, żeby zająć się na przykład angielskim empiryzmem, zaczynam zaś tropić komentatorów Arystotelesa, mylę piętra, wchodzę do działu medycyny, który nie był moim celem, ale potem trafiam nagle na dzieła o Galenie, a więc z odniesieniami filozoficznymi. W tym sensie biblioteka staje się przygodą*.

Pozostańmy jeszcze wokół tematu „biblioteki otwartej" i spróbujmy wymienić najważniejsze jej cechy:

1. Zmiana proporcji podziału przestrzeni na części (odejście od zasady trójpodziału):
   – na zbiory (magazyny),
   – pomieszczenia dla czytelników,
   – pomieszczenia dla bibliotekarzy.
2. Umożliwia wolny dostęp do zbiorów. Oblicza się, że bezpośredni dostęp już do ok. pół miliona książek sprawia, że korzystanie z dużych bibliotek naukowych (narodowych, uniwersyteckich) staje się wyprawą w nieznane, pobudzającą fantazję, zdającą się na ślepy los, na przypadek – na „odkrywanie" książek, których istnienie czytelnik mógł jedynie podejrzewać.
3. Działa w oparciu o nową filozofię biblioteki, nowe spojrzenie na funkcjonowanie czytelnika i zbiorów – jest otwarta na świat ludzkich interakcji i na potrzeby czytelnika, ma mu ułatwiać korzystanie z niej, a nie utrudniać.

7 U. Eco: O bibliotece. Warszawa 2007.

4. Otacza ją nowa aura, efekt odsakramentalnienia przestrzeni, dzięki czemu biblioteka staje się bardziej przyjazna, kolorowa, ma nowoczesny design, odchodzi od archaicznej zasady ciszy.
5. Zapewnia czytelnikom przebywanie w sferze publicznej i prywatnej zarazem. Przestrzeń publiczna służy komunikowaniu się ludzi, kontaktom, rozmowom, prywatna natomiast daje możliwość izolowania się i pracy indywidualnej (miejsce izolacji, skupienia się, kontemplacji, miejsce bez szelestu klawiatur). Przestrzeń publiczna, miejsce spotkań, gdzie można coś zjeść, bary z ofertami dla wegetarian, wegan, dania tańsze, droższe, ludzie rozmawiają, razem się uczą. Stąd też termin biblioteka jako miejsce uczenia się. Przestrzeń oswojona, w której czytelnik czuje się dobrze, swobodnie – mówi się o nim jako o „zadomowionym profesjonaliście".
6. Czytelnicy są wyemancypowani, czyli uniezależnieni od bibliotekarza, wiele czynności wykonują sami: znajdują potrzebne książki ustawione w wolnym dostępie i wypożyczają je sami, oddają natomiast do wrzutni lub książkomatów czynnych całą dobę, sami prolongują, kartą opłacają ewentualne kary za przetrzymane książki lub za ich skanowanie.

Podsumowanie

Tożsamość bibliotek została historycznie ukształtowana i posiada atrybuty jednoznacznie identyfikujące ją pośród innych instytucji kultury. W dzisiejszych realiach transformacji cyfrowej biblioteka dokonuje redefinicji własnej tożsamości, po to, by uwzględnić w swej działalności nowe media i technologie w celu dopasowania się do oczekiwań otoczenia określanego jako społeczeństwo informacyjne lub społeczeństwo wiedzy. Wizerunek biblioteki również domaga się nieustannego redefiniowania – jako instytucja pożytku publicznego jest ona wyzwaniem, nigdy nie spełnionym zadaniem. Nigdy doskonała, nigdy raz na zawsze ukształtowana, wymaga ciągłych analiz, nowych projektów public relations, kryteriów ewaluacji i coraz bardziej skutecznych sposobów komunikowania się ze swoim otoczeniem.

Biblioteki publiczne w nowej, cyfrowej rzeczywistości – wyzwania i problemy

Dr Renata Malesa
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Biblioteki publiczne, jako instytucje o charakterze społecznym, są niezwykle wrażliwe na zmiany zachodzące w ich otoczeniu. Przeobrażenia, które przechodzi społeczeństwo, znajdują odbicie w sposobach ich działania, organizacji i charakterze świadczonych usług. W ostatnich latach w bibliotekach można zaobserwować istotne przemiany technologiczne (technologie informacyjno-komunikacyjne, systemy zautomatyzowane, zbiory cyfrowe), zmiany organizacyjne (nowe trendy w sposobach zarządzania), zmiany natury politycznej (wynikające np. ze zmian administracyjnych i samorządowych, z przepisów prawnych) oraz zmiany społeczne. Te ostatnie związane są z powstawaniem nowych społeczności wirtualnych i globalnych, ale także z zagrożeniem wykluczeniem cyfrowym

w wyniku braku dostępu do Internetu bądź braku kompetencji kulturowych i cyfrowych[1]. Zmiany te są szczególnie widoczne od końca XX wieku. Jednak ich wpływ na działalność bibliotek był przedmiotem dyskusji dużo wcześniej. W 1983 roku, japoński socjolog Yoneji Masuda próbował przewidzieć przyszłość biblioteki. Obserwując zachowania i trendy społeczne, związane z nadchodzącym społeczeństwem informacyjnym, uznał, że zasadnicze zmiany w postrzeganiu bibliotek dotyczyć będą trzech obszarów: technologii informatycznej, zmiany systemów społecznych oraz zmiany ludzkich potrzeb[2]. Według Masudy biblioteka przyszłości miała być zautomatyzowana, wyposażona w cyfrowe zasoby, z których użytkownicy będą mogli korzystać na odległość, ale równocześnie miała być miejscem przechowywania historycznych zapisów dotyczących ludzkości. Zasadniczo miała zmienić się również rola bibliotekarza. „Będzie on wykonywał pracę bardziej intelektualną, badawczą. Stanie się pewnego rodzaju ekspertem i „dostarczycielem" wiedzy skoncentrowanej na celu istotnym dla użytkowników, odpowiadając na ich różnorodne potrzeby"[3]. Wiele elementów z wizji Masudy znalazło odbicie we współczesnej codzienności bibliotek.

Zastanawiając się, czy i jak zmieniły się funkcje biblioteki publicznej w ostatnich latach, należałoby wskazać dotychczasowe wyznaczniki ich działań. Od czasu upowszechnienia się zapotrzebowania na książki, biblioteki stały się ważnymi instytucjami praktycznie dla wszystkich warstw społecznych. Niezależnie od poziomu wykształcenia czy posiadanych przez użytkowników kompetencji, bibliotekarze muszą im wszystkim zapewnić maksymalne ułatwienia w dostępie do tekstów, a przede wszystkim do wszechstronnej informacji. Jacek Wojciechowski uważa, że biblioteki zajmują się głównie pośrednictwem w komunikacji (nie tylko informacji) publicznej. Ich powinnością jest „mediacja pomiędzy zasobami komunikacyjnymi – także tymi z sieci (...) – a publicznością skupioną wokół biblioteki"[4]. Z tak określonej misji wynikają funkcje bibliotek: informacyjna, edukacyjna, rozrywkowa, intelektualna, estetyczna oraz substytutywna czy obywatelska[5]. Wszystkie funkcje bibliotek realizowane są na różnych poziomach, tj. wobec: użytkownika indywidualnego, społeczności lokalnej oraz społeczności globalnej.

Biblioteki oferują usługi informacyjne w oparciu o odpowiednio przygotowaną kolekcję własną oraz zasoby zewnętrzne. W ostatnich latach zwraca się uwagę na to, że kolekcji własnej ma towarzyszyć organizowanie dostępu do światowych zasobów wiedzy, tj. zasobów innych instytucji, Internetu i systemów komercyjnych. Działania te mają służyć celowi nadrzędnemu jakim jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych konkretnego użytkownika. Powszechny dostęp do zasobów wiedzy ma mu pomóc aktywnie uczestniczyć w społeczeństwie informacyjnym, uczyć się, pracować, prowadzić działalność gospodarczą, realizować prawa obywatelskie etc., a także zapobiegać zagrożeniom, takim jak marginalizacja i wykluczenie. Użytkownik jednak coraz częściej nie tyle żąda dostępu do całej możliwej informacji na dany temat, ale informacji mu przydatnej, spersonalizowanej, zaspokajającej jego potrzeby, służącej rozwiązaniu konkretnego problemu, dostarczonej we właściwym miejscu i czasie, czyli zadanie biblioteki zmienia się z prostego zapewnienia dostępu do informacji w bardziej aktywną pomoc w zdobywaniu wiedzy. Pomoc ta polega nie tylko na stworzeniu odpowiedniego warsztatu informacyjnego, ale także na promocji bibliotek jako centrów informacji, ponieważ nadal wielu potencjalnym użytkownikom biblioteka kojarzy się raczej z magazynem książek niż z „bramą" do świata wiedzy[6].

Równie istotna, jak funkcja informacyjna, jest funkcja wspierania edukacji, która polega przede wszystkim na stworzeniu zaplecza dla edukacji formalnej, nieformalnej i ustawicznej. W ostatnich latach biblioteki musiały także stworzyć zaplecze dla nowych form kształcenia i samokształcenia, takich jak edukacja elektroniczna na odległość. Odbywa się to m.in. poprzez digitalizację potrzebnych dokumentów, tworzenie bibliotek cyfrowych, przygotowywanie własnych materiałów i narzędzi dydaktycznych oraz aktywną pomoc użytkownikom we współpracy z instytucjami edukacyjnymi różnego szczebla, czyli współtworzenie wirtualnego środowiska edukacyjnego. Istotne jest też promowanie i wy-

1 K. Materska, *Społeczna przestrzeń bibliotek publicznych drugiej dekady XXI wieku*, W: *Biblioteka publiczna w przestrzeni społecznej*. Łódź 2017, s. 69-70.

2 Y Masuda, *The Role of the Library in the Information Society*, „The Electronic Library", vol. 1, no. 2, 143–147. Cyt. za: K. Kubiszewska, M. Szeluga-Romańska, *Biblioteka w nowym świecie czy nowy świat w bibliotece?* „Zarządzanie w kulturze", 2018.19, z. 4, s. 394.

3 Tamże.

4 J. Wojciechowski, *Uwagi o typologii bibliotek*. „Biblioteka" 2001, nr 5 (14), s. 109-122.

5 J. Wojciechowski, *Biblioteczna wartość naddana*. „Przegląd Biblioteczny", 2005, R. 73 z. 1, s. 17-29.

6 S. Cisek, *Funkcje i role bibliotek naukowych i publicznych w społeczeństwie wiedzy*, https://www.researchgate.net/publication/259570218_Funkcje_i_role_bibliotek_naukowych_i_publicznych_w_spoleczenstwie_wiedzy [dostęp: 10.12.2021].

tworzenie nawyku korzystania z informacji zwłaszcza w środowiskach, gdzie takich nawyków nie ma[7].

Dla bibliotek publicznych duże znaczenie ma możliwość, czy też obowiązek, realizacji funkcji obywatelskiej. Idea wspierania przez te placówki demokracji i aktywnego obywatelstwa ma długą tradycję i sięga czasów oświecenia zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych[8]. Biblioteka jest nie tylko jedną z instytucji stojących na straży idei powszechnego prawa do informacji, które stanowi podstawowe prawo obywateli, ale także jednym z najważniejszym miejsc jego realizacji, m.in. poprzez: *oferowanie „równego" dostępu do źródeł informacji i wiedzy (...), wkład w informacyjny potencjał danej społeczności, wspieranie edukacji formalnej i ustawicznej, przysposobienie komunikacyjne, budowanie information literacy oraz obsługę różnych grup użytkowników, także tych dyskryminowanych oraz tych, którzy dotychczas z usług bibliotecznych nie korzystali*[9].

Mimo realizacji tych ważnych funkcji społecznych, w myśleniu o bibliotekach już pod koniec XX, a zwłaszcza w XXI wieku można dostrzec pewne zmiany. Część osób zaczęła je postrzegać jako placówki przestarzałe, czy wręcz niepotrzebne w czasach powszechnej dostępności sieci. Inni zwracają uwagę na konieczność dostosowania się do nowych wyzwań, m.in. poprzez gromadzenie zasobów w różnych formatach. Jak pisał Eberchart w 2010 roku biblioteka to „zbiór zasobów w różnych formatach, który jest organizowany przez specjalistów informacji lub innych ekspertów, zapewniających wygodny fizyczny oraz cyfrowy dostęp i oferujących ukierunkowane usługi i programy z misją edukacji, informowania lub rozrywki dla różnych grup odbiorców oraz w celu stymulowania indywidualnego uczenia się i rozwoju społeczeństwa jako całości"[10]. Biblioteka publiczna nadal musi więc być dostępna dla wszystkich chętnych do korzystania, bez uprzywilejowania i dyskryminacji.

Każda biblioteka pełni wiele funkcji w społeczeństwie, zaspokajając różnorodne potrzeby różnych grup społecznych użytkowników. W odniesieniu do bibliotek publicznych podkreśla się, że powinny umożliwiać dostęp do narzędzi informacji i edukacji, pomagać / pośredniczyć w samokształceniu, promować kulturalne i społeczne aktywności, przechowywać lokalne wytwory kulturowe czy wzmacniać ducha demokracji. Oprócz oczywistej roli edukacyjnej i informacyjnej, biblioteki odgrywają także role centrów kultury oraz dają schronienie (różnym grupom)[11].

Olbrzymią zaletą bibliotek publicznych jest właśnie ich otwartość na użytkownika i skoncentrowanie na jego potrzebach, ale też otwartość na nowe formy pracy, nowe narzędzia oraz współpracę z lokalnym środowiskiem. Placówki biblioteczne stale rozszerzają repertuar swoich usług, tworzą miejsca spotkań i integracji społecznej, strefy nieograniczonego dostępu do wydarzeń kulturalnych, relaksu, zabawy. Przygotowują ofertę kulturalną i edukacyjną przeznaczoną dla różnych grup odbiorców, która jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Biblioteki dokładają starań, by dotrzeć do tych, którzy do tej pory nie korzystali z jej usług, przekonują, że nie są miejscem wyłącznie dla osób wykształconych, ale dla wszystkich, także niepełnosprawnych, seniorów czy imigrantów[12]. Warto podkreślić, że spectrum użytkowników biblioteki publicznej jest w zasadzie nieograniczone, od niemowląt po seniorów, ludzi różnych zainteresowań, poglądów, o różnym poziomie wykształcenia i statusie społecznym.

Czy jednak te ważne role społeczne są wystarczające dla utrzymania społecznej akceptacji dla działań tych placówek, czy też może – jak coraz częściej można usłyszeć – obecnie bibliotekom coraz trudniej nadążyć za użytkownikiem i jego zmieniającymi się oczekiwaniami. Przyczyn takiego stanu rzeczy można wskazać kilka, m.in.: wzrost konkurencyjności, rozwój nowoczesnych technologii, zmiany postaw i zachowań konsumenckich, wzrost potrzeb i oczekiwań, utrata monopolu w obszarze rejestrowania i udostępniania informacji i wiedzy, szczególnie w sieci. To wszystko sprawia, że biblioteki zaczynają „nie nadążać" za zmieniającym się otoczeniem, a wymiernym tego efektem jest spadek liczby osób korzystających z ich usług i zasobów[13]. Malejąca liczba czytelników to obecnie jeden z naj-

7 Tamże.

8 J. Thorhauge, *Rosnące znaczenie biblioteki jako instytucji obywatelskiej*, „Biuletyn EBIB" 2004, nr 2 (53) http://www.ebib.pl/2004/53/thorhauge.php [dostęp: 20. 11.2021].

9 S. Cisek, dz. cyt.

10 G. Eberhart, *The Librarian's Book of Lists*, Chicago2010.

11 K. Kubiszewska, M. Szeluga-Romańska, Biblioteka w nowym świecie czy nowy świat w bibliotece? „Zarządzanie w kulturze", 2018.19, z. 4, s. 395.

12 M. Simonjetz, *Kultura, nauka, edukacja. Uniwersalność bibliotek publicznych. Nowe formy i techniki pracy z użytkownikiem,* W: Wojciechowska Maja (red.). Mobilna biblioteka. Warszawa, 2021, s. 193-208 https://depot.ceon.pl/handle/123456789/1972 [dostęp: 3.12.2021].

13 E. Kędzierska, Badania użytkowników bibliotek. Od teorii do praktyki, W: Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015, praca zbiorowa pod redakcją H. Brzezińskiej-Stec i J. Żochowskiej, Białystok 2015, s. 183-200, http://hdl.handle.net/11320/4509 [dostęp: 2.12.2021], s. 184.

ważniejszych problemów współczesnych bibliotek. Jak podkreśla Ewa Witkowska „jest on wynikiem m.in. zmian w systemie kształcenia oraz rewolucji technologicznej, w tym rosnącej popularności baz pełnotekstowych, do których coraz częściej można uzyskać dostęp bez wychodzenia z domu"[14]. Pojawia się pytanie jak zachęcić współczesnego użytkownika do korzystania ze zbiorów i usług bibliotek, gdy w powszechnym przekonaniu odpowiedzi na wszelkie pytania znajdziemy w Internecie, z którego skorzystać można za pomocą komputera, tabletu lub smartfona? Szczególnie niepokojące jest zjawisko systematycznego spadku liczby młodych czytelników w bibliotekach: do 15 lat i w grupie 16-19 lat[15]. Aby zniwelować te niekorzystne trendy biblioteki starają się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom młodych ludzi. Jest to zgodne z *Wytycznymi dla bibliotek obsługujących młodzież*, w których za misję biblioteki uznano „pomoc każdej młodej osobie w przejściu etapu między dzieciństwem a dorosłością poprzez odpowiednie źródła informacji, przestrzeń, sprzyjające rozwojowi intelektualnemu, emocjonalnemu i społecznemu młodych"[16]. Dlatego potrzeby młodzieży traktowane są jako najwyższy priorytet. Bierze się je pod uwagę przy gromadzeniu zbiorów, proponowaniu programów bibliotecznych oraz przy projektowaniu samego otoczenia, przestrzeni bibliotecznej. Wybory młodzieży powinny spotykać się z akceptacją, nawet jeżeli są inne od tych, które biblioteka tradycyjnie proponuje. Jest to często dużym wyzwaniem dla placówek bibliotecznych, zwłaszcza w kontekście „nowego", cyfrowego użytkownika, dla którego tradycyjne zbiory i usługi przestały być atrakcyjne.

Wśród użytkowników bibliotek coraz bardziej widoczny staje się podział na „cyfrowych tubylców" i „cyfrowych imigrantów". Ta typologia zaproponowana przez Marca Prensky'ego w 2001 r. nie odnosi się wyłącznie do sytuacji placówek bibliotecznych, ale całego współczesnego społeczeństwa. Cyfrowi imigranci to osoby, które urodziły się w czasach, gdy technologie cyfrowe nie istniały lub nie były tak powszechne. Musieli się ich nauczyć w nieco późniejszym wieku, nie do końca rozumiejąc ich zasięg i możliwości. Charakteryzuje ich linearność odbioru i mają często trudności ze zrozumieniem wirtualnej rzeczywistości. Preferują tekst drukowany, w którego rozumieniu i interpretacji znacznie przewyższają kompetencyjnie cyfrowych tubylców. Ci ostatni to pokolenie urodzone w świecie wszechobecnych technologii cyfrowych, które biegle potrafi się nimi posługiwać. Charakterystyczny jest dla nich nielinearny (hipertekstowy) odbiór tekstów. Od początku są przyzwyczajeni do konieczności radzenia sobie z natłokiem informacji pochodzących z różnych źródeł i przenoszonych za pośrednictwem wielu kanałów komunikacyjnych. Potrzeby obydwu grup wobec bibliotek są różne. Cyfrowi tubylcy, jak już wspominano, mają większe zdolności do przetwarzania, analizowania i używania dużych ilości informacji. Cechuje ich też większe zaufanie do powszechnych źródeł informacji, które są tworzone przez społeczeństwo. Można spotkać się ze stwierdzeniem, że biblioteki nie są przez nich postrzegane jako miejsca atrakcyjne pod względem nowych technologii. Ich rola powinna więc skupić się na aktywnościach społecznych i kulturalnych, tworzeniu odpowiednich przestrzeni społecznych, „trzeciego miejsca"[17], schronienia dla grup wrażliwych społecznie (np. dla dzieci) oraz byciu stymulatorem edukacji na przestrzeni życia. Dla cyfrowych imigrantów z kolei istotne znaczenie mają kwestie ulepszenia przepływu informacji, potrzeba biegłości cyfrowej czy potrzeba posiadania wiedzy, jak wybrać odpowiednią i wartościową informację. Biblioteka może więc być ogniwem pośredniczącym pomiędzy informacją a wiedzą, stymulatorem edukacji (również przez całe życie), dostarczycielem zarówno codziennych, jak i wyjątkowych informacji oraz edukatorem biegłości cyfrowej[18].

Ta ostatnia funkcja jest szczególnie istotna w środowisku seniorów. Przy obecnym intensywnym rozwoju społeczeństwa informacyjnego popyt na kompetencje informacyjne i cyfrowe ciągle wzrasta. Sytuacja pandemii spowodowała, że wiele usług

14 E. Witkowska, *Jaka biblioteka dla współczesnego użytkownika? Przykład bibliotek uniwersytetów artystycznych Tama i Musashino, W: Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015*, praca zbiorowa pod redakcją H. Brzezińskiej-Stec i J. Żochowskiej, Białystok 2015, s. 392, http://hdl.handle.net/11320/4522 [dostęp: 2.12.2021].

15 A. Łobocka, *Biblioteki publiczne wobec potrzeb młodych odbiorców*, W: Wojciechowska Maja (red.). *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie,* Warszawa, 2015, s. 92.

16 G. Lewandowicz-Nosal Grażyna, E. B. Zybert (red.). *Dzieci, młodzież – Internet – biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży.* Warszawa, 2009, s. 63.

17 Skowrońska Joanna, *Nowe formy i funkcje bibliotek związane z realizacją potrzeb użytkowników*, „Debiuty Bibliologiczno-Informatologiczne", T. 2. 2014, s. 91-107, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/36146 [dostęp 20.11.2021].

18 K. Kubiszewska, M. Szeluga-Romańska, *Biblioteka w nowym świecie czy nowy świat w bibliotece*? „Zarządzanie w kulturze", 2018.19, z. 4, s. 395-396.

Działania biblioteki na rzecz użytkowników starszych w epoce cyfrowej

bibliotek przeniesiono do sieci. W związku z tym, aby użytkownicy mogli z nich skorzystać, muszą posiadać odpowiednie kompetencje. Kompetencje cyfrowe, według zaleceń Parlamentu Europejskiego z 2018 r. to krytyczne i odpowiedzialne korzystanie z technologii cyfrowych i interesowanie się nimi do celów uczenia się, pracy i udziału w społeczeństwie. Obejmują: umiejętność korzystania z informacji i danych, komunikowanie się i współpracę, umiejętność korzystania z mediów, tworzenie treści cyfrowych (w tym programowanie), bezpieczeństwo (w tym komfort cyfrowy i kompetencje związane z cyberbezpieczeństwem), kwestie dotyczące własności intelektualnej, rozwiązywanie problemów oraz krytyczne myślenie[19]. Zapotrzebowanie na nie wśród seniorów stale rośnie. W ofercie wielu bibliotek można znaleźć programy dedykowane tej grupie użytkowników, które mają im pomóc postawić pierwsze kroki w cyfrowym świecie. Wydaje się, że to właśnie biblioteka może wypełnić niszę bezpłatnej i powszechnej placówki edukacyjnej dla osób dorosłych.

Uwzględniając zmiany zachodzące w otoczeniu oraz rosnące oczekiwania użytkowników można zadać pytanie jaka powinna być biblioteka, aby utrzymała swoją pozycję ważnej instytucji społecznej we współczesnym cyfrowym świecie. Coraz bardziej realny obraz biblioteki współczesnej – to biblioteka stale poddawana konieczności zmian, dostosowywania się do bieżących trendów i współczesnego odbiorcy. Pytanie zasadnicze, to czego ten odbiorca tak naprawdę oczekuje? Czy dzisiejsze biblioteki mają służyć zdobywaniu wiedzy i informacji, czy raczej kojarzyć się z rozrywką, zabawą i przestrzenią zachęcającą do spotkania drugiego człowieka? Jak wspomniano, projektując swoje działania placówki te muszą uwzględniać perspektywę użytkownika, i to użytkownika niejednorodnego. Konieczna jest komplementarność usług wobec użytkownika realnego, lokalnego, który korzysta stacjonarnie z usług placówki, ale i tego wirtualnego, zdalnego, globalnego. Ten ostatni, często anonimowy, trudniejszy do zbadania i zdiagnozowania jego potrzeb, ale przecież stanowiący coraz większą grupę odbiorców. Wobec tej grupy, szczególnego znaczenia nabiera nie tyle organizacja dostępu do informacji – ale organizacja dostępu do informacji wartościowej, cechującej się wysoką jakością. Użytkownik wirtualny, jak pisze Piotr Karwasiński „to osoba, która z powodu braku czasu, dalekiej odległości, innych barier, nie może, bądź nie chce fizycznie udać się do swojej biblioteki, chce w maksymalny sposób korzystać ze wszystkich usług, do których ta udzieli mu dostępu zdalnego. Taki czytelnik nie skorzysta ze zbiorów w nawet najbardziej przyjaźnie zaaranżowanej czytelni, bibliotekarz nie będzie miał okazji odsyłania go od sali do sali, wreszcie nie będzie można zarejestrować jego przyjścia do gmachu, zwiększając przez to statystyki odwiedzin"[20]. Tradycyjny model użytkownika, przychodzącego do biblioteki w celu wypożyczenia lub

19 M. Kostecka, *Jak bibliotekarze mogą skutecznie uczyć kompetencji informacyjnych i cyfrowych dorosłych użytkowników bibliotek?*, „Biuletyn EBIB", nr 2 (197)/2021, http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/733 [dostęp; 28.11.2021].

20 P. Karwasiński, *Wirtualni użytkownicy nowoczesnych bibliotek – szansą rozwoju instytucji, czy jej zagrożeniem?*, W: *Elektroniczny wizerunek biblioteki*, Red. M. Wojciechowska, Gdańsk 2008, s. 22.

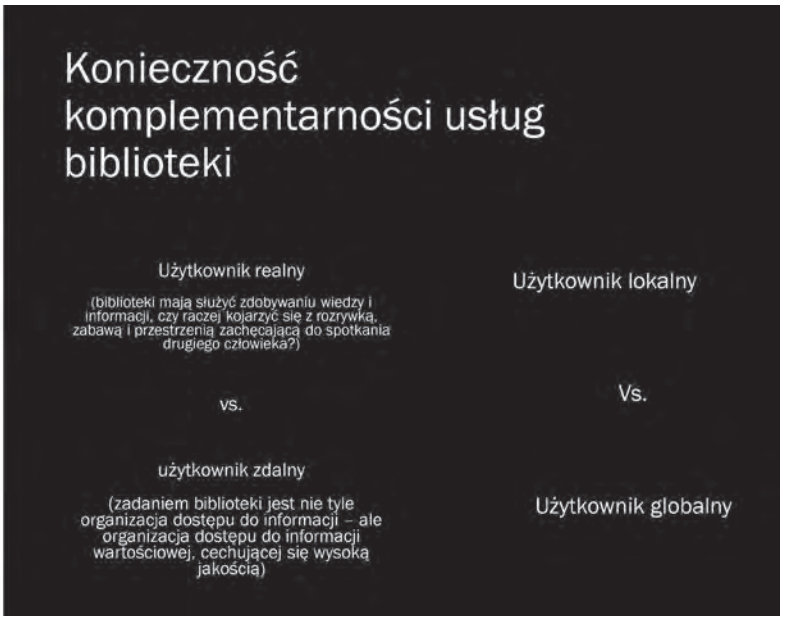

przeczytania książki, odchodzi coraz bardziej w niepamięć, mamy obecnie do czynienia ze zmianą definicji czytelnika, uwzględniającą również perspektywę odbiorcy zdalnego, wirtualnego.

Biorąc po uwagę tę różnorodność oczekiwań użytkowników okazuje się, że powszechny dostęp do cyfrowych źródeł wiedzy sprawił, iż podstawowa rola bibliotek nie jest już wystarczająca. Coraz częściej jako model optymalny, również dla bibliotek publicznych, we współczesnych czasach wskazuje się bibliotekę hybrydową, łączącą elementy biblioteki tradycyjnej i elektronicznej, cyfrowej. Głównym kierunkiem więc, jaki należy przyjąć w planowanym organizowaniu nowoczesnego bibliotekarstwa, jest utrzymanie mediacyjnej roli bibliotek w komunikowaniu, za pomocą zarówno tekstów drukowanych, jak i elektronicznych[21].

Niewątpliwie rewolucja cyfrowa, której jesteśmy świadkami, spowodowała, czy też wymusiła, zmiany w różnych obszarach działalności i przestrzeni bibliotecznej. Wydaje się, że rację ma Łukasz Boeske, który pisał, że „droga ku mobilności, którą aktualnie podążają biblioteki, jest drogą bez powrotu"[22]. W dobie cyfryzacji, globalizacji i ciągłych zmian kulturowych, należy pomyśleć o redefinicji tradycyjnej biblioteki jako o pewnej konieczności, fatalistyczności oraz szansie na rozwój. Jest to niezbędne, aby instytucje te nie stały się znów, jak to było na początku ich działalności, miejscami elitarnymi, tylko dla części społeczeństwa, dla naprawdę studiujących i poszukujących wiedzy, dla pracowników naukowych, zwłaszcza o profilu humanistycznym jako warsztat badawczy, czy dla seniorów[23]. Czy można postawić znak równości pomiędzy zwiększającą się powszechnością Internetu a zmniejszającą się powszechnością biblioteki? Wydaje się, że jest to zbyt daleko idące uproszczenie. Z jednej strony jesteśmy świadkami coraz mocniej odczuwanej przez biblioteki utraty monopolu w obszarze rejestrowania i udostępniania informacji i wiedzy (szczególnie w sieci) oraz konieczności stałego konkurowania na rynku oferowanych usług, zabiegania o środki i użytkowników. Z drugiej jednak, sieci i globalizacja stworzyły szanse dotarcia do zupełnie nowego grona zdalnych odbiorców bibliotek publicznych, w tym licznego grona mniej uprzywilejowanych grup społecznych. Nowoczesna biblioteka publiczna może więc stać się swoistym węzłem sieciowego społeczeństwa wiedzy. Nie tworzy już oferty wyłącznie dla swojego lokalnego środowiska, jej działalność może być obserwowana i wykorzystywana globalnie[24].

Biblioteki, mimo niekorzystnych trendów, a często także braku zrozumienia ze strony decydentów, stale rozszerzają swoją ofertę. Katalog ich usług, wykraczających poza kanoniczną działalność placówek, jest tak bogaty, że – jak pisze Katarzyna Materska – warto zastanowić się co stanowi tzw. USP (Unique Selling Proposition) bibliotek – unikalną ofertę, od-

21 T. Wilkoń, *Biblioteka w systemie kultury*, W: *Bibliotekarstwo*, (red.) A. Tokarska, Warszawa 2013, s. 100.

22 Ł. Boeske, *Biblioteka „humansize"*, „Biuletyn EBIB", nr 2 (179)/2018, http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/76 [dostęp: 2.12.2021]

23 J. Sadowska, K. Zimnoch, *Biblioteki i ich użytkownicy – od elitarności do powszechności?*, W: *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015*, praca zbiorowa pod redakcją Haliny Brzezińskiej-Stec i Jolanty Żochowskiej, Białystok 2015, s. 17-36. http://hdl.handle.net/11320/4499 [dostęp 7.12.2021], s. 35.

24 K. Materska, *Społeczna przestrzeń bibliotek publicznych drugiej dekady XXI wieku*, W: *Biblioteka publiczna w przestrzeni społecznej*, Łódź 2017, s. 71-72.

różniającą je od innych instytucji i propozycji? Czym dysponuje lub może dysponować w przyszłości tylko biblioteka, w czym tkwi jej siła?[25] Czy jest to oferowanie przestrzeni sprzyjającej wyizolowaniu się od świata zewnętrznego lub budowie relacji i kapitału społecznego, czy zapewnienie dostępu do zorganizowanych zasobów informacji i wiedzy z całego świata? Nie ulega wątpliwości, że „biblioteki mogą pełnić najróżniejsze role, więc trzeba sobie stawiać pytania o to, jak bardzo biblioteka może się zmienić i nadal pozostać biblioteką"[26].

Bez względu na uwarunkowania i zmiany cywilizacyjne trwanie bibliotek publicznych oraz inspirowanie i promowanie ich nowych funkcjonalności leży w interesie nas wszystkich.

25 Tamże, s. 73.

26 A. Tarkowski, *Biblioteka dobro wspólne*, W: A. Tarkowski, E. Bendyk, *Scenariusze przyszłości bibliotek,* Warszawa 2011, s. 4.

Bibliografia:

Boeske Łukasz, Biblioteka „humansize", „Biuletyn EBIB", nr 2 (179)/2018, http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/76 [dostęp: 2.12.2021].

Eberhart G., *The Librarian's Book of Lists*, Chicago2010.

Karwasiński Piotr, *Wirtualni użytkownicy nowoczesnych bibliotek – szansą rozwoju instytucji, czy jej zagrożeniem?*, W: *Elektroniczny wizerunek biblioteki.* Red. M. Wojciechowska. Gdańsk 2008, s. 17-40.

Kędzierska Edyta, *Badania użytkowników bibliotek. Od teorii do praktyki*, W: *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015*, praca zbiorowa pod redakcją H. Brzezińskiej-Stec i J. Żochowskiej, Białystok 2015, s. 183-200, http://hdl.handle.net/11320/4509 [dostęp: 2.12.2021].

Kostecka Marta, *Jak bibliotekarze mogą skutecznie uczyć kompetencji informacyjnych i cyfrowych dorosłych użytkowników bibliotek?*, „Biuletyn EBIB", nr 2 (197)/2021, http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/733 [dostęp; 28.11.2021].

Kubiszewska Katarzyna, Szeluga-Romańska Marta, *Biblioteka w nowym świecie czy nowy świat w bibliotece?* „Zarządzanie w kulturze", 2018.19, z. 4, s. 393-414.

Lewandowicz-Nosal Grażyna, Zybert Elżbieta Barbara (red.). *Dzieci, młodzież – Internet – biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcji Biblio tek dla Dzieci i Młodzieży.* Warszawa, 2009.

Łobocka Agnieszka, *Biblioteki publiczne wobec potrzeb młodych odbiorców*, W: WOJCIECHOWSKA Maja (red.). Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie. Warszawa: SBP, 2015, s. 92-101.

Masuda Yoneji, *The, Role of the Library in the Information Society*, „The Electronic Library", vol. 1, no. 2, 143–147.

Materska Katarzyna, *Społeczna przestrzeń bibliotek publicznych drugiej dekady XXI wieku*, W: *Biblioteka publiczna w przestrzeni społecznej.* Łódź 2017, s. 69-85.

Sadowska Jadwiga, Zimnoch Katarzyna, *Biblioteki i ich użytkownicy – od elitarności do powszechności?*, W: *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015*, praca zbiorowa pod redakcją Haliny Brzezińskiej-Stec i Jolanty Żochowskiej, Białystok 2015, s. 17-36. http://hdl.handle.net/11320/4499 [dostęp 7.12.2021].

Simonjetz Monika, *Kultura, nauka, edukacja. Uniwersalność bibliotek publicznych. Nowe formy i techniki pracy z użytkownikiem*, W: *Mobilna biblioteka*, (red.) Maja Wojciechowska, Warszawa 2021, s. 193-208 https://depot.ceon.pl/handle/123456789/1972 [dostęp: 3.12.2021].

Skowrońska Joanna, *Nowe formy i funkcje bibliotek związane z realizacją potrzeb użytkowników*, „Debiuty Bibliologiczno-Informatologiczne", T. 2. 2014, s. 91-107, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/36146 [dostęp 20.11.2021].

Tarkowski Alek, *Biblioteka dobro wspólne,* W: Tarkowski Alek, Bendyk Edwin, *Scenariusze przyszłości bibliotek,* Warszawa 2011.

Thorhauge Jens, *Rosnące znaczenie biblioteki jako instytucji obywatelskiej,* „Biuletyn EBIB" 2004, nr 2 (53) http://www.ebib.pl/2004/53/thorhauge.php [dostęp: 20. 11.2021].

Wilkoń Teresa, *Biblioteka w systemie kultury,* W: *Bibliotekarstwo,* (red.) A. Tokarska, Warszawa 2013.

Witkowska Ewa, *Jaka biblioteka dla współczesnego użytkownika? Przykład bibliotek uniwersytetów artystycznych Tama i Musashino*, W: *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015*, Praca zbiorowa pod redakcją H. Brzezińskiej-Stec i J. Żochowskiej, Białystok 2015, s. 391-416 http://hdl.handle.net/11320/4522 [dostęp: 2.12.2021].

Wojciechowski Jacek, *Biblioteczna wartość naddana*, „Przegląd Biblioteczny" 2005, R. 73 z. 1, s. 17-29.

Wojciechowski Jacek, *Uwagi o typologii bibliotek,* „Biblioteka" 2001, nr 5 (14), s. 109-122.

Biblioteki i czytelnictwo w woj. lubelskim w 2020 r.

Dr Krzysztof Markowski
dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie

W 2020 r. związku z ogłoszeniem w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego, ograniczona została możliwość prowadzenia działalności m.in. przez biblioteki publiczne, które z dnia na dzień musiały zamknąć swoje obiekty dla czytelników. Wprowadzone czasowe ograniczenia spowodowały zmiany w funkcjonowaniu bibliotek. Część jednostek obsługiwała jedynie zwroty i wydawała rezerwacje w wyznaczonych punktach, a część świadczyła usługi, wykorzystując m.in. możliwości Internetu. Ograniczenia w działalności bibliotek publicznych w poszczególnych miesiącach miały różny zakres i formy, w zależności od aktualnej sytuacji epidemicznej w kraju.

W 2020 r. na terenie województwa lubelskiego funkcjonowało **655** bibliotek publicznych i placówek biblioteczno-informacyjnych (w 2019 r. – **659**). Wśród nich większość stanowiły biblioteki publiczne.

W 2020 r. funkcjonowało **571** bibliotek publicznych, w tym **345** filii bibliotecznych.

Biblioteki publiczne w województwie stanowiły **7,3%** wszystkich placówek tego typu w kraju. Większość bibliotek publicznych i filii prowadziło działalność na wsi (73,9%). Na terenie województwa działało również **138** punktów bibliotecznych.

Biblioteki w Polsce w latach 1995 - 2020

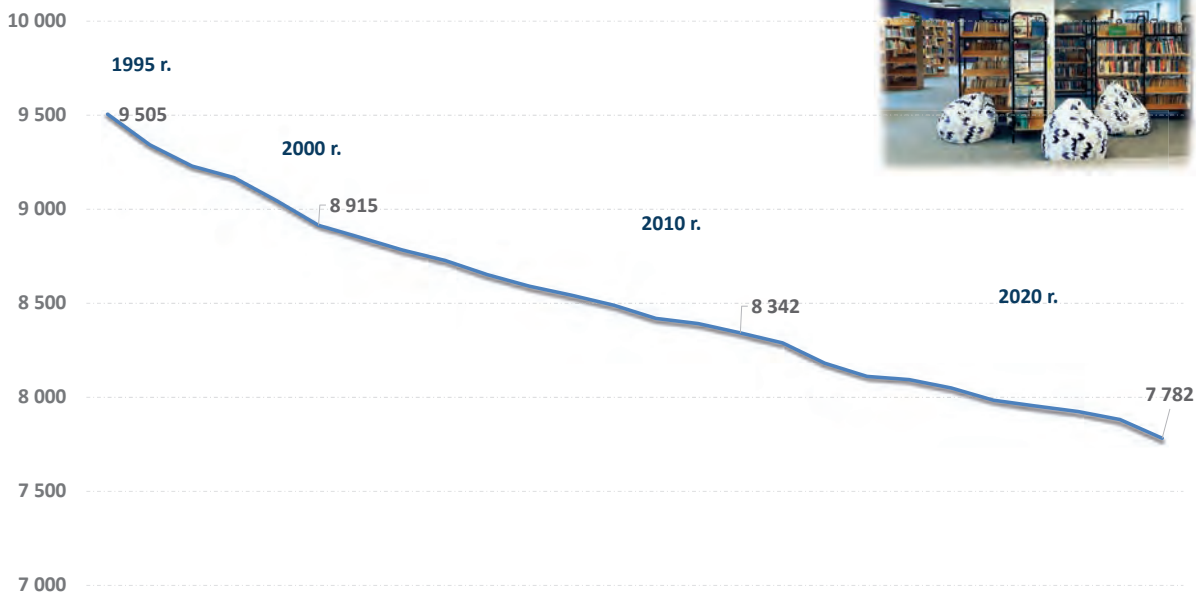

Biblioteki w 2020 r.

Najwięcej bibliotek publicznych (łącznie z filiami) działało w województwie mazowieckim (12,2% ogólnej liczby podmiotów). Większość placówek w Polsce (65,0%) prowadziła swoją działalność na wsi.

Na 1 bibliotekę publiczną przypadało średnio 4 917 mieszkańców, najwięcej w województwie pomorskim (7 426), a najmniej w województwie podkarpackim (3 175).

Mapa 1. Biblioteki publiczne (łącznie z filiami) w 2020 r.

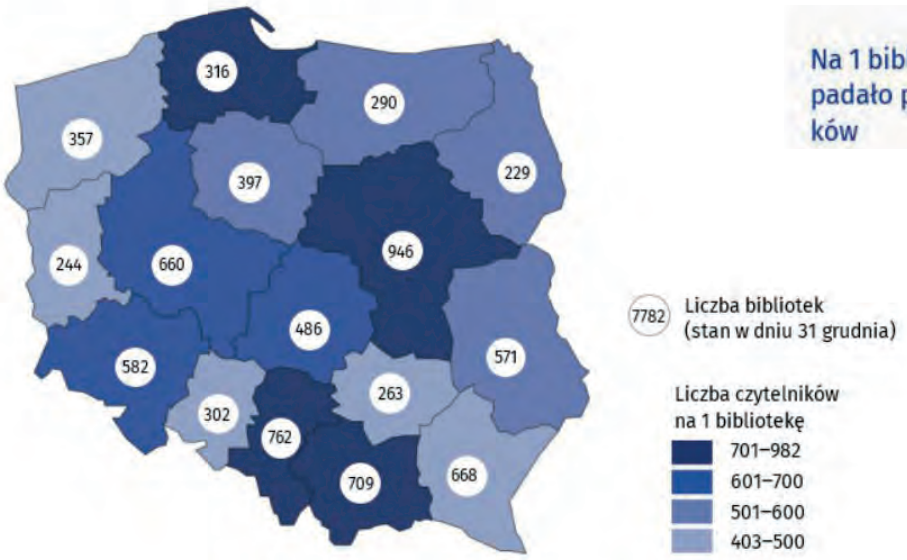

Na 1 bibliotekę publiczną przypadało przeciętnie 632 czytelników

Dostępność bibliotek dla czytelników

Większość bibliotek publicznych (60,4%) oferowała swoje usługi przez **5 dni w tygodniu.**

W **sobotę** dostępnych było **15,0%** ogólnej liczby czynnych placówek, natomiast w **niedzielę 0,4%.**

Przeciętnie 1 biblioteka była otwarta w ciągu tygodnia przez **32 godziny**.

Biblioteki w woj. lubelskim 2020 i 2019 r.

Tablica 1. Biblioteki publiczne

Wyszczególnienie	2019	2020	
	w liczbach bezwzględnych		2019 =100
Biblioteki i filie[a]	574	571	99,5
w tym na wsi	425	422	99,3
Punkty biblioteczne[a]	153	138	90,2
Księgozbiór[c] w tys. woluminów	6388,0	6391,9	100,1
w tym na wsi	3188,3	3191,2	100,1
Czytelnicy[b] w tys.	353,6	293,9	83,1
w tym na wsi	133,5	114,8	86,0
Wypożyczenia[b,c] w tys. woluminów	6390,6	4840,1	75,7
w tym na wsi	2348,8	1834,9	78,1

a Stan w dniu 31 XII. b Łącznie z punktami bibliotecznymi. c Bez wypożyczeń międzybibliotecznych.

W porównaniu z 2019 r. zmniejszyła się liczba czytelników

Biblioteki publiczne wg województw w 2020 r.

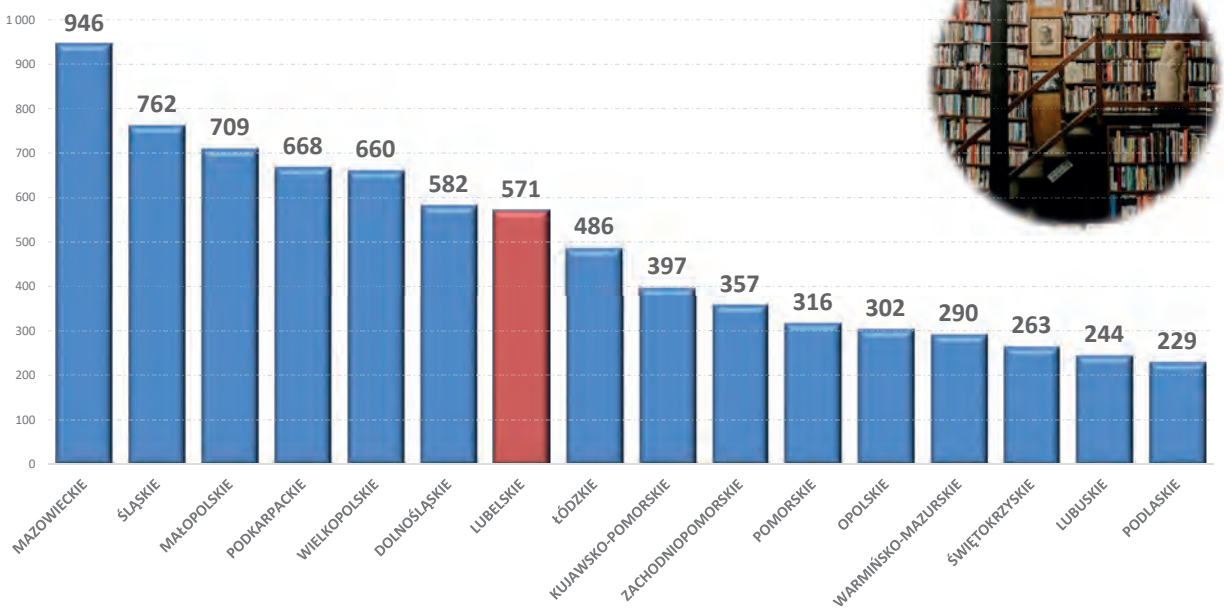

Biblioteki publiczne w woj. lubelskim w 2020 r.

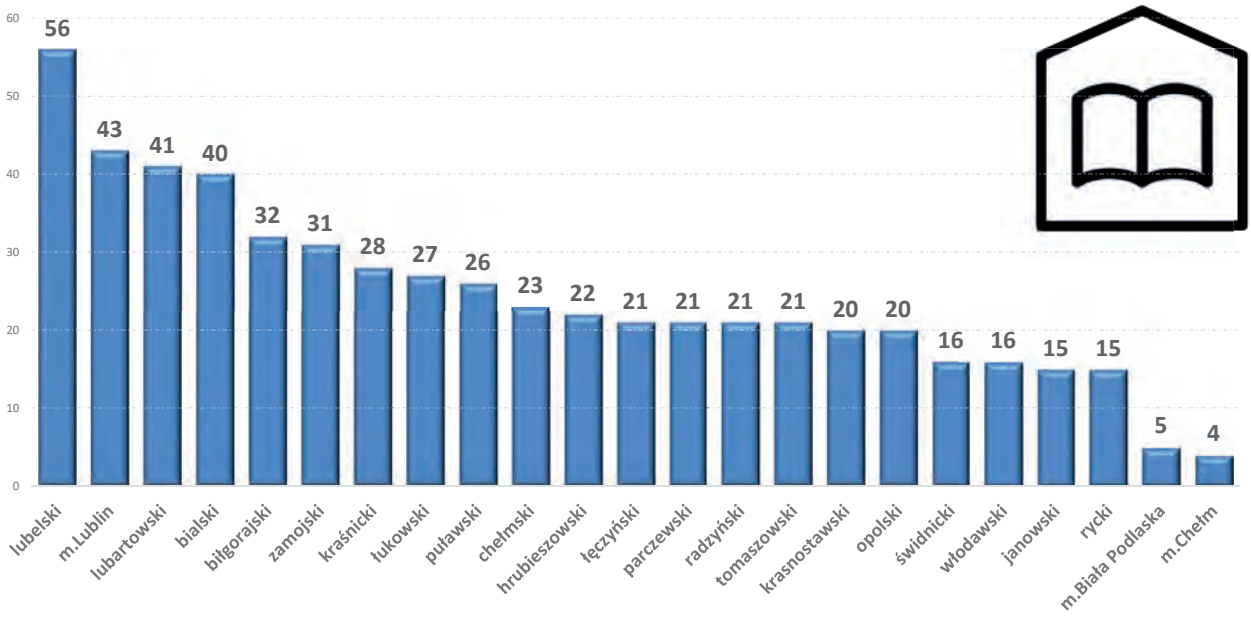

Mapa. Ludność na 1 bibliotekę w woj. lubelskim w 2020 r.

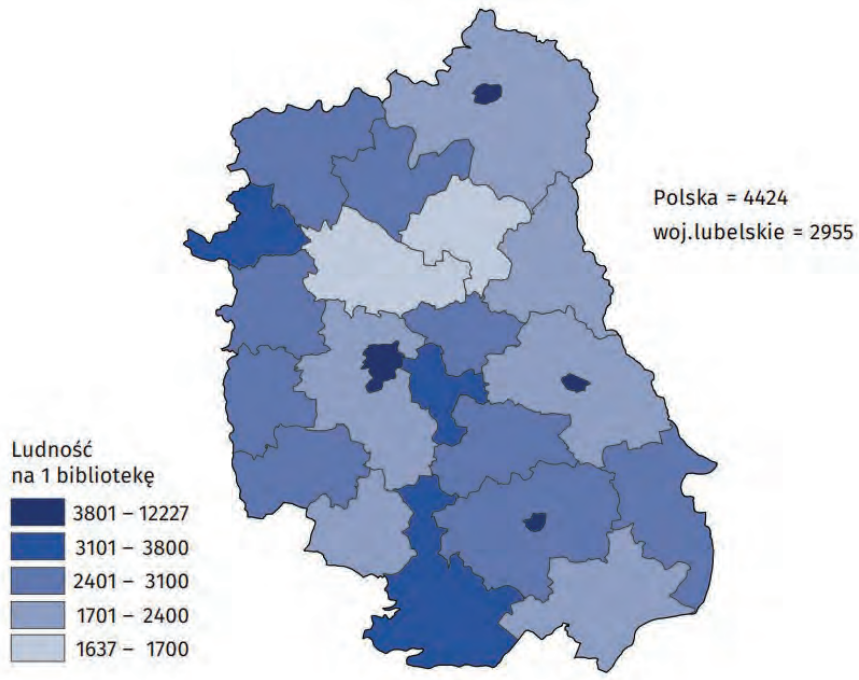

Księgozbiór bibliotek publicznych 2020 r.

Na koniec 2020 r. księgozbiór bibliotek publicznych liczył **6391,9 tys.** woluminów, co stanowiło **5,1%** całego księgozbioru w kraju.

W porównaniu z 2019 r. powiększyły się (**o 1,0%**) zasoby pozostałych zbiorów bibliotecznych (m.in. rękopisy, mikroformy, materiały audio-wizualne i dokumenty elektroniczne). W końcu 2020 r. obejmowały **391,9 tys.** jednostek

Księgozbiór bibliotek publicznych w 2020 r.

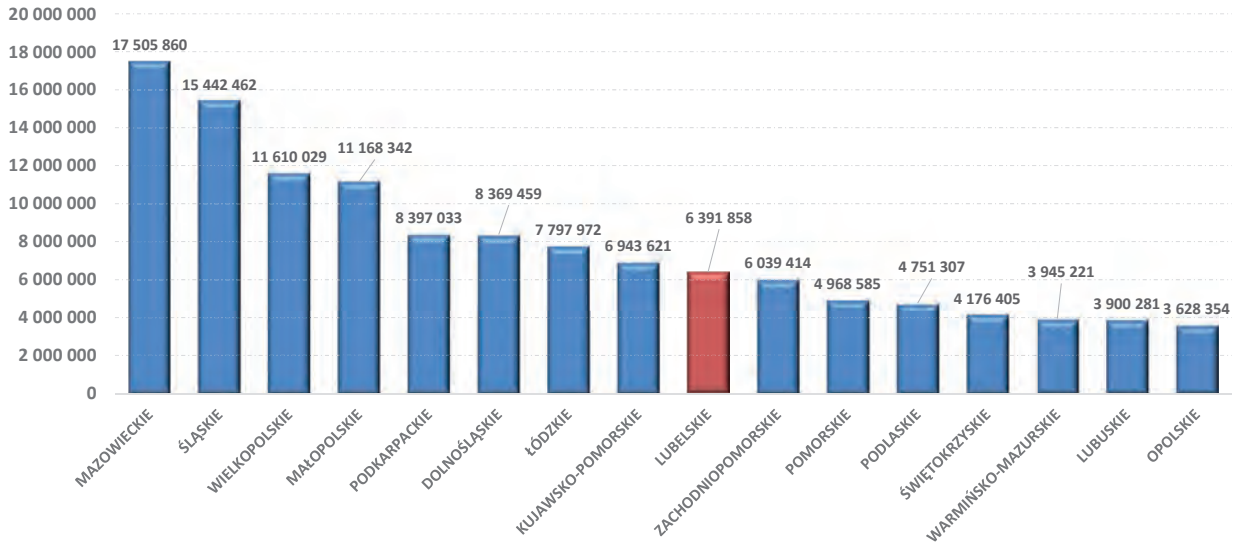

Księgozbiór bibliotek publicznych w woj. lubelskim 1995-2020

Rok	Księgozbiór	Rok	Księgozbiór
1995	**7 981 443**	**2008**	6 637 508
1996	7 911 454	**2009**	6 450 948
1997	7 845 488	**2010**	6 321 678
1998	7 737 169	**2011**	6 276 513
1999	7 604 577	**2012**	6 139 065
2000	7 510 339	**2013**	6 135 799
2001	7 379 696	**2014**	6 241 933
2002	7 264 438	**2015**	6 240 394
2003	7 076 862	**2016**	6 296 551
2004	6 954 114	**2017**	6 349 838
2005	6 910 166	**2018**	6 365 860
2006	6 879 569	**2019**	6 387 950
2007	6 784 494	**2020**	**6 391 858**

Księgozbiór bibliotek publicznych w woj. lubelskim 1995-2020

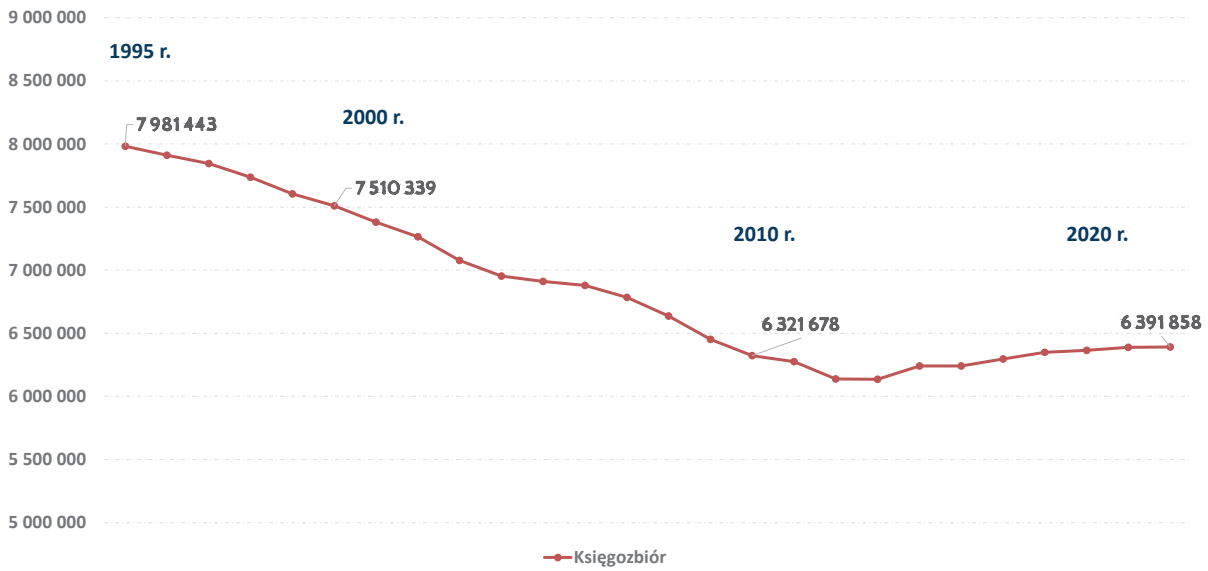

Księgozbiór bibliotek publicznych w woj. lubelskim 2020 r.

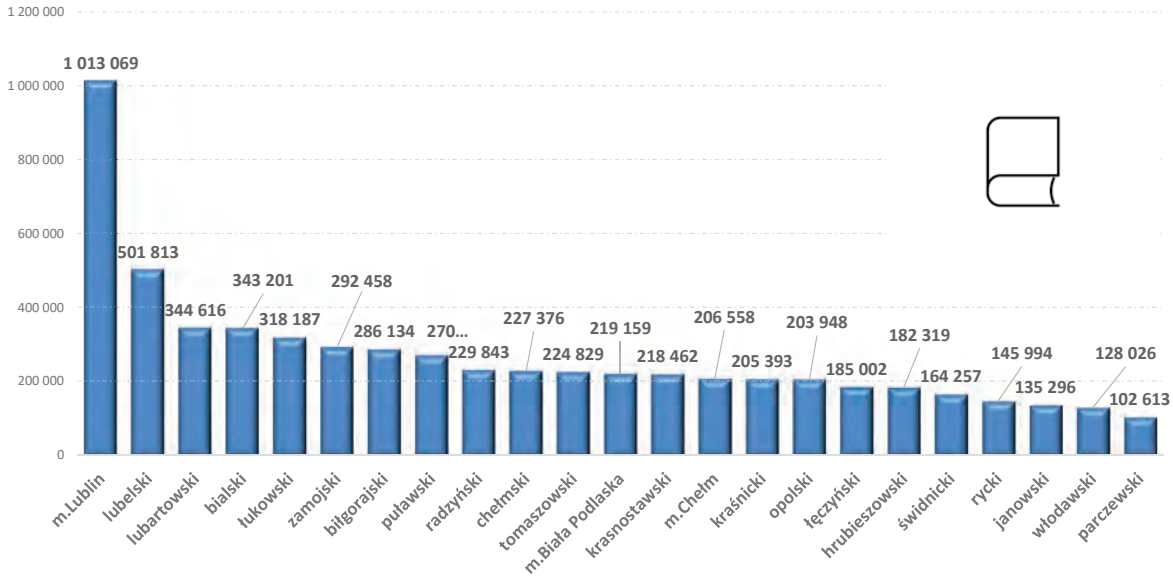

Czytelnicy w ciągu roku w 2020 r.

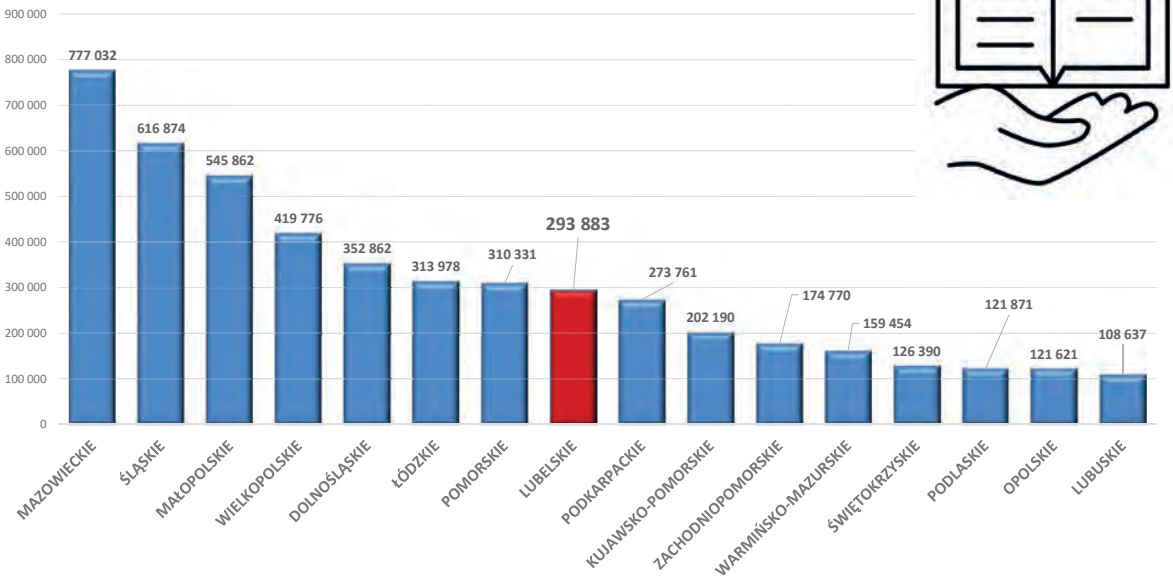

Czytelnicy w ciągu roku w woj. lubelskim 2020 r.

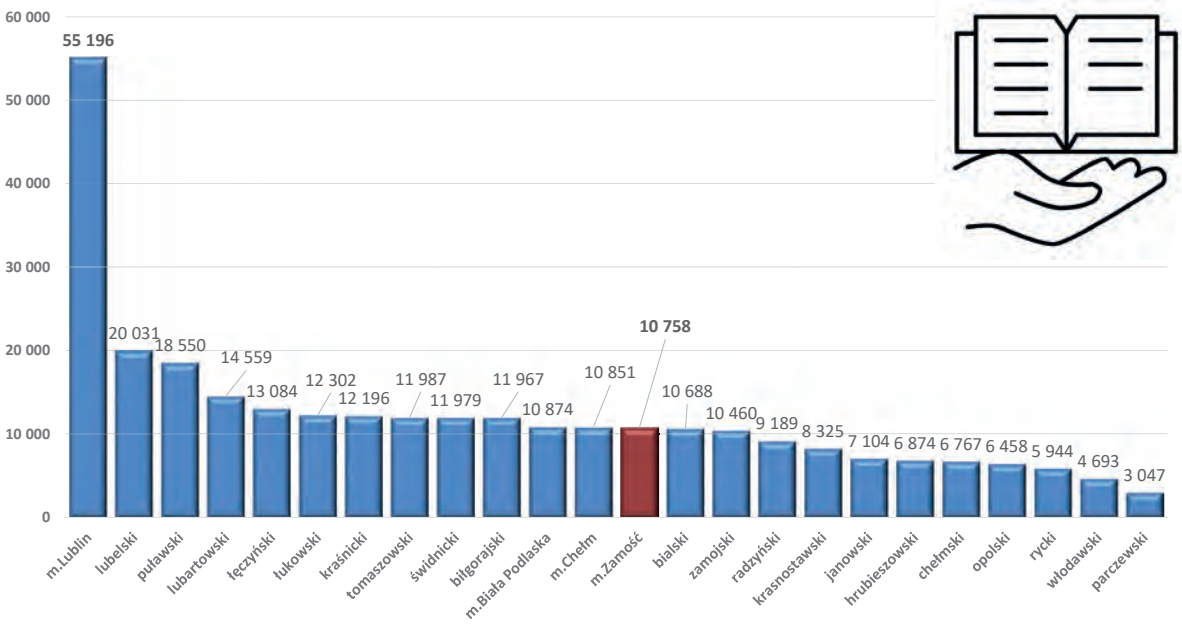

Czytelnicy w ciągu roku w woj. lubelskim w latach 1995 - 2020

Rok	Czytelnicy	Rok	Czytelnicy
1995	439 492	**2008**	394 544
1996	446 005	**2009**	389 418
1997	449 560	**2010**	381 606
1998	453 290	**2011**	380 207
1999	452 973	**2012**	383 071
2000	447 613	**2013**	382 458
2001	452 427	**2014**	378 868
2002	457 457	**2015**	378 957
2003	**462 134**	**2016**	372 318
2004	443 909	**2017**	362 903
2005	431 882	**2018**	355 619
2006	415 989	**2019**	353 615
2007	402 466	**2020**	**293 883**

Struktura wiekowa czytelników w woj. lubelskim w 2020 r.

Najliczniejszą grupę czytelników stanowiły osoby w wieku 15 lat i poniżej (31,8%), a najmniejszą – osoby w wieku 20-24 lata (5,6%). Biorąc pod uwagę rodzaj wykonywanego zajęcia, najwięcej było osób uczących się (37,3%) oraz osób pracujących (33,7%).

Wykres 1. Czytelnicy bibliotek publicznych w 2020 r.

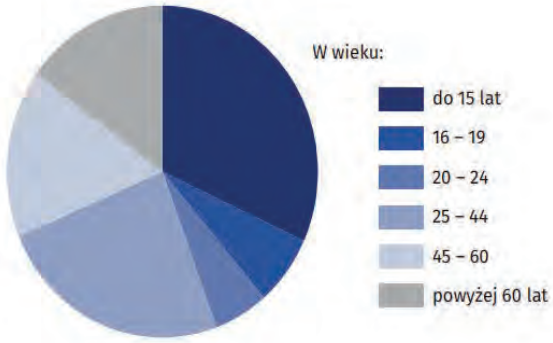

Najwięcej czytelników było w wieku do 15 lat

Wypożyczenia w 2020 r.

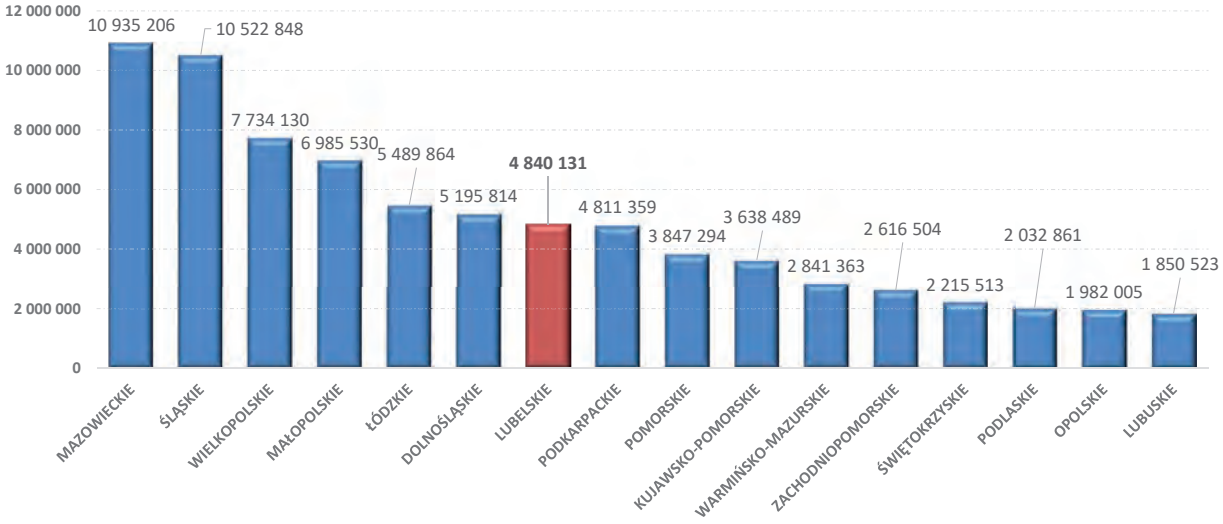

Wypożyczenia w woj. lubelskim 2020 r.

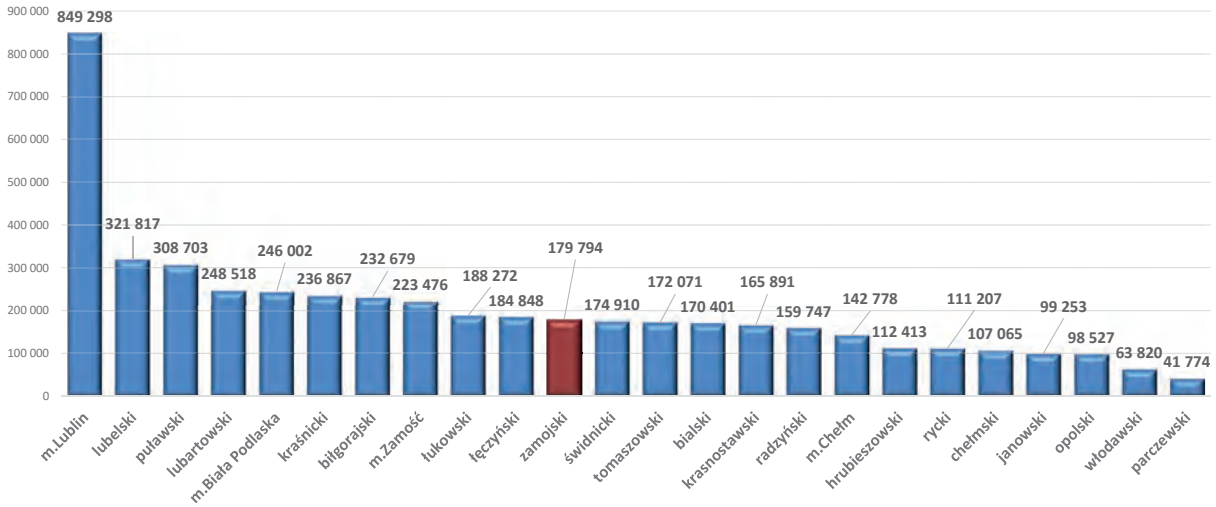

Wykres. Wypożyczenia księgozbioru w woluminach na 1 czytelnika w bibliotekach publicznych w 2020 r.

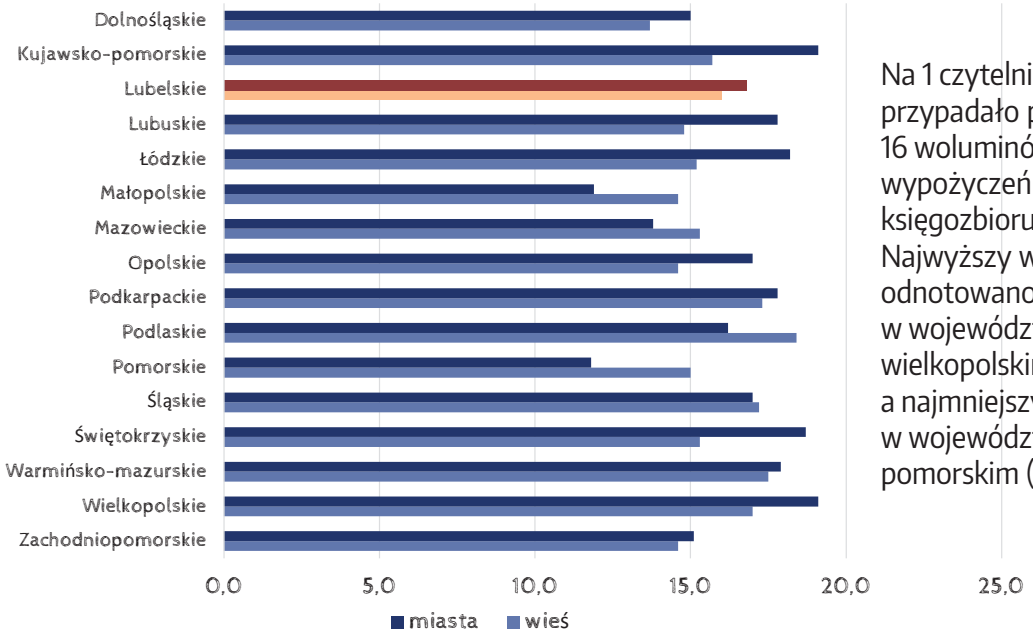

Na 1 czytelnika przypadało prawie 16 woluminów wypożyczeń księgozbioru. Najwyższy wskaźnik odnotowano w województwie wielkopolskim (18,4), a najmniejszy w województwie pomorskim (12,4).

powiat	wypożyczenia księgozbioru na 1 czytelnika w woluminach
m. Biała Podlaska	22,6
m. Zamość	20,8
krasnostawski	19,9
biłgorajski	19,4
kraśnicki	19,4
rycki	18,7
radzyński	17,4
zamojski	17,2
lubartowski	17,1
puławski	16,6
hrubieszowski	16,4
lubelski	16,1
bialski	15,9
chełmski	15,8
m. Lublin	15,4
łukowski	15,3
opolski	15,3
świdnicki	14,6
tomaszowski	14,4
łęczyński	14,1
janowski	14,0
parczewski	13,7
włodawski	13,6
m. Chełm	13,2

Województwo **16,5**

Max **20,8** M. Zamość
Min **13,2** M. Chełm

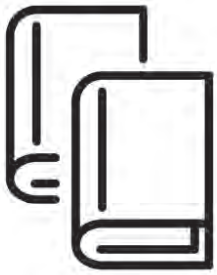

Badanie – uczestnictwo Polaków w kulturze w 2019 r.

Czytanie książek deklarowało – **58,2%** badanych Polaków. W stosunku do badania przeprowadzonego w 2014 r. wzrósł (o **4,1 p. proc**.) odsetek osób deklarujących przeczytanie w ciągu roku **przynajmniej jednej książki** (w wersji papierowej, cyfrowej lub audiobooka).
Przeważała literatura piękna.

Poziom czytelnictwa był większy wśród **kobiet** niż mężczyzn (**20,0 p. proc. różnicy**) – kobiety też częściej korzystały z zasobów bibliotecznych.

Częściej czytano **w miastach** niż w na wsi (**21,2 p. proc. różnicy**). Mieszkańcy miast częściej niż mieszkańcy wsi korzystali także z biblioteki lub czytelni (różnica 7,0 p. proc.).

Badanie – uczestnictwo Polaków w kulturze w 2019 r.

Najwyższy odsetek czytających książki odnotowano w najmłodszym przedziale wiekowym, tj. **15–24 lata**. Również osoby z tej grupy wiekowej najczęściej wybierały książki w wersji cyfrowej i dźwiękowej oraz korzystały z biblioteki.

Osoby z wyższym wykształceniem częściej czytały książki ze względów zawodowych, a także częściej wybierały pozycje w wersji cyfrowej.

Wykres 1. Uczestnictwo w różnych formach kultury w 2019 r.

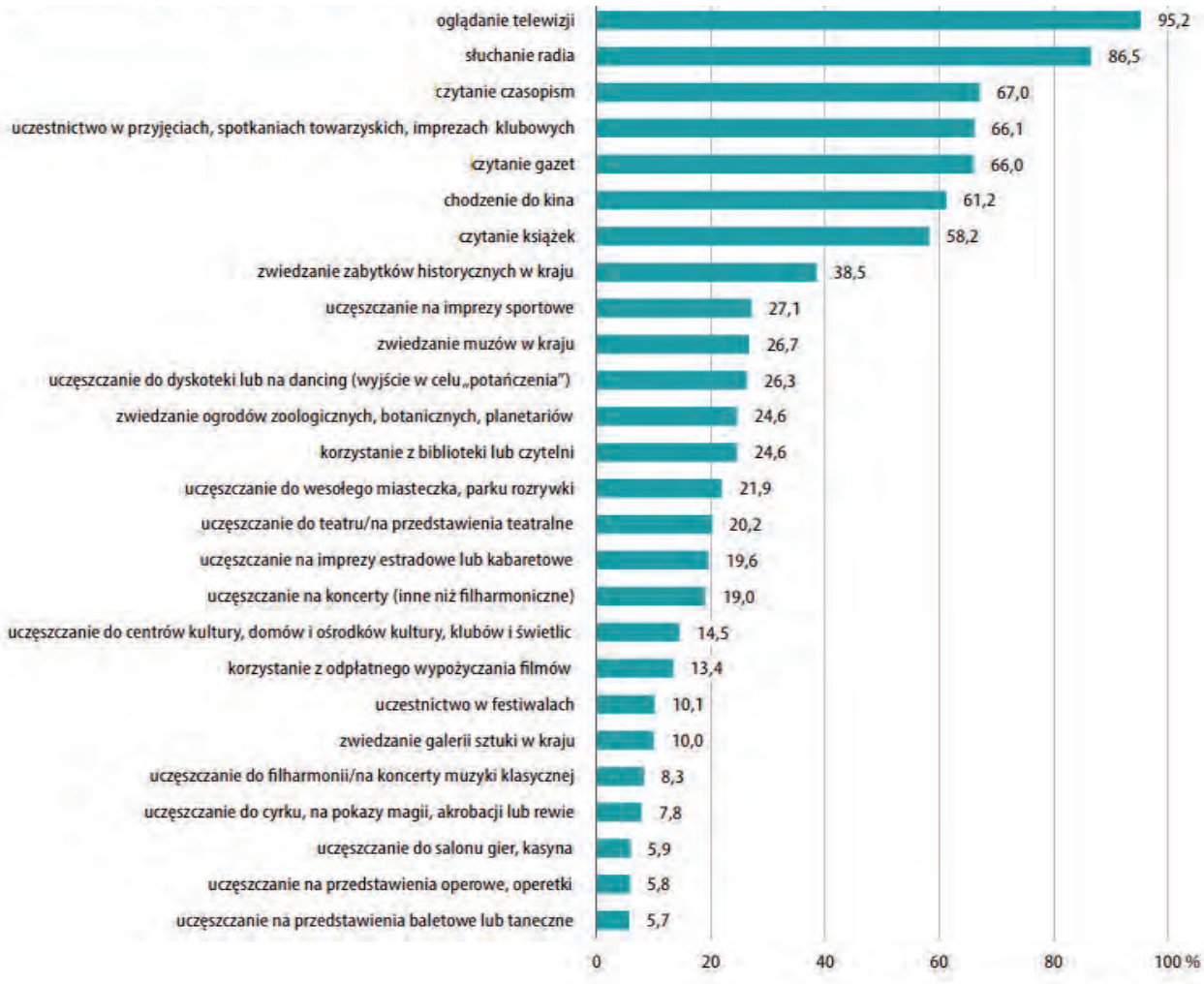

Księgozbiór naukowy Michała Mariana Pieszki (1890-1969) w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

(Próba wstępnej charakterystyki warsztatu badacza i regionalisty).

Dr Jacek Feduszka

Badanie zawartości księgozbiorów historycznych, prywatnych i instytucjonalnych stanowi częstą i pożyteczną praktykę, zarówno dla bibliologów, jak i przedstawicieli innych dyscyplin nauk o przeszłości. Dla historyków nauki specjalnie interesujące pozostają zależności między twórczością naukową uczonych a pozostającymi w ich dyspozycji księgozbiorami, stanowiącymi ich warsztat badawczy. Zbadanie księgozbioru, jego charakterystyka, jak również zawartość oraz określenie zakresu w jakim księgozbiór służył badaczowi w jego pracach jest obecnie, wielokrotnie, przedmiotem analiz m.in. w kontekście instrumentarium, którym badacz dysponował[1]. W tym kontekście także analizy księgozbiorów prywatnych (domowych) stanowią zatem ważny element do-

1 B. Bieńkowska, *Metody bibliologiczne w badaniach dziejów nauk*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1989, t. 34, z. 2, s. 340-341.

ciekań naukowych, tworzą bowiem znaczącą część ogólnego pejzażu kulturowego. Zachowane księgozbiory odsłaniają oblicze ich twórców, niejednokrotnie dopełniając znany wizerunek, a nawet odkrywają nieznane fakty z ich życia. Badania nad zachowanymi księgozbiorami, jak podkreślała Barbara Bieńkowska: *prowadzą do wydobycia z mroków niepamięci i niewiedzy wielu miejsc, postaci i faktów, nieuchwytnych w inny sposób*[2].

I

Jak podkreślają badacze, pełna analiza księgozbioru prywatnego nie może ograniczać się jedynie do opisania poszczególnych egzemplarzy tworzących księgozbiór. Stanowi on jedynie punkt wyjścia do dalszych badań. Taką właśnie próbę będziemy starali się podjąć w niniejszym artykule w odniesieniu do księgozbioru Michała Mariana Pieszki (1890-1969), zgromadzonego w zbiorach bibliotecznych Muzeum Zamojskiego w Zamościu. Księgozbiór ten, jak dotąd, nie był przedmiotem szerszego opisu i analizy. Tak też punktem wyjścia w tej materii będą dwa źródła. Pierwsze to 25-stronicowy inwentarz materiałów pozostawionych przez niego w spadku, znajdujący się w Archiwum Państwowym w Zamościu, będący osobnym załącznikiem do *Spisu inwentarza pozostającego po Michale Pieszce*[3]. Drugim są wpisy do inwentarza bibliotecznego Muzeum Zamojskiego w Zamościu (*Księga Inwentarzowa Księgozbioru Biblioteki Muzeum Ziemi Zamojskiej za lata 1969-1987*)[4].

Opisu pierwszego źródła dokonał dr Bogdan Szyszka w 2004 roku. Badacz zawarł w nim zwięzłą charakterystykę księgozbioru Michała M. Pieszki, podkreślając, że w księgozbiorze tym *były książki o różnorodnej tematyce. Inwentarz biblioteki zawiera 863 pozycje z dziedziny historii i geografii Polski, Europy oraz innych kontynentów. Są* [w nim] *również monografie postaci historycznych, pamiętniki, podręczniki filozofii, logiki, geografii, literatury, słowniki, przewodniki turystyczne i periodyki naukowe*. Dr Szyszka stwierdził także, że *znaczną część księgozbioru stanowią Zamosciana, a wśród nich dzieje Akademii Zamojskiej i wydawnictwa z okazji Zjazdu Naukowego im. Szymona Szymonowica* [mającego miejsce w Zamościu w 1929 roku – J.F.]. *Najstarsze prace wydane zostały w latach 1740, 1749 i 1759* [roku][5]. W swoim opracowaniu dr Bogdan Szyszka zawarł także istotną uwagę, że *charakterystyka zespołu bibliotecznego legendarnego zamojskiego regionalisty, powinna stać się przedmiotem odrębnej publikacji*[6]. Idąc za tą sugestią, w niniejszym tekście będziemy się starać, przynajmniej w części odpowiedzieć na ten postulat badawczy, podejmując w pierwszej kolejności próbę charakterystyki księgozbioru Michała M. Pieszki z zakresu historii i geografii, pozostającego w zbiorach bibliotecznych Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

Zgodnie z zapisem testamentowym, jedynym spadkobiercą zbiorów pamiątek i księgozbioru po zmarłym 29 grudnia 1969 roku Michale Marianie Pieszce zostało Muzeum Ziemi Zamojskiej (obecnie: Muzeum Zamojskie w Zamościu). Stąd do zbiorów muzealnych, obok kolekcji archeologicznej, portretów postaci historycznych, przedmiotów pamiątkowych, rękopisów prac i wypisów źródłowych[7] Michała Mariana Pieszki, trafił także księgozbiór. Zgodnie z inwentarzem sporządzonym w 1970 roku, liczył on 863 pozycje z dziedziny historii i geografii Polski i Europy oraz innych kontynentów[8]. Jak wynika z analizy zapisów z *Księgi In-*

2 Idem, *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*, „Studia o Książce", t. 16, 1986, s. 3-7; M. Smyłła, *Księgozbiór Zygmunta Żuławskiego – rekonesans badawczy*, W: *Biblioteka otwarta. Wczoraj i jutro Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego*, red. M. Kycler, D. Pawelec, Katowice 2008, s. 225-226.

3 Archiwum Państwowe w Zamościu (APZ), Zespół Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Zamościu. Wydział Finansowy, sygn. 582, s.6-30 („Wykaz księgozbioru do spisu inwentarza"), cyt., za: B. Szyszka, *Inwentarz po Michale Pieszce zamojskim nauczycielu i regionaliście*, „Archiwariusz Zamojski", 2004, s. 83-85, 88.

4 „*Księga Inwentarzowa Księgozbioru Biblioteki Muzeum Ziemi zamojskiej za lata 1969-1987*", rkps, Muzeum Zamojskie w Zamościu, wpisy z lat 1972-1973: nr MZ/2535-2625/B, MZ/3146-3152/B, MZ/3288-3338/B, MZ/4250-4251/B, MZ/4277-4301/B, MZ/4332-4356/B, MZ/4361-4441/B, MZ/4494-4580/B, MZ/4597-4638/B, MZ/4662-4704/B, MZ/4747-4840/B; wpisy z lat 1980-1985: nr MZ/4955-4962/B, MZ/5012-5142/B, MZ/5190-5242/B; wpisy z 1987 roku: nr MZ/5773-5799/B, MZ/5813/B,MZ/5890-5898/B, MZ/5927-5941/B, MZ/5944/B, MZ/5996-6004/B, MZ/6401-6402/B.

5 B. Szyszka, *Inwentarz po Michale Pieszce zamojskim nauczycielu i regionaliście*, op. cit. s. 84.

6 Ibidem, s. 84.

7 Zbiór rękopisów, dokumentów i wypisów źródłowych pozostałych po Michale Marianie Pieszce, a znajdujący się w zbiorach działu archiwaliów Muzeum Zamojskiego w Zamościu, był już przedmiotem opisu i analizy w opracowaniach Kazimierza Kowalczyka (zm. 2001 r.) i Jacka Feduszka, Zob. K. Kowalczyk, *Michał M. Pieszko, Bibliografia prac.* [Druk ulotny. Wystawa – „Zamosciana w zbiorach Michała Pieszki"], Zamość 1972; I*nwentarz zbioru rękopisów Michała M. Pieszki 29 VI 1890 – 29 XII 1969*, oprac. Kazimierz Kowalczyk, Zamość 1976 (maszynopis w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu); J. Feduszka, *Michał Marian Pieszko (1890-1969) jako historyk i popularyzator wiedzy o przeszłości*, W: *Sylwetki twórców Muzeum Zamojskiego*, red. Piotr Kondraciuk, Andrzej Urbański, Zamość 2001 s. 46-48.

8 APZ, Zespół PMRN w Zamościu. Wydział Finansowy,

wentarzowej Księgozbioru Biblioteki Muzeum Ziemi Zamojskiej za lata 1969-1987, Michał Marian Pieszko po zakończeniu pracy w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Zamościu i przejściu na emeryturę w 1966 roku przekazał do zbiorów bibliotecznych ówczesnego Muzeum Ziemi Zamojskiej ok. 400 woluminów ze swojego prywatnego księgozbioru[9]. W znacznej części były to egzemplarze czasopism i periodyków naukowych prenumerowanych przez niego w latach powojennych. Obecnie w księgozbiorze Muzeum Zamojskiego w Zamościu znajdują się łącznie 1 293 woluminy po Michale Marianie Pieszce[10], z tego ponad 1 000 egzemplarzy (przede wszystkim monografii historycznych, przewodników, map, czasopism z zakresu geografii), opatrzonych jest jego podpisem odręcznym i pieczęcią własnościową.

II

Michał Marian Pieszko, urodzony we Lwowie w 1890 roku, był absolwentem Uniwersytetu Franciszkańskiego we Lwowie (od 1919 roku Uniwersytetu Jana Kazimierza), gdzie w latach 1910-1916 studiował geografię i historię.

W początkowym okresie studiów historycznych związany był z jednym z seminariów prowadzonych przez S. Askenazego (1865-1935), badacza będącego w polskiej historiografii pionierem w kompleksowym badaniu dziejów porozbiorowych Polski. Od roku 1914 Michał Pieszko studiował pod kierunkiem profesora Bronisława Dembińskiego (1858-1939), historyka, od roku 1916 profesora Uniwersytetu Lwowskiego, podpory lwowskiej szkoły historycznej. Po dwuletniej asystenturze u prof. Dembińskiego, Michał Pieszko uzyskał tytuł magistra historii, za pracę pt. *Prusy na Kongresie Wiedeńskim* (1916 r.). Praca dyplomowa Michała Pieszki nawiązująca tematem do badań prowadzonych jeszcze pod kierunkiem S. Askenazego (od 1914 roku pozostającego na zachodzie Europy), również i treścią zgodna była z ujęciem badawczym seminarzystów Szymona Askenazego, trafnie podkreślonym w czasach późniejszych przez historyka Stefana Kieniewicza: *zajmując się czasami napoleońskimi szkoła Askenazego mogła stosunko-*

wo swobodnie uprawiać frankofilizm, przy niechęci do Rosji, oszczędzaniu Austrii a wrogim stosunku do Prus. Michał Marian Pieszko równolegle uzyskał także tytuł magistra geografii u prof. Eugeniusza Romera (1871-1954), geografa, profesora Uniwersytetu Lwowskiego, autora prac z dziedziny klimatologii, geomorfologii i kartografii, (m.in. w 1919 roku był doradcą delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu). Podstawą uzyskania tytułu magistra przez Michała Pieszkę w 1917 lub w końcu 1916 roku, była monografia geograficzna zatytułowana *Bałtyk*, której rękopis, liczący 104 karty oraz notatki do tej pracy, znajdują się w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu. W 1917 roku Michał Pieszko zrezygnował z dobrze zapowiadającej się kariery uniwersyteckiej i przyjął posadę w nowo otwartym Gimnazjum Męskim w Zamościu (późniejszym Liceum i Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego). Z tą szkołą Michał Pieszko, jako nauczyciel historii i geografii, związał się do roku 1966, kiedy to przeszedł na emeryturę[11].

Materiały dokumentowe, notatki i wypisy źródłowe oraz księgozbiór zgromadzony w Muzeum Zamojskim w Zamościu obrazują jego dorobek naukowy i popularyzatorski w zakresie geografii, historii i badań nad przeszłością Zamościa. Entuzjazm Michała Pieszki w odniesieniu do badań historycznych, które prowadził, przy jednoczesnym zaangażowaniu w pracę zawodową i społeczną, udzielał się jego uczniom.

sygn. 582, s. 6-30; B. Szyszka, *Inwentarz po Michale Pieszce zamojskim nauczycielu i regionaliście,* op. cit. s. 84; Zob. K. Kowalczyk, *Michał Marian Pieszko (1890-1969)*, „Kalendarz Lubelski", 1980, R. 23, s. 138.

9 Informacja ustalona na podstawie odręcznych zapisów zbiorczych, dokonanych przez bibliotekarzy muzealnych w „*Księdze Inwentarzowej Księgozbioru Biblioteki Muzeum Ziemi Zamojskiej za lata 1969-1987*".

10 „*Księga Inwentarzowa Księgozbioru Biblioteki Muzeum Ziemi zamojskiej za lata 1969-1987*", rkps, Muzeum Zamojskie w Zamościu, op. cit. (zob. przypis 4).

11 J. Feduszka, *Michał Marian Pieszko (1890-1969) jako historyk i popularyzator wiedzy o przeszłości*, op. cit. s. 43-44.

Będąc autorem szkiców naukowych, opracowań i artykułów popularnych oraz okolicznościowych, a także pierwszych przewodników turystycznych po Zamościu i najbliższej okolicy, Michał Pieszko łączył w swoim dorobku pasję badacza-naukowca, ukształtowanego przez akademickie środowisko Lwowa i przez takie znakomitości polskiej nauki, jak historycy: Oswald Balzer, Władysław Semkowicz, Stanisław Zakrzewski, Wincenty Zakrzewski, Bronisław Dembiński czy Szymon Askenazy, geografowie: Eugeniusz Romer i Józef Siemiradzki oraz geolodzy: Rudolf Zuber, Tadeusz Wiśniowski, z pasją popularyzatora i nauczyciela, zarówno geografii i nauk pokrewnych, jak i przede wszystkim historii. Historii zarówno tej wielkiej, wpisanej do podręczników szkolnych, jak i tej mniej znanej, odnoszącej się do miejsc, w których przyszło mu spędzić całe dorosłe życie. Ważną rolę w działaniach popularyzatorskich łączących historię i geografię, odgrywało w życiu Michała Pieszki także krajoznawstwo. W jego księgozbiorze nie brakowało przewodników i periodyków krajoznawczych i prac teoretycznych dotyczących metodyki pracy w kołach krajoznawczych (m.in. prace Stanisławy Niemcówny, znakomitej pedagog, metodyka geografii i historyczki, uczennicy Ludomira Sawickiego)

Księgozbiór Michała Pieszki odzwierciedlał jego pasje i zainteresowania. W okresie międzywojennym, na który przypada najpełniejszy okres jego aktywności pedagogicznej i badawczej, jak notował jeden z jego uczniów do 1939 roku: *profesor Pieszko zgromadził ok. 3 tysięcy woluminów, w tym liczne cimelia z XVI i XVII wieku*[12]. W czasie wojny, m.in. aby uchronić ten cenny księgozbiór opuścił Zamość 15 grudnia 1941 roku i przeniósł się do Sulejówka, a później do Rembertowa. Jak pisał Kazimierz Kowalczyk, uczynił to *w złudnym przeświadczeniu, że w ten sposób uniknie brutalności okupanta, której doznał już niejednokrotnie, a przede wszystkim pod wpływem szerzącej się pogłoski o rychłym wysiedleniu miasta*[13]. Niestety, jak zanotował Bogdan Królikowski *część ze zgromadzonych przez Michała Pieszkę woluminów spłonęła w czasie wojny*[14]. Powracając do Zamościa, po jego oswobodzeniu spod okupacji niemieckiej i podejmując 10 października 1944 roku pracę w gimnazjum zamojskim, dysponował zapewne już jedynie częścią przedwojennego księgozbioru.

III

Księgozbiór po Michale Marianie Pieszce w zbiorach Muzeum Zamojskiego, obejmujący prace monograficzne, biografie, syntezy, artykuły w formie nadbitek i czasopisma z zakresu historii, można zasadniczo podzielić na dwie grupy. W pierwszej zgromadzone zostały monografie, zbiory studiów i artykuły w formie nadbitek, autorstwa mistrzów, pod których kierunkiem Michał Pieszko studiował historię na Uniwersytecie Lwowskim. Są to wszystkie najważniejsze prace Szymona Askenazego (1865-1935), z którego seminarium Michał Pieszko był związany na początku studiów historycznych we Lwowie. W księgozbiorze znajdują się więc zarówno pierwodruki prac takich jak: *Rosja – Polska 1815-1830* (Lwów 1907), *Dwa stulecia XVIII-XIX w.* (Warszawa 1903), jak i kolejne wydania prac: *Gdańsk a Polska* (Warszawa 1922), *Uwagi* (Warszawa 1924) oraz *Szkice i portrety* (Warszawa 1937). W zbiorze znalazły się także dwie podstawowe biografie historyczne autorstwa Szymona Askenazego: *Książę Józef Poniatowski* (Warszawa 1922) oraz *Łukasiński* (t.1-2, Warszawa 1929).

Obok prac S. Askenazego, będących w większości nowatorskim spojrzeniem na dzieje Polski porozbiorowej, pobudzającym do refleksji i dyskusji nad tą epoką w historii Polski i narodu polskiego, drugim z nauczycieli Michała Pieszki, u którego był seminarzystą i zwieńczył u niego swoje studia dyplomem, był znakomity historyk Bronisław Dembiński (1858-1939). Profesor w swoim okresie lwowskim stanowił podporę lwowskiej szkoły historycznej. Z jego prac w księgozbiorze M. Pieszki odnajdujemy jedynie monografię *Z dziejów i życia narodu* (Lwów 1913), będącą zbiorem mniejszych prac, rozpraw, studiów, szkiców i odczytów historycznych Bronisława Dembińskiego. Jak podkreślał historyk we wstępie do tego zbioru: *tych tylko, których wcześniej się domagano, a wydaję je bez zmiany zdając sobie jasno z tego sprawę, że można by je uzupełnić, szerzej rozwinąć i gruntowniej uzasadnić*[15]. Te drobne prace i przyczynki historyczne, poświę-

12 B. Królikowski, *Wieczór z profesorem Pieszką*, „Kamena", 1964, nr 4, s. 2. Michał Marian Pieszko był jednym z założycieli Koła Miłośników Książki w Zamościu, popularyzował książki na lekcjach historii i geografii oraz w czasie licznych spotkań z młodzieżą i prelekcji publicznych. W zakresie bibliofilstwa najbliżej współpracował z dr. Zygmuntem Klukowskim, o którym wyrażał się z wielkim uznaniem i przyjaźnią, nazywając go żartobliwie „wielkim mistrzem loży bibliofilskiej" (Ibidem, s. 2), zob. K. Wróblewski, *Bibliofilska pasja doktora*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny" (dalej: ZKK), 1998, nr 2/3, s. 60-62; J. Feduszka, *Koło Miłośników Książki w Zamościu (1925-1939)*, cz. 1, „ZKK", 2017, nr 2, s. 70-72; Idem, *Koło Miłośników Książki w Zamościu (1925-1939)*, cz. 2, „ZKK", 2017, nr 3, s. 70-72.

13 K. Kowalczyk, *Michał Marian Pieszko (1890-1969)*, op. cit. s. 138.

14 B. Królikowski, *Wieczór z profesorem Pieszką*, op. cit. s. 2.

15 B. Dembiński, *Z dziejów i życia narodu*, Wyd. „Gubrynowicz i Syn", Lwów 1913, s. 6-7.

cone rozmaitym aspektom wielkiej i małej polityki doby XVIII i początków XIX wieku, tak w Polsce jak i w Europie, które znalazły miejsce w tym opracowaniu, były efektem zmiany zainteresowań badawczych prof. Dembińskiego z zagadnień historii XVI wieku na dociekania nad wiekiem osiemnastym i początkiem kolejnego stulecia. Pod koniec swojej pracy naukowej prof. Dembiński pragnął podsumować swoje dokonania naukowe na tym polu badawczym, w dopełniającej pracę z 1913 roku, syntezie pod tytułem *Upadek Rzeczpospolitej i odrodzenie się narodu polskiego*. Pozostała ona jednak tylko w rękopisie[16].

Liczne monografie historyczne oraz wypisy do nauki historii w szkołach średnich znajdujące się w księgozbiorze Michała Pieszki dowodzą jego ścisłych związków z autorami wywodzącymi się ze środowisk szkolnych i akademickich miasta Lwowa. Opracowania te niekiedy miały charakter pionierski i stanowiły także znakomitą podstawę do nauczania historii w szkole średniej. W księgozbiorze prace takich znakomitych historyków jak: Karol Szajnocha (1818-1868)[17], Oswald Balzer (1853-1933)[18], Ludwik Kubala (1838-1918)[19] czy nauczycieli historii, takich jak: Stanisław Zakrzewski (1873-1936)[20], Czesław Nanke (1883-1950)[21], Wincenty Zakrzewski (1844-1918)[22], noszą ślady stałego korzystania, a w tekście zawierają liczne podkreślenia i dopiski na marginesach. W zbiorze znalazły się także monografie poświęcone historii Lwowa i jego zabytków, autorstwa m.in. architekta Jana Sas-Zubrzyckiego (1860-1935)[23] i historyka Emila Kipy (1886-1958)[24].

Poza pracami historyków z ośrodka lwowskiego w księgozbiorze Michała Pieszki znalazły się także prace innych znakomitych badaczy z przełomu XIX i XX wieku, koncentrujących swoje zainteresowania badawcze na epoce nowożytnej i historii XIX wieku, m.in. Władysława Smoleńskiego (1851-1926), Józefa

Fr. Chr. Schlosser's
Weltgeschichte
für
das deutsche Volk.
Zweite Ausgabe.
Mit Zugrundelegung der Bearbeitung von Dr. G. L. Kriegk
besorgt von
Dr. Oscar Jäger und Prof. Dr. Th. Creizenach.
Mit der Fortsetzung bis auf die Gegenwart.
Achter Band.
Oberhausen und Leipzig.
Ad. Spaarmann'sche Verlagshandlung.
1872.

Feldmana (1899-1946), Władysława Konopczyńskiego (1880-1952) i Jana Kucharzewskiego (1876-1952).

IV

W księgozbiorze po Michale Pieszce w Muzeum Zamojskim w Zamościu znajdują istotne miejsce druki jego autorstwa obejmujące przeszłość Zamościa. Bibliografia tekstów drukowanych Michała Michała Pieszki obejmuje 34 pozycje dotyczące przeszłości Zamościa jego historii i kultury oraz zagadnienia dotyczące architektury miasta i rewaloryzacji jego zabytków[25]. Praktycznie wszystkie prace Michała Pieszki wydane drukiem wzbogaciły zbiory biblioteczne Muzeum Zamojskiego. Spośród wydanych drukiem szkiców historycznych, stanowiących istotne przyczynki do historii grodu hetmańskiego, dużą wartość posiadają, przekazane do zbiorów bibliotecznych Muzeum Zamojskiego przez samego autora, prace: *Zamość w znaku rycerskim* (wydanie I i II, Zamość 1927 w serii „Biblioteczka Ziemi Zamojskiej"), *Zamość gród Kanclerski – Hetmański. Szkic historyczny* (Zamość 1928, „Wydawnictwo Oddziału Powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Zamościu", w ramach „Biblioteki Powszechnego Uniwer-

16 T. Pawelec, *Bronisław Dembiński (1858-1939)*, W: *Złota Księga Historiografii Lwowskiej XIX i XX wieku*, red. Jerzy Maternicki, Leonid Zaszkilniak, Rzeszów 2007, s. 277-278.

17 K. Szajnocha, *Zdobycze polskiego pługa*, Warszawa b.r.w.

18 O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarycie*, Nakł. K.S. Jakubowski, Lwów 1908; Idem, *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Druk. Uniwersytet Jagielloński, Lwów 1909.

19 L. Kubala, Jerzy Ossoliński, Lwów 1924.

20 S. Zakrzewski, *Wpływ sprawy pruskiej na państwo polskie w XIV wieku*, Zamość 1922.

21 C. Nanke, *Wypisy do nauki historii nowożytnej*, Lwów 1926.

22 W. Zakrzewski, *Historia powszechna dla klas wyższych szkół średnich. Historia wieków średnich*, Kraków 1916.

23 J. Sas-Zubrzycki, *Zabytki miasta Lwowa*, Lwów 1928.

24 E. Kipa, *Lwów*, Warszawa – Poznań b.r.w.

25 K. Kowalczyk, *Michał Marian Pieszko. Bibliografia prac.* [druk ulotny: „Wystawa. Zamosciana w zbiorach Michała Pieszki"], Zamość 1972, s. 3-4.

sytetu Regionalnego im. Waleriana Łukasińskiego w Zamościu, nr. 1"), *Jan Kochanowski i Jan Zamoyski*" (Zamość 1930, wydane nakładem autora. Jest to wersja drukowana artykułów autorstwa Michała Pieszki, które ukazały się w trzech kolejnych numerach „Słowa Zamojskiego" w 1930 roku – nr 28, 29, 30), *Zamość w roku 1809. Szkic historyczny*, (Zamość 1931, wydane nakładem autora), *Zamość w opresji szwedzkiej 1656 r.* (szkic w formie nadbitki artykułu Michała Pieszki w „Tece Zamojskiej" z 1938 roku – nr 2, s.117-120). Szczególnym efektem prac badawczych, a jednocześnie pasji popularyzatorskiej i zainteresowań krajoznawczych Michała Pieszki, były przewodniki po Zamościu: pierwszy, wielostronicowy i ilustrowany *Przewodnik po Zamościu i okolicy* wydany został w Zamościu w 1934 roku[26], kolejny, skromniejszy, ukazał się w 1939 roku i wydany został przy wsparciu Ligi Popierania Turystyki i Polskich Kolei Państwowych, przez Dom Prasy S. A w Warszawie[27].

V

Prace z zakresu nauk historycznych stanowiły trzon księgozbioru Michała Pieszki, tak też i w zbiorach Muzeum Zamojskiego dominują wśród woluminów przekazanych do zbiorów zapisem testamentowym. Najciekawszą i mało znaną cześć tego zbioru stanowią opracowania niemieckojęzyczne z zakresu nauk historycznych (to samo odnosi się także do księgozbioru geograficznego i nauk o ziemi, które są drugim co do liczebności zespołem druków w kolekcji po Michale Pieszce). Najważniejsze prace niemieckich historyków, historyków literatury i pedagogów znalazły się w zbiorze M. Pieszki już w czasie jego studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Świadczą o tym odręczne oznaczenia własnościowe na kilkunastu woluminach. Na czele tych prac znajduje się drugie wydanie wielotomowej *Historii świata dla narodu niemieckiego* (oryg. *Weltgeschichte fur das duetsche Volk*) opublikowane w Lipsku w latach 1870-1876, autorstwa historyka niemieckiego, profesora Uniwersytetu w Heidelbergu, Friedricha Christopha Schlossera (1776-1861)[28]. Tomy tego monumentalnego dzieła opatrzone są odręcznym podpisem Michała Pieszki: *M. Pieszko st.*[udent] *Filozofii*.... Dzieło to, w czasie kiedy Michał Pieszko studiował historię we Lwowie (od 1910 do 1915 roku) było podstawowym kompendium, obejmującym całość dziejów powszechnych i stanowiło swoistego rodzaju rozszerzoną encyklopedię zagadnień objętych programem studiów z dziejów powszechnych na studiach uniwersyteckich. W księgozbiorze po Michale Pieszce znalazła się także edycja w języku polskim dzieła F. Ch. Schlossera, w tłumaczeniu Józefa Tretiaka i Bronisława Komorowskiego, wydana we Lwowie w latach 1874-1878[29]. Obok pracy F. Ch. Schlossera, wśród prac i monografii historycznych znajdują się także prace innych historyków austriackich i niemieckich: Franza von Kronesa (1835-1902) – historyka i pedagoga, wykładowcy historii w Grazu, Juliusa Kocha (1866-1935) – historyka starożytności, Richartda Sternfelda (1858-1926) – historyka muzyki i kompozytora, Lamberta Gerbera (ur. 1855 r.) – historyka i pedagoga, Ludwika Haussera (1818-1867) – historyka reformacji i badacza epoki rewolucji francuskiej. Na marginesie odnotować trzeba także obecność w księgozbiorze Michała Pieszki niemieckich prac geograficzno-historycznych, w tym pracy geografa i historyka pangermańskiego Ewalda Banse (1883-1953), dotyczącej Arabii i orientalizmu.

VI

Jak odnotowano wcześniej, księgozbiór po Michale Pieszce w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu to również znakomity zestaw monografii, opracowań, map i atlasów z zakresu geografii i nauk pokrewnych. Michał Pieszko uzyskał magisterium w Uniwersytecie Lwowskim obok historii także z geografii, którą studiował pod kierunkiem prof. Eugeniusza Romera (1871-1954) – geografa, kartografa, założyciela lwowskiego wydawnictwa „Księgarnia-Atlas". W zbiorze znajdujemy więc szereg cennych, między innymi z pedagogicznego punktu widzenia, opracowań Eugeniusza Romera, jak np. *Pogadanki krajoznawcze* (Lwów 1930), *Rola mapy w nauce o Polsce współczesnej* (Lwów 1936), *Polski stan posiadania na południowym-wschodzie Rzeczypospolitej* (Lwów 1937). W kolekcji znajdują się także jedne z pierwszych podręczników do nauki geografii, autorstwa prof. Romera, np. *Geografia dla klasy I szkoły średniej z atlasem geograficznym* (Lwów 1908).

Spośród najstarszych prac poświęconych geografii w księgozbiorze po Michale Pieszce znajduje się pierwsze wydanie *Geografii świata* (franc. *Geographie*

26 M. M. Pieszko, *Przewodnik po Zamościu i okolicy*, Zamość 1934.

27 *Zamość*, oprac. M. Pieszko, Warszawa b.r.w. [1939 r.].

28 Pierwsze wydanie: F. Ch. Schlosser, *Weltgeschichte fur das deutsche Volk*, vol. 1-18, Heidelberg 1844-1851.

29 W Polsce ukazały się jego „*Dzieje Powszechne*", t. 1-22, Lwów 1874-1878 w przekładzie Józefa Tretiaka (1841-1923) i Bronisława Komorowskiego (1847-1912), nakładem „Księgarni Polskiej" we Lwowie. W ramach tego wydania wyszły drukiem także jego „*Dzieje czasów najnowszych*" (t.1-2, Lwów 1878) w tłumaczeniu Bronisława Komorowskiego.

Ancienne et Abregee...)[30] z 1769 roku autorstwa Jean'a-Baptiste Bourguignon d'Anville (1697-1782) – kartografa i geografa francuskiego, współpracownika słynnej francuskiej Encyklopedii. W tym miejscu dodać należy, że Michał Pieszko w księgozbiorze przekazanym Muzeum Zamojskiemu zawarł także zespół starodruków, na który składają się: Stanisława Duńczewskiego, *Gwiazdy nieba sarmackiego* (wyd. 1740 r.), „*Raritates polskie W.*[ielkiego] *X.*[siestwa] *Litewskiego* (wyd. 1740 r.) oraz egzemplarz *Kalendarza polskiego i ruskiego na rok 1750* (wydany w Zamościu w drukarni Akademii Zamojskiej w 1749 roku).

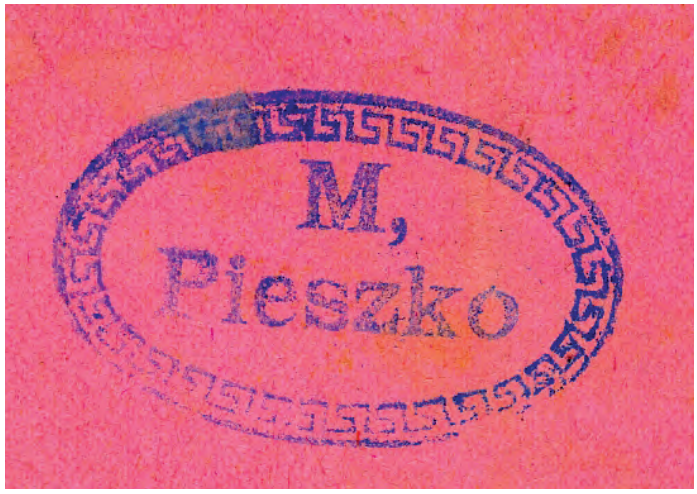

Z zakresu materiałów, czasopism i opracowań poświęconych nauce geografii, znaczące miejsce w księgozbiorze Michała Pieszki zajmowało krajoznawstwo. Michał Pieszko, zapalony turysta i krajoznawca był założycielem oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Zamościu. Prowadził także szeroko pojmowane zajęcia krajoznawcze w ramach zajęć szkolnych z młodzieżą. Stąd w jego księgozbiorze nie zabrakło prac na temat organizacji takich zajęć oraz zawierających wskazówki metodyczne do organizacji kół krajoznawczych wśród młodzieży szkolnej. Na czoło wysuwają się tutaj prace Stanisławy Niemcówny (1891-1961) – geografki i historyczki, uczennicy i bliskiej współpracowniczki geografa i popularyzatora tej nauki Ludwika Sawickiego (1884-1928). Była ona nauczycielką szkół średnich Krakowa, a od 1923 do 1939 roku wykładowczynią metodyki nauczania geografii w Studium Pedagogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W księgozbiorze Michała Pieszki znalazły się jej autorstwa: *Metodyka pracy w kołach krajoznawczych* (Kraków 1921), *Kraków – Przewodnik krajoznawczy* (Lwów 1932), *Wycieczka morfologiczna na fiordy norweskie* (Warszawa 1930).

Powyższy przegląd spuścizny po Michale Pieszce znajdującej się w zbiorach bibliotecznych Muzeum Zamojskiego w Zamościu wobec mnogości zagadnień i tematów, którymi pasjonował się ten znakomity regionalista zamojski z konieczności ma jedynie charakter wstępny. Sam księgozbiór i jego charakter oddaje szeroki zakres zainteresowań Michała Pieszki, podporządkowanych zarówno celom edukacji z zakresu historii i geografii, jak też i samodzielnych badań naukowych i regionalnych jakie prowadził. W naszej ocenie w pełni będzie można określić, w jakim kierunku Michał Pieszko zamierzał rozszerzyć swoje docieknania badawcze, jedynie analizując równolegle z zawartością księgozbioru, także pozostawione przez niego w rękopisie w formie przyczynków, szkiców, artykułów i konspektów większych prac, oraz liczne wypisy źródłowe, zgromadzone w dziale archiwaliów Muzeum Zamojskiego. Przykładem rozległości wypisów może być teczka nr 22 o tytule *Wypisy z literatury*, obejmująca wypisy z 49 pozycji bibliograficznych i archiwalnych w językach polskim, niemieckim i łacińskim, obejmujących łącznie 209 kart rękopisu. Tego rodzaju materiał do dalszych badań stanowi dalszych 28 teczek o numerach od 23 do 50 i 4 teczki od numeru 59 do 62 oraz teczki od nr. 63 do 65 stanowiące cztery bruliony zapisane ręcznie, oznaczone cyframi rzymskimi od I do IV. Łącznie stanowi to olbrzymi materiał dokumentacyjny, obejmujący różnorodny materiał historyczny, zarówno w formie rękopisów, jak i maszynopisów. Jest on podzielony na kilka części, a jego zasadniczą zawartość stanowi niewątpliwie historia Zamościa i Zamojszczyzny, w ujęciu autorskim oraz materiały niezbędne do poznania nie tylko przeszłości, ale również i innych zagadnień, ważnych dla regionu[31].

30 Księgozbiór Muzeum Zamojskiego w Zamościu, sygn. MZ/5240/B.

31 *Inwentarz zbioru rękopisów Michała M. Pieszki 29 VI 1890- 29 XII 1969*, oprac. Kazimierz Kowalczyk, op. cit, Zob. też: J. Feduszka, *Michał Marian Pieszko (1890-1969) jako historyk i popularyzator wiedzy o przeszłości,* op. cit. s. 47: Zasadnicze opracowania autorstwa Michała Pieszki podzielone są na następujące części opatrzone tytułami, a obejmujące: cz. I „*Prace dyplomowe*", cz. II „*Związki ogólnodziejowe Zamościa*", cz. III „*Historia Zamościa*", cz. IV „*Architektura i budownictwo*", cz. V „*Szkolnictwo*", cz. VI „*Geografia*", cz. VII „*Inne*". Osobną częścią są wspomniane już cztery bruliony, zawierające obok informacji zbieranych przez Michała Pieszkę, a dotyczących zagadnień historycznych, również zapiski i notatki bieżące, w tym także wspomnienia Michała Pieszki z pracy w Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamoyskiego z lat 1917-1958, spisane prawdopodobnie w latach 1957-1958.

Dokumenty życia społecznego w zbiorach Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

Piotr Piela
Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu

Zbierajmy wszyscy „dežetesy"
zbierajmy je przyszłemu światu...

Przechodzimy obok nich codziennie. Spotkamy je na przystankach, w witrynach reklamowych, w sklepach. Oglądamy mocowane do słupów ogłoszeniowych, tablic, niestety również do drzew. Przewijają się w Internecie, głównie w serwisach społecznościowych. Jedną z ich zalet jest to, że przyciągają wzrok, jedną z wad ich ulotność.

W stuletniej historii biblioteki publicznej w Zamościu, Książnicy Zamojskiej, dokumenty życia społecznego stanowią chronologicznie najmłodszą kategorię zbiorów. Być może warto w tym miejscu wspomnieć, że w bibliotekarstwie polskim jest to również stosunkowo młoda nazwa.

Termin „druki ulotne" zawdzięczamy Janowi Muszkowskiemu. Stosuje się go od 1936 roku, od czasu powstania w Bibliotece Narodowej komórki: Biuro Druków Ulotnych. Obecnie komórka ta funkcjonuje jako Zakład Dokumentów Życia Społecznego. Sama komórka natomiast zaplanowana została już w roku 1928. Od roku 1948 dokumentami życia społecznego określa się materiały nie będące dokumentami urzędowymi i nie będące przedmiotem obrotu handlowego, choć kolekcjonerskiego i owszem.

„Dżetesy" to materiały o krótkotrwałej, z reguły, wartości użytkowej. Odzwierciedlają różne przejawy życia. Mowa tu o prospektach reklamowych,

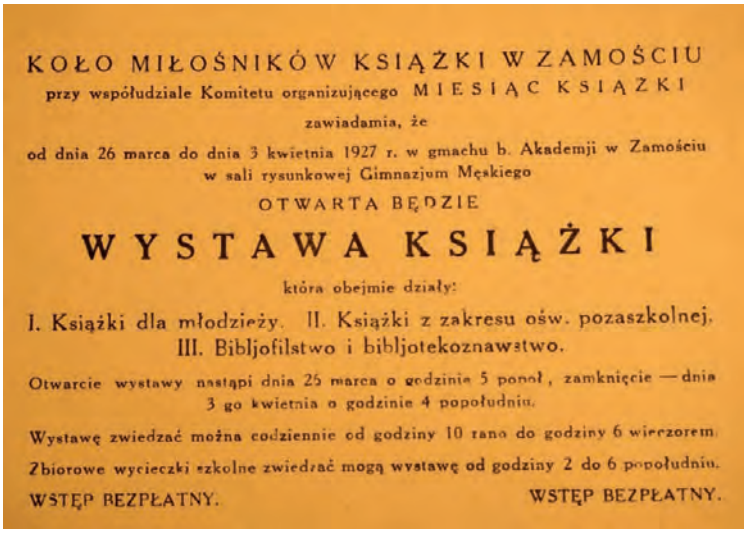

KOŁO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W ZAMOŚCIU
przy współudziale Komitetu organizującego MIESIĄC KSIĄŻKI
zawiadamia, że
od dnia 26 marca do dnia 3 kwietnia 1927 r. w gmachu b. Akademji w Zamościu
w sali rysunkowej Gimnazjum Męskiego
OTWARTA BĘDZIE
WYSTAWA KSIĄŻKI
która obejmie działy:
I. Książki dla młodzieży. II. Książki z zakresu ośw. pozaszkolnej.
III. Bibljofilstwo i bibljotekoznawstwo.
Otwarcie wystawy nastąpi dnia 26 marca o godzinie 5 popoł., zamknięcie — dnia 3 go kwietnia o godzinie 4 popołudniu.
Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 10 rano do godziny 6 wieczorem.
Zbiorowe wycieczki szkolne zwiedzać mogą wystawę od godziny 2 do 6 popołudniu.
WSTĘP BEZPŁATNY. WSTĘP BEZPŁATNY.

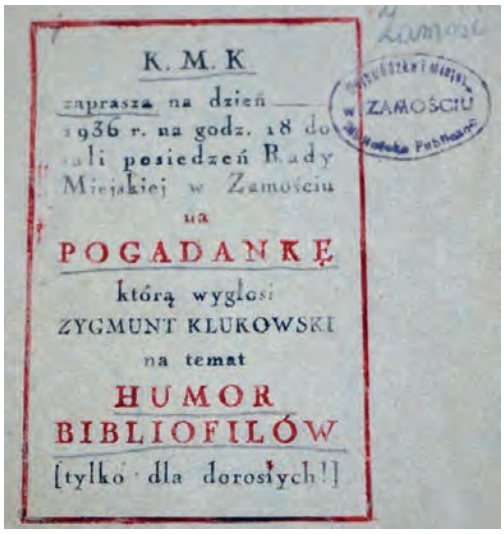

K. M. K
zaprasza na dzień
1936 r. na godz. 18 do
sali posiedzeń Rady
Miejskiej w Zamościu
na
POGADANKĘ
którą wygłosi
ZYGMUNT KLUKOWSKI
na temat
HUMOR
BIBLIOFILÓW
[tylko dla dorosłych!]
ZAMOŚCIU

programach różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych, imprez artystycznych, politycznych, naukowych, sportowych itp., rozkładach jazdy środków lokomocji, plakatach, ulotkach, zaproszeniach, cennikach, katalogach i prospektach handlowych, księgach adresowych i propagandowych, formularzach ankiet, legitymacjach, również klepsydrach, i wielu innych dokumentach, znacznie zróżnicowanych w swej formie.

Dokumenty te przyjmują obecnie przede wszystkim postać drukowaną, ale też rękopiśmienną i maszynopisową oraz hektografowaną czy litografowaną. Zaliczana jest do nich także fotografia, mikrofilmy, taśmy lub płyty dźwiękowe. W zakres dżs-ów wchodzą też czasopisma stowarzyszeń, organizacji i zakładów pracy, przeznaczone do użytku wewnętrznego.

Intencją gromadzenia tego typu dokumentów jest zachowanie ich jako aktualnych lub potrzebnych w przyszłości przekazów źródłowych do badań w naukach społecznych. Pojedyncze dżetesy zazwyczaj nie są traktowane jako odrębne jednostki katalogowe. Łączy się je w grupy i opracowuje zbiorczo.

„Zamojskie dżetesy" gromadzone są od 1985 roku, raczej na bieżąco. Obejmują materiały o różnorodnym charakterze: informacyjnym, normatywnym, propagandowym i reklamowym. Odzwierciedlają wszelkie przejawy życia społecznego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego przede wszystkim Zamościa, ale również Zamojszczyzny. Są to głównie druki ulotne, afisze, plakaty, zaproszenia, foldery, katalogi, plany, mapy, sprawozdania, rękopisy, maszynopisy itp.

Pozyskujemy je głównie w formie darowizn. Gromadzone są zarówno przez biblioteka-

rzy, jak i osoby zaprzyjaźnione z biblioteką. Część, choć dość rzadko, przekazywana jest przez wytwórców. Nie każdy bowiem wytwórca zauważa taką potrzebę. Pewnym usprawiedliwieniem może być posiadanie wersji cyfrowej, którą „zawsze można wydrukować", ale czy rzeczywiście, i czy zawsze? Nie każdy posiada świadomość ważności wytwarzanego dokumentu. Trzeba tu dodać, że chodzi o przydatność pozaczasową. Współcześnie zachwycamy się drukami z okresu międzywojnia. To ta świadomość zobowiązuje nas do gromadzenia współczesnej aktywności społecznej, kulturalnej, itp. Dotarcie do wielu dokumentów, zwłaszcza tych wytworzonych w niewielkiej liczbie egzemplarzy, jest często niemożliwe.

Biblioteczne zbiory Książnicy Zamojskiej są gromadzone i opisywane według schematu Bibliografii Lubelszczyzny. Wydzielono w niej 16 działów głównych. Dla przykładu dział 11 obejmuje zagadnienia z dziedziny nauki, oświaty i kultury. To tutaj w poddziale oznaczonym 11.04.02 znajdziemy informacje na temat wydarzeń kulturalnych w poszczególnych miejscowościach (wg miejscowości), poddział 11.04.03 prezentuje działalność kulturalno-oświatową domów kultury, klubów, świetlic, zespołów amatorskich i artystycznych, chórów. Dział 16 obejmuje książkę i czytelnictwo, biblioteki i archiwa. W poddziale 16.03.03 znajdziemy informacje o działalności bibliotek publicznych (układ wg miejscowości), poddział 16.05 przypisano archiwom.

Ze względu na typ gromadzonych dokumentów życia społecznego wyodrębnia się:

- druki ulotne: zaproszenia, bilety, afisze reklamowe, informacyjne, teatralne, ulotki informacyjne, obwieszczenia, klepsydry, dyplomy, formularze, ankiety, informatory, odezwy, rozkazy;
- druki zwarte: programy, statuty, informatory, katalogi;
- druki ciągłe: czasopisma stowarzyszeń, organizacji, instytucji, jednodniówki;
- dokumenty ikonograficzne: fotografie, pocztówki, znaczki, naklejki, nalepki;
- dokumenty audiowizualne: filmy, nagrania dźwiękowe;
- artefakty: medale, odznaczenia, monety, gadżety.

Książnica Zamojska zgromadziła dotychczas ponad 12 tysięcy jednostek. W zbiorach znajduje się między innymi przedwojenny zasób dotyczący Koła Miłośników Książki.

Atrakcyjnie prezentują się dokumenty związane z Zamojskim Latem Teatralnym. Dużymi krokami zbliżamy się do jego 50. edycji. Wytworzone na okoliczność tegoż wydarzenia dżetesy mają swoje odrębne teki w zbiorach regionalnych. Dokumenty wytworzone na okoliczność tegorocznego 46. ZLT dołączyły do tej znaczącej kolekcji.

Inne, nie mniej ciekawe kolekcje stanowią zbiory dotyczące zamojskiego sportu, organizacji turystycznych, grup fotograficznych. Wgląd w te zbiory to sentymentalna podróż w czasie. Wspomnienie miejsc, ludzi, okoliczności...

Odrębną kolekcję druków ulotnych stanowią pocztówki, których zbiór liczy ponad 2 tys. egzemplarzy.

Wspomniane pocztówki prezentują poza Zamościem widoki miast, miasteczek i wsi Zamojszczyzny i Roztocza. Najstarsze w naszej kolekcji pochodzą z międzywojnia. Do tzw. „rzadkich" zaliczyć należy „zamojskie" pocztówki wydawnictwa Księgarni sukcesorów Szylmana, Heleny Żółcińskiej, Lucjana Kąpickiego, Icka

Majera Kestenberga, Braci Hernhut [Stanisława i Jakuba], Marii Gerson sygnowane również jako nakład M. Gersona, Jana Strzyżowskiego.

Posiadamy też wydawnictwo H. Jungmanna prezentujące Szczebrzeszyn. Ze zbiorów późniejszych posiadamy pocztówki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Muzeum Zamojskiego, Cepelii, Oficyny Wydawniczej „Ruch" później KAW oraz pocztówki towarzystw regionalnych, organizacji turystycznych.

Dokumenty życia społecznego są z reguły postrzegane przez odbiorców jako „mało ważne". Czym bowiem może być plakat dożynkowy na dzień po dożynkach, jeśli nie papierem zajmującym miejsce na wiejskiej tablicy reklamowej, strzępkiem targanym przez wiatr i deszcz. Jeśli jednak ten jednostkowy druk powiążemy tematycznie z innymi i porównamy program dożynek z programami z lat minionych lub sięgniemy dalej i zestawimy z plakatami z sąsiednich gmin możemy pokusić się o opis wytwórcy, lokalnej społeczności, jej kreatywności, upodobań…

Bywa, że dokument jest na tyle atrakcyjny, nie tylko rzadki, że staje się obiektem zainteresowania kolekcjonerów, regionalistów.

Zasięg terytorialny zbiorów

Zasięg terytorialny zbiorów regionalnych jest zróżnicowany, ale jak sama nazwa wskazuje dotyczy i sięga regionu. Skupia się, siłą rzeczy i możliwości pozyskiwania, głównie na Zamościu i dawnym województwie zamojskim, zawierającym powiaty biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski, ale zasięgiem i zainteresowaniem obejmuje województwo lubelskie i szerzej – diecezję zamojsko-lubaczowską.

Dlaczego gromadzimy dokumenty życia społecznego?

Intencją gromadzenia tego typu dokumentów (zwłaszcza bieżących) jest potrzeba zachowania ich jako przydatnych w przyszłości oraz świadomość, że są wartościowym źródłem do badań w naukach społecznych. Posiadają wartość unikatową głównie ze względu na ich ulotny charakter, treść i formę. Zawierają niepowtarzalne informacje dotyczące bardzo wąskich zagadnień i jednostkowych wydarzeń. Tego typu dokumentacja spełnia kilka funkcji społecznych: komunikacyjną (przekazywanie treści w obiegu społecznym), informacyjną, normatywną, reklamową, propagandową, materialną, źródłową, estetyczną, a także intencjonalno-sentymentalną. Natomiast w badaniach naukowych druki ulotne spełniają funkcję uzupełniającą, ilustracyjną, komentującą.

Biblioteka jako wytwórca dżs-ów

Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego jest świadomym wytwórcą druków ulotnych. Stanowią one w naszych zbiorach istotną kolekcję. Wytwarzamy je na okoliczność różnych wydarzeń, których jesteśmy inicjatorami. W bieżącym roku kalendarzowym na okoliczność Jubileuszu 100-lecia Biblioteki powstało wiele atrakcyjnych, pod względem formy i treści dokumentów życia społecznego. Są to m.in. plakaty, afisze, zakładki, zaproszenia… My dbamy o nasze dżetesy! A Wy?

Na koniec trzeba jeszcze dodać, że powyższy test nie stanowi naukowego opracowania zbiorów specjalnych Książnicy Zamojskiej, nie zawiera również szczegółowej analizy jakościowo-ilościowej zgromadzonych przez bibliotekę dokumentów życia społecznego. Ma charakter informacyjny i jako taki należy go traktować. Można też przypisać mu funkcję zachęcającą do odwiedzin w czytelni i indywidualnych odkryć naszych bibliotecznych skarbów.

Zasób Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej

Renata Michalik
Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu

W przestrzeni cyfrowej polskich repozytoriów, e-kolekcji i bibliotek cyfrowych, od 2015 roku odnajdujemy zasób tworzony w zamojskiej bibliotece publicznej. Biblioteka Cyfrowa Książnicy Zamojskiej, bo o niej tu mowa, powstała w ramach projektu Lubelska Biblioteka Wirtualna, który realizowany był w latach 2010-2015.

Projekt LBW zakładał stworzenie wirtualnej przestrzeni, umożliwiającej szybki i szeroki dostęp do zasobów wiedzy oraz prezentację cennych zabytków piśmienniczych regionu. Fundamentem, który pozwolił na uczestnictwo Książnicy Zamojskiej w tak ogromnym przedsięwzięciu był księgozbiór rodziny Zamoyskich, liczący przeszło 12 tys. jednostek,

zdeponowany w naszej bibliotece od 2008 roku oraz bogaty księgozbiór regionalny gromadzony przez pokolenia bibliotekarzy.

Droga realizacji projektu nie była prosta, a to co możemy dzisiaj zobaczyć finalnie w zasobie Biblioteki Cyfrowej to zasługa kilkunastu osób, które od 2015 roku tworzyły zespół pracujący na sukces tego przedsięwzięcia. Każdy etap procesu wymagał innych kompetencji i umiejętności. Konieczne zatem staje się w tym miejscu przypomnieć kilka istotnych nazwisk i ich działań o charakterze sprawczym. Ogrom pracy spoczął na barkach ówczesnej dyrektor biblioteki Danuty R. Kawałko oraz powołanego koordynatora projektu Anny Kalniuk. To jeden z trudniejszych etapów (przygotowanie dokumentacji projektu, określenie statusu poszczególnych partnerów, opracowanie dokumentacji projektowej oraz podjęcie stosownych uchwał). Proces tworzenia LBW wymagał zaangażowania, cierpliwości, współpracy, odpowiedzialności. Krok po kroku wdrażano zaplanowane procedury, aktualizacje, zmiany, prowadzono postępowania przetargowe, dokonywano zakupów sprzętu, instalowano oprogramowania, szkolono pracowników. Po zakończeniu działań formalnych nastąpił etap digitalizacji i można było stwierdzić „mamy to".

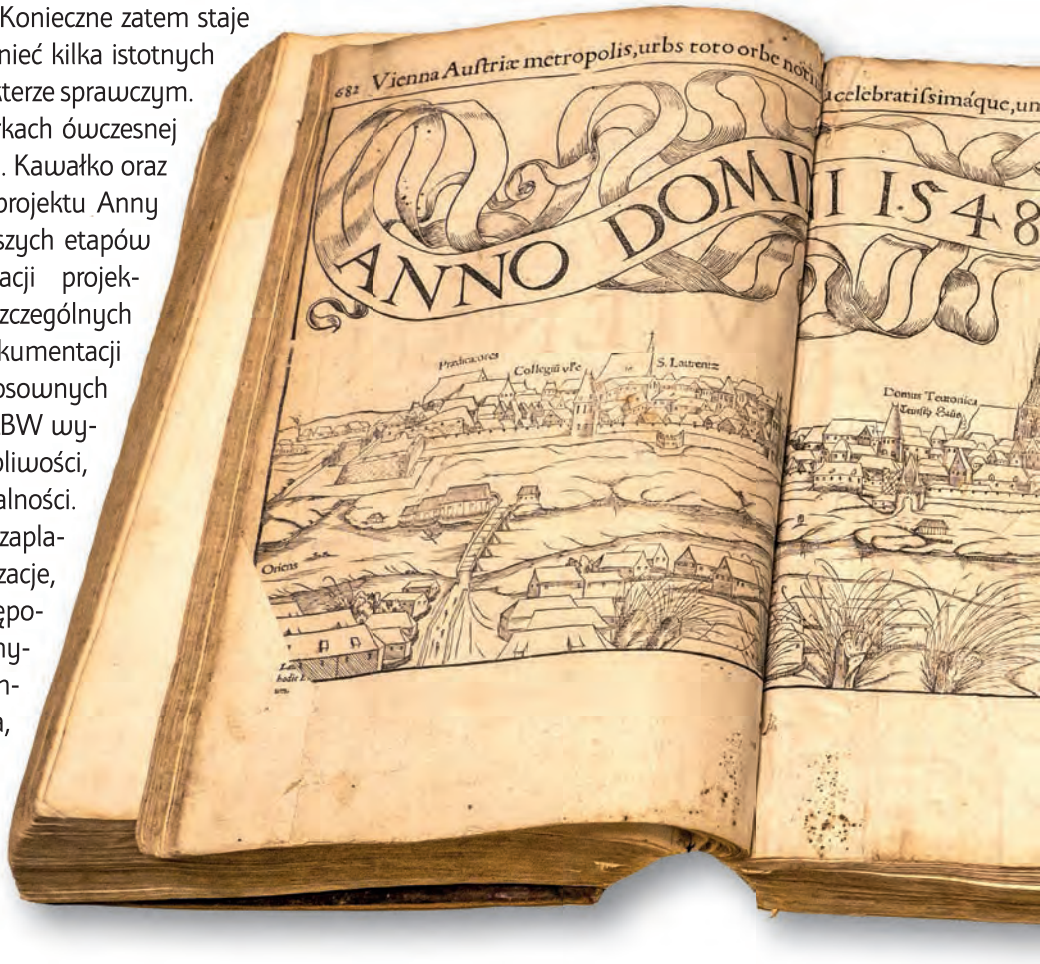

Bibliotekarze stanęli przed wyzwaniem podjęcia praktycznych działań związanych z digitalizacją. Nastał moment weryfikacji zbiorów do digitalizacji, opracowania katalogowego, kontroli jakości skanowanych publikacji. W działaniach uczestniczyli: Jarosław Poznański, Magdalena Szafarska, Barbara Grabowska, Danuta Kowal. Wszystko odbyło się pod okiem Grażyny Markiewicz, pracownika ds. Księgozbioru Klemensowskiego oraz przy wsparciu dyrektora biblioteki i koordynatora LBW. Funkcję administratora biblioteki cyfrowej otrzymał Stanisław Dul, kierownikiem Pracowni Digitalizacji i redaktorem biblioteki cyfrowej została Renata Michalik, a zadania związane z digitalizacją i archiwizacją zasobu otrzymał także Piotr Zubański.

W celu przygotowania polityki i planów cyfryzacji zbiorów 1 lipca 2015 roku powołana została komisja ds. doboru materiałów do digitalizacji w której skład weszli: Danuta Kawałko – dyrektor Książnicy Zamojskiej, Anna Kalniuk koordynator ds. projektu Lubelska Biblioteka Wirtualna, Grażyna Markiewicz – pracownik ds. Księgozbioru Klemensowskiego, Renata Michalik – kierownik Pracowni Digitalizacji, Anna Rychter – kierownik Działu Informacji, Bibliografii i Wiedzy o Regionie, Edyta Wójcik – kierownik Działu Udostępniania. Okazjonalnie w pracach komisji uczestniczy Stanisław Dul. Od 2016 roku do opracowania Księgozbioru Klemensowskiego zaangażowana została Renata Ożgo, która wraz z Edytą Wójcik pełniły rolę osób odpowiedzialnych za weryfikację dokumentów i ich opracowanie katalogowe.

Wraz z końcem realizacji projektu w 2015 roku Bibliotekę Cyfrową Książnicy Zamojskiej tworzą trzy kolekcje, każda w układzie formalnym zgodnie z rodzajem zbiorów. Są to „Księgozbiór Rodziny Zamoyskich", „Wydawnictwa Drukarni Akademii Zamojskiej" i „Dziedzictwo Regionu". Zasób liczy około 960 zdigitalizowanych publikacji, głównie to starodruki z Księgozbioru Klemensowskiego.

Praca w fazie kontynuacji projektu, czyli po 2015 roku, skupiona była na sukcesywnym uzupełnianiu już istniejących kolekcji.

Kolekcja „Księgozbiór Rodziny Zamoyskich"

Kolekcja powstaje w oparciu o Księgozbiór Klemensowski Rodziny Zamoyskich. Liczy on 12 365 woluminów, w tym 6 603 starodruków, 5 391 dokumentów z XIX wieku oraz przeszło 371 z wieku XX (do II wojny światowej). Księgozbiór, który trafił do Klemensowa w wyniku porządkowania biblioteki ordynackiej. Stanowi niewielką część z obszernych zasobów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, która

uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej. Ocalały jej fragment jest zatem niezwykle cennym zbiorem dziedzictwa kulturowego. To część księgozbioru gromadzonego w Akademii Zamojskiej przez jej profesorów oraz książki pozyskiwane do biblioteki przez kolejnych ordynatów.

Zasób cyfrowy prezentuje dzieła w układzie formalnym: książki, czasopisma, starodruki, rękopisy, pocztówki, fotografie, mapy, nuty, druki ulotne, grafiki, zbiory wydawane w wielu europejskich oficynach, ale także w Zamościu. Obejmują różne gatunki i formy literackie, a ich treść dotyczy wielu różnych dziedzin wiedzy – rolnictwa, nauk matematyczno-przyrodniczych, medycyny, historii, literatury, teologii, geografii, prawa... Są tu też dzieła klasyków rzymskich i greckich, a także publikacje o charakterze ogólnym.

Cyfrowa wersja każdego z dokumentów ma swoje uzasadnienie. Zamieszczone na kartach dokumentów ekslibrisy, superekslibrisy, pieczątki Biblioteki Ordynacji, notatki rękopiśmienne, dedykacje, znaki oraz zapiski proweniencyjne na poszczególnych egzemplarzach stanowią o indywidualnym charakterze digitalizowanych publikacji. Takich dokumentów trudno doszukać się w innych miejscach. Na wielu książkach odnajdujemy zapiski potwierdzające przynależność do biblioteki Akademii Zamojskiej, znaki własnościowe profesorów Akademii Zamojskiej (w tym Szymona Szymonowica), informacje świadczące o pochodzeniu książek, m.in. wyselekcjonowane z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej z tuszowymi pieczęciami, z odręcznymi dedykacjami, podpisami czy notatkami. W zasobie możemy także oglądać dzieła cenne ze względu na oprawę.

Wśród zdigitalizowanych publikacji odnajdziemy także książki bibliografa, bibliofila, historyka literatury Władysława Trębickiego. Dla części tego księgozbioru ich właściciel opracował system znakowania za pomocą gwiazdek, które świadczyły o wartości bibliofilskiej i bibliotecznej dzieła.

W 2017 roku, decyzją komisji, z cyfrowego zasobu starodruków wyodrębnione zostały *regionalne kolekcje tematyczne*. Powstały 2 podkolekcje: „Popisy publiczne szkół" oraz „Powstanie 1794 Kościuszkowskie". Popisy to wydany drukiem zbiór sprawozdań z działalności szkoły z realizacji programu nauczania, szczegółowy opis programu egza-

minu publicznego na koniec roku szkolnego. Podkolekcja „Popisów" wyodrębniona została na bazie szczegółowego opisu z wykazem, przygotowanego przez Edytę Wójcik w 2015 roku. Zawiera cyfrowe wersje 54 egzemplarzy z 12 szkół publicznych.

Podkolekcja dotycząca *powstania* to 80 druków ulotnych, które opracowane zostały przez badaczkę Księgozbioru Klemensowskiego Reginę Janiak. Cyfryzacja pozwoliła na prezentację tego niezwykle cennego źródła historycznego. To dokumenty, których wystawcami byli Tadeusz Kościuszko, Rada Zastępcza Tymczasowa, Rada Najwyższa Narodowa i Komisja Porządkowa.

Opisywana kolekcja jest największym ilościowo zasobem zdigitalizowanym w ciągu 5 lat funkcjonowania Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej.

Kolekcja *Wydawnictwa Drukarni Akademii Zamojskiej*

Twórcą Drukarni Akademii Zamojskiej był Jan Zamoyski, jej funkcjonowanie wpisywało się doskonale w koncepcję Zamościa jako renesansowego miasta idealnego. Od samego początku drukarnia była ściśle powiązana z zamojską wyższą uczelnią – Akademią Zamojską. Wielu znakomitych profesorów zamojskich drukowało w niej swoje dzieła. Warsztat drukarni działał w oparciu o bogaty zasób czcionek łacińskich, greckich i polskich, co dało początek świetności drukarni. Pod specjalnym nadzorem Jana Zamoyskiego, Szymona Szymonowica, następnie Adama Burskiego wydała ona wspaniałe dzieła, które znakowane były sygnetami drukarni Akademii Zamojskiej znanymi w pięciu odmianach. W drukarni ukazały się wybitne dzieła z zakresu prawa, teologii, medycyny, filozofii, logiki, dialektyki. Drukarnia Akademii Zamojskiej działała najdłużej ze staropolskich warsztatów typograficznych, przetrwała oblężenia, najazdy i rozbiory. Znanych jest ok. 1700 publikacji, które powstały do 1784 roku. W 1802 roku, za sprawą Stanisława Kostki Zamoyskiego – XII ordynata, odnowiona i zmodernizowana drukarnia wchodziła w kolejny okres dziejów, drukując książki głównie o charakterze gospodarczym i ekonomicznym. Wśród nich znajduje się pochodzący z początku XIX wieku „Dziennik Ekonomiczny Zamojski". Prezentowana w Bibliotece Cyfrowej Książnicy Zamojskiej kolekcja obejmuje 35 dokumentów w układzie formalnym (czaso-

LE VALEVREVX DOM
QVIXOTE
DE LA MANCHE,
OV
L'HISTOIRE DE SES GRANDS EXPLOICTS
d'armes, fideles Amours, & Aduentures estranges.
Traduit fidellement de l'Espagnol de Michel de Ceruantes.
Dedié au Roy par CÆSAR OVDIN, Secretaire
Interprete de sa Majesté.
TOME PREMIER.
A PARIS,
Chez ARNOVLD COTTINET, ruë des Carmes,
à l'Image saincte Catherine.
M. DC. XXXIX.

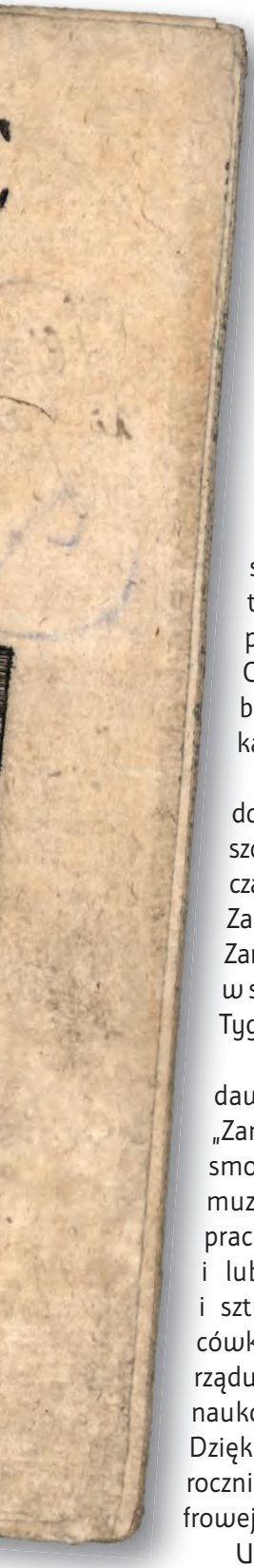

pisma i starodruki) drukowane w drukarni akademickiej.

Kolekcja *Dziedzictwo Regionu*

W 2009 roku rozpoczęto digitalizację materiałów regionalnych z wykorzystaniem aparatu fotograficznego. Do 2012 roku Marek Sadło, Piotr Zubański oraz Stanisław Dul wykonali ponad 10 000 zdjęć, które stały się doskonałym materiałem do tej kolekcji, formalnie powstała ona w 2015 roku. Zasób liczył 259 publikacji, w tym książki wydane w seriach oraz periodyki, które ukazały się nakładem wydawnictwa Zygmunt Pomarański i Spółka. Dzięki staraniom dyrektora biblioteki uzyskaliśmy zgodę na prezentację książek wydanych przez Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Zamościu oraz innych ciekawych publikacji regionalnych.

Cennym materiałem historycznym dotyczącym dziejów Zamościa i Zamojszczyzny jest zasób zdigitalizowanych czasopism, w tym: „Kronika Powiatu Zamojskiego", „Teka Zamojska", „Ziemia Zamojska", a z czasopism współczesnych, w sieci lokalnej, obejrzeć można „Kronikę Tygodnia" i „Tygodnik Zamojski".

Ważnym elementem jest wydawany przez Zamojski Dom Kultury „Zamojski Kwartalnik Kulturalny". Pismo tworzą historycy, znawcy sztuki, muzealnicy, regionaliści, archeolodzy, pracownicy naukowi uczelni zamojskich i lubelskich, ludzie ze świata kultury i sztuki. Redakcja współpracuje z placówkami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego, stowarzyszeniami, naukowcami, twórcami i regionalistami. Dzięki uprzejmości wydawcy wszystkie roczniki prezentowane są w bibliotece cyfrowej.

Uzupełnieniem kolekcji czasopism jest „Bibliotekarz Zamojski", pismo branżowe wydawane w Książnicy Zamojskiej.

Kolekcja *Podominikański Księgozbiór z Krasnobrodu*

W 2016 roku Książnica Zamojska uczestniczyła w projekcie dofinansowanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a realizowanym przez firmę Alto-Protect Alicja Kuberka oraz parafię Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Krasnobrodzie. Dzięki niemu BCKZ zyskała kolekcję „Podominikański Księgozbiór z Krasnobrodu" z 54 unikalnymi obiektami, które w ramach programu poddane zostały konserwacji i digitalizacji.

Regionalne kolekcje tematyczne

Obok wspomnianych już wcześniej popisów i materiałów związanych z powstaniem kościuszkowskim, w regionalnych kolekcjach tematycznych Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej pojawiły się w 2020 roku niezwykle cenne trzy nowe podkolekcje *NSZZ „Solidarność" Zamojskich Fabryk Mebli*, *Czasopisma regionalne 1893-1944* oraz *Statek „Ziemia Zamojska"*. Digitalizacja i udostępnienie zasobu było możliwe dzięki realizacji projektu dofinansowanego w programie *Kultura Cyfrowa* przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. BCKZ powiększyła się o 413 publikacji.

Zasób „Czasopisma Regionalne 1893-1945" liczy 229 dokumentów i powstał w oparciu o 60 mikrofilmów, na których utrwalone zostały czasopisma z końca XIX i początku XX wieku: „Gazeta Zamojska" (1918, 1919), „Kurjer Zamojski" (1918, 1919), „Skrzat Udrycki" (1918), „Głos Zamościa" (1919), „Nowiny Zamojskie" (1917), „Głos Ziemi Zamojskiej" (1906), „Głos Hrubieszowski" (1926), „Nasza Praca" (1924, 1925), „Nasza Myśl" (1928, 1929).

Podkolekcja *NSZZ „Solidarność" w Zamojskich Fabrykach Mebli* jest unikalnym, jedynym w swoim rodzaju, najbardziej kompletnym zbiorem dokumentów z lat 1980-1981. Niewątpliwie posiada dużą wartość historyczną i archiwalną. Właścicielem dokumentów relacjonujących działalność NSZZ „Solidarność" jest Marek Splewiński – były pracownik Zamojskich Fabryk Mebli, działacz i opozycjonista, obecnie prezes Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Zamościu, który zdecydował się przekazać do cyfryzacji zgromadzony zasób. Aktualnie udostępniany jest w sieci lokalnej biblioteki. Podlolekcję tworzą: regulaminy (m.in. akcji strajkowych), uchwały, komunikaty, sprawozdania, zarządzenia, ręcznie spisywane porozumienia, oświadczenia, ogłoszenia, listy postulatów, odręczne notatki służbowe, listy redakcyjne, plany pracy, pokwitowania, korespondencja komitetu założycielskiego, protokoły z posiedzeń, wyciągi z zebrań, zakresy czynności, telefonogramy, aneksy do zarządzeń, zestawienia, informacje i analizy wykonanych poleceń, wytyczne, wykazy pracownicze, deklaracje. Kolekcja prezentuje także czasopisma związkowe: „Zamojski Biuletyn Informacyjny" – pismo wydawane przez

Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządowych Związków Zawodowych „Solidarność", „Biuletyn Informacyjny Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego *Solidarność*" – wydawane przez Oddział Regionu Środkowo-Wschodniego w Zamościu, „*Solidarność* Biuletyn Ziemi Zamojskiej" – pismo Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność" w Zamościu, „Solidarność" – pismo Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" przy Muzeum Okręgowym i Archiwum Państwowym w Zamościu, „Wolny Polak" – pismo wydane przez Społeczny Zamojski Komitet Obrony Prześladowanych za Przekonania. Udostępniono 175 niezwykle ważnych dokumentów, które znacznie wzbogaciły zasób Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej.

Ostatni zdigitalizowany w ramach realizacji projektu zasób utworzył kolekcję *Statek „Ziemia Zamojska"*. Możemy tu podziwiać cyfrowy obraz czterech, odręcznie prowadzonych, kronik pokładowych statku Polskiej Żeglugi Morskiej „Ziemia Zamojska". Kroniki są ilustracyjno-tekstowym zapisem wydarzeń, które dokumentują historię podróży morskich tego statku w latach 1984-2010. Dokumenty te są prywatną własnością, zdeponowaną w bibliotece na czas trwania projektu, a ich właścicielką i autorką jest zamościanka Janina Gąsiorowska. Kroniki zawierają wiele informacji o aktywności Janiny Gąsiorowskiej, matki chrzestnej statku. Dokumentują jej uczestnictwo w rejsach morskich oraz kontakty z kolejnymi załogami statku. Jest to niezwykle wyjątkowy zasób popularyzujący nasz region i miasto, stanowiący swego rodzaju drzwi do propagowania wiedzy o morzu, statkach, tajnikach żeglugi, życiu i pracy marynarzy, historii i działalności Klubu Matek Chrzestnych statków grupy PŻM. Zainteresowani historią mogą obejrzeć ponad 3 000 skanów, które wyświetlane są w sieci lokalnej Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej.

Po pięciu latach działalności Zasób Biblioteki Cyfrowej liczy 4 783 publikacje i ciągle jest uzupełniany.

Gra miejska jako forma promocji i narzędzie komunikacji z młodym użytkownikiem

Barbara Grabowska
Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu

Świętujemy regionalną rocznicę historyczną. Zapraszamy do biblioteki młodzież z pobliskiej szkoły, przygotowujemy wystawę, lekcję biblioteczną, czytamy na głos fragmenty literatury historycznej. W naszych oczach odbijają się znudzone twarze młodych ludzi. Zdaje się, że jedyną radość sprawia im, w tej chwili, przepadający właśnie sprawdzian z historii. Zawiedzeni odbiorem naszej oferty, zastanawiamy się, czy można było zrobić to inaczej? Czy istnieją sposoby na zainteresowanie młodych ludzi książką, czytaniem, lokalną historią?

Tak, istnieją. Wystarczy połączyć nowoczesną rozrywkę (czytaj: smatfon) z dobrym kryminałem, nawiązującym do lokalnej historii i mamy gotowy przepis na udane wydarzenie. Mieliśmy okazję przekonać się o tym realizując mobilne gry miejskie.

Wszystko zaczęło się w 2018 r. od szkolenia z gamifikowania literatury w aplikacji ActionTrack. Przeprowadził je Marcin Skrabka z firmy GoodBooks z Wrocławia, specjalizującej się m.in. w projektowaniu gier miejskich. Dowiedzieliśmy się wówczas czym jest ta forma aktywności i jak ją przygotować. No właśnie. Jak się do tego zabrać? Mówiąc w skrócie, wybieramy ciekawe miejsce (fragment miasta, ulicę, konkretny budynek), szukamy jak najwięcej informacji i ciekawostek o nim, a następnie zamieniamy je we wciągające zadania. Do tego dodajemy ciekawą fabułę, najlepiej nawiązującą do konkretnej książki. Każda gra powinna mieć jakiś cel – rozwikłanie zagadki, odnalezienie szyfru, zdobycie skarbu – to zapewni frajdę uczestnikom. Im większa inwencja twórcza w układaniu zadań, tym lepiej: rebus, układanka, zagadka, krzyżówka, nietypowe zdjęcie, ułożenie rymowanki – to wszystko (i jeszcze więcej) może się znaleźć w grze. Czy to nie brzmi ciekawie?

Pierwszą grę przygotowaliśmy w 2019 r. w ramach projektu *Młodzież Aktywna Kulturowo – program aktywizacji młodzieży w bibliotece MAK*, dofinansowanego z MKiDN. Zakładał on realizację cyklu warsztatów dla uczniów szkół średnich z gamifikowania literatury w aplikacji Action Track, podczas których miała powstać nasza gra. Warsztaty odbyły się we wrześniu i październiku 2019 r. Uczestniczyła w nich młodzież z zamojskich szkół średnich. Było to niezwykle budujące doświadczenie. Zobaczyliśmy zaangażowanych, młodych ludzi, pomysłowych i otwartych na współpracę. Zajęci wyszukiwaniem ciekawostek o Zamościu, starych fotografii czy dokumentów, napawali nas dumą. Efektem ich pracy była, stworzona z pomocą specjalistek z firmy GoodBooks, gra miejska *Kwest(ja) Zygi*, inspirowana retrokryminałem Marcina Wrońskiego *Kwestja krwi*. Akcja książki, tocząca się na Starym Mieście międzywojennego Zamościa, doskonale wpisuje się w klimat tamtych czasów. Pokonując trasę gry możemy poznać historię wielokulturowego miasta, spotykać znane postaci historyczne, poznać zamojskie legendy, odwiedzić dawne kino, ZOO czy synagogę. Jednocześnie wraz z Zygą Maciejewskim, bohaterem kryminałów Wrońskiego, bierzemy udział w śledztwie w sprawie zaginięcia uczennicy zamojskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej – Anny Wołkońskiej.

Głównym punktem projektu była premiera gry. Dużo uwagi poświęciliśmy na skuteczną promocję tego przedsięwzięcia. Zależało nam, żeby o naszej grze usłyszał każdy mieszkaniec Zamościa i nie tylko. Strona internetowa biblio-

Premiera gry miejskiej w Zamościu

teki, Facebook i informacje w lokalnych mediach miały zaciekawić, zaintrygować i zachęcić do wspólnego grania. Na potrzeby promocji powstały także plakaty, ulotki, zakładki i naklejki, którymi oznaczaliśmy uczestników gry. Nasze działania okazały się skuteczne. W dniu premiery, w autobusie komunikacji miejskiej, można było usłyszeć rozmowy *dziś na Starym Mieście młodzi grają w grę*. Wydarzenie okazało się dużym sukcesem. 18 października, w samo południe, przy pomniku Jana Zamoyskiego w Zamościu zebrało się ponad 100 osób, żeby rozpocząć wspólne śledztwo. Uczestnicy gry – młodzież szkół średnich – utworzyli 27 drużyn. Po zalogowaniu się do aplikacji ActionTrack i zeskanowaniu kodów QR, przejęci i pełni zapału wyruszyli wytyczonym w aplikacji szlakiem. Odwiedzali zaułki Starego Miasta, przemierzali zamojskie Planty, po drodze rozwiązując różnego rodzaju zagadki. Niektóre dotyczyły architektury, inne sprawdzały wiedzę z historii Zamościa, a jeszcze inne uważność czytania, bo nawiązywały bezpośrednio do zamieszczonych w grze fragmentów książki *Kwestja krwi*. Gracze musie-

li wykazać się także sprytem i pomysłowością, gdyż pojawiły się zadania kreatywne, tj. wykonanie rebusu z materiałów dostępnych na trasie czy ciekawego zdjęcia. Każda z drużyn miała swój patent na grę. Jedni chcieli jak najszybciej dotrzeć do mety, drudzy postawili na dokładność i z uwagą wczytywali się w fabułę, inni skupili się na zadaniach kreatywnych. Gra została zatrzymana po dwóch godzinach, meta znajdowała się w bibliotece na Kamiennej. Wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na ogłoszenie oficjalnych wyników. Zwycięzców wyłoniła aplikacja ActionTrack, analizując na bieżąco ilość otrzymanych przez zawodników punktów. Gościem specjalnym podczas podsumowania gry był Marcin Wroński. To on przekazał gratulacje i wręczył nagrody laureatom. Spotkanie z autorem stało się okazją do rozmowy o książce, wykonania wspólnego zdjęcia czy zdobycia autografu. Współorganizatorami uroczystego finału byli Wydawnictwo W.A.B., które ufundowało nagrody książkowe, oraz firma GoodBooks, czuwająca nad właściwym przebiegiem gry. W dniu premiery gry w Książnicy Zamojskiej odbył się także kiermasz książek wydawnictwa W.A.B. Projekt realizowany był z myślą o młodzieży, ale nie zapomnieliśmy o dorosłych wielbicielach retrokryminałów Wrońskiego. Późnym popołudniem zaprosiliśmy także ich na spotkanie z autorem.

Pomysł na realizację gry mobilnej w oparciu o literaturę okazał się strzałem w dziesiątkę. Pozytywna reakcja młodych ludzi, ilość ważnych treści, które udało nam się przekazać w zadaniach oraz sukces promocyjny, który odnieśliśmy, skłoniły nas do tworzenia kolejnych questów i quizów na smartfona. Do tej pory powstały jeszcze historyczna gra *Zamojskie Poga(duchy)*, zrealizowana z okazji obchodów 440. rocznicy założenia Zamościa oraz podejmująca temat bezpiecznego zachowania w sieci gra *Cyberbohater.* Opracowana została w ramach zajęć z dziećmi podczas ferii zimowych w 2020 r. Każda z nich to wartościowe źródło wiedzy i świetne narzędzie do zabawy i rozrywki dla młodych ludzi, i nie tylko.

Nasze dotychczasowe doświadczenia pokazują, że gry mobilne i gamifikowanie literatury to skuteczne narzędzie promocji biblioteki i książki, dlatego możemy zapewnić, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Na pewno kiedyś wrócimy do tej aktywności. Smartfon to nieodzowny gadżet XXI wieku, dlatego warto wykorzystywać go w działalności bibliotek, zwłaszcza w kontekście starań o podniesienie poziomu czytelnictwa wśród młodzieży.

Biblioteka Kapituły Zamojskiej przy kolegiacie w Zamościu. Zarys historii. Zbiory

Piotr Bartnik
Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu

Wstęp

W wyniku ostatnich zmian w podziale administracyjnym Kościoła katolickiego w Polsce powstała nowa diecezja zamojsko-lubaczowska. Stolicą jej stał się Zamość, miasto o wielowiekowej tradycji. Dotychczasowa kolegiata została podniesiona do rangi katedry. Zmiany te wpłynęły także na bibliotekę, która dotychczas trwale związana była z zamojską kolegiatą. Widocznym ich efektem było przeniesienie księgozbioru z Infułatki do pomieszczeń Biblioteki Diecezjalnej, co nastąpiło w sierpniu 1998 roku, na mocy „porozumienia stron" z 1997 roku[1]. Księgozbiór ostatecznie został w 2019 roku przeprowadzony do nowo wyremontowanych i adaptowanych pomieszczeń dawnego Domu Wikariuszy, tzw. Wikarówki. Zbiór umieszczono na

1 Na podstawie informacji uzyskanych od ks. Marka Dobosza, diecezjalnego konserwatora.

przesuwnych metalowych regałach. Jego część, 30 pozycji, jest pokazywana na wystawie Fabrica Ecclesiae w Infułatce, z możliwością przeglądania na monitorach wybranych skanów.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest biblioteka Kapituły Zamojskiej przy kolegiacie w Zamościu, która do tej pory nie doczekała się szerokiego, wieloaspektowego omówienia. Zaznaczyć jednak należy, że praca ma charakter wstępny, wprowadzający, a na pełną monografię dziejów tej książnicy przyjdzie zapewne poczekać.

Pierwszym źródłem informacji o bibliotece jest sam akt lokacyjny miasta[2], zaś podstawę źródłową stanowią akta zebrane przez Bolesława Kumora, dotyczące działalności kolegiaty i kapituły w latach 1581-1958[3]. Na uwagę zasługują w nich zwłaszcza testamenty kanoników oraz sprawozdania z posiedzeń kapituły. Ważnym oparciem są również dokumenty z archiwum Jana Zamoyskiego[4], które przybliżają sam proces formowania fundacji kolegiaty i kapituły. Źródłem do poznania zasobu biblioteki jest także księgozbiór, licznie sygnowany zapisami proweniencyjnymi, jak również protokół sporządzony jesienią 1994 roku, w związku z przenosinami księgozbioru[5], czy też *Sprawozdanie z działalności Muzeum…*[6]. Ostatnim źródłem jest *Inwentarz…*[7], który daje obraz zasobności biblioteki pod koniec XX wieku.

Z literatury jako szczególnie przydatne i użyteczne wymienić należy: *Historię biblioteki kolegiackiej w Zamościu* Franciszka Stopniaka (Lublin 1960), *Dzieje kapituły zamojskiej* J. A. Wadowskiego (Lublin 1962), *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej. Rękopis z wieku XVIII* – wydał J. Jędrzejewicz (Warszawa 1899-1900), *Historię kolegiaty Zamojskiej* (1864), *Zamość i jego instytucje pod względem dziejów religii i oświaty krajowej* M. Potockiego (1862, maszynopis w Książnicy Zamojskiej). Opierałem się również na pracach następujących autorów: Jerzy Kowalczyk[8], Andrzej Kędziora[9], Henryk Łopaciński[10], Stanisław Łempicki[11], Teresa Zarębska[12], Józef Szymański[13], Artur Iskrzycki[14]. Prócz wymienionych przy przygotowaniu opracowania korzystałem z całego szeregu dostępnych bibliografii, biografii, encyklopedii, słowników i artykułów, których opisy bibliograficzne, o ile zachodziła potrzeba, zostały umieszczone w przypisach.

Przywilej lokacyjny Zamościa został wystawiony 10 kwietnia 1580 roku[15]. Wybór daty nie był przypadkowy, był to dzień patrona rodu Zamoyskich – świętego Tomasza. Pomysłodawcą i fundatorem nowego ośrodka miejskiego był Jan Zamoyski, najwybitniejszy polski mąż stanu przełomu XVI i XVII wieku. Twórca i jego spadkobiercy podjęli się trudnego zadania, jakim było założenie prywatnego miasta, łączącego wiele funkcji, opartego o instytucjonalne zaplecze, tworzone, jak samo miasto, od podstaw. W osiągnięciu celu miały dopomóc szczególnie dwa podmioty, ściśle związane ze sobą: akademia i kolegiata. Okazją do zrealizowania owego zamierzenia stała się fundacja księdza Szymona Ługowskiego, miechowskiego prepozyta Braci Bożego Grobu, sekretarza królewskiego[16]. Pragnął on zapisać swoje dobra na rzecz powstających instytucji: kościoła i akademii, których organizacją miał zająć się Zamoyski. W liście z Wilna, datowanym na 20 czerwca 1580 roku, kanclerz zwrócił się do ówczesnego nuncjusza papieskiego Caligariego, przedstawiając mu szczegółowo problemy fundacji Ługowskiego[17]. W omawianym liście Zamoyski przedstawił ziemię ruską i lubelską jako obszar, któremu zagraża wielkie niebezpieczeństwo herezji. Drogą ratunku, według Zamoyskiego, mogła być szkoła, *w której by młodzież szlachecka, zanim te herezje głębiej przeniknął do duszy, mogła nabywać zarówno pobożności jak i nauk, gdzieby utrzymano uczonych*

2 *Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku*, Lublin 1980.

3 B. Kumor, *Zbiór dokumentów kolegiaty i kapituły zamojskiej*, „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne", 1974, t. 25.

4 *Archiwum Jana Zamoyskiego* (dalej: *AJZ*), wyd. J. Siemiński, Warszawa 1909-1913.

5 *Protokół sporządzony na okoliczność porządkowania Biblioteki Kapituły Zamojskiej w okresie X–XI 1994 związany z przeniesieniem księgozbioru do innych pomieszczeń*, Zamość, 26.11.1994.

6 M. Leszczyński, *Sprawozdanie z działalności Muzeum diecezjalnego w Zamościu za lata 2000–2011,* „Zamojski Informator Diecezjalny", nr XXI z 2012 r.

7 *Inwentarz biblioteki Kapituły Zamojskiej przy kolegiacie wykonany w latach 1978–1980.*

8 J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968.

9 A. Kędziora, *Kolegiata zamojska*, Warszawa 1988.

10 H. Łopaciński, *Kolegiata zamojska*, „Gazeta Lubelska", 1905, R. 30, nr 109.

11 S. Łempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573-1605*, Kraków 1921.

12 T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, W: *Zamość miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, pod red. J. Kowalczyka, Lublin 1980.

13 J. Szymański, *Archiwum i Biblioteka Parafialne w Wojniczu*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*", 1961, t. 2, z 1-2.

14 A. Iskrzycki, *Dzieje Zamościa i południowej Lubelszczyzny*, Lublin 1956.

15 *Przywilej lokacyjny…, op. cit.*

16 F. Stopniak, *Dzieje kapituły zamojskiej*, Lublin 1962, s. 23.

17 J. Kowalczyk, *Kolegiata…, op. cit.*, s. 15.

i gorliwych kapłanów i kaznodziejów, gdzie, prócz innych „literae humaniores", wykładanoby młodzieńcom znamienitszych familii, nauki filozoficzne i nasze prawo cywilne wraz z formułami kancelaryjnymi, a także i prawo publiczne Królestwa, (...)[18].

Kolejnym etapem urzeczywistniania idei budowy kolegiaty było wydanie w Lublinie 20 sierpnia 1584 roku przez kanclerza aktu fundacji parafii zamojskiej, tymczasowo przy kościele św. Krzyża, wraz z zapowiedzią wzniesienia kościoła – kolegiaty i fundacji kapituły[19]. W 1587 roku rozpoczęto prace przy wznoszeniu kolegiaty pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła.

5 grudnia 1594 roku, na prośbę Zamoyskiego, papież Klemens VIII, który pięć lat wcześniej jako kardynał złożył w Zamościu krótką wizytę, zatwierdził kolegiatę i ustanowił przy niej Kapitułę Zamojską[20]. Papież Klemens VIII w specjalnym dokumencie zaakceptował fundację kościoła pod wezwaniem Pana Jezusa i św. Tomasza Apostoła, świadka Jego Zmartwychwstania z siedzibą w Nowym Zamościu. Zaakceptował również fundację kapituły przy przyszłym kościele. W skład kapituły kolegiaty zamojskiej wchodziło: trzech prałatów, czterech kanoników i ośmiu wikariuszy. Jeden z prałatów pełnił funkcję dziekana i miał prawo do używania infuły[21]. Aby zapewnić akademii rzymskokatolicki charakter, a jednocześnie ustabilizować kadrę profesorską młodej szkoły, uczelnię związano z kolegiatą, a kanonicy stanowili trzon kolegium profesorskiego.

5 lipca 1600 roku Zamoyski podpisał akt zwieńczający fundację kolegiaty i akademii. Zostały one potwierdzone przez biskupa chełmskiego Stanisława Gomolińskiego i biskupa nominata Jerzego Zamoyskiego. 23 września 1601 roku dokument ten potwierdził Zygmunt III Waza w obozie pod Kohenhausen[22]. Od 1600 roku w kościele kolegiackim odbywały się nabożeństwa, choć do zakończenia jego budowy miało minąć jeszcze wiele lat. W 1605 roku umarł kanclerz Jan Zamoyski. Został pochowany w podziemiach kolegiaty.

Dopiero 17 stycznia 1609 roku Jerzy Zamoyski, biskup chełmski, zebrał sześciu członków kapituły i zorganizował pierwsze posiedzenie generalne, na którym ustanowiono jej szczegółowy statut[23].

Po kilkunastu latach, dzięki staraniom kolejnych ordynatów, nowe miasto na mapie Polski okrzepło. Sylwetkę jego tworzyły tak znakomite budowle, jak pałac ordynacki, ratusz wraz z kamienicami, olbrzymi gmach Akademii Zamojskiej, fortyfikacje, a w szczególności świątynie. Z nich zaś na pierwsze miejsce wysuwał się kościół – dawniej kolegiacki, obecnie katedralny. Wraz z postępami w budowie Zamość stawał się coraz ważniejszym węzłem komunikacyjnym i zaczął przekształcać się w czołowy ośrodek wychowania młodzieży szlacheckiej na Rusi.

Geneza biblioteki w zamojskiej kolegiacie

Instytucją szczególnie cenioną w dobie humanizmu była biblioteka, która dzięki gromadzeniu rękopisów, książek, map, nut i innych zbiorów stawała się miejscem do poznawania świata. Zamość w XVI wieku, jako nowo powstały ośrodek nauki z wyższą uczelnią, szybko postarał się o własną bibliotekę. Biblioteka w Zamościu istniała już w 1596 roku. Vanozzi pisał o niej: [Zamoyski] *kazał wystawić bibliotekę, bardzo dobrze rozporządzoną, znaczną*[24]. Mowa tu oczywiście o bibliotece Akademii Zamojskiej, dla której Zamoyski wybudował oddzielny gmach. W tym samym czasie erygowana pod koniec XVI wieku Kapituła Zamojska również miała już swoją bibliotekę. Początkowo gromadzono księgi w specjalnym pomieszczeniu w kościele kolegiackim[25]. Zbiór ten stanowił bibliotekę przykościelną o niewielkim księgozbiorze. Biblioteka ta, jak i wiele innych bibliotek kolegiackich, stawiała sobie cele czysto praktyczne – miała dostarczać pomocy duszpasterskiej kapłanom pracującym w kolegiacie[26]. Na charakter tego zbioru miał niewątpliwie wpływ fakt, że potrzeby kanoników zamojskich – profesorów Akademii zaspakajała zasobniejsza biblioteka akademicka. Zatem rola biblioteki

18 Interpretacja dokumentu i cytat polskiego tłumaczenia według S. Łempicki, D*ziałalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573-1605*, Kraków 1921, s. 59-61. Tekst listu łacińskiego zob. *AJZ*, II, nr 382, s. 18-21.

19 *AJZ*, III, d49, s. 515.

20 A. Kędziora, *Kolegiata...*, *op. cit.*, s. 6.

21 Por. H. Łopaciński, *Kolegiata zamojska*, „Gazeta Lubelska", 1905, R. 30, nr 109, s. 1-2.

22 F. Stopniak, *Dzieje...*, *op. cit.*, s. 27.

23 Tekst dokumentu u J. A. Wadowskiego, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej. Rękopis z wieku XVIII – wydał,* Warszawa 1899-1900, s. 82-86, https://bbc.mbp.org.pl/dlibra/docmetadata?showContent=true&id=10734 [dostęp: 19.08.2021].

24 T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne..., op. cit.,* s. 39.

25 F. Stopniak, *Z historii bibliotek zamojskich*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie", 1957, R. 31, s. 327; A. Kędziora, *Kolegiata zamojska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny", 1991, nr 2, s. 53-56.

26 J. Szymański, *Archiwum..., op. cit.*, t. 2, z. 12, s. 174.

kościelnej była ograniczona. Rozwój jej nie miał określonego planu i był zupełnie przypadkowy.

Zamość przeżył w XVII wieku kilka dotkliwych pożarów. W 1633 roku spaliła się kolegiata[27], a w niej spłonął doszczętnie cały księgozbiór, łącznie z archiwum kapitulnym. W 1658 roku ponownie uległa spaleniu kolegiata, wraz z pałacem i cekhauzem (w nim stopiło się 20 armat)[28]. Po pożarze księgi gromadzono nadal, ale już w domu infułata zamojskiego[29]. Wydaje się, że nie było to korzystne dla księgozbioru, skoro 8 kwietnia 1678 roku na wiosennym posiedzeniu kapituły kanonik, profesor filozofii w Akademii Franciszek Grabowicz przeforsował uchwałę dotyczącą sporządzenia specjalnej szafy na gromadzone książki i ustawienia jej w zakrystii[30]. Ostatecznie kapituła jesienna z 9 września 1687 roku zdecydowała, by umieścić książki w kaplicy Zwiastowania, blisko zakrystii[31]. Następnie, po kapitule jesiennej z 9 września 1720 roku, zbiory przeniesiono. Na nowe miejsce wyznaczono kaplicę św. Wojciecha. W 1720 roku powstał pierwszy katalog zbiorów[32]. Jego sporządzeniem zajął się pod kierunkiem ówczesnego infułata, ks. Józefa Skockiego, kanonik Tomasz Gruszecki. W wyniku przeprowadzenia spisu książek okazało się, że wielu z nich brakuje. Kapituła wydawała kolejne ostre nakazy zwrotu wypożyczonych egzemplarzy. Mizerny musiało to przynieść skutek, skoro dyskutowano na ten temat również 9 września 1735 roku, bez większych rezultatów, oraz dwa miesiące później, na nadzwyczajnym posiedzeniu, na którym wydano dekret zobowiązujący, pod sankcją odebrania głosu w kapitule, do zwrotu wypożyczonych książek[33]. Nie ma więc wątpliwości, kto się ociągał i zalegał ze zwrotem książek.

Kapituła miała świadomość, że sprawy biblioteki nie idą dobrze, bowiem na tym samym posiedzeniu podjęła decyzję, by celem zupełnego uporządkowania biblioteki dodać do pomocy Gruszeckiemu niejakiego Mikołajewskiego[34]. W kwietniu 1737 roku na kapitule polecono tym razem kustoszowi Łysakowskiemu oraz kanonikowi Łusieckiemu, by w ciągu trzech miesięcy dokonali kontroli zawartości biblioteki[35]. Nie ma jednak śladów, aby biblioteka została wówczas uporządkowana. W 1756 roku kapituła zwróciła się z prośbą do ordynata Klemensa Zamoyskiego, by pozwolił przebudować jedną z kaplic w kolegiacie z przeznaczeniem na bibliotekę. Jej zbiory, mimo pożarów, zagubień oraz niesolidności czytelników, wciąż się powiększały. Na posiedzeniu kapitulnym 15 kwietnia 1765 roku zdecydowano wreszcie poświęcić na rzecz biblioteki i zakrystii dwie kaplice, a mianowicie Pana Jezusa i Świętej Trójcy, na co dał swe zezwolenie ordynat Klemens Zamoyski, po porozumieniu z biskupem chełmskim[36]. Dzięki pracom aranżacyjnym podzielono kaplice sklepieniami. W kaplicy św. Trójcy, która znajduje się zaraz przy wejściu do kościoła, na dole urządzono skład rzeczy kościelnych, na górze – bibliotekę[37]. Dowiadujemy się również o sporządzeniu przez kanoników Karasiewicza i Witawskiego nowego spisu książek biblioteki kapitulnej[38].

W II połowie XVIII wieku biblioteka kapitulna miała zostać włączona do biblioteki Akademii. Domagał się tego biskup chełmski Feliks Turski, który w 1770 roku wizytował kolegiatę[39]. Jednocześnie zaznaczał, że do przejęcia przez Akademię biblioteki kapitulnej może dojść jedynie pod warunkiem, iż będzie to odrębny zbiór, który będzie stanowić odrębną całość i pod żadnym względem nie zostanie wcielony do biblioteki Akademii. W przypadku zaś, gdyby Akademia robiła trudności w przejęciu tych książek, należałoby sporządzić szafę i w niej, w bezpiecznym miejscu, umieścić książki[40]. Do przejęcia przez Akademię księgozbioru biblioteki kapitulnej nie doszło. Akademia z nieznanych przyczyn odmówiła przyjęcia książek. W kilka lat przed kasatą kolegiaty powstały plany przejęcia biblioteki przez Seminarium Duchowne, jednak i one nie zostały zrealizowane. W 1784 roku kapituła uległa kasacie, Seminarium Duchowne zostało przeniesione do Lwowa. Biblioteka kapitulna pozostała w Zamościu.

Działalność kapituły została wznowiona w 1792 r. Równocześnie zaczęto organizować bibliotekę. 5 maja 1801 roku zdecydowano o jej uporządkowaniu. W tym celu, z poleceniem urządzenia na nowo biblioteki, z kasy kapitulnej wyasygnowano 600 złotych[41]. Do prac porządkowych wyznaczono jednego z kano-

27 A. Iskrzycki, *Dzieje..., op. cit.*, s. 26.
28 Ibidem, s. 26.
29 F. Stopniak, *Historia..., op. cit.*, s. 103.
30 Ibidem, s. 103; idem, *Z historii..., op. cit.*, s. 327.
31 F. Stopniak, *Z historii..., op. cit.*, s. 103; idem, *Historia..., op. cit.*, s. 104.
32 A. Kędziora, *Zamojska..., op. cit.*, s. 53–56.
33 F. Stopniak, *Historia..., op. cit.*, s. 104.
34 Ibidem, s. 104.
35 Ibidem, s. 104.
36 *Kapituła Zamojska. Przyczynek do historii akademii zamojskiej*, „Spójnia", nr 4 z 15.04.1922, s. 5.
37 Ibidem, s. 5 oraz A. Kędziora, *Zamojska..., op. cit.*, s. 53-56.
38 F. Stopniak, *Historia..., op. cit*, s. 105.
39 Ibidem, s. 104.
40 Ibidem, s. 105.
41 Ibidem,s. 105.

ników, Michała Witawskiego, który musiał się dobrze wywiązać z obowiązku, skoro rok później otrzymał pochwałę za gorliwość w pracy, a nadto wypłacono mu za nią 88 złote i 3 grosze[42]. Mimo wielkich nakładów pracy prozaiczny problem braku półek na książki nie pozwolił na pełną realizację zamierzonego dzieła. Kilka lat później wznowiono starania o uporządkowanie księgozbioru. Pracę tę zlecono kanonikowi Janowi Dybowskiemu, który z nieznanym bliżej pomocnikiem miał opracować szczegółowy katalog[43]. Dotąd książki spisywano tylko według autorów, jeżeli zaś było więcej tomów jednego autora, to nie zaznaczano ich liczby. W toku prac nad katalogiem na grzbietach wszystkich tomów umieszczano sygnatury, a następnie wpisywano je do katalogu. Podczas katalogowania zwrócono również uwagę na stan zachowania książek. Wiele pozycji wymagało prac naprawczych i konserwacji. Postanowiono również, że od tej pory nie można będzie wypożyczyć książek bez wypełnienia rewersów[44]. W 1812 roku do biblioteki kapitulnej została włączona część księgozbioru reformatów zamojskich – franciszkanów. W wyniku zamknięcia Akademii kanonicy przestali rezydować w Zamościu, co wiązało się z utratą uposażenia, następstwem czego nie było komu opiekować się biblioteką. Przy kościele kolegiackim pozostał jedynie dziekan – infułat. W 1823 roku, na posiedzeniu kapituły, przekazano klucze do biblioteki kanonikowi rezydującemu w Zamościu, który od tej pory miał się nią opiekować[45].

XIX wiek to okres, w którym zainteresowanie biblioteką zmalało. Ogólnie rzecz ujmując, opuszczona w owym okresie biblioteka przedstawiała opłakany stan. Przyczyn należy szukać w ogólnej sytuacji politycznej Polski (wojny napoleońskie, powstania narodowe). Zamość był wówczas obronną twierdzą. Joachim Jędrzejewicz, kanonik zamojski, który w 1864 roku pisał pracę o kapitule zamojskiej, stwierdzał ubytek wielu cennych dzieł z biblioteki[46]. W 1892 roku, jak świadczą notatki ks. Kulaszyńskiego, znajdowało się tu niemało rękopisów, dokumentów, które następnie zniknęły[47]. Dobitny wyraz tym „zniknięciom" dał ks. Ambroży Wadowski, pisząc: *Niepowołani badacze, rozciągali, zabierali stąd, co chcieli*[48]. W roku 1879 panował w niej zupełny bezład. Ocalało zaledwie nieco dokumentów, a mianowicie cztery woluminy aktów kapitulnych oraz rękopis inwentarzy kościelnych od 1622 do 1737 roku, zaś wszystkich książek było razem około

42 Ibidem, s. 105.
43 Ibidem, s. 105-106.
44 Ibidem, s. 106.
45 Ibidem, s. 106.
46 J. Jędrzejewicz, *Historia kolegiaty Zamojskiej,* 1864, s. 19.
47 *Kapituła..., op. cit.*, s. 5.
48 A. Wadowski, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899, s. 278, https://bbc.mbp.org.pl/dlibra/docmetadata?showContent=true&id=10734 [dostęp: 19.08.2021].

1 000[49]. Chwalewik zaś już w roku 1927 ocenił księgozbiór kapitulny na około 2 000 pozycji[50]. Oczywiście może zrodzić się pytanie, skąd taka rozbieżność u różnych autorów w ocenie liczby woluminów tego samego zbioru? Faktem jest, że zarówno Wadowski, jak i Chwalewik nie omawiają podstawy, na jakiej oparli swoje wyliczenia. Nie da nam również odpowiedzi przeglądanie księgozbioru, który liczy obecnie około 2 700 pozycji. Biblioteka kapitulna w Zamościu od 1812 roku przechowywała również część zasobu bibliotecznego zamojskich reformatów – franciszkanów po kasacie klasztoru. Ponadto dawna numeracja książek nie zachowała się w tym stopniu, by na jej podstawie można było ustalić, co stanowiło własność biblioteki kapitulnej, a co nie. Przyjmując jednak, że sporządzony przez zaborcę rosyjskiego spis książek z 1825 roku, który wykazał 722 pozycje według autorów, nie obejmował liczby tomów, należałoby przyjąć, że ocena Wadowskiego, który określił liczbę tomów na 1 000, jest prawdopodobna[51]. Natomiast można przyjąć, że obliczenia Chwalewika również są poprawne, z tym że dotyczą włączonego w 1812 roku księgozbioru franciszkanów wraz z darowizną ks. kanonika Jana Władzińskiego. Książnica kapitulna tuż po I wojnie światowej dostała dar książkowy w postaci 500 woluminów od rektora kościoła powizytkowskiego w Lublinie, kanonika zamojskiego, ks. Władzińskiego[52].

Już po II wojnie światowej biblioteka Kapituły Zamojskiej przy kolegiacie w Zamościu miała 2 500 tomów starodruków, około 200 tomów XIX-wiecznych i około 30 pozycji rękopiśmiennych. Wśród starodruków znajdowało się kilka inkunabułów[53].

W latach 1978-1980 powstał inwentarz biblioteki Kapituły Zamojskiej w kolegiacie. Uwzględniał on 2 803 pozycje. W związku z przeniesieniem księgozbioru z kolegiaty do Infułatki w 1994 roku został sporządzony protokół. Stwierdzono w nim 157 braków[54]. Księgozbiór został umieszczony w jednej z sal na parterze w Infułatce. Lokal został wyposażony w wysokie metalowe regały, na których spoczęły woluminy starodruków. Pomieszczenie, choć stosunkowo duże, było raczej magazynem niż biblioteką. Nie miało czytelni ani miejsca do pracy. Księgozbiór nie był również otoczony merytoryczną opieką bibliotekarską. W sierpniu 1998 roku księgozbiór biblioteki kapitulnej przeniesiono do pomieszczeń Biblioteki Kurii Zamojsko-Lubaczowskiej[55].

W początkach XXI wieku księgozbiór etapami poddawany był zabiegom odgrzybiania, konserwacji i odnawiania opraw. Dzięki wsparciu udzielonemu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, oś priorytetowa VII – Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury, w ramach projektu *Fabrica Ecclesiae* zostały przeprowadzone prace konserwatorskie na pięciu inkunabułach i 47 starodrukach. W 2019 roku księgozbiór został przeniesiony do nowo wyremontowanych pomieszczeń Wikarówki. Merytoryczną opiekę nad nim sprawuje konserwator diecezjalny, ks. Marek Dobosz.

Drogi napływu książek do biblioteki

Uposażenie kanonickie Kapituły Zamojskiej było jednym z ważniejszych czynników wpływających na jej rozwój i działalność, a przede wszystkim na stabilność funkcjonowania. Według zapisu Jana Zamoyskiego z 12 lipca 1601 roku kapituła otrzymała wsie: Chmielek, Rakówka, Zawadka i Wola Chmielecka w ziemi przemyskiej[56]. Wydaje się, że nie było to dużo, wsie przynosiły rocznie 1 000 złotych dochodu[57]. Brak jest wiadomości o tym, by kanonicy przeznaczali jakieś pieniądze na zakup książek do biblioteki. Wydaje się, że przy tak skromnych środkach kapituły nie było stać na specjalny fundusz biblioteczny. Pomimo to była zdolna odbudować się po pożarach i w dość szybkim czasie powiększać swoje zbiory. O tym, iż zbiorów przybywało, świadczą zarówno dostępne relacje z przenosin księgozbioru, jak i te dotyczące prób jego porządkowania wraz z informacjami o zakupie specjalnych szaf (początkowo niewielki zbiór przykościelny przechowywano w kolegiacie, a następnie w Infułatce, potem w kaplicach: Matki Boskiej Troskliwej, św. Wojciecha, Akademickiej, Trójcy św., znów w Infułatce, a współcześnie – najpierw w Bibliotece Die-

49 Por. A. Wadowski, *Wiadomości...*, *op. cit.*, s. 280 oraz *Kapituła...*, *op. cit.*, s. 5.

50 F. Stopniak, *Historia...*, *op. cit.*, s. 107.

51 Ibidem, s. 108.

52 Ibidem, s. 108.

53 Ibidem, s. 108.

54 *Protokół sporządzony na okoliczność...*, *op. cit.*

55 Opieram się tu na własnych notatkach, sporządzonych w czasie, gdy jako student odwiedzałem bibliotekę i niejako uczestniczyłem w przeprowadzce księgozbioru.

56 B. Kumor, *Zbiór dokumentów...*, *op. cit.*, s. 358.

57 F. Stopniak, *Dzieje...*, *op. cit.*, s. 49.

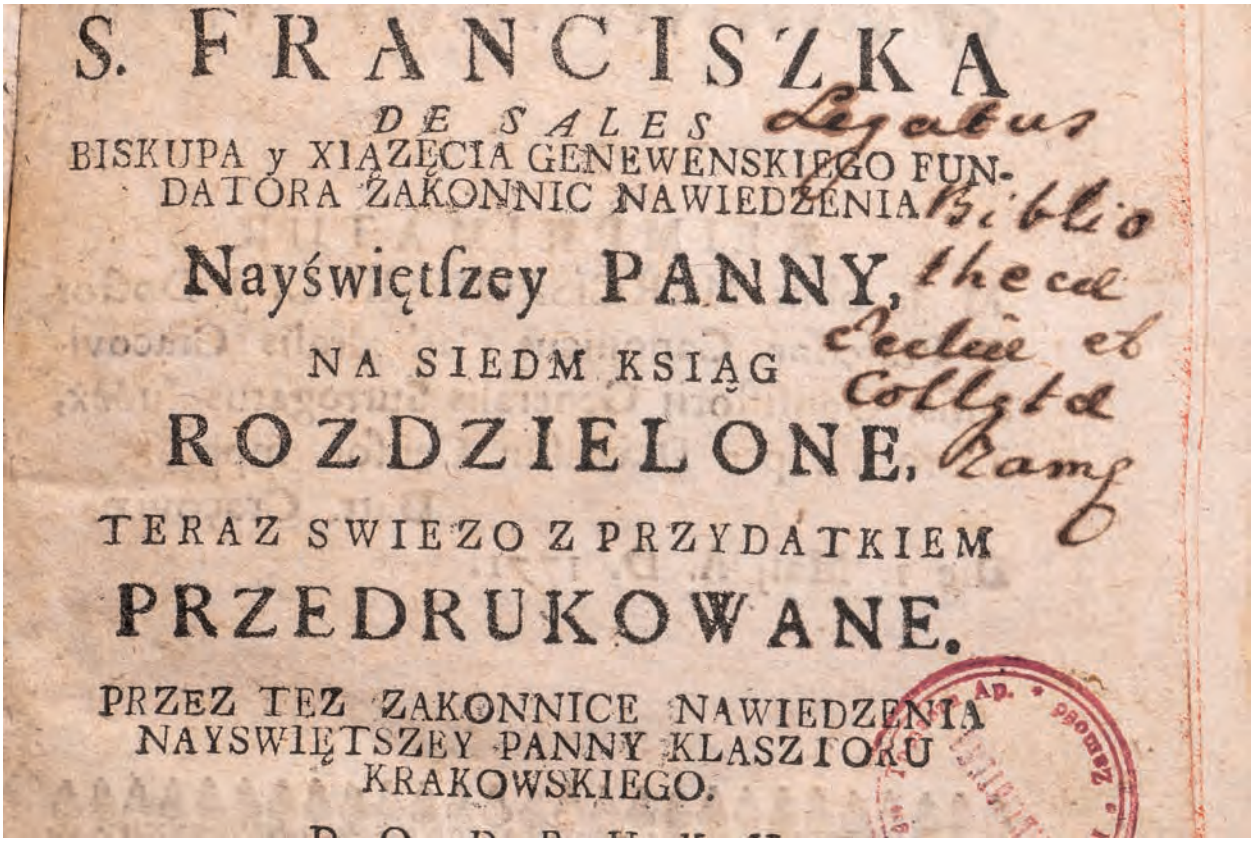
S. FRANCISZKA
DE SALES
BISKUPA y XIĄZĘCIA GENEWENSKIEGO FUNDATORA ZAKONNIC NAWIEDZENIA
Nayświętszey PANNY,
NA SIEDM KSIĄG
ROZDZIELONE.
TERAZ SWIEZO Z PRZYDATKIEM
PRZEDRUKOWANE.
PRZEZ TEZ ZAKONNICE NAWIEDZENIA
NAYSWIĘTSZEY PANNY KLASZTORU
KRAKOWSKIEGO.

cezjalnej przy kurii zamojsko-lubaczowskiej, obecnie w Wikarówce). W związku z powyższym rodzi się pytanie, w jaki sposób biblioteka powiększała swoje zbiory, mimo że nie dysponowała funduszami na ten cel? Odpowiedzi należy szukać w środowisku, z którym biblioteka kapitulna była najściślej związana. Oczywiście chodzi tu o kanoników – profesorów Akademii, wikarych kościoła kolegiackiego, a także osoby świeckie w sposób szczególny związane z kolegiatą i kanonikami.

Podstawowym sposobem pomnażania zasobów biblioteki były zapisy testamentowe pierwszych kanoników. W legatach wymieniane są książki przekazywane zarówno Akademii, jak i kolegiacie. Przykładem może tu być testament kanonika Stanisława Rycjusza z 21 kwietnia 1630 roku, kapelana Tomasza Zamoyskiego, prepozyta kościoła w Turobinie[58]. Kolejny przykład powiększania zbiorów biblioteki drogą testamentów daje informacja, jaką uzyskujemy z posiedzenia kapituły jesiennej z 9 września 1800 roku, na której omawiano sprawę ksiąg po doktorze teologii Klemensie Podziomkiewiczu, który zapisał skatalogowane księgi kapitule[59]. Wówczas wykonawcami testamentu zostali kanonicy Michał Witawski oraz Kajetan Derbedroszewicz.

Innym źródłem pozyskiwania książek do biblioteki były dary. Potwierdzenie stanowią już same zapiski proweniencyjne, umieszczane przeważnie na kartach tytułowych książek, sporządzane zarówno przez członków kapituły, jak i osoby świeckie. W dziele M. Nizoliusa *Thesaurus Ciceronianus*, wydanym w Lugundi w 1588 roku, czytamy: *Melhior Stephanides Leopoldien*[sis], innym atramentem dopisane jest: *V*[enerabilis] *Cap*[itulo] *Zam*[oscensis] (sygn. 2529). W dziele *Delle sacre imprese*, napisanym przez Paolo Ardsiego, a wydanym w 1630 roku Tortono, możemy przeczytać taką zapiskę: *And.*[rea] *Kłopocki SNAD prop.*[ositur] *Jarosl*[aviensis] *1660*, obok zaś: *Applicat.*[us] *V*[enerabilis] *Cap*[itulo] *Zam*[oscensis] (sygn.791). W kolejnym dziele czytamy: *Donatus ab Adamo Raphalski An'*[no] *1670 Die 10 oc*[to]*ber*, innym atramentem obok dopisane: *Aplicat*[us] *V*[enerabilis] *Cap*[itulo] *Za*[oscensis][60]. Zdarzają się także zapiski sporządzane przez osoby świeckie. Jak wskazuje czas wydania dzieł, są one nieco późniejsze, np.: *Teodora Kunicka Chorążyna Chełmska Aplicatus Bibliothecae Eccle-*

58 F. Stopniak, *Historia…*, *op. cit.*, przypisy s. 103; por. M. Potocki, *Zamość i jego instytucje pod względem dziejów religii i oświaty krajowej*, 1862, rozdz. II i VII (maszynopis w Książnicy Zamojskiej).

59 F. Stopniak, *Historia…*, *op. cit.*, przypisy s. 103.

60 Zob. J. Polancus, *Breve directorium ad confessari… munus*, Leodii 1591, sygn. 1497.

siae Collegiatae Zam[oscensis][61]. Kolejny przykład gromadzenia książek poprzez dary daje informacja pochodząca z obrad kapituły jesiennej z 9 września 1749 roku[62]. Paweł Romanowicz złożył wówczas sprawozdanie z przeniesienia książek od Dominika Rydulskiego i Andrzeja Wątróbskiego, którzy ofiarowali swoje książki bibliotece. Zdarzały się również przypadki zwrotu kapitule książek wcześniej wypożyczonych przez szlachtę od księży, jak miało miejsce z własnością Baltazara Dulewskiego[63].

Nie były to jedyne sposoby zdobywania książek przez bibliotekę. Zdarzały się również te mniej chlubne. Należy pamiętać, że biblioteka funkcjonująca przy Akademii Zamojskiej była z pewnością lepiej zaopatrzona niż kolegiacka, zaspakajała bowiem zarówno potrzeby profesorów, jak również uczących się w niej studentów. Znane są narzekania Akademii na profesorów, którzy nie odnosili wypożyczonych książek[64]. Jest rzeczą pewną, że przynajmniej część z nich trafiła do biblioteki przy kolegiacie. Dowodem potwierdzającym tę tezę również mogą być zapiski proweniencyjne. W jednej z takich zapisek czytamy: *Ex Libris Laurenti Starnij.gelij*, innym atramentem napis: *Biblioth*[ecae] *Ac[*ademiaae] *Zamos*[censis]. W innym dziele zapiska brzmi: *Alberti Bodziecki Sch*[olascicis*]* *Zam*[oscensis] *S*[umma] *Th*[elogiae] *et V S D V*[enerabilis] *Cap*[itulo] *Zamossci Biblioteca Acad*[emiae*]* *Zam*[oscensis], w kolejnej czytamy: *Bibliotheca academiae Zam*[ocscensis] *1761*[65]. Przytoczone zapiski bez wątpienia wskazują, że właściwym miejscem przechowywania ksiąg winna być biblioteka akademicka. Inną cenną informacją, jaką przy tej okazji pozyskujemy, jest obraz zainteresowań profesorów – kanoników zamojskich.

Choć w XIX wieku biblioteka przy kolegiacie była zaniedbana, nie był to zupełnie martwy okres dla księgozbioru. W wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku Zamość dostał się pod zabór austriacki. Wskutek tego w 1784 roku zamknięciu uległa Akademia, kapituła oraz szereg instytucji zakonnych. Dzięki staraniom ordynata Andrzeja Zamoyskiego po ośmiu latach przywrócono kolegiatę i kapitułę. Władze zaborcze ograniczyły znacząco ich działalność, dopuszczając jedynie sprawowanie czynności duszpasterskich. Akademia, jak również klasztor franciszkanów nie zostały przywrócone. W 1812 roku, w wyniku opuszczenia Zamościa przez zakonników, znaczna część księgozbioru trafiła do biblioteki kapitulnej. Był to pokaźny zbiór, dziś liczący około 700 woluminów[66]. W sposób znaczący wpłynął on na wielkość księgozbioru. Charakterystyczną

61 Zob. F. Salesius, *Listy duchowne…*, Kraków 1771, sygn. 433.
62 F. Stopniak, *Historia…*, *op. cit.*, przypisy s. 104.
63 Ibidem, s. 104.
64 F. Stopniak, *Z historii…*, *op. cit.*, s. 328.
65 Zob. Theophrastus, *Characters, Etici suae descriptiones*, Lugduni 1593, sygn. 355; A. Riccio, *Collectane descisionum omnes fere casus*, p. 1-2, Rome 1617, sygn. 454; W. Tylkowski, *Cleri duodecem examine*, Varsaviae 1689, sygn. 1219.
66 Własne obliczenia.

jego cechą, wyróżniającą go z całości, są pomalowane niebieską farbą grzbiety opraw. Rzymskie liczby i wielkie litery alfabetu łacińskiego, które niegdyś w bibliotece reformatów musiały wskazywać miejsce położenia danej książki, są pomalowane na czarny kolor. Zasób z biblioteki reformatów zamojskich, włączony do biblioteki kapitulnej, stanowi dzisiaj liczący się zbiór starodruków, jeden z największych w województwie lubelskim.

W okresie po I wojnie światowej aktywnie gromadzono zbiory biblioteczne. W tych latach hojnym ofiarodawcą stał się ks. Jan Władziński, który przekazał jej swój księgozbiór szacowany na około 500 tomów[67]. Po tej ostatniej, bogatej darowiźnie do biblioteki nie trafiały już duże zapisy testamentowe, dary czy też księgozbiory przejęte z innych bibliotek. Ona sama zaś stała się raczej miejscem przechowywania starodruków aniżeli biblioteką, która wciąż gromadzi i udostępnia swoje zbiory.

Spoglądając z perspektywy czasu na bibliotekę kapitulną w Zamościu, można śmiało stwierdzić, że metoda pozyskiwania książek w sposób nieplanowy okazała się nad wyraz skuteczna. Według inwentarza sporządzonego pod koniec XX wieku, w ten sposób, udało się zgromadzić przeszło 2 600 pozycji[68]. Księgozbiór ten stanowi – zaraz po Lublinie i depozycie zbioru klemensowskiego rodziny Zamoyskich znajdującym się w Książnicy Zamojskiej – największy zbiór starodruków w regionie. Jest rzeczą oczywistą, że w pewnym okresie dostrzeżono, czym staje się ten przypadkowo zebrany zbiór. Potwierdzeniem tego mogą być kolejne próby uporządkowania księgozbioru oraz zabezpieczenia go przed różnymi niebezpieczeństwami, podejmowane na kolejnych posiedzeniach kapituły. Dzięki pracy wielu ofiarnych ludzi: kanoników Franciszka Grabowicza, Klemensa Podziomkiewicza, Dominika Rydulskiego, Andrzeja Wątróbskiego, Michała Witawskiego, Jana Dymowskiego, Kajetana Derbedrasiewicza, Andrzeja Kłopockiego, biblioteka kapitulna przy kolegiacie zamojskiej mogła trwać i się rozwijać. Nie byli jednak jedynymi, którzy wpłynęli na stan posiadania i kształt biblioteki. Dzięki współpracy całej kapituły Franciszek Grabowicz przeforsował zgody na wykonanie szaf na książki, Michał Witawski otrzymał pieniądze na uporządkowanie księgozbioru. Tych i jeszcze wielu innych przejawów dbałości o bibliotekę było z pewnością o wiele więcej.

Ukazane procesy gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zbiorów wskazują na ważną rolę, jaką odgrywała biblioteka kapitulna nie tylko w życiu kapituły, ale też w miejscu, w którym funkcjonowała.

Tematyka zgromadzonych zbiorów

Zakres tematów, wedle których tworzono księgozbiór od początku jego istnienia, był ściśle związany z potrzebami kolegiaty i Kapituły Zamojskiej. Ponieważ księgozbiór miał pełnić cele praktyczne, czyli dostarczać pomocy w pracy duszpasterskiej kapłanom, sposób gromadzenia książek zachowywał określoną tendencję. Pod względem treści w księgozbiorze można wyróżnić dzieła z zakresu teologii: biblijnej, historycznej, fundamentalnej i praktycznej, oraz filozofii, literatury, a także dzieła o różnej treści. Wielkość poszczególnych działów kształtuje się następująco: w dziale pierwszym, teologii biblijnej, lista poloników z XVII wieku liczy cztery pozycje, z czego trzy Celado Didacusa*: In Rutham commentarii literales et morales. Cum duplici tractatu..., 1) de Boozi convivio mystico, id est Eucharistico, 2) dr Ruth figurata quo Virginis Dei pasrae laudes prae dicentur.* Pierwsze dwie z nich, o sygnaturach 859 i 1780, zostały wydane w Krakowie w 1650 roku, kolejna drukowana była w Lublinie w 1652 roku i dedykowana Kazimierzowi Florianowi Czartoryskiemu (sygn. 1594). Z XVIII wieku mamy również cztery pozycje poloników. Dwie z nich, o sygnaturze 586 i sygnaturze 1990, to dzieła wymienione wyżej, drukowane w Krakowie w 1730 roku. Mamy w tej grupie także dzieła dwu autorów: Fontaine Nicolasa i Lemiaistre de Sacy pt. *Historya Starego y Nowego Testamentu ... Z francuskiego wierszem polskim przetłumaczył król Stanisław Leszczyński*. Dzieło drukowane było w Nancy w drukarni P. Anmtoine w 1761 roku (sygn. 1986). Druki obce z XVI wieku reprezentowane są przez 16 pozycji, z czego trzy to Biblie, m.in. *Biblia Vetus Testamentum* drukowana w Rzymie w 1587 roku przez typografa F. Zanettiego. Jest to Biblia grecka o sygnaturze 2071. Możemy także wymienić tutaj dzieło Erazma z Rotterdamu *Pharaphraseon... in omnes Epistolas apostolicas atque canonicas...*, drukowane w Bazylei u Frobena w 1584 roku. Lista druków obcych z XVII wieku liczy 91 pozycji, z czego siedem to Biblie. Znajdują się tu również komentarze do Biblii czy rozważania o ży-

67 Zob. F. Stopniak, *Historia...*, *op. cit.*, s. 108.

68 *Inwentarz Biblioteki Kapituły Zamojskiej...*, *op. cit.*

lp.	Numer Inwentarzowy	Autor (nazwisko, imię)	Tytuł	Miejsce wydania	Rok wydania	Oprawa (skóra, pergamin, płótno, tektura, tłoczenia, zapinki, wiązania itp.)	Wymiary	Liczba kart/ stron	Przeprowadzone konserwacje (gdzie i kiedy)	Uwagi
1.	1717		*Biblia latina*	Basileae	27. VI. 1491	inkunabuł		kart 500 + wyklejki – 8	PKDSKiA PPKZ S.A. Toruń, 2008 rok	
2.	1811	Boethius Anicius	*De consolatione philosophiae*	Coloniae	31. X. 1493	inkunabuł oprawiony w białą skórę na desce, z zapinką	14,5 na 21 na 5 cm	ok. 230	PKDSKiA PPKZ S.A. Toruń, 2009 rok	*jeden z sześciu egzemplarzy w Polsce; Centralny Katalog Inkunabułów, Wrocław 1970, pozycja 1108*
3.	1825	de Rupe Alanus	*Psalterium Beate Virginis Mariae*	Gripsholm	24. III. 1498	inkunabuł w oprawie skórzanej, tłoczonej, z zapinkami	14 na 20,5 na 4,5 cm	liczba kart – 234	PKDSKiA PPKZ S. A. Toruń, 2009 r.	*jeden z dziewięciu egzemplarzy w Polsce; Centralny Katalog Inkunabułów, Wrocław 1970, pozycja 4820*
4.	2010	de Vorogione Jacobus	*Legenda Lombardica...*	Argentinae Strassburg 4 maja 1485	1485	inkunabuł			PKDSKiA PPKZ S. A. Toruń, 2008 rok	
5.	2213	Aristotelles	*Quaestiones ... super 2 Lib. De generatione*	B.m.	1488	inkunabuł		kart 350, + wyklejki – 4	Pracownia Konserwacji Grafiki Jan Dondajewski, Poznań, 2008 rok	
6.	2435	Wann Paulus	*Sermones de tempore*	Hagenau	1497	inkunabuł				

ciu Chrystusa. W dziale teologii biblijnej mamy dziewięć druków XVIII-wiecznych – trzy to Biblie, pozostałe zaś, jak poprzednio, komentarze do Biblii oraz dzieła dotyczące Biblii, m.in. *Lexicon biblicum* Weitenera Ignaza, wydany w 1758 roku w Augustae (sygn. 302). Cały ten dział liczy 124 pozycje, z czego 26 to polonika, a 94 to druki obce. Szesnaście spośród nich pochodzi sprzed 1600 roku. Druków z XVII wieku znajdziemy w księgozbiorze 95, druków z XVIII wieku – 13.

Dział drugi obejmuje dzieła z zakresu teologii historycznej i liczy 138 pozycji. Wśród 18 pozycji poloników z XVII wieku mamy m.in. dzieło Roberta Nuti *Żywot sługi Bożego o. Józefa z Kopetynu, kapłana zakonu S. Franciscorum Minorum Conventorum..., który zszedł z tego świata... 1663... Z włoskiego na polskie przez x Franciszka Jabłonowskiego... przetłumaczone.* Dzieło to zostało wydrukowane w Krakowie w 1688 roku w drukarni M.A. Schedla. Książka o sygnaturze 2116 ma grzbiet oprawy pomalowany na niebieski kolor, co świadczy o tym, iż pochodzi z biblioteki reformatów zamojskich. Poloników XVIII-wiecznych znajdziemy w księgozbiorze 32. Znajduje się wśród nich m.in. dzieło Piotra Skargi *Ustanowienia Bractwa Miłosierdzia po parafiach w Dyecezyi płockiej*, drukowane w Warszawie w 1777 roku w drukarni nadwornej (sygn. 1868). Druków obcych z XVI wieku w tym dziale jest 17. Wymienię tu: *Ecclesiasticae historiae. Auctores: Eusebi Pamphili... Rufini..., Socratis Scholastici..., Theodoriti ep..., Hermi sosomeni... Theoidori..., Evargrii Scholastici...*, wydrukowane w Bazylei w 1549 roku u Frobena (sygn. 2041). Książka oprawiona w cielęcą skórę obleczoną na desce, z wyciśniętą w środku plakietą z Chrystusem, sygnowana jest zapisem na karcie tytułowej: *V.*[enerabilis] *Cap.*[itulo] *Zam.*[oscensis]. Wśród druków obcych odnajdujemy 37 pozycji z wieku XVII, w tym druk z dawnej biblioteki franciszkańskiej *Martyrologium Romanum*, wydany w Antwerpii w 1608 roku przez J. Moretuma (sygn. 598). W dziale teologii historycznej XVII wiek reprezentuje 38 pozycji. Wśród nich jest dwutomowe dzieło papieża Benedytykta XIV, o sygnaturach 2228 i 2410, zatytułowane *Instytutionum ecclesiasticum*, wydane w Parmie w 1762 roku.

Dział teologii historycznej zawiera 51 poloników oraz 87 druków obcych. Siedemnaście spośród nich to druki sprzed 1600 roku. Druków z XVII wieku jest 55, zaś z XVIII wieku – 66.

Następnym działem, trzecim z kolei, jest teologia fundamentalna. Tworzą go 582 pozycje. Siedem pozycji należy do polników XVI-wiecznych, z XVII wieku pochodzi 69, zaś z XVIII wieku 152 pozycje. Odnajdujemy tu książkę Jana Andrzejewicza *Ziarno goryczne gorzkiejy męki najsłodszego Jezusa Chrystusa nabożnymi rozmyślaniami roztarte...*, wydane w Zamościu, w drukarni Akademii w 1701 roku (sygn. 1553). Dziś dzieło to pozbawione jest oprawy. Druki obce z XVI wieku to zbiór liczący 37 pozycji, z XVII wieku pochodzą 164 pozycje, zaś z XVIII wieku – 176. Dział teologii fundamentalnej składa się z 225 poloników oraz 373 druków obcych. Wśród nich 46 pozycji to druki pochodzące sprzed 1600 roku, kolejno z wieków XVII i XVIII – 202 i 350.

Teologia praktyczna to następny dział w bibliotece kapitulnej. Zbiór składa się z 626 pozycji: 22 z XVI wieku, 70 z XVII wieku oraz 209 z XVIII wieku. Wyróżnimy w nim 301 poloników oraz 386 druków obcych. Czterdzieści dwa z nich to druki pochodzące sprzed 1600 roku. Kolejno druków z XVII wieku oraz XVIII wieku mamy 254 i 330.

Czwartym działem wyodrębnionym w zbiorze omawianej biblioteki jest filozofia. Wielkość tego zbioru szacuję na 82 pozycje. Do poloników z XVI wieku należy jedna pozycja. Jest to dzieło Jakuba Górskiego *Praelectionum plocensium*, wydrukowane w Kolonii w 1583 roku u M. Cholina (sygn. 2452). Biblioteka ma też sześć pozycji poloników XVII-wiecznych, zaś z XVIII wieku – 15. Na dział filozofii składają się 22 polonika oraz 60 druków obcych. Dwanaście spośród nich to druki sprzed 1600 roku, kolejno druków z XVII wieku i XVIII wieku mamy 26 i 44.

Literatura to piąty dział. Stanowi on zbiór 79 pozycji. Z poloników z XVI wieku wymienić można jedynie dzieło Jana Męczyńskiego *Lexicon latino-polonicum,* wydane w Królewcu w 1563 roku przez J. Daubmanna (sygn. 2008). Poloników z XVII wieku w bibliotece odnajdziemy osiem, a z XVIII wieku – 14. Druków obcych z XVI wieku jest 10, w tym m.in. *Orationes. Pauli Manuti comentarius* Cicerona Marcusa Tuliusa, wydane w Wenecji w 1578 roku przez Aldum (sygn. 2067). Dzieło w oprawie białej z wyciśniętym ornamentem radełkowym z muzami, w świetle zaś owalna mozaika arabeskowa. Na uwagę zasługuje również nota prowieniencyjna z informacją: *V.*[enerabilis] *Cap.*[itulo] *Zam.*[oscensis]. Dział literatury składa się z 23 poloników i 60 druków obcych. Trzynaście z nich pochodzi sprzed 1600 roku, druków z XVII wieku mamy 34, zaś z XVIII wieku – 36.

Ostatnim w kolejności działem w księgozbiorze biblioteki kapitulnej jest zbiór druków o różnej tematyce. Znajdują się tu dzieła z zakresu: historii (18 pozycji), polityki (15 pozycji), prawa

lp.	Numer Inwentarzowy	Autor (nazwisko, imię)	Tytuł	Miejsce wydania	Rok wydania	Liczba kart/ stron	Uwagi
1.	60	Hieronim Eytmin SJ	*Exercitimus Animae...*	Zamoscii	1705		
2.	145	Sebastian Dobraszowski	*Oigesti Juris Saxonici*	Zamość	XVII w.		odnaleziona
3.	352		*Compendium Asceticae et Mysticae Theologiae*	Zamość	1636		rękopis
4.	628	Hieronim Eytmin SJ	*Exercitium Animae in SS. Vulneribus Jesu*	Zamości	1705		
5.	690	Jan Szczepan Grosez	*Diarium Sanctorum seu Meditationes...*	Zamoscii	1750		
6.	726	Benedykt Spruszyński	*Stromata Honori SS. Virginis Mariae...*	Zamość	1680		
7.	764		*Praxis Curriae Romanae Forensis...*	Zamoscii	1760		
8.	911	Jan Federowicz	*Lilia Woniejąca Niedzielna...*	Zamość	1765		
9.	973		*Sprawozdanie Dyrekcji... Gimnazjum... Żeńskiego*	Zamość	1918		
10.	974		*Sprawozdanie Państw. Semin. Nauczyc. w Zamościu*	Zamość	1918		
11	1003		*Praxis Curiae Romanae Forensis...*	Zamość	1760		
12.	1023	Daniel Pawłowski	*Wierna Życia... X. Kaspra Drużbickiego SJ Relacya*	Zamość	1700		
13.	1088	Mikołaj Jaskier	*Juris provincials ...*	Zamość	1602	kart 445 + wyklejki – 2	
14.	1090	Luis de Puente	*Expositio Moralis et Mystica in Cantium Canticor.*	Samosci	1602		
15.	1091	Luis de Puente	*Expositio Moralis et Mystica in Cantium Canticor. P.1-2*	Samosci	1602		
16.	1118	Mikołaj Jaskier	*Iuris Provinicialis Quod Speculum... Nuncupat.*	Samosci	1602		

17.	**1553**	Jan Andrzejkiewicz	*Ziarno Gorczyczne Męki... Chrystusa... Rozmyślaniami...*	Zamość	1701		
18.	**1709**	Joannes Ceruns	*Forraginis...*	Zamość	1607	kart 384 + wyklejki – 8	
19.	**1795**	Daniel Pawłowski	*Wierna Życia... Kaspra Drużbickiego... Relacja*	Zamość	1700		brak karty tytułowej
20.	**1886**	Jan Szczepan Grosez	*Diarium Sanctorum, seu Meditationes... P. 1*	Zamoscii	1750		
21.	**1892**	Jan Szczepan Grosez	*Diarium Sanctorum, seu Meditationes...*	Zamoscii	1750		
22.	**2157**	Jan Andrzejkiewicz	*Ziarno gorczyczne gorzkiej Męki...*	Zamość	1701		
23.	**2160**	Jan Andrzejkiewicz	*Ziarno gorczyczne gorzkiej Męki...*	Zamość	1701		
24.	**2251**	bp Mikołaj Świrski	*Corona sanctorum...*	Zamoscii	1611		
25.	**2374**	Jan Andrzejkiewicz	*Ziarno gorczyczne... Męki Chr.*	Zamość	1701		
26.	**2479**	Mikołaj Jaskier	*Iuris provincialis... Lib. 3*	Samosci	1602		
27.	**2492**	Mikołaj Jaskier	*Iuris provincialis... Lib. 3*	Samosci	1602		
28.	**2563**	s. Brigida	*Skarby niebieskiego objawienia*	Zamość (?)	1699		
29.	**2678**		*Varia documenta Ecccl. Colleg. Zamosc.*	Zamość	1770		
30.	**2734**	Augustyn (?) Chytłowicz	*Księga członków Bractw Szkaplerza Św. i Różańca Św. [...] dotyczy wskrzeszenia Bractwa Szkapl.*	Zamość (?)	1624 – 1917		
31.	**2772**		*Stan kanonii Kolleg. Zamoysk. ...*				
32.	**2773**		*Inwentarz kość. z an. 1859*		1859		

(20 pozycji), medycyny (pięć pozycji), rolnictwa (trzy pozycje), matematyki, fizyki i astronomii (sześć pozycji), geografii (jedna pozycja). Ogółem liczy 81 pozycji. Poloników z XVII wieku jest tu siedem. Wśród nich są cztery egzemplarze dzieła Mikołaja Jaskiera *Juris provinialis quod speculum Saxonum vulgo nuncupatur*, wydanego w Zamościu w 1602 roku (sygn. 1088, sygn. 1118, sygn. 2479, sygn. 2492). Ten oznaczony sygnaturą 1088 obleczony jest w białą oprawę pergaminową, na grzbiecie wytłoczone złote litery, w środku zaś zapis: *Legat.*[us] *Col*[e]*giatae et Cap*[itulo] *Zamo.*[oscensis] *Nicolai Carnosici 1650*[69]. Z wieku XVIII pochodzą 32 polonika. Druki obce z XVI wieku w omawianym dziale stanowią siedem pozycji, z XVII i XVIII wieku po 17. W dziale druków o różnej tematyce biblioteka zgromadziła 39 poloników. Pozostałe 42 pozycje stanowią druki obce, sześć z nich to druki sprzed 1600 roku, druków z XVII w. jest 24, zaś z XVIII – 51.

Kolegiackie starodruki to dzieła pisane przede wszystkim w języku łacińskim, ale znajdują się tam również książki napisane w językach: niemieckim, francuskim, włoskim, polskim, a także głagolicą.

Biblioteka ma w zbiorach sześć inkunabułów. Najstarszy z nich to wydana w Strasburgu 4 października 1485 roku *Legenda aurea sanctorum seu Historiaa Lombardica* Jacobusa de Voraigne OP, z drukarni Jordani Georga Husnera, in folio, knlb, ark. 270 (sygn. 2010). Znajdziemy tu także komentarz do Arystotelesa z 1488 roku, bez miejsca wydania[70], oraz Biblię łacińską drukowaną w Bazylei z 1491 roku (sygn. 1717). Warto tu podkreślić, że jest to pierwsza Biblia „w ósemce" i pierwsza książka wydrukowana u słynnego w Europie typografa Frobena. Cztery jej egzemplarze znajdują się w bibliotekach w Szwajcarii, po dwa w USA i Hiszpanii oraz jeden w Szwecji[71]. Kolejne dzieła to: *De consolatione philosophiae cum commentarius s. Thomae* Boetiusa Anitiusa Manliusa, wydane w Köln 31 października 1493 roku u dr. Henri Quentela, in quarto, knlb., 192 s., brak tablic (sygn. 1811), *Sermones de Tempore* Wanna Paulusa, wydane w Hagenau 25 lipca 1497 roku w drukarni Henricusa Grana, *pro Johan Rynman*, in folio, k. 266 (sygn. 2435) oraz *Psalterium Beatae Virginis Mariae* Ruperta Alanusa OP, wydane w Gripsholmie 24 marca 1498 roku, dr. Monasterium Cartusionorum Marierfed, in quarto, s. 236 (sygn. 1825).

Na zbiór biblioteki kapitulnej składają się przeważnie pozycje zagraniczne – stanowią około 60 procent. Pochodzą one z ponad 100 europejskich oficyn wydawniczych, najwięcej z Kolonii – 210, Wenecji – 11, Antwerpii, Lyonu i Ausburga – po około 80, z Rzymu – 60, poza tym z Inglostadu, Paryża, Moguncji, Wiednia, Frankfurtu, Wittenbergi, a także z Norymbergii, Brukseli, Bazylei, Gandawy, Bolonii, Linzu, Nancy. Polskie wydawnictwa pochodzą z Krakowa, Warszawy, Lublina, Częstochowy – Jasnej Góry, Kielc, Kalisza i Zamościa.

Zamostiana, według kwerendy, stanowią 32 druki. Najstarsze z nich pochodzą z 1602 roku. Ich tematyka skupia się wokół teologii moralnej oraz prawa. Z 1918 roku pochodzą *sprawozdania* Dyrekcji Gimnazjum Żeńskiego oraz Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Zamościu.

Tematyka gromadzonych przez bibliotekę zbiorów jest świadectwem zainteresowań kulturalnych kanoników, wyrazem ich troski o rozwój intelektualny członków kapituł oraz pamiątką dbałości o służbę Bożą w kolegiacie. Omówiony księgozbiór odzwierciedla także w jakiś sposób potrzeby i zainteresowania kanoników. Niezbędne im były pozycje z teologii, prawa kanonicznego, liturgii. Kolekcjonowali również prace z zakresu literatury, historii, a nawet medycyny, matematyki, fizyki i astronomii. Bogaty zasób księgozbioru w językach: łacińskim, włoskim, francuskim czy niemieckim, był wynikiem wszechstronnego wykształcenia, kultury umysłowej oraz bliskości kultury europejskiej w murach Zamościa.

Stan obecny

W wyniku ostatnich zmian w podziale administracyjnym Kościoła katolickiego w Polsce powstała nowa diecezja zamojsko-lubaczowska. Stolicą jej stał się Zamość. Dotychczasowa kolegiata zamojska została podniesiona do rangi katedry. Zmiany te wpłynęły także na bibliotekę. Widocznym ich efektem było przeniesienie w 1997 roku księgozbioru z Infułatki do pomieszczeń Biblioteki Diecezjalnej. Biblioteka otrzymała suche, przestronne pomieszczenia w podpiwniczeniu budynku kurii. Nie były wówczas prowadzone prace inwentaryzacyjne. Katalog kartkowy, który powstał około 1976 roku, nadal służy za źródło informacji o księgozbiorze. Warto zauważyć, że od 2008 roku wybrane elementy zbioru podlegają zabiegom konserwator-

69 Może tu chodzić o Mikołaja Czarnosa, który w roku 1641 występuje jako kanonik. Zob. F. Stopniak, *Dzieje...*, *op. cit.*, s. 184.

70 Zob. J. Versor, *Questiones super libros Aristotelis. De generatione et corruptione*, Köln, 5.03.1488, dr Arnoldi Ther Hoernen, Theodoricus (Molner) Conrad Welker, in folio, 4 części – cz. II i III niedat., sygn. 2213.

71 Zob. *Biblia Latina*, Bazylea, 27.06.1491, dr Johann Froben, in octavo (br. początku, 496 s.).

skim. W roku 2008 dokonano konserwacji trzech inkunabułów i czterech starodruków, w 2009 roku – dwóch inkunabułów i jednego starodruku. W roku 2010 konserwacją objęto cztery starodruki[72].

W roku 2018 konserwacja dofinansowana przez MKiDN w ramach projektu Fabrica Ecclesiae objęła 38 pozycji. Książki po kompleksowej lub zachowawczej konserwacji otrzymały futerały (pudła) ochronne. Cały zbiór przed przeniesieniem, do Wikarówki, został poddany dezynfekcji w komorze fumigacyjnej (w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie). Miało to miejsce w 2019 roku, po zakończeniu projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe: Remont zabytkowego budynku Wikarówki wraz z zagospodarowaniem terenu oraz elewacji wejścia do kazamat Bastionu II na cele utworzenia Skarbca Historii, Sztuki i Nauki w Zamościu[73].

W momencie pisania tego referatu odbywa się mozolna praca prowadzona przy księgozbiorze. Powstaje nowy spis inwentaryzujący tę starodawną książnicę. Dziś jest już pewne, że do naszych czasów nie zachował się szereg dokumentów, wydawnictw, książek, jak choćby *Pslaterium Peraphrasibus ilustratum*, wydany w 1545 roku w Lugduni w 8°, o którym Potocki pisał: [...] *oprawa bardzo piękna, cała w skórę z wyciskami – na pierwszej okładce wyciśnięty jest napis: „Psalterium Cu/sit/Scholiis" w środku herb już przez czas mocno wytarty, jak się zdaje Korony i Litwy... na spodniej okładce ozdobionej wokoło pięknym odciskiem wyciśnięty jest napis: Sigismundi Augustii Regis Poloniae Monumentum 1550... Na pierwszej stronie tej książki jest napis... najprawdopodobniej własną ręką Króla Zygmunta uczyniony: quod sit sic approbatur* [który teraz jest zatwierdzony]. *Na ostatniej okładce tej książki znowu jest napis tejże samej ręki: si vis caste vivere* [jeśli chcesz żyć w czystości][74]. Zapewne nie jest to jedyne dzieło, którego zabraknie w nowym inwentarzu. Ksiądz Marek Dobosz, konserwator diecezjalny, ocenia, że inwentarz sporządzony w latach 1978-1980, a weryfikowany w 1994 roku, obejmował 2 777 pozycji, w tym 1 700 starodruków. Obecna inwentaryzacja już wykazuje brak około 150 pozycji. Czas pokaże, co zachowało się po dzień dzisiejszy. Zbadanie zawartości treściowej bibliotek w oparciu o zachowane dzieła i inwentarze, odczytanie not proweniencyjnych oraz notatek marginalnych, analiza miejsc druku i opraw to tylko niektóre kierunki badań, które należałoby podjąć w celu kompleksowego opracowania dziejów biblioteki Kapituły Zamojskiej przy kolegiacie w Zamościu.

72 Na podstawie informacji uzyskanych od ks. Marka Dobosza, diecezjalnego konserwatora.

73 Ibidem.

74 M. Potocki, *Zamość ...*, *op. cit.*, rozdz. II, s. 28–29 (maszynopis w Książnicy Zamojskiej).

Liryczne aktualności

„Wiosna w reżimie sanitarnym" to po „Przedpokoju" drugi tomik wierszy zamojskiego historyka, regionalisty i dziennikarza – Bogdana Nowaka. Przede wszystkim jednak to dzieło człowieka wrażliwego, który wnikliwie i ze słodko-gorzką ironią przygląda się wiośnie, próbującej przebić się spod sanitarnych kordonów rzeczywistości 2020 roku.

Książnica Zamojska potraktowała utwory Bogdana Nowaka niemal z pietyzmem, dzięki czemu szata graficzna publikacji jest unikalna. Twarda oprawa tomiku wystylizowana została na bramę, do której dołączono nawet kłódkę! Aby ją otworzyć, trzeba jednak najpierw… zdjąć specjalną maseczkę z tytułem publikacji. Pomysł niezwykle ciekawy, sprawiający niewątpliwie, że „Wiosna…" wyróżnia się spośród innych publikacji. Dodatkową wartość stanowią niezwykle sugestywne biało-czarne zdjęcia Kacpra Nowaka – syna autora, studenta łódzkiej filmówki.

Najciekawiej robi się jednak dopiero, gdy zajrzymy do środka, by przekonać się, jak wygląda owa niezwyczajna wiosna.

Spośród czterdziestu lirycznych obrazów lwia część nawiązuje do rzeczywistości w czasach epidemii. Za to już sama perspektywa, z której widzimy świat, nosi w sobie znamiona twórczego indywidualizmu. Autor pochyla się nad pojedynczym człowiekiem, czyniąc bohaterami swoich lirycznych refleksji ludzi napotykanych na ulicy, pacjentów szpitala czy świadków bolesnej historii Zamojszczyzny. Klamrą spinającą ich życie jest świadomość przemijania i kruchość losu. Tak ukształtowana przestrzeń semantyczna pozwoliła Bogdanowi Nowakowi określić wielowymiarowość ludzkiej godności, a jednocześnie subtelnie zdefiniować człowieczeństwo.

Charakterystyczna dla stylu Bogdana Nowaka jest słodko-gorzka ironia, którą puentuje wiele sytuacji lirycznych. Odnosi się jednak wrażenie, że nad tym swoistym sarkastycznym uśmiechem unosi się duch współczucia.

Tych, którzy mieli już przyjemność obcować z wizją świata Bogdana Nowaka, nie zdziwi łagodna fraza, prowadząca nas przez liryczne obrazy. Metaforyki w „Wiośnie…" jest akurat tyle, ile potrzeba, aby rozbudzić wyobraźnię. Ironię znajdziemy dokładnie tam, gdzie życie się o nią prosiło. Wrażliwość subtelnie czuwa nad całością. Czasem ujawnia się wprost, częściej skrywa się pod jedną z masek.

Ważymy zaledwie tyle co zgubione piórka gołębia zauważa Bogdan Nowak w *Zabierz nas wszystkich*. „Wiosna w reżimie sanitarnym" uświadamia nam to z całą subtelnością i kruchością ludzkiej natury.

Za kilka miesięcy ponownie zapuka do naszych bram wiosna. Wiele wskazuje na to, że po raz kolejny towarzyszyć jej będzie reżim sanitarny. A my raz jeszcze będziemy mogli sięgnąć po tomik wydany w serii „Biblioteka Stulecia 1921-2021". I raz jeszcze uświadomimy sobie, że przesłanie wierszy Bogdana Nowaka pozostaje aktualne.

Tomasz Tomczewski

Kilka zdań o uważności

Pewnie gdybyśmy się z Marleną Jarosz znały, a ona zwierzyłaby mi się, że zamierza wydać, jako swój literacki debiut, opowiadania – szczerze bym jej to odradziła.

Wielu pisarzy uznawało (i uznaje) opowiadanie za najdoskonalszą formę pisarstwa. Konieczność zachowania zwięzłej formy sprawia, że trzeba wyjątkowej precyzji języka, bardzo sprawnego żonglowania literackimi mikroobrazami, myślowymi skrótami, porównaniami, kontekstem, wreszcie niezwykłej dyscypliny w prowadzeniu narracji, żeby ten, kto nas słucha/czyta – przeczytał/usłyszał. Żeby mógł się odnaleźć w świecie, który kreślimy dla niego na zaledwie kilku stronicach książki. Nabrał jakiegoś (polubił, albo przeciwnie – znielubił) stosunku do bohatera, przedstawionych zdarzeń, wreszcie by mógł tę opisaną rzeczywistość odnieść do swojej własnej rzeczywistości.

I w tym kontekście nie żałuję, że nie mogłam udzielić autorce mojej rady. Bo to naprawdę ciekawy debiut.

Od razu zaznaczam: kto oczekuje jakiejś nowatorskiej formy, zaskakujących porównań, zwrotów akcji – nie znajdzie ich w tej książce. Siłą tej książki jest do-

brze pojęta prostota. Autorka nie sili się na zabawy słowem czy formą. Nie chce powalić czytelnika na kolana swoimi pisarskimi umiejętnościami.

Interesuje ją coś zupełnie innego. Pokazuje świat zwykłego człowieka: sąsiadki z bloku na zamojskim osiedlu, historię czyjejś babki, ciotki, znajomej.

Snuje te opowieści tak, jak snuły je niegdyś mądre wiekiem kobiety, wysiadujące w słońcu, na ławeczkach przed domami w niedzielne popołudnie: ze stoicką akceptacją zdarzeń i świadomością (choć nie zawsze nazwaną) heraklitowej prawdy, że panta rhei, wszystko mija. Ale też z poczuciem, że mija, pozostawiając ślad, że każda nasza decyzja odciska piętno na innych, i najczęściej wcale nie takie, jakbyśmy się tego spodziewali („Kadisz Balladyny", „Smak miętusów", „Krakowski spleen").

W „Starszej pani spod piątki i innych opowiadaniach" najbardziej podoba mi się to, że są to historie z mojego świata: prowincjonalnego, wschodniego i bardzo kobiecego. Autorka też wyraźnie jest z tego samego świata. I nie chodzi tylko o to, że trafnie przedstawia to, co charakterystyczne dla naszego terenu – wiejskie pejzaże, chałupy, przyrodę, charakter międzyludzkich relacji, czającą się gdzieś za opłotkami przeszłość.

Autorka, snując swoje opowieści, patrzy na ten opowiadany świat bardzo uważnie, dostrzegając mimochodem (?) każdy detal. Jakby sama była trochę starszą panią spod piątki, może tylko nie tak złośliwą, jak jej bohaterka. Zresztą, ta opowieść jest moją ulubioną ze zbioru. Może dlatego, że od razu przychodzi mi na myśl dawna sąsiadka, samotnie mieszkająca starsza pani, z niewielką emeryturą, pełniącą nieustanną wartę przy wizjerze. Ilu z nas zna takie panie? Ilu myśli o tym, że pod maską cichej staruszki, kryje się dawna łamaczka serc, zła kobieta, przodowniczka pracy, anioł o pięknym sercu?

Bardzo jestem ciekawa wcześniejszego życia starszej pani spod piątki. Chciałabym wiedzieć, co doprowadziło ją do tego samotnego miejsca przy oknie, co sprawiło, że swoją spostrzegawczość i inteligencję schowała za maską spolegliwej staruszki, dlaczego tak zgorzkniała, zezłośliwiała?

Marlena Jarosz patrzy na swoich bohaterów ze spokojem, zabarwionym nieoceniającą ciekawością. Nawet dawna stalinowska prokurator („Smak miętusów"), umierająca samotnie w domu opieki, znajduje jakiś rodzaj smutnego zrozumienia, być może nawet wybaczenia? Znajduje je w jej ofiarach, które przyszły na jej pogrzeb, ale i tej, która opowiada jej historię. I znajdzie w tym, kto to opowiadanie przeczyta.

To bardzo nasze, wschodnie. Historia, która przeorała nasze ziemie nauczyła nas, by akceptować rzeczy takimi, jakie są – jak w „Makatce". To też historia z naszego, wschodniego podwórka: o dziewczynie, której nie przychodzi do głowy bunt, bo ważniejsze jest, by przetrwać. Wychodzi więc za mąż za starszego mężczyznę, który ją bije, bo tak kazała jej matka; kochająca matka, pogodzona z regułami świata, w którym przyszło im żyć. Iluż naszych matek czy babek to był/jest świat...

Mąż idzie do więzienia za udział w partyzantce. Ale cierpiąca głód kobieta, która sama zostaje matką nawet nie może się pocieszać, że był bohaterem,

bo był po prostu złym człowiekiem. Za to zło wieś karze ją – jego ofiarę. A jej zostaje tylko akceptacja reguł świata, w którym żyje. I modlitwa – ostatni akt nadziei.

Ech, życie – chciałoby się westchnąć. I takie westchnienie znajdujemy w wielu miejscach tej książki.

Chociaż literalnie kobietą – narratorką jest tylko pani spod piątki, która osobiście snuje opowieść o swoim dniu, to jasnym jest, iż opowiadającym pozostałe historie też nie może być mężczyzna. Za dużo w tych opowieściach „kobiecych" spraw – detali, myśli, wrażeń, odczuć, uczuć.

Dużo w nich także kobiecej samotności, ale i zaradności, zresztą także typowo naszej, wschodniej, uwarunkowanej – pewnie przynajmniej po części – historią.

Do tej ostatniej w opowiadaniach Marleny Jarosz jest sporo nawiązań – co uważam za dużą zaletę. Bohaterki jej opowiadań nie są samotnymi listkami, targanymi przez wiatr. Są kroplami wody w strumieniu, który ma swój bieg, prędkość i cel.

Opowiadaniem, które, mam wrażenie, nie pomieściło się w swojej formie jest „Kadisz Balladyny". To historia z potencjałem, ale aby była przekonująca, potrzebuje więcej miejsca.

I gdybym znała autorkę, zachęciłabym ją: proszę mi, nam, czytelnikom – ją szerzej opowiedzieć.

Małgorzata Mazur

Rok z kalendarzem

Niedawno zdjąłem ostatnią kartkę z „Kalendarza Biblioteki Stulecia na Rok Pański 2021". Przypomniała mi ona o poecie Stanisławie Bojarczuku. 31 grudnia minęła 65. rocznica śmierci poety, który mówił o sobie, że chciał być chłopskim Petrarką. Dwa dni wcześniej na zdjętej z kołków kalendarza kartce znalazłem zdjęcie okładki pierwszego wydania „Przewodnika po Zamościu i okolicy" Michała Pieszki – skromnej, ale zaprojektowanej ze smakiem i pomysłem – oto zaczynamy spacer po starym Zamościu, wchodząc doń przez stylizowaną bramę. Niejeden bibliofil marzy o ustawieniu w swojej biblioteczce tego egzemplarza z maja 1934 r. „Ja go wciąż nie mam!" – przypomniałem sobie 29 grudnia, gdy mijała rocznica śmierci Pieszki, nauczyciela, regionalisty, który napisał pierwszy przewodnik po naszym pięknym Zamościu, mieście Zamoyskich.

Rok z kalendarzem minął jego szczęśliwym posiadaczom owocnie, codziennie dostarczając nowych faktów, ciekawostek i anegdot o dawnym, ale także współczesnym Zamościu i całym regionie oraz ludziach z nimi związanych. Jak to kalendarz, liczy 365 stron i z jego kartek powstaje spora książka, kolejne ciekawe regionalne wydawnictwo. Dzisiaj to oryginalne przedsięwzięcie – wydać kalendarz jak dawniej, z wyrywanymi – w tym wypadku zdejmowanymi z drewnianych kołeczków – kartkami. Ale jestem pewien, że nikt tych kartek, kolejnych mijających dni nie wyrzucał do kosza, ale odkładał je, by ostatecznie znów złożyć kalendarz – książkę i odstawić ją na półkę. To na pewno będzie bibliofilski rarytas. Kalendarz, w części wykonany ręcznie i ręcznie składany, został wydany tylko w 75 egzemplarzach. Ukazał się w serii „Biblioteka Stulecia 1921-2021". Nawiązuje do tradycji słynnych kalendarzy zamojskich, drukowanych w Drukarni Akademii Zamojskiej od II połowy XVII w., przez cały wiek XVIII i później. Takie było zamierzenie zespołu redakcyjnego. Na stronie 1 stycznia „Roku Pańskiego 2021" widnieje sylwetka wydawcy pierwszych zamojskich kalendarzy, profesora Jana Stanisława Niewieskiego, ówczesnego rektora Akademii Zamojskiej, autora poczytnych prognoz i przepowiedni, przypominając jedną z trafniejszych: „Nie zgadnie pan Niewieski, co zrobi Pan Niebieski".

Zamość ma za sobą ponad 400 lat historii, wiele okolicznych miejscowości jeszcze więcej, współcześnie też bynajmniej nie jest pogrążony

Kalendarze zamojskie
KALENDARZ SZKOLNY
1938
1939
Księgarnia Łucjana Kapickiego
KALENDARZ OBYTYWATELSKI
Kalendarze wciąż zajmują jedno z ważniejszych miejsc w wielu domach, są notatkiem podstawowych informacji, miejscem na notatki, dostarczają również estetycznych wrażeń. Nawiązujemy do najlepszych zamojskich tradycji. Wykonanie – nasze, kalendarze wydaje się przecież wszystko inne. Zamawiający powinien kilkukrotnie zaskakiwać tym, czym jest, gdyby nie ludzie – pracownicy bibliotek zaangażowanych w jego powstanie, przede wszystkim instytucje współpracujące z biblioteką, na fotografach zamojskich skrzyżowania. Niemało opowiemy zwróciliśmy nie tylko wzrokowi w kominku, ale i ludzkim ograniczeniom. Nie bez powodów mówi się, że okres sprawozdawczy w bibliotece jest ulomał takim wyjątkiem jak zdobycie K2 zimą, co ciekawe – szczyt został tegoroczny roku zdobyty. Nie ma wszak rzeczy niemożliwych. Finis coronat opus. Skończyliśmy i my – efekt trzymacie Państwo w swoich rękach.
Marlena, Renata, Leszek i Piotr, czyli zespół redakcyjny złożony z pracowników Czytelni Regionalnej i Oddziału Biblioteka Cyfrowa Książnicy Zamojskiej dziękuje kolegom z biblioteki za wyrozumiałość i cierpliwość, jaką okazali nam w okresie naszych Kalendarza. Podróż przez historię Zamościa i Zamojszczyzny będą dla nas fantastyczną przygodą, na którą teraz zapraszamy również Państwa.
Kalendarz Biblioteki Stulecia na Rok Pański 2021 powstał dzięki zaangażowaniu całkiem sporej grupy ludzi – będziemy im dziękować nieco dalej. Na nic jednak zdałaby się ta – trzeba to przyznać – wyczerpująca praca, gdyby nie finansowe wsparcie pewnych osób... sponsorów, choć w tym szczególnym przypadku „sponsor" wydaje nam się tutaj nie pasuje. Dobrym określeniem wydaje się być zdarzyło się, wszak zostaliśmy obdarowani, ale najwłaściwszym – naszym zdaniem – będzie „mecenas".
Wsparcie – bezinteresowne – dla instytucji kultury to wyraz zrozumienia potrzeb, efekt wnikliwej obserwacji środowiska i chęć dzielenia się – tak potrzebna – zwłaszcza w tym trudnym dla wszystkich okresie.
Do szlachetnego grona Przyjaciół biblioteki zaliczamy:
Panią Agnieszkę Cybulską
Pana Konrada Jaeschke
Kancelaria Radcy Prawnego Konrad Jaeschke,
ul. Ks. Prym. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 39b, 22-400 Zamość.
Składamy serdeczne podziękowania naszym Mecenasom Kultury za dostrzeżenie działań i potrzeb Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego.
Dzięki Wam nasze pomysły mają możliwość urzeczywistniania się.
Dziękujemy, że jesteście!
BIBLIOTEKA STULECIA
1921-2021
www.biblioteka.zamosc.pl
wsch. 07:04 zach. 15:29
wsch. 21:43 zach. 12:43
tydzień 48
LISTOPAD
26
W połowie listopada deszczy, w połowie st
PAMIĘTAJCIE O ZWRACAN
wsch. 04:48 zach. 20:24
28
Gdy się grzmot w lipcu od południa poda
FUNDATOR NOWEC
1
Czerwiec na maju zwykle si
ZA

w marazmie. Co wybrać z ogromu wydarzeń, faktów, postaci tworzących i ich przeszłość, i współczesność na zaledwie 365 miejsc? Autorzy starali się dopasować bohaterów, i tych osobowych, i bezosobowych, datami dziennymi do kolejnych kartek, co było bardzo ambitnym zadaniem, luki uzupełniając wedle uznania, a także według zgromadzonego materiału ilustracyjnego w postaci archiwalnych i bieżących fotografii oraz dokumentów, wyimków w dawnej prasy i wydawnictw oraz ich okładek, portretów, plakatów, pocztówek itp. Długa lista osób i instytucji, które ich użyczyły do kalendarza, świadczy o dużej staranności autorów wydawnictwa, chcących pozyskać dla niego wszystko, co najwartościowsze i najlepsze. I dlatego to nie był kalendarz jakich wiele. Nie przeminie wraz z rokiem 2021.

Stanisław Rudy

Podszewka miasta

Jestem dzieckiem zamojskiego przedmieścia. Biegałam z kluczem na szyi razem z bandą okolicznych chuliganek, a do poduszki czytałam o przygodach Pippi. Miałam, tak jak ona, piegi, nie chciałam słuchać dorosłych i marzyłam, że zostanę piratką. Mój świat ograniczały ulice – Orla, Żdanowska, Partyzantów i Lipska, jednak najważniejsza była Narutowicza. Znałam tam każdy kamień i zajrzałam na wszystkie podwórka. Toteż lekturę książki „Zamość. Ulice i place" zaczęłam od buszowania po przedmieściach. Nie wiedziałam, że ta podszewka miasta ma tak barwną historię, zagłębiałam się więc, spacerkiem, w poszczególne ulice zaopatrzona w solidny „prowiant" przygotowany przez wnikliwego archiwistę – Jakuba Żygawskiego. Bez jego rozdziałów czytelnik nie miałby szansy na zobaczenie miasta z dystansu i nie byłby w stanie wczuć się w opisy Bogdana Nowaka, który kwerendę historyczną uzupełnił talentem reporterskim.

Publikacja „Zamość. Ulice i Place" jest pracą zbiorową i można ją czytać na różne sposoby. Jednak oprócz dwóch wspomnianych autorów, posiada wielu anonimowych twórców, bo tekst główny uzupełniają – ogłoszenia, afisze, fragmenty artykułów ze „Słowa Zamojskiego" i wyimki z książek na temat miasta. Nieocenionym elementem pracy są zdjęcia i pocztówki ze zbiorów Stanisława Rudego. Wszystkie części współistnieją ze sobą i tworzą niezwykły obraz Zamościa, w którym można się „zapodziać" na długie godziny.

Spacer pierwszy polecam miłośnikom historii. To wycieczka wymagająca, ale ciekawa, bo Jakub Żygawski prowadzi czytelników do źródeł. Odkrywa pierwotny plan ulic i pokazuje, jak zmieniał się ich kształt i przeznaczenie na przestrzeni wieków. Podczas tej wycieczki będą potrzebne stare mapy i dobre buty, przyda się też perfumowana chusteczka, bo rynsztokami płyną nieczystości. Opis Jakuba Żygawskiego, choć pozbawiony przymiotników i skupiony na konkretach, wydobywa z przeszłości sugestywny obraz życia mieszczan. I tak lakoniczna informacja o oblężeniu twierdzy przez Rosjan w 1813 roku i zniszczeniu 220 domów natychmiast uruchamia wyobraźnię i każe pomyśleć o rodzinach pozbawionych środków do życia i zmuszonych do zamieszkania w lepiankach.

Spacer drugi wybiorą poszukiwacze zatopionych Atlantyd. To wycieczka po ulicach i podwórkach, które przed laty tętniły rzemieślniczym życiem. Bogdan Nowak odsłania przed nami dawnych mieszkańców i pozwala zobaczyć ich pracę. Możemy więc zajrzeć na Orlą do skła-

NA STARYM MIEŚCIE

20
21
I. LENKIEWICZ i S-ka
dawniej „POLKOMIS"
ZAMOŚĆ, UL. BAZYLIAŃSKA 14 (wół. Lubelskie)
Szkło, emalja, fajans, porcelana, galanterja kuchenna, instalacje elektrotechniczne.
BEZPŁATNIE

NA PRZEDMIEŚCIACH

162 Koszary
BUDYNKI DLA CARSKICH PUŁKÓW
KOSZARY Z CZERWONEJ CEGŁY
SZKOLENIE TEORETYCZNE I POLEGNANIE
ISKRA NA POMNIKU
163 Koszary
NIEPOTRZEBNA INCERENCJA

du wódek „Monopol" i na Browarną do pierwszej w Polsce klinkierni. Podczas zwiedzania ulic Pereca i Daniłowskiego zajrzymy do mrocznych, załadowanych towarami sklepików i warsztatów. Dziennikarz oddaje głos świadkom. Dzięki wypowiedziom Adama Wagi, Marka Jawora czy pani Alicji, której nazwisko nie pojawia się w tekście, usłyszymy kłótnie, rozgardiasz i targowanie się przekupek. Spoglądamy na miasto obskurne i zabudowane drewnianymi przybudówkami. Właściwie nie ma w nim turystów, ale ono i tak żyje, a jego gwar nie cichnie do późnej nocy.

Spacer trzeci to przygoda dla miłośników niespodzianek. Podczas tej wycieczki Marlena Jarosz, Renata Ożgo i Piotr Piela, którzy opracowali materiały źródłowe, pokażą nam mieszkańców międzywojennego Zamościa. Ale uwaga na kieszenie, bo kradną! Z mieszkania Mirli Lichtenbergowej zniknęła sztuczna szczęka i damska garderoba, a Stanisławowi Zagórskiemu skradziono dżemy i soki, o czym chętnie zawiadamia prasa. Zajrzymy też na Ciepłą do zakładu koszykarskiego Zygmunta Zachariasza, który „Przyjmuje wszelkie roboty i obstalunki". Wydatki szybko nadrobimy: „Co drugi los wygrywa" zapewnia Adam Wolski z Kolektury Loterii Państwowej.

To zaledwie kilka postaci, które na chwilę powracają z przeszłości, by pokazać nam okruchy swojego życia. Z drobnych ogłoszeń, notatek prasowych, zdjęć i reklam wyłania się wielokulturowy i wielonarodowy Zamość.

Książka została wydana w ramach obchodów stulecia założenia biblioteki w Zamościu, przy współpracy Archiwum Państwowego w Zamościu. Nad jej kształtem i charakterem pracował sztab bibliotekarzy. I może dlatego jest tak wysmakowana i piękna. Ma jednak poważną wadę, nie mieści się do kieszeni, ani nawet do pojemnej damskiej „shopperki", toteż na spacer przydałoby się wydanie w formie audiobooka. Może wtedy trafię na ulicę „Zatyłki" i znajdę kamienicę, w której urodziła się Róża Luksemburg.

Eliza Leszczyńska-Pieniak

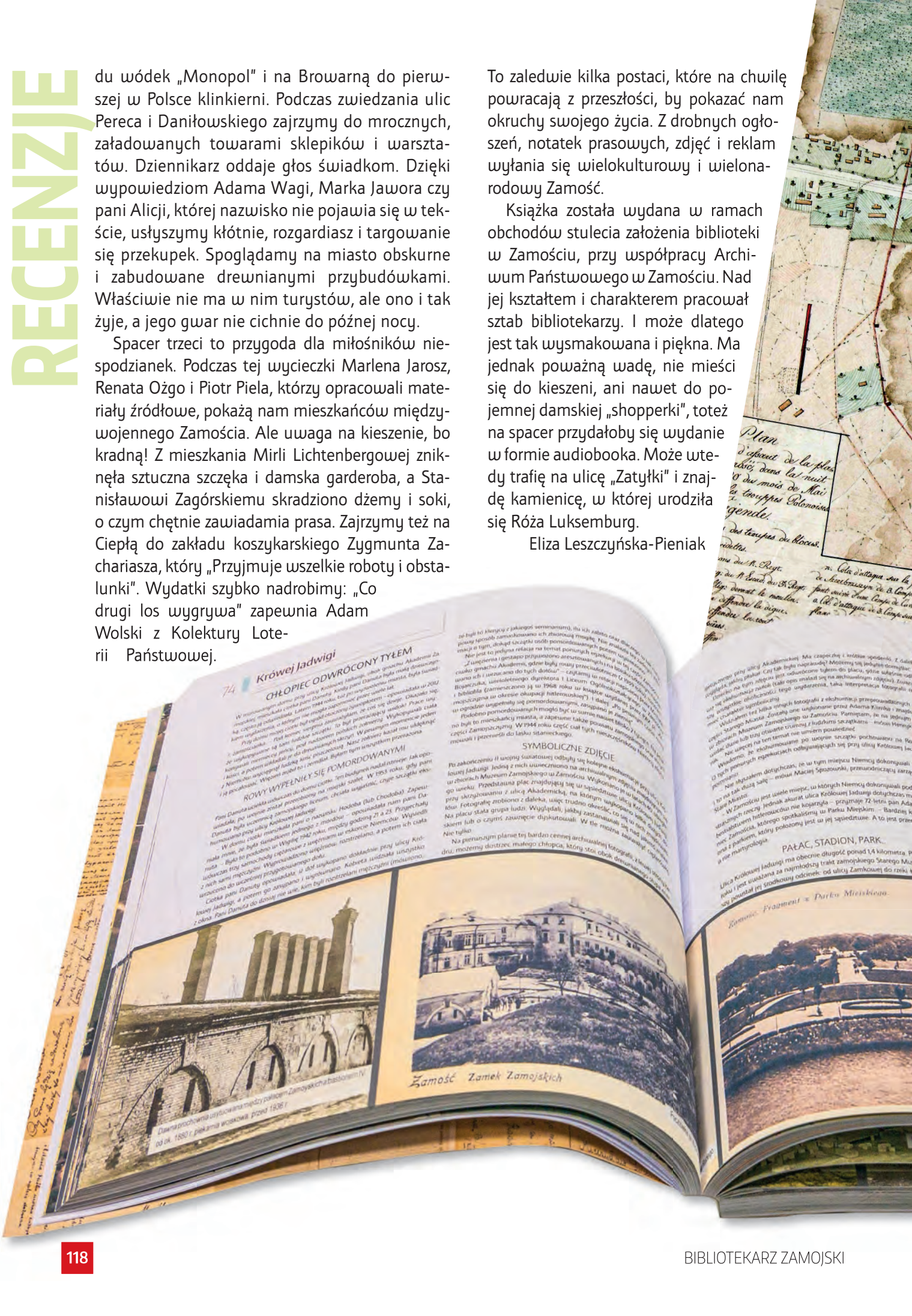

Żamość
Podzienia w rynku
ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
Union Postale Universelle Russie.
Открытое письмо. — Carte Postale.
Фототипія Шерерь, Набгольцъ и Ко., Москва.
Phototypie Scherer, Nabholz & Co., Moscou.
Krówej Jadwigi
Bogdan Nowak Jakub Żygawski
ZAMOŚĆ
ULICE I PLACE
BIBLIOTEKA STULECIA
1921-2021
ARCHIWA PAŃSTWOWE
Z wykorzystaniem kart pocztowych z kolekcji Stanisława Rudego

Stulecie jako wstęp do nieskończoności

Stulecie. Wiek. W życiu ludzi oznacza to pewną skończoność. Przecież w dobrej wierze śpiewamy na kolejnych urodzinach „Sto lat niech żyje nam...". Ci, którzy przekroczyli tę cezurę czasową traktowani są jednakże jako ktoś, kto wygrał walkę z czasem. Pyta się ich, jak im się to udało, co jedli, ile spali, czy byli aktywni i jakie mają przesłanie dla świata. Z instytucjami jest nieco inaczej. Długie trwanie jest w ich sytuacji mniej nieoczekiwane, ale równie godne podziwu i też budzi ciekawość ich recepta na długowieczność.

W 2021 roku setną rocznicę urodzin świętowała Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego. Z tej okazji ukazał się jubileuszowy album. Od pierwszego spojrzenia sugeruje nam on, że setna rocznica niczego nie kończy, że zamojska biblioteka ma nieskończony apetyt na istnienie. Wskazuje na to duża biała liczba 100, która stanowi jedyny akcent graficzny na granatowej okładce wydawnictwa. Przy projekcie zastosowano ciekawy zabieg, w którym oba zera liczby są ze sobą połączone i kojarzą się ze znakiem nieskończoności. Może to sugerować zatem, że nie jest to wyłącznie podsumowanie dorobku, a raczej prezentacja tego, co ważne, wartościowe i dające szansę na dalszy rozwój. Być może sugeruje to też, że będziemy mieli ochotę przeglądać tę publikację w nieskończoność. Przekonajmy się...

Album stanowi kontynuację dwóch poprzednich publikacji jubileuszowych uświetniających 75- i 90-lecie (wydanych w 1996 i 2011 r.). Dlatego autorzy nie podejmują się zadania kompleksowego omówienia historii Książnicy Zamojskiej. W odniesieniu do zbiorów i czytelnictwa skupiają się w głównej mierze na dekadzie 2011-2021. Dla osób, które nie zetknęły się z poprzednimi wydawnictwami niezwykle ciekawe będzie kalendarium najważniejszych wydarzeń, które prowadzi odbiorcę przez lata 1920-2021. Jest ono umieszczone w dolnej części każdej ze stron i zajmuje 1/4 jej wysokości. Składa się na nie data, zdjęcie i krótki opis. Forma przykuwa uwagę i zachęca, aby w pierwszej kolejności podążać właśnie tym kluczem i w ten sposób poznać zamojską bibliotekę. Jest to sprytny sposób na przyciągnięcie uwagi także odbiorcy, który preferuje pobieżne przeglądanie publikacji, zbliżone do scrollowania treści internetowych. Jest to też pierwsza wizytówka stu lat działalności i wskazanie na przeobrażenia i dostosowywanie działań do potrzeb użytkowników.

Po pierwszym przeglądnięciu mamy ochotę wrócić do początku i obejrzeć piękne, ciekawe ilu-

stracje i zdjęcia, które pokazują nam ludzi, miejsca, zasoby (w tym cyfrowe) oraz podejmowane działania. Już poprzez same obrazy bibliotekarze z innych placówek poczują się zainspirowani do działań, a użytkownicy zachęceni do odwiedzenia lub powrotu w gościnne progi Książnicy Zamojskiej. W tym zakresie szczególne wrażenie robią rozdziały „O inicjatywach" i „O pieniądzach". Jest to swego rodzaju ukłon w stronę instytucji finansujących działania, ale jednocześnie informacja dla branży o tym, gdzie szukać wsparcia.

Tuż pod koniec albumu w rozdziale „O partnerstwie" w opracowaniu Piotra Pieli, zostały zamieszczone skany wpisów czytelników odwiedzających bibliotekę, które wskazują na niezwykle emocjonalny stosunek do biblioteki i czytania. Placówka, która ma takich odbiorców może sobie szczerze pogratulować. Bez czytelników bowiem nawet najwspanialsze zbiory w przepięknych wnętrzach byłyby martwe i niepotrzebne. To odbiór nadaje im sens.

Po przeczytaniu wpisów czytelników po raz drugi docieramy do końca albumu, a następnie ponownie odwracamy go i rozpoczynamy kolejną – tym razem czytelniczą – drogę.

Album otwiera pięć jubileuszowych wpisów. Pierwszy – autorstwa Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu prof. Piotra Glińskiego – podkreśla zadania Książnicy Zamojskiej jako instytucji działającej na rzecz ochrony dziedzictwa narodowego, sprawującej opiekę nad powiatową siecią bibliotek publicznych oraz podejmującej inicjatywy służące aktywizacji czytelniczej i kulturalnej mieszkańców Zamościa i regionu ze szczególnym uwzględnieniem osób zagrożonych wykluczeniem. Marszałek Województwa Lubelskiego – Jarosław Stawiarski podkreśla nowatorskie podejście do zaspokajania wysokich wymagań odbiorców, które stosował patron Książnicy – Stanisław Kostka Zamoyski. Zwraca uwagę na kontynuację tego podejścia, co sprawia, że bibliotekę Jubilatkę można postrzegać jako ważną instytucję oświatowo-kulturalną mocno zakorzenioną w środowisku lokalnym oraz prężnie działający ośrodek życia kulturalnego. Prezydent Zamościa – Andrzej Wnuk uwypukla bogactwo i różnorodność księgozbioru oraz przyjazną atmosferę, dzięki którym realizują się słowa Monteskiusza o tym, że książki są jak towarzystwo, które sobie człowiek dobiera. Działania, które pozwalają łączyć tradycję z nowoczesnością oraz dbałość o systematyczny rozwój umiejętności zawodowych, a także integrację środowiska bibliotekarzy podkreśla Starosta Zamojski – Stanisław Grześko. Natomiast dr Barbara Budyńska – p.o. Przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich podkreśla rolę bibliotek publicznych, w tym także Książnicy Zamojskiej, jako miejsc społecznego zaangażowania, budowania nowych relacji i wzmacniania kapitału społecznego, szczególnie w świecie zdominowanym przez technologię.

Publikacja jest podzielona na osiem rozdziałów. Każdy z nich jest napisany prostym, klarownym językiem. Autorami tekstów są pracownicy biblioteki, a więc ludzie, którzy są z nią związani na co dzień, dobrze ją znają i często mają do instytucji także stosunek emocjonalny. Już od pierwszego rozdziału pod tytułem „O publikacji" mamy poczucie serdecznego zaproszenia do przeglądania i czytania zawartych w albumie materiałów. Piotr Bartnik i Halina Zielińska – odwołując się do tradycji i współczesności w zakresie działań, lokalizacji i zadań, czy przedstawiając koncepcję tworzenia albumu zwracają się do odbiorców jak do osób bliskich, jak do przyjaciół biblioteki. Dlatego rozdział „O sukcesach" nie nosi znamion przechwalania się, a raczej dzielenia się radością i poczuciem dumy. Prezentując nagrody Danuta Zwolińska informuje odbiorców o efektach często ciężkiej pracy wielu osób w celu zaspokojenia potrzeb użytkowników.

Rozdział „O zbiorach" także pokazuje dbałość o odbiorcę zarówno poszukującego nowości, jak i wielbicieli historii, miłośników regionu. Stąd gromadzenie kolekcji, o których pisze Piotr Piela. Wśród nich możemy spodziewać się księgozbioru rodziny Zamoyskich, wydawnictw Drukarni Akademii Zamojskiej, czasopism regionalnych zarówno XIX- i XX-wiecznych, jak i współczesnych.

Książnica Zamojska to także zbiory cyfrowe. O ich tworzeniu w ramach Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej oraz działalności i zasobach specjalnie utworzonej Pracowni Digitalizacji, przekształconej w 2019 r. w Bibliotekę Cyfrową Książnicy Zamojskiej, pisze Renata Michalik.

Na dwie części podzielono także rozdział „O inicjatywach". W tej, której autorką jest Barbara Grabowska obserwujemy, jak wspaniale Książnica Zamojska modyfikuje swoją ofertę kulturalno-edukacyjną zgodnie z duchem czasu. Smartfony, gry terenowe, Minecraft, spotkania z twórcami kanałów internetowych, gry planszowe pozwalają odnaleźć swoje miejsce w bibliotece młodym odbiorcom. Umożliwiają jednocześnie budowę międzypokoleniowych mostów. O nowych

inicjatywach, zwłaszcza w zakresie włączania się w ogólnopolskie akcje promujące czytelnictwo i biblioteki, pisze natomiast Magdalena Prędkiewicz. Szczególnie zachęca Letnia Czytelnia Książki i Prasy uruchamiana w sezonie wakacyjnym na Rynku Wodnym. Kto nie był zapewne nabierze ochoty na odwiedzenie Zamościa najbliższego lata. Może uda się nam tam spotkać większość osób, których twarze możemy poznać dzięki rozdziałowi „O ludziach". Może też uda się nam wówczas dowiedzieć czegoś więcej o tym, co lubią w swojej pracy i w życiu prywatnym, bo to jedyna rzecz, której w albumie zabrakło. Poza sympatycznymi wizerunkami miło by było dowiedzieć się czegoś więcej, bo bibliotekarze to najczęściej niebanalne osoby, skrywające w zakamarkach duszy niezwykłe pasje.

Kolejny raz docieramy do końca albumu, skupiamy jeszcze wzrok na wklejce z czarno-białymi fotografiami, przypominamy sobie, że taka sama otwiera wydawnictwo i kolejny raz wracamy do początku. Ten album faktycznie można oglądać w nieskończoność. Życzymy zatem nieskończenie długiego trwania Książnicy Zamojskiej i wracamy do albumu jubileuszowego. Może tym razem poszukamy znajomych osób?

Ewa Ziembowicz
nauczyciel bibliotekarz w szkole podstawowej w Lublinie, wykładowca z WODN Kursor Lublin i Zamość; animatorka kultury

43
2011
Biblioteka
skarbnica wiedzy o regionie
REGIONALNE ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE
90 lat
bibliotek publicznej
w Zamościu
Rozteeze
piękne wokół nas
Bibliotekarz Zamojski
Bibliotekarz Zamojski
2011 | 1 (33)

KAPSUŁA CZASU
KAPSUŁA CZASU
1920 2021
100 LAT KSIĄŻNICY ZAMOJSKIEJ
2021
Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.
Patronat honorowy Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu prof. Piotra Glińskiego
Patronat Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego
Patronat honorowy Prezydenta Miasta Zamość Andrzeja Wnuka
Patronat honorowy Starosty Zamojskiego Stanisława Grzeska
SBP
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Sto lat minęło, jak jeden dzień

1921 był to rok burzliwy, obfitujący w ważne wydarzenia i przełomowe decyzje. Odradzające się, po ponad stu dwudziestu latach, państwo polskie wciąż walczy o niepodległość i granice. W tymże roku podpisano traktat pokojowy miedzy Polską a Rosją sowiecką, uchwalono konstytucję marcową, a po budzącym wiele kontrowersji plebiscycie na Górnym Śląsku, wybuchło III Powstanie Śląskie. Był to jednocześnie znaczący czas dla polskiej literatury, bowiem urodzili się wtedy m.in. Krzysztof Kamil Baczyński, Roman Bratny, Stanisław Lem czy Tadeusz Różewicz. W całym kraju budowano na nowo system administracji, transportu, gospodarki, ale również szeroko rozumianej oświaty. Także w Zamościu, ważnym punkcie na mapie naszego regionu, toczyło się intensywne życie edukacyjno-kulturalne. W 1921 roku powołano do życia bibliotekę publiczną. Czy inicjatorzy przeczuwali, że sto lat później zamojska książnica będzie nadal istniała? Tego nie wiemy, ale jako depozytariusze tej znaczącej spuścizny czuliśmy się w obowiązku, by należycie uczcić jubileusz tej instytucji.

Uroczystości związane z celebracją stulecia Książnicy Zamojskiej odbyły się 1 grudnia i składały się z kilku części. Tak jak porcje urodzinowego tortu, etapy jubileuszu były różnorodne i dedykowane każdemu gościowi stulatki.

Pierwsza część tortu – otwarcie nowej siedziby Filii Bibliotecznej nr 6

Wszystko zaczęło się dwa lata temu. Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego pozyskała dotację w wysokości 650 tys. zł z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu INFRASTRUKTURA KULTURY 2020 na realizację zadania „Biblioteka w nowej przestrzeni – adaptacja i modernizacja". Projekt realizowany był w trybie dwuletnim i dotyczył adaptacji lokalu pozyskanego z zasobów miasta Zamość na potrzeby działalności Filii Bibliotecznej nr 6. Miasto zabezpieczyło także wkład własny w wysokości 162,5 tys. zł. Jako że nie ma piękniejszego prezentu dla biblioteki, jej czytelników i pracowników niż nowocześnie urządzona przestrzeń, dostosowana do różnych odbiorców, tak by każdy czuł się w niej dobrze, uroczystość otwarcia nowej siedziby filii odbyła się 1 grudnia. Z tej okazji do biblioteki na Karolówce, czyli popularnej „szóstki", przybyli przedstawiciele władz państwowych, lokalnych, miejscowych szkół, kościoła, zarządu osiedla, mediów oraz czytelnicy. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.00 od przecięcia wstęgi. Bardzo ważnym punktem otwarcia filii było również odsłonięcie kapsuły czasu, zamurowanej w jednej ze ścian biblioteki. Ukryta za cegłami, pochodzącymi z Akademii Zamojskiej, kapsuła zawiera materialne ślady działalności bi-

Otwarcie nowego lokalu Filii nr 6, (od lewej: Prezydent Zamościa Andrzej Wnuk, Wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Michał Mulawa, Przewodnicząca Zarządu Osiedla Karolówka w Zamościu Bożena Wieczorek, Sekretarz Powiatu Zamojskiego Mariusz Zając, Wiceprzewodniczący RM Zamość Jan Wojciech Matwiejczuk)

blioteki, m.in. jubileuszowe wydawnictwa z serii „Biblioteka Stulecia 1921-2021" czy specjalną gazetę z odręcznie zapisanymi życzeniami pracowników książnicy dla przyszłych pokoleń. O wyjątkowości tego wydarzenia niech świadczy fakt, że zamurowane artefakty mają być wydobyte dopiero za... 70 lat! Poświęcenia nowego obiektu dokonał ks. Jarosław Feresz – proboszcz parafii pw. Świętej Bożej Opatrzności w Zamościu. Wszyscy zebrani goście podziwiali nowoczesny wystrój biblioteki. Z zaciekawieniem oglądali też prezentację dokumentującą przebieg remontu. O samym procesie modernizacji opowiedział Dyrektor Książnicy Zamojskiej Piotr Bartnik, dziękując jednocześnie osobom zaangażowanym w projekt. Ogromną rolę biblioteki w środowisku lokalnym podkreślił natomiast Prezydent Zamościa Andrzej Wnuk, który z satysfakcją podziwiał efekt wielomiesięcznej pracy. Nie zabrakło niezwykle miłych niespodzianek przygotowanych przez przybyłych gości. Szczególne zainteresowanie wzbudziło odczytanie sonetu przygotowanego z okazji jubileuszu przez wiernego czytelnika Eugeniusza Cybulskiego. Na zakończenie uroczystości goście chętnie złożyli wpisy do pamiątkowej księgi.

Druga część tortu – premiera jubileuszowego słuchowiska

Przyszła pora na kolejny etap – uroczystą galę. Została ona zorganizowana w Zamojskim Domu Kultury. Liczni goście zgromadzeni w sali widowiskowej wysłuchali słuchowiska pt. „Chwile, które tworzą historię". Opowieść o historii zamojskiej biblioteki przedstawiona z perspektywy jednej rodziny zaangażowanej w życie książnicy została okraszona prezentacją pamiątkowych zdjęć. Podążając za losami bohaterów słuchowiska, goście poznali okoliczności powstania biblioteki, dowiedzieli się co stało się z jej zbiorami w czasie II wojny światowej oraz jak ta instytucja kultury była postrzegana przez mieszkańców w czasach PRL-u. W tej opowieści jak w życiu momenty radosne przeplatały się ze smutnymi, a nawet tragicznymi. Jaki ślad pozostawiła w słuchaczach? Na pewno poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro jakim jest biblioteka, podsycone przez wieńczącą opowieść prośbę jednej z bohaterek: „Dbajcie o to miejsce, uczcie się z książek życia".

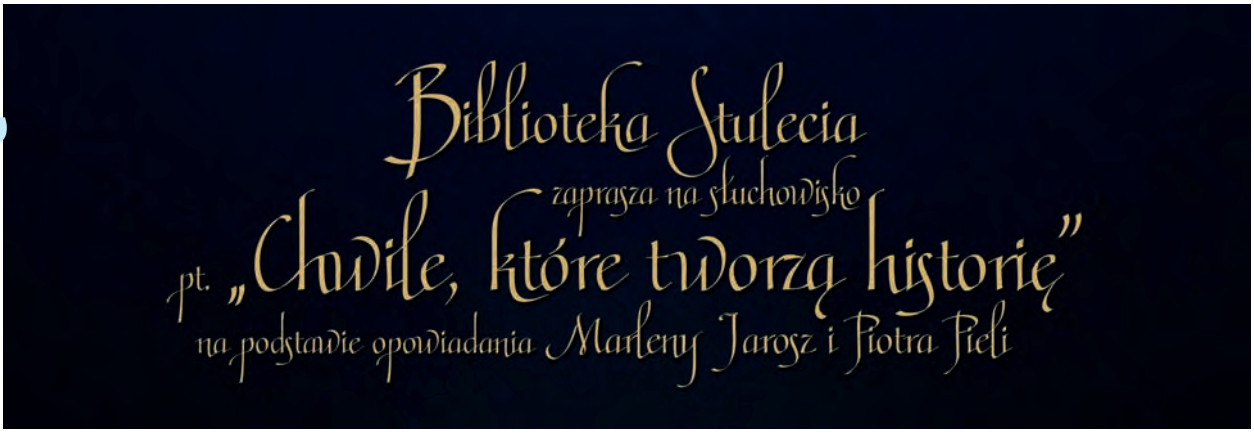

Trzecia część tortu –
wystąpienie Patronów Honorowych oraz wręczenie odznaczeń i wyróżnień

Zaintrygowani bogatą historią zamojskiej biblioteki płynnie przeszliśmy do kolejnego etapu uroczystości. Dyrektor Książnicy Zamojskiej Piotr Bartnik przywitał przybyłych gości i oddał głos Patronom Honorowym jubileuszu biblioteki. Głos zabrali: Wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Michał Mulawa, Prezydent Miasta Zamość Andrzej Wnuk, Sekretarz Powiatu Zamojskiego Mariusz Zając, przedstawicielka Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Joanna Chapska oraz Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie Tadeusz Sławecki. Życzenia jubilatce przekazali również nieobecni tego dnia Posłowie na Sejm RP Monika Pawłowska, Beata Strzałka, Tomasz Zieliński oraz Senator RP Jerzy Chróścikowski. W czasie wystąpień padło wiele ciepłych słów pod adresem działalności biblioteki i jej ogromnej roli w społeczności lokalnej. Następnie zostały wręczone odznaczenia oraz wyróżnienia dla samej instytucji, jej pracowników i osób współpracujących z biblioteką. Książnica

Zamojska otrzymała m.in. Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", Dyplom Uznania i Medal Wojewody Lubelskiego, Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego". Liczba przyznanych odznaczeń i nagród świadczy o tym, że działalność biblioteki jest dostrzegana i doceniana zarówno przez władze państwowe, jak i lokalne.

Wręczenie medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" dla Książnicy Zamojskiej (od lewej: Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Michał Mulawa, Danuta R. Kawałko, Piotr Bartnik, Krystyna Gruszka, Wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik)

Czwarta część tortu –
koncert „Słowo i dźwięk" Łuksza Jemioły oraz spotkanie towarzyskie przy jubileuszowym stole

„Ach, co to był za koncert..." – chciałoby się powiedzieć wspominając występ Łuksza Jemioły. Ten lubelski wokalista i gitarzysta wraz z zespołem zaserwował obecnym prawdziwą ucztę. Swoim występem poruszył nie tylko entuzjastów muzyki retro, poezji śpiewanej czy słuchaczy „czujących bluesa". Z każdą kolejną piosenką publiczność coraz śmielej reagowała. W trakcie koncertu można było usłyszeć utwory skomponowane przez Łukasza Jemiołę m.in. „Na Złotej", „Balonik" czy „Dziękuję". Zespół zszedł ze sceny głośno i długo oklaskiwany, a goście przenieśli się piętro wyżej, by w luźniejszej atmosferze porozmawiać, złożyć gratulacje i życzenia. Gala wieńcząca obchody jubileuszu zamojskiej biblioteki niepostrzeżenie dobiegła końca, tak jak niepostrzeżenie (a właściwie niespodziewanie szybko) minęło sto lat istnienia książnicy.

Czego można życzyć jubilatce? Po pierwsze tysięcy czytelników, po drugie tysięcy zadowolonych czytelników i po trzecie... kolejnych setek lat.

Marlena Jarosz

Koncert Łukasza Jemioły

Szóstka okiem Czytelników

Jak tu ładnie, aż chce się przychodzić – słyszymy te słowa za każdym razem, gdy czytelnicy pierwszy raz przekraczają próg nowego budynku Filii nr 6. Wielu z nich przychodzi tu głównie wypożyczać książki, ale niektórzy korzystają z innych usług oferowanych przez bibliotekę.

Córka uczęszcza na sobotnie zajęcia, które odbywają się w bibliotece. Cieszę się, że może spotkać się z innymi dziećmi, a przy okazji rozwijać swoje zainteresowania. Bardzo lubi prace plastyczne, więc chętnie bierze udział w takich zajęciach. Tym większa radość, bo będąc w bibliotece ma najlepszą okazję poznać wartościową i jednocześnie ciekawą literaturę. Te bezpłatne zajęcia są świetną inicjatywą! – mówi nasza czytelniczka.

Dla wielu młodych osób ta filia jest obowiązkowym „przystankiem" w drodze ze szkoły. *Chodzę do ósemki, tutaj wypożyczam lektury, a czasami inne książki, które czytam razem z młodszym rodzeństwem* – stwierdza uczeń pobliskiej szkoły podstawowej, zapytany o to co lubi robić w bibliotece. Inny zaznacza: *mieszkam blisko biblioteki, dlatego często przychodzę z bratem pograć w planszówki czy skorzystać z komputerów. Te nowe są naprawdę super!* Ośmioletnia Julka także zatrzymuje się w tym miejscu na dłużej: *lubię tu przychodzić po szkole, jest gdzie się pouczyć i coś poczytać, a panie bibliotekarki są bardzo miłe. W tę sobotę przyjdę na pierwsze zajęcia, już nie mogę się doczekać.*

Przychodzę poczytać gazety, głównie „Tygodnik Zamojski". Lubię wiedzieć co się dzieje dookoła. Teraz mam naprawdę komfortowe warunki – uśmiecha się nasz stały czytelnik prasy. Wielu czytelników zwraca uwagę na udogodnienia lokalowe. Młoda mama podkreśla: „*mogę teraz bez problemu zabrać syna w wózku, to bardzo ułatwia mi wizyty w bibliotece.*

Także osoby starsze cieszą się ze zmian: *można teraz łatwiej wejść do biblioteki, nie trzeba pokonywać wielu schodów. Tak tu dużo miejsca, łatwiej znaleźć książki. W końcu się doczekaliśmy.* Nasza stała czytelniczka zauważa: *Jest bardzo przestronnie i nowocześnie, aż chce się przysiąść na dłużej. Szczególnie zadowolona jestem z szerokiego wyboru nowości książkowych, ponieważ wszystkie bardzo szybko „pochłaniam". Bez problemu mogę wybrać coś dla siebie, mamy, córki i męża – wszyscy w rodzinie uwielbiamy czytać!*

Niektórzy, jak nasz czytelnik pan Dariusz, czekają na poszerzenie oferty bibliotecznej: *Jestem zadowolony, że istnieje Filia nr 6. Moje marzenie jest takie, by więcej było nowych gazet i czasopism, nowych interesujących książek i żeby wzrosła liczba osób korzystających z biblioteki i czytelni. Bo czytelnictwo, pewnie za sprawą Internetu, jest niewielkie i powoli wygasa. A czytanie książek nie powoduje skutków ubocznych, jest w pełni rozwojowe, kształtuje pozytywnie charakter człowieka. Jestem za tym żeby powstała Kawiarnia Literacka. To jest tylko marzenie, ale wiem, że ono kiedyś się spełni.*

Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego

Jan Paweł II

Taki cytat wpisany na grawertonie, z gratulacjami i życzeniami dalszych osiągnięć miałem okazję wręczyć, w imieniu własnym i całej społeczności Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu, z okazji 100-lecia biblioteki publicznej w Zamościu.

Młodzież naszej placówki, od początku jej powstania, uczestniczy w spotkaniach z pisarzami i ludźmi kultury organizowanymi i odbywającymi się w zamojskiej bibliotece. Wspólnie, od lat, z Książnicą Zamojską organizujemy, cieszące się dużą popularnością ogólnopolskie konkursy literacko-historyczne. Efektem tych działań były m.in. nasze wydawnictwa pt. „Wilcze Tropy", „Polska Droga do Niepodległości – My Pierwsza Brygada", „Dwie wojny – dzieciństwo, młodość, marzenia tamtych lat", a obecnie trwają prace nad publikacją „Jest takie miejsce, jest taki kraj". Bibliotekarze Książnicy Zamojskiej uczestniczą w pracach jury tego konkursu.

W Bursie gromadzimy i uzupełniamy księgozbiór zgodny z potrzebami czytelnika. Są to książki o te-

matyce obyczajowej, religijnej, poradniki i książki psychologiczne, powieści historyczne, literaturę fantasy, lektury szkolne, czasopisma, foldery, biuletyny i podręczniki. Organizujemy także akcje zbiórki książek lub wymiany pod hasłem „Podziel się książką, którą lubisz z innymi". Młodzież korzysta z biblioteki i czytelni również jako miejsca cichej pracy i nauki.

Niezależnie jednak od działalności naszej biblioteki, ogromnie ucieszył nas fakt otwarcia nowego lokalu Filii Bibliotecznej nr 6 Książnicy Zamojskiej na osiedlu Karolówka. Nie tylko wychowankowie Bursy, ale także dzieci i młodzież Szkoły Podstawowej Nr 8 im. Orląt Lwowskich, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 5 im. Józefa Piłsudskiego mają możliwość odwiedzenia tego miejsca i pozostania w nim jako czytelnicy. Wspaniałym wydarzeniem przy otwarciu nowej siedziby „Szóstki" było odsłonięcie kapsuły czasu wmurowanej w jedną ze ścian biblioteki. Kapsuła zawiera materialne ślady działalności biblioteki m.in. wydawnictwa z serii „Biblioteka Stulecia" czy specjalną gazetę z odręcznie zapisanymi życzeniami dla przyszłych pokoleń przez bibliotekarzy i pracowników Książnicy Zamojskiej.

Już dzisiaj przygotowujemy się do wspólnych działań i budowania kalendarza wydarzeń kulturalnych na Osiedlu „Karolówka". Na pewno dobrą zachętą dla młodzieży do korzystania z biblioteki będzie organizacja w niej innych form zdobywania wiedzy, nieco odmiennych od tradycyjnych lekcji w szkole. Poznawanie historii poprzez spotkania z interesującymi ludźmi, poznawanie literatury poprzez spotkania z autorami książek, tworzenie gier, możliwość rozwijania własnych pasji lub zwyczajne spotkania z rówieśnikami w otoczeniu książki z całą pewnością posłużą rozwojowi intelektualnemu młodych ludzi.

Mam nadzieję, że dobra współpraca z zamojską biblioteką, za którą Bursa Międzyszkolna nr 2 w Zamościu była wielokrotnie nagradzana („Złotą Obwolutą" w 2016 r., Kartą Honorowego Czytelnika dla dyrektora Bursy w 2017 r. oraz Jubileuszowym Medalem w 2021 r.) będzie się w dalszym ciągu pomyślnie rozwijać, z pożytkiem dla kolejnych pokoleń dzieci i młodzieży.

Waldemar Leszczyński,
Dyrektor Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zamościu funkcjonuje Przedszkole Nr 3 Specjalne, Szkoła Podstawowa Nr 11 Specjalna i dwie szkoły ponadpodstawowe, tj. Branżowa Szkoła Nr 1 Specjalna, Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy. Z edukacji w tych szkołach korzysta ponad 200 dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami (niepełnosprawność intelektualna, autyzm, niepełnosprawności współistniejące jak słabosłyszenie, słabowidzenie, niepełnosprawność ruchowa). Uczniowie uczą się w klasach kilkuosobowych. Ośrodek położony jest na Osiedlu Karolówka około 1 km od Filii nr 6 Książnicy Zamojskiej. W placówce funkcjonuje biblioteka szkolna, ale nauczyciele i uczniowie z radością przyjęli wiadomość o otwarciu, po dłuższej przerwie, biblioteki nowym lokalu.

Bliskie sąsiedztwo Filii umożliwia organizowanie klasowych pieszych wycieczek edukacyjnych w ramach przedmiotu, np. języka polskiego, czy historii. Zwłaszcza w okresie pandemii korzystne jest dla społeczności Ośrodka organizowanie wyjść i wycieczek w małych grupach, bez korzystania z transportu publicznego i unikanie dużych skupisk ludzkich.

Filia jest nowocześnie urządzona, przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Niskie regały na kółkach ułatwiające uczniom przemieszczanie się i przeglądanie książek. Księgozbiory biblioteki szkolnej i Filii różnią się, co poszerza możliwość wybrania odpowiedniej lektury. Atrakcyjny jest kącik wyposażony w kanapy, gdzie można się zrelaksować i obejrzeć film. Panie bibliotekarki są przyjazne i profesjonalnie wspierające działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Dla uczniów szkół Ośrodka niezmiernie ważna jest integracja ze środowiskiem lokalnym, wychodzenie na zewnątrz, nawiązywanie kontaktów społecznych. Służy to rozwijaniu w naszych uczniach i wychowankach umiejętności załatwiania różnych spraw, usprawnia mowę, uspołecznia. Te potrzeby skutecznie realizowane są we współpracy z Filią nr 6. Wspieranie rozwoju czytelnictwa u wychowanków Ośrodka może przełożyć się także na zwiększenie zainteresowania słowem pisanym wśród całych ich rodzin.

Barbara Grądkowska,
Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zamościu

Gratulacje składa Marek Farfos (Fundacja „Ku Przeszłości")

Życzenia przekazuje Jerzy Nizioł, Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. Łukasińskiego w Zamościu

Gratulacje od Stowarzyszenia Zamojski Uniwersytet Trzeciego Wieku, (od lewej: Cecylia Witek, Halina Caban – Prezes Stowarzyszenia, Piotr Bartnik)

Życzenia od bibliotekarzy BPG Zamość, (od lewej: Monika Bednarz, Dorota Waga /w głębi/, Elżbieta Szałata, Anna Dubel, Urszula Tłuczek, Piotr Bartnik, Elżbieta Stankiewicz /dyrektor BPG Zamość/)

W imieniu własnym, Zamojskiej Grupy Morskiej i Polskiej Żeglugi Morskiej gratulacje przekazują Waldemar Leszczyński (Dyrektor Bursy Międzyszkolnej nr 2 w Zamościu /od lewej/) i Janina Gąsiorowska (Klub Matek Chrzestnych Statków Grupy PŻM, matka chrzestna statku m/s „Ziemia Zamojska")

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

MINISTER KULTURY,
DZIEDZICTWA NARODOWEGO
I SPORTU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Legitymacja Nr 2326

Książnica Zamojska
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

otrzymuje

Srebrny Medal
„Zasłużony Kulturze
Gloria Artis"

Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego
i Sportu

Warszawa, dnia 8 czerwca 2021 r.

mp

Wojewoda Lubelski

DYPLOM UZNANIA

dla

Książnicy Zamojskiej

im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

za

kultywowanie tradycji biblioteki Akademii Zamojskiej
oraz Biblioteki Ordynacji Zamoyskich,
dbałość o unikalne kolekcje i księgozbiory
oraz bogaty dorobek publicystyczno-wydawniczy,
realizowanie programów i projektów promujących literaturę,
rozwijanie środowiska czytelniczego z wykorzystaniem potencjału
nowych mediów i technologii cyfrowych,
z życzeniami sukcesów w dalszej działalności.

Wojewoda Lubelski
Lech Sprawka

Lublin, 9 grudnia 2021 roku

WOJEWODA LUBELSKI

ZARZĄD
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
nadaje

Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

ODZNAKĘ HONOROWĄ
ZASŁUŻONY
DLA WOJEWÓDZTWA
LUBELSKIEGO

Członek Zarządu
Województwa Lubelskiego
Zdzisław Szwed

Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

Zamość, 20 (październik) 2021 r.

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

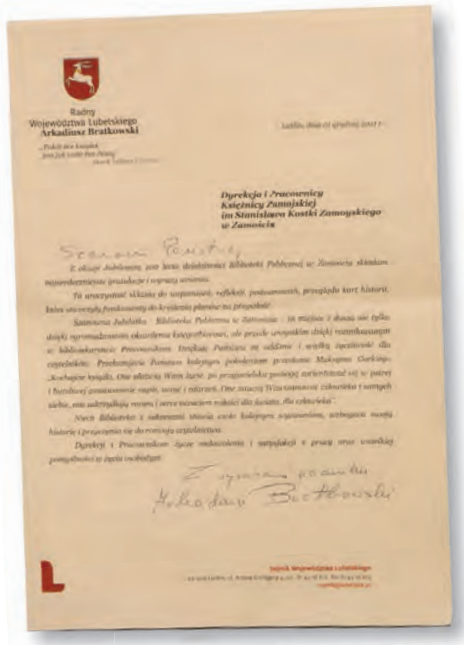

Radny
Województwa Lubelskiego
Arkadiusz Bratkowski

Lublin, dnia 01 grudnia 2021 r.

Dyrekcja i Pracownicy
Książnicy Zamojskiej
im Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

Szanowni Państwo

Z okazji Jubileuszu 100 lecia działalności Biblioteki Publicznej w Zamościu składam najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania.

Tą uroczystość składamy do wspomnień, refleksji, podsumowań, przegląda kart historii. Jakże uroczystej, funkcjonalnej do kreślenia planów na przyszłość.

Szanowna Jubilatko - Biblioteko Publiczna w Zamościu - ja mogę z dumą się tylko dzięki ogromnemu oddaniu pracowników, ale przede wszystkim dzięki rzetelnemu podejściu do bibliotekarskiego Pracownikom. Drogie Państwo są oddanie i wielką życzliwość dla czytelników. Przekonujecie Państwo kolejnym pokoleniom przekonać Mistrzowie Gorkiego: „Kochajcie książki. One oddzielą Wam łzy, po przyjaciołku pozwolą zaufać się w potrzebie i bezinteresownie napiór, wiedzę i zdrowie. One uczynią Wam samotność człowieka i samych siebie, nie zabraniają myśleć i serce uczuciem wolności dla świata, dla człowieka".

Niech Biblioteka i zabranych latach czeka kolejnych wydarzeniom, wzbogaca swoją historię i Pracownicy się do rozwoju czytelnictwa.

Dyrekcji i Pracownikom życzę zadowolenia i satysfakcji z pracy oraz wielkiej pomyślności na życie osobiste.

Z wyrazami poważania
Arkadiusz Bratkowski

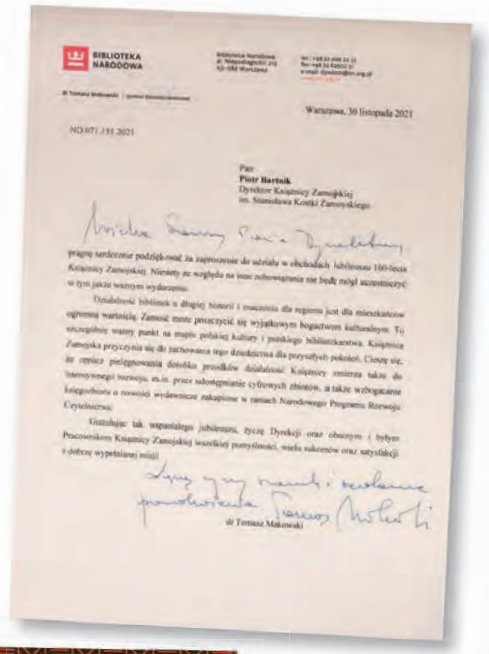

BIBLIOTEKA NARODOWA

Warszawa, 30 listopada 2021

NO.971.151.2021

Pan
Piotr Bartnik
Dyrektor Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie do udziału w obchodach Jubileuszu 100-lecia Książnicy Zamojskiej. Niestety ze względu na inne zobowiązania nie będę mógł uczestniczyć w tym jakże ważnym wydarzeniu.

Dziesięć lat temu w długiej historii i znaczenia dla regionu jest dla mieszkańców ogromną wartością. Zamość może pochwalić się wyjątkowym bogactwem kulturalnym. To szczególnie ważny punkt na mapie polskiej kultury i polskiego bibliotekarstwa. Książnica Zamojska przyczynia się do zachowania tego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń. Cieszę się, że cyfrowania dziedzictwa, prowadzi działalność Książnicy zmierza także do międzynarodowej sieciowej, m.in. przez udostępnianie cyfrowych zbiorów, a także wzbogacanie księgozbioru o nowości wydawnicze zakupione w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Gratuluję tak wspaniałego jubileuszu, życzę Dyrekcji oraz obecnym i byłym Pracownikom Książnicy Zamojskiej wszelkiej pomyślności, wielu sukcesów oraz satysfakcji z dobrze wypełnianej misji.

dr Tomasz Makowski

INSTYTUT KSIĄŻKI

Instytut Książki

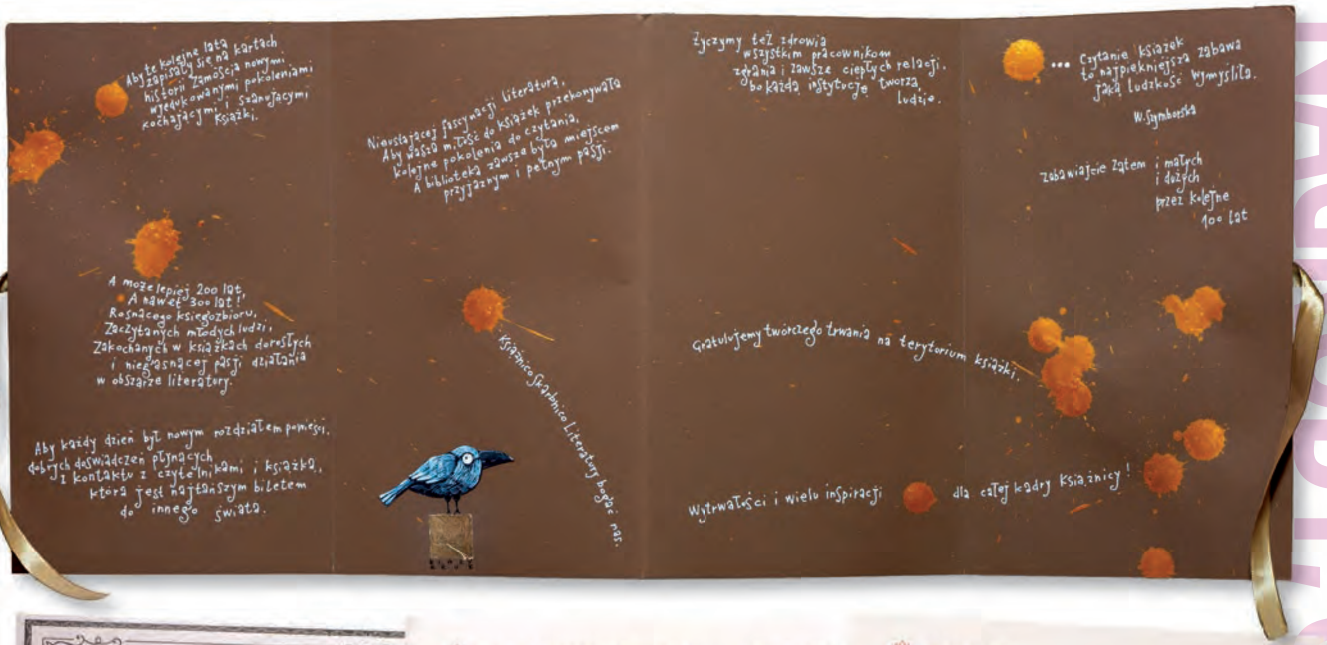

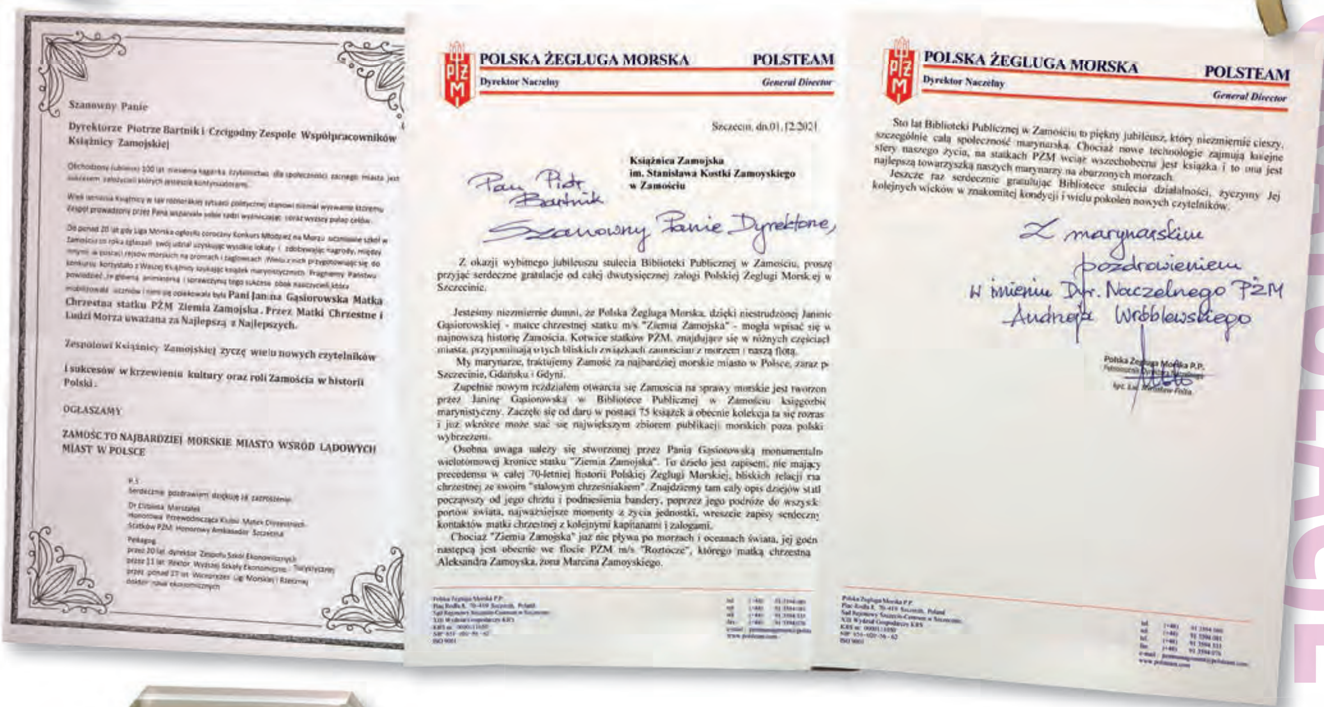

Szanowny Panie

Dyrektorze Piotrze Bartnik i Czcigodny Zespole Współpracowników Książnicy Zamojskiej

... Pani Janina Gąsiorowska Matka Chrzestna statku PŻM Ziemia Zamojska. Przez Matki Chrzestne i Ludzi Morza uważana za Najlepszą z Najlepszych.

Zespołowi Książnicy Zamojskiej życzę wielu nowych czytelników i sukcesów w krzewieniu kultury oraz roli Zamościa w historii Polski.

OGŁASZAMY

ZAMOŚĆ TO NAJBARDZIEJ MORSKIE MIASTO WŚRÓD LĄDOWYCH MIAST W POLSCE

P.S.
Serdecznie pozdrawiam dziękuję za zaproszenie
Dr Elżbieta Marszałek
Honorowa Przewodnicząca Klubu Matek Chrzestnych Statków PŻM Honorowy Ambasador Szczecina

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA POLSTEAM
Dyrektor Naczelny General Director

Szczecin, dn.01.12.2021

Książnica Zamojska
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

Pan Piotr Bartnik

Szanowny Panie Dyrektorze,

Z okazji wybitnego jubileuszu stulecia Biblioteki Publicznej w Zamościu, proszę przyjąć serdeczne gratulacje od całej dwutysięcznej załogi Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie.

Jesteśmy niezmiernie dumni, że Polska Żegluga Morska, dzięki niestrudzonej Janinie Gąsiorowskiej - matce chrzestnej statku m/s "Ziemia Zamojska" - mogła wpisać się w najnowszą historię Zamościa. Kotwice statków PŻM, znajdujące się w różnych częściach miasta, przypominają o tych bliskich związkach zamościan z morzem i naszą flotą.

My marynarze, traktujemy Zamość za najbardziej morskie miasto w Polsce, zaraz po Szczecinie, Gdańsku i Gdyni.

Zupełnie nowym rozdziałem otwarcia się Zamościa na sprawy morskie jest tworzony przez Janinę Gąsiorowską w Bibliotece Publicznej w Zamościu księgozbiór marynistyczny. Zaczęło się od daru w postaci 75 książek a obecnie kolekcja ta się rozrasta i już wkrótce może stać się największym zbiorem publikacji morskich poza polskim wybrzeżem.

Osobna uwaga należy się stworzonej przez Panią Gąsiorowską monumentalnej wielotomowej kronice statku "Ziemia Zamojska". To dzieło jest zapisem, nie mającym precedensu w całej 70-letniej historii Polskiej Żeglugi Morskiej, bliskich relacji matki chrzestnej ze swoim "stalowym chrześniakiem". Znajdziemy tam cały opis dziejów statku począwszy od jego chrztu i podniesienia bandery, poprzez jego podróże do wszystkich portów świata, najważniejsze momenty z życia jednostki, wreszcie zapisy serdecznych kontaktów matki chrzestnej z kolejnymi kapitanami i załogami.

Chociaż "Ziemia Zamojska" już nie pływa po morzach i oceanach świata, jej godnym następcą jest obecnie we flocie PŻM m/s "Roztocze", którego matką chrzestną Aleksandra Zamoyska, żona Marcina Zamoyskiego.

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA POLSTEAM
Dyrektor Naczelny General Director

Sto lat Biblioteki Publicznej w Zamościu to piękny jubileusz, który niezmiernie cieszy, szczególnie całą społeczność marynarską. Chociaż nowe technologie zajmują kolejne sfery naszego życia, na statkach PŻM wciąż wszechobecna jest książka i to ona jest najlepszą towarzyszką naszych marynarzy na zburzonych morzach.

Jeszcze raz serdecznie gratulując Bibliotece stulecia działalności, życzymy Jej kolejnych wieków w znakomitej kondycji i wielu pokoleń nowych czytelników.

Z marynarskim pozdrowieniem
w imieniu Dyr. Naczelnego PŻM Andrzeja Wróblewskiego

Polska Żegluga Morska P.P.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
im. W. ŁUKASIŃSKIEGO w ZAMOŚCIU

Pan
Piotr Bartnik
Dyrektor Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego

Z okazji doniosłego Jubileuszu 100-lecia Książnicy Zamojskiej im. S. K. Zamojskiego składamy na Pana ręce serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla wszystkich, którzy tworzą bogatą historię tej instytucji.

Książnica Zamojska wyróżnia się dużym zaangażowaniem w rozwój czytelnictwa na terenie miasta. Wasz bogaty dorobek to zadowolenie czytelników i uśmiech na twarzach dzieci. Dzisiejsze święto przypomina o wielkiej wartości jaką stanowi książka i jej rola w życiu każdego człowieka. Z serca dziękujemy za dobrą współpracę ze Spółdzielnią Mieszkaniową im. W. Łukasińskiego, za dostrzeganie potrzeb czytelniczych naszych mieszkańców i za wspólne działania na rzecz rozwoju kultury czytelniczej.

Życzymy Państwu dynamicznego rozwoju, sukcesów i satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

PREZES

Zamość 01.12.2021

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

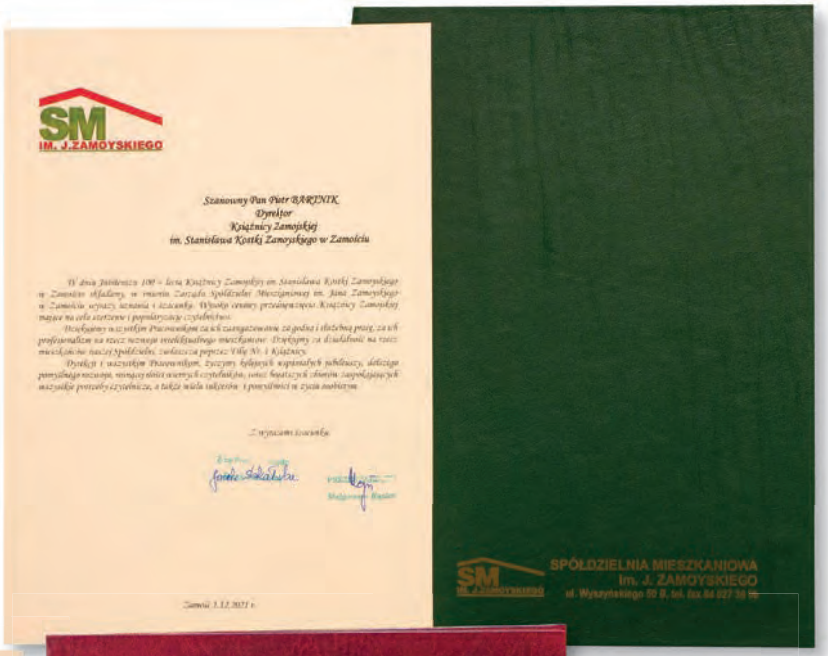

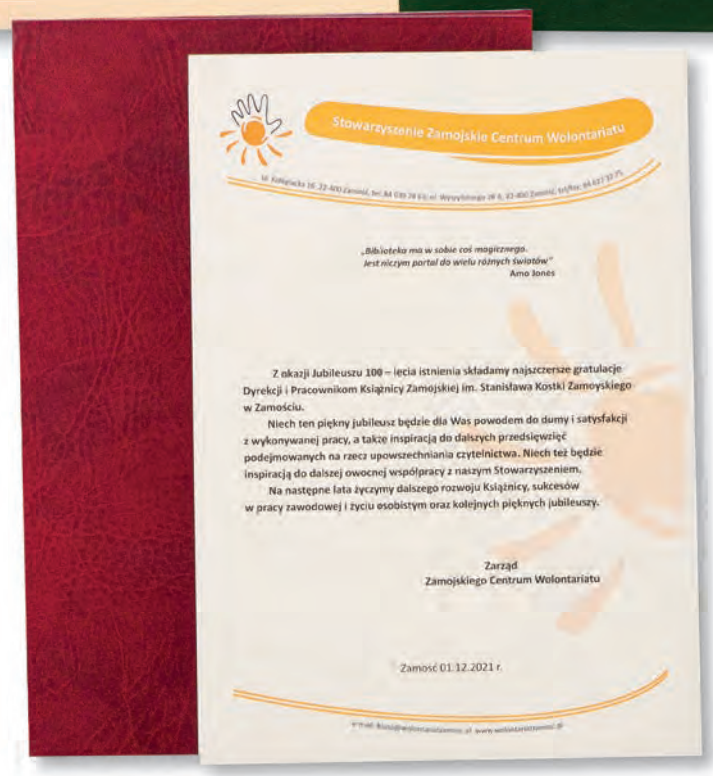

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

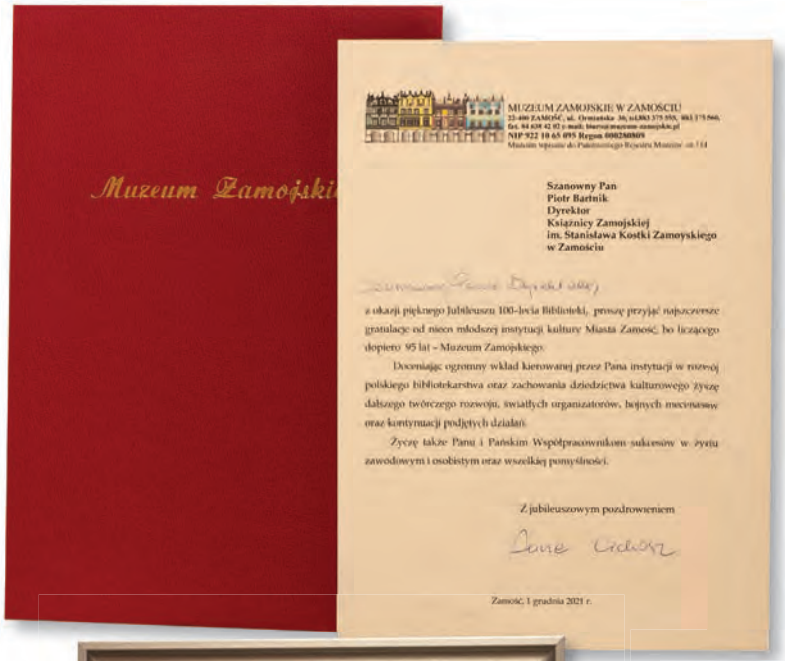

MUZEUM ZAMOJSKIE W ZAMOŚCIU
22-400 ZAMOŚĆ, ul. Ormiańska 30, tel.083 375 555, 083 175 560, fax. 84 638 42 02 e-mail: biuro@muzeum-zamojskie.pl
NIP 922 10 65 095 Regon 000280809
Muzeum wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów nr 114

Szanowny Pan
Piotr Bartnik
Dyrektor
Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

z okazji pięknego Jubileuszu 100-lecia Biblioteki, proszę przyjąć najszczersze gratulacje od nieco młodszej instytucji kultury Miasta Zamość, bo liczącego dopiero 95 lat – Muzeum Zamojskiego.

Doceniając ogromny wkład kierowanej przez Pana instytucji w rozwój polskiego bibliotekarstwa oraz zachowania dziedzictwa kulturowego życzę dalszego twórczego rozwoju, światłych organizatorów, hojnych mecenasów oraz kontynuacji podjętych działań.

Życzę także Panu i Pańskim Współpracownikom sukcesów w życiu zawodowym i osobistym oraz wszelkiej pomyślności.

Z jubileuszowym pozdrowieniem

Zamość, 1 grudnia 2021 r.

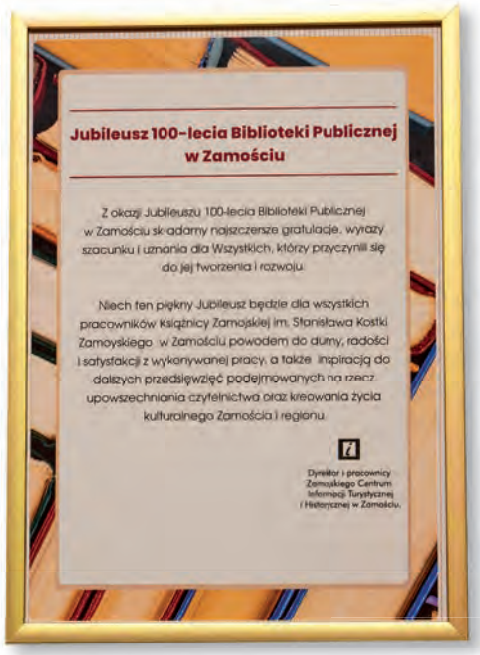

Jubileusz 100-lecia Biblioteki Publicznej w Zamościu

Z okazji Jubileuszu 100-lecia Biblioteki Publicznej w Zamościu składamy najszczersze gratulacje, wyrazy szacunku i uznania dla Wszystkich, którzy przyczynili się do jej tworzenia i rozwoju.

Niech ten piękny Jubileusz będzie dla wszystkich pracowników Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu powodem do dumy, radości i satysfakcji z wykonywanej pracy, a także inspiracją do dalszych przedsięwzięć podejmowanych na rzecz upowszechniania czytelnictwa oraz kreowania życia kulturalnego Zamościa i regionu.

Dyrektor i pracownicy Zamojskiego Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu.

100 LAT BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Gratulacje

Z okazji jubileuszu 100-lecia Biblioteki Publicznej w Zamościu składamy najlepsze życzenia i wyrazy uznania. Gratulujemy ciekawych inicjatyw popularyzujących książkę i czytelnictwo, szczególnie wśród dzieci i młodzieży oraz udanych działań na rzecz integracji środowiska lokalnego. Dyrekcji i wszystkim Pracownikom życzymy dalszego rozwoju Biblioteki, wspaniałych i zadowolonych czytelników oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Dyrektorzy Zamojskich Szkół Podstawowych

Zamość, 01.12.2021 r.

List gratulacyjny

Z wyrazami szacunku

BURSA MIĘDZYSZKOLNA NR 2 W ZAMOŚCIU

GRATULACJE

Z okazji

Jubileuszu 100 - lecia
Biblioteki Publicznej w Zamościu
Dyrekcja, Pracownicy i Młodzież
Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu
składają gratulacje i życzą dalszych sukcesów.

Dyrektor Bursy Międzyszkolnej nr 2 w Zamościu
Waldemar Leszczyński

Zamość, Grudzień 2021

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

Szanowny Pan
Piotr Bartnik
Dyrektor Biblioteki Publicznej
w Zamościu

Gratulacje

Z okazji 170-lecia Biblioteki Publicznej w Zamościu
jest wyjątkową okazją do przekazania najserdeczniejszych gratulacji wyrazów uznania
dla Pana Dyrektora oraz wszystkich Pracowników
za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania
czytelnictwa i kultury naszego miasta, a także regionu.

Życzę wiernych i aktywnych czytelników,
bogatych zbiorów bibliotecznych, a także twórczych pomysłów
oraz wielu sukcesów w kolejnych latach działalności.

Dyrektor ZSP Nr 3 w Zamościu
Ewa Bokun

Zamość, 1 grudnia 2021r.

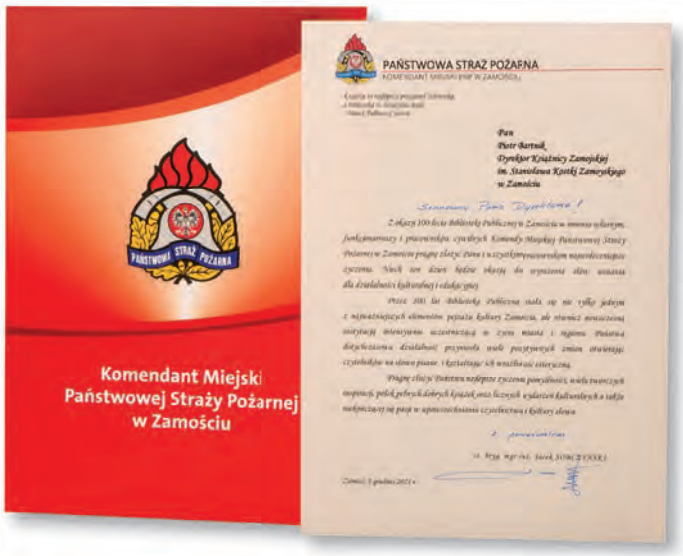

Komendant Miejski
Państwowej Straży Pożarnej
w Zamościu

PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA
KOMENDANT MIEJSKI PSP W ZAMOŚCIU

Pan
Piotr Bartnik
Dyrektor Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

Szanowny Panie Dyrektorze!

Z okazji 100-lecia Biblioteki Publicznej w Zamościu w imieniu własnym, funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu pragnę złożyć Panu i wszystkim pracownikom najserdeczniejsze życzenia. Niech ten dzień będzie okazją do wyrażenia słów uznania dla działalności kulturalnej i edukacyjnej.

Przez 100 lat biblioteka publiczna stała się nie tylko jednym z najważniejszych elementów pejzażu kultury Zamościa, ale również nieodzowną instytucją mieszczącą w sobie miasto i region. Państwa dotychczasowa działalność przyniosła wiele pozytywnych zmian otwierając czytelników na słowo pisane i kształcując ich wrażliwość estetyczną.

Wielkie chwile Państwa niech przynoszą życzenia pomyślności, wiele twórczych inspiracji, pełnych dobrych książek oraz licznych wydarzeń kulturalnych a także realizowanej na polu upowszechniania czytelnictwa i kultury słowa.

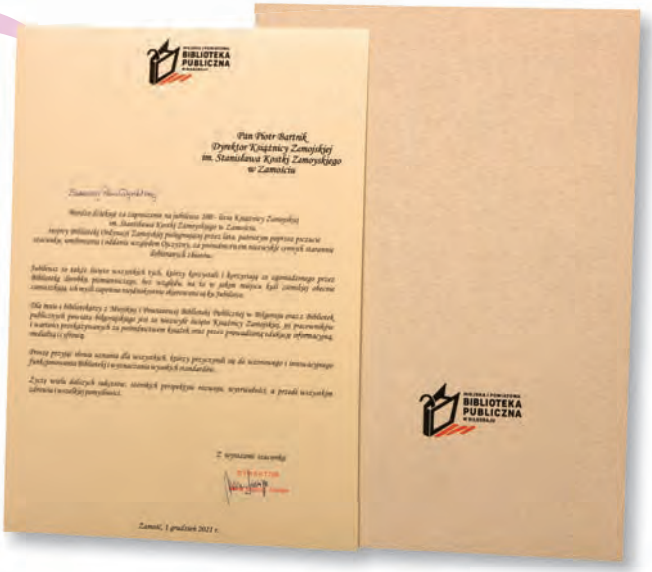

Pan Piotr Bartnik
Dyrektor Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

Szanowny Panie Dyrektorze,

Witolin Biblioteka za zaproszenie na jubileusz 100- lecia Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu, wzięcia udziału Ordynacji Zamojskiej podtrzymującej przez lata pamiętnym poprzez pracowników, uroczystości i oddania wszystkim Obywatelom, za pomieszczenia naukowej ceremonii stanowią dobrowolnych chwilach.

Jubileusz to także święto wszystkich tych, którzy korzystali i korzystają ze zgromadzonego przez Bibliotekę zbioru piśmienniczego, bez względu, na to w jakim miejscu żyli zamiłowaniu obecnie zamieszkują, ich wielki zapewne międzynarodowy dziedzictwo na tę Jubileusz.

Dla mnie i bibliotekarzy z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Biłgoraju oraz z Biblioteki publicznych powiatu biłgorajskiego jest to wszystko święto Książnicy Zamojskiej, jej pracowników i wartości przekazywanych za pomieszczeniem książek oraz przez prowadzoną edukację informacyjną, medialną i cyfrową.

Dzisiaj przyjmij słowa uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju i unowocześnienia funkcjonowania Biblioteki i wymagania wysokich standardów.

Życzę wielu dalszych sukcesów, ciekawych propozycji rozwoju, wytrwałości, a przede wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku

Zamość, 1 grudnia 2021 r.

Pan Piotr Bartnik
Dyrektor Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego
w Zamościu

Szanowny Panie Dyrektorze,

z okazji 100 - lecia Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu składam na Pana ręce serdeczne gratulacje i wyrazy uznania. Tylko wysiłek ludzi, miłość do zawodu bibliotekarza i dobrze pojęta misja, jaką jest praca na rzecz edukacji i kultury, pozwoliły stworzyć tak długą i bogatą historię Książnicy Zamojskiej.

Gratulując raz jeszcze tak zaszczytnego Jubileuszu, życzę Panu oraz wszystkim Współpracownikom wszelkiej pomyślności zawodowej i osobistej. Wierzę, że dalsza działalność będzie dla Państwa nie tylko źródłem satysfakcji, ale także prawdziwym wyzwaniem do kolejnych wspaniałych osiągnięć.

Z wyrazami szacunku

Sylwia Itcś
Dyrektor
Powiatowej Biblioteki Publicznej
im. prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie

Hrubieszów – Zamość, 01 grudnia 2021 r.

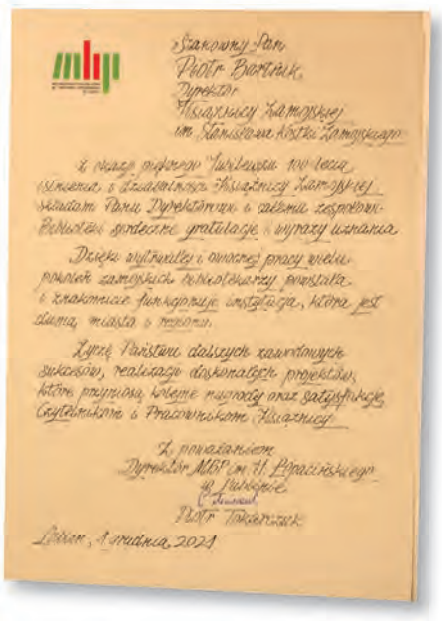

Szanowny Pan
Piotr Bartnik
Dyrektor
Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego

z okazji pięknego Jubileuszu 100-lecia istnienia Książnicy Zamojskiej składam Panu Dyrektorowi i całemu zespołowi Biblioteki serdeczne gratulacje i wyrazy uznania.

Dzięki wytrwałej i owocnej pracy wielu pokoleń zamojskich bibliotekarzy powstała i znakomicie funkcjonuje instytucja, która jest dumą miasta i regionu.

Życzę Państwu dalszych zawodowych sukcesów, realizacji doskonałych projektów, które przyniosą kolejne nagrody oraz satysfakcję Czytelnikom i Pracownikom Książnicy.

Z poważaniem
Dyrektor MBP im. H. Łopacińskiego
w Lublinie
Piotr Tokarczuk

Lublin, 1 grudnia 2021

Biblioteka
ŚWIDNIK

Gratulacje

Dyrekcja i Pracownicy Książnicy Zamojskiej
im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

Szanowni Państwo!

Z okazji Jubileuszu 100-lecia Książnicy Zamojskiej, składamy Dyrekcji i Pracownikom najserdeczniejsze gratulacje.

Dzisiejsze wydarzenie ważne jest nie tylko dla obecnej społeczności bibliotekarzy, ale także dla wszystkich, którzy wzięli jako młodzi bibliotekarze wstępowali w jej progi. To także święto tych, którzy przyczynili się do powstania instytucji, tworzyli ją, budowali tradycję i dbali o jej dobre imię. Dzisiejsza uroczystość jest okazją do podziękowania dla wszystkich założycieli, którzy od wielu lat dbają o Państwa Placówkę.

W imieniu pracowników Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku życzę kolejnych lat sprzyjających rozwojowi Książnicy. Niech każdy rok przynosi bibliotece nowe osiągnięcia, a Państwu wiele satysfakcji. Składając gratulacje i wyrazy uznania życzę siły i wytrwałości w realizowaniu kolejnych zamierzeń oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Dwieście lat!

Dyrektor MPBP
Piotr Jankowski

Świdnik, 13.11.2021 r.

NAGRODY, GRATULACJE I ŻYCZENIA

Jubileuszowy Medal Pamiątkowy

DO WYNAJĘCIA NOWOCZESNE SALE

SALA KONFERENCYJNA 70

WYPOSAŻENIE:

- INTERNET BEZPRZEWODOWY
- PROJEKTOR MULTIMEDIALNY
- NAGŁOŚNIENIE
- MIKROFON
- EKRAN
- TABLICA FLIPCHART
- KLIMATYZACJA

SALA SZKOLEŃ 12

WYPOSAŻENIE:

- INTERNET BEZPRZEWODOWY
- PROJEKTOR MULTIMEDIALNY
- NAGŁOŚNIENIE
- MIKROFON
- EKRAN
- TABLICA FLIPCHART
- KOMPUTERY

SALA KLUBOWA 24

WYPOSAŻENIE:

- INTERNET BEZPRZEWODOWY
- PROJEKTOR MULTIMEDIALNY
- NAGŁOŚNIENIE
- MIKROFON
- EKRAN
- TABLICA FLIPCHART

GALERIA „EX LIBRIS” 80

WYPOSAŻENIE:

- INTERNET BEZPRZEWODOWY
- PROJEKTOR MULTIMEDIALNY
- NAGŁOŚNIENIE
- MIKROFON
- EKRAN
- TABLICA FLIPCHART
- KLIMATYZACJA

Aktualne ceny usług dostępne na stronie internetowej **www.biblioteka.zamosc.pl**

Kontakt i rezerwacja: **84 627 11 54 w. 34**, e-mail: **administracja@biblioteka.zamosc.pl**, **sekretariat@biblioteka.zamosc.pl**

Zamość
ul. Kamienna 20

- Obiekt przystosowany dla osób niepełnosprawnych
- Bezpłatny parking
- Tylko 500 metrów od Starego Miasta
- Możliwość obsługi cateringowej

BIBLIOTEKA
STULECIA
1921-2021